

Dlaczego Polska powinna wypowiedzieć Konwencję stambulską?



RAPORTY INSTYTUTU ORDO IURIS



www.ordoiuris.pl

Dlaczego Polska powinna wypowiedzieć Konwencję stambulską?

Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

Warszawa 2021

Recenzja naukowa:

Paweł Czubik
Anna Łabno

Korekta:

Katarzyna Kusojć

Opracowanie graficzne, skład i łamanie:

Ursines – Agencja Kreatywna. Błażej Zych
www.ursines.pl
Współpraca graficzna: Bartek Mortas, Magdalena Ircha

Wydawca:

Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris
ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa
www.ordoiuris.pl

II wydanie, uzupełnione:

ISBN 978-83-959177-8-3 (PDF)

ISBN 978-83-959177-9-0 (oprawa miękka)

Spis treści

Wykaz skrótów	9
I. Wstęp	11
II. Najważniejsze tezy raportu	13
III. Analiza doktrynalnych i antropologicznych uwarunkowań Konwencji stambulskiej	17
1. Główne tezy	17
2. Wprowadzenie	18
3. Doktrynalne i antropologiczne uwarunkowania ideologii <i>gender</i>	18
3.1. Od marksizmu do ideologii <i>gender</i> . Rodzina jako miejsce opresji i przeszkoda dla emancypacji człowieka	19
3.1.1. Marksizm „klasyczny”	19
3.1.2. Szkoła frankfurcka	23
3.1.3. Feminizm II i III fali	24
3.2. Antropologiczne uwarunkowania ideologii <i>gender</i>	26
3.2.1. <i>Gender</i> – czyli świadomość określa byt	26
3.2.2. Wpływ założeń antropologicznych ideologii <i>gender</i> na prawo pozytywne i politykę społeczną	27
4. Komentarz doktrynalny do wybranych postanowień Konwencji stambulskiej	29
4.1. Uwagi metodologiczne	29
4.2. Komentarz do wybranych fragmentów preambuły Konwencji	29
4.3. Komentarz do art. 3 lit. c Konwencji	31
4.4. Komentarz do art. 3 lit. d Konwencji	33
4.5. Komentarz do art. 6 Konwencji	35
4.6. Komentarz do art. 12 ust. 1 Konwencji	36
4.7. Komentarz do art. 14 ust. 1 Konwencji	37
IV. Analiza wybranych postanowień Konwencji stambulskiej pod względem ich zgodności z Konstytucją RP	39
1. Główne tezy	39
2. Uwagi wprowadzające	40
3. Pojęcie <i>gender</i> w prawie międzynarodowym	41
4. Definicja legalna pojęcia <i>gender</i> a art. 2 oraz art. 18 Konstytucji RP	42

4.1. Pojęcie <i>gender</i> a zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP (art. 2)	43
4.2. Pojęcie <i>gender</i> a ochrona tożsamości małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny w Konstytucji RP (art. 18)	44
5. Konwencyjny zakaz dyskryminacji a art. 2 oraz 33 ust. 1 Konstytucji RP	48
5.1. Konwencyjny zakaz dyskryminacji a zasada demokratycznego państwa prawnego ..	48
5.2. Art. 4 ust. 3 Konwencji a konstytucyjna zasada równości kobiet i mężczyzn	49
6. Założenie o niedyskryminacyjnym charakterze postanowień Konwencji a art. 32 ust. 1 oraz 33 ust. 1 i 2 Konstytucji RP	52
7. Konwencyjny obowiązek uwzględnienia perspektywy <i>gender</i> owej a art. 2, art. 25 ust. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 33 ust. 1 Konstytucji RP	54
8. Konwencyjny obowiązek wykorzenienia stereotypowych ról kobiet i mężczyzn a art. 2, art. 18, art. 25 ust. 2 oraz art. 31 ust. 1 Konstytucji RP.....	56
9. Promowanie niestereotypowych ról <i>gender</i> owych w edukacji a art. 48 ust. 1 oraz art. 53 ust. 3 Konstytucji RP	57
V. Naruszenia prawa w trakcie procesu ratyfikacyjnego Konwencji stambulskiej w Polsce	61
1. Główne tezy	61
2. Wadliwość tłumaczenia Konwencji opublikowanego w Dzienniku Ustaw	62
3. Wadliwe tłumaczenie Konwencji a proces ratyfikacyjny	63
VI. Czy Konwencja stambulska wniosła do polskiego prawa jakiegokolwiek nowe mechanizmy zwalczania przemocy?	67
1. Główne tezy	67
2. Wprowadzenie	67
3. Konwencja stambulska a wybrane rozwiązania cywilnoprawne w prawie polskim	68
4. Zmiany wprowadzone przez tzw. ustawę antyprzemocową	69
4.1. Aktualny stan prawny	69
4.2. Omówienie wybranych nowych instrumentów prawnych	70
5. Konwencja stambulska a wybrane rozwiązania karnoprawne w prawie polskim	72
6. Oddziaływanie Konwencji stambulskiej na inne niż przeciwdziałanie przemocy sfery życia	72
7. Podsumowanie	73
VII. Dlaczego paradygmat zwalczania przemocy zawarty w Konwencji stambulskiej nie jest skuteczny?	75
1. Główne tezy	75
2. Błędne założenia koncepcji <i>gender-based violence</i> leżące u podstaw Konwencji stambulskiej	77
3. Realne przyczyny przemocy	78
3.1. Typologia zjawiska przemocy	78
3.2. Skala i rodzaje przemocy na świecie	80

4. Przemoc wobec kobiet w Europie w świetle badań naukowych – brak skuteczności założeń Konwencji stambulskiej dla zwalczania przemocy	83
VIII. Wpływ ideologii gender na wybrane dokumenty GREVIO	91
1. Główne tezy	91
2. Uwagi wprowadzające	92
3. Analiza dokumentu <i>Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence (Istanbul Convention)</i> – COE Factsheet	94
3.1. Pojęcie gender	94
3.2. Przemoc motywowana genderowo	95
3.3. Stereotypy genderowe	97
4. Analiza dokumentu <i>Preventing and Combating Domestic Violence against Women. A learning resource for training law enforcement and justice officers</i>	98
4.1. Pojęcie gender	98
4.2. Przemoc motywowana genderowo	99
4.3. Stereotypy genderowe	100
5. Analiza dokumentu <i>Preventing Violence Against Women: Article 12 Of the Istanbul Convention. A collection of papers on the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence</i>	101
5.1. Pojęcie gender	101
5.2. Przemoc motywowana genderowo	102
5.3. Stereotypy genderowe	103
6. Analiza dokumentu <i>GREVIO Baseline Evaluation Report Italy</i>	104
7. Analiza dokumentu <i>1st General Report on GREVIO's activities</i>	107
7.1. Pojęcie gender	107
7.2. Przemoc motywowana genderowo	108
7.3. Stereotypy genderowe	109
8. Podsumowanie	109
IX. Sprzeciw wobec Konwencji stambulskiej w Europie	113
1. Główne tezy	113
2. Konwencja stambulska w Polsce – podstawy i zakres obowiązywania	114
3. Sprzeciw wobec Konwencji stambulskiej na arenie międzynarodowej	116
X. Przystąpienie Unii Europejskiej do Konwencji stambulskiej.	121
1. Główne tezy	121
2. Wprowadzenie	123
3. Podpisanie Konwencji stambulskiej przez UE w kontekście podstaw prawnych wskazanych we wniosku Parlamentu Europejskiego skierowanego do TSUE	123
3.1. Przystąpienie UE do Konwencji stambulskiej w ramach wykonania kompetencji dzielonych	125

3.2. Podpisanie Konwencji stambulskiej w kontekście problematyki kompetencji UE w dziedzinie praw człowieka	126
4. Konsekwencje przystąpienia UE do Konwencji stambulskiej	128
4.1. Poszerzenie kompetencji TSUE w efekcie przystąpienia UE do Konwencji stambulskiej	129
4.2. Prymat Konwencji stambulskiej nad EKPC?	129
5. Podsumowanie	130
XI. Konwencja o prawach rodziny jako alternatywa dla Konwencji stambulskiej	133
1. Główne tezy	133
2. Uwagi wprowadzające	134
3. Systematyka Konwencji o prawach Rodziny	136
3.1. Rozdział I Konwencji o prawach rodziny – definicje	136
3.2. Rozdział II Konwencji o prawach rodziny – ogólne zasady ochrony rodziny	137
3.3. Rozdział III Konwencji o prawach rodziny – małżeństwo i prawa małżonków	137
3.4. Rozdział IV Konwencji o prawach rodziny – prawa rodzicielskie	138
3.5. Rozdział V Konwencji o prawach rodziny – prawa dziecka	139
3.6. Rozdział VI Konwencji o prawach rodziny – ochrona przed przemocą domową i przemocą godzącą w życie rodzinne	139
4. Działania podejmowane w celu przyjęcia Konwencji o prawach rodziny na arenie międzynarodowej	140
5. Podsumowanie	141
XII. Rekomendacje i wnioski końcowe	143
Bibliografia	145
Biogramy recenzentów	153

Wykaz skrótów

APP	Agencja Praw Podstawowych UE
COE Factsheet	Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence (Istanbul Convention)
EKPC	Europejska konwencja praw człowieka (pełna nazwa: Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; European Convention on Human Rights)
ETPC	Europejski Trybunał Praw Człowieka
ETS	Europejski Trybunał Sprawiedliwości
GREVIO	Komitet monitorujący wykonywanie konwencji stambulskiej (The Group of Experts on Action against Violence against Women and Domestic Violence)
Konstytucja RFN	Konstytucja Republiki Federalnej Niemiec
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r.
KPP	Karta praw podstawowych Unii Europejskiej
KPR	Konwencja o Prawach Rodziny
OBWE	Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
OECD	Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Organisation for Economic Co-operation and Development)
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
PE	Parlament Europejski
TFUE	Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej
TK	Trybunał Konstytucyjny (polski rząd konstytucyjny)
TKB	Trybunał Konstytucyjny Bułgarii
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
TUE	Traktat o Unii Europejskiej
TWE	Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską
UE	Unia Europejska
UNICEF	Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci
ang.	angielski
art.	artykuł
fr.	francuski
k.p.k.	Kodeks postępowania karnego
lit.	litera
u.p.p.r.	Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie
ust.	ustęp
w zw. z	w związku z
zd.	zdanie

I. Wstęp

Pięć lat obowiązywania w Polsce Konwencji stambulskiej nie tylko nie rozwiązało wyrażanych przed jej ratyfikacją wątpliwości, ale pogłębiło wynikający z jej przepisów stan niepewności prawnej i dowiodło ideologicznego charakteru założeń, na których została ona oparta. Konwencja stambulska okazała się dokumentem wadliwym, niespełniającym swojej podstawowej funkcji, jaką powinno być przeciwdziałanie i zwalczanie przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Wobec toczącej się debaty nad przyszłością obowiązywania tego dokumentu w Polsce Instytut Ordo Iuris przygotował raport „Dlaczego Polska powinna wypowiedzieć Konwencję stambulską”.

Sprzeciw wobec Konwencji stambulskiej wyrażany jest przez coraz większą liczbę europejskich państw. Do tej pory Konwencja nie została przyjęta przez 13 państw należących do Rady Europy, których ludność stanowi 43% populacji tego obszaru. Nie jest to więc dokument, co do którego powstał międzynarodowy konsensus – wręcz przeciwnie, opór wobec przedstawionych w niej koncepcji rośnie. W ostatnim czasie przeciwko ratyfikacji Konwencji stambulskiej wypowiedziały się stanowczo parlamenty Węgier i Słowacji, natomiast w 2018 r. została ona uznana przez bułgarski Trybunał Konstytucyjny za sprzeczną z ustawą zasadniczą Bułgarii.

Dlaczego dokument, którego deklarowanym celem jest zwalczanie przemocy, wzbudził do tej pory tak wiele kontrowersji?

Niniejszy raport stanowi kompleksową odpowiedź na pojawiające się w debacie publicznej wątpliwości co do Konwencji stambulskiej. Już na wstępie należy zaznaczyć, że Konwencja ta oparta jest na radykalnych założeniach ideologicznych. Podstawowym pojęciem, na którym zbudowana została zawarta w niej koncepcja walki z przemocą, jest termin *gender*, wprowadzony na forum międzynarodowe za sprawą ruchów feministycznych II i III fali. Termin ten zakłada, że kobiecość i męskość są umownymi konstruktami, powstałymi w wyniku nierównych stosunków władzy na przestrzeni dziejów. Tym samym nawiązuje on w sposób bezpośredni do skrajnego relatywizmu oraz marksistowskiej dialektycznej wizji historii ludzkości. Na podstawie dokumentów wydanych w ostatnich pięciu latach przez komitet monitorujący wykonywanie Konwencji – GREVIO – jasnym jest, że nie jest możliwe stosowanie Konwencji bez inkorporacji leżącej u jej podstaw genderowej wizji walki z przemocą.

Przyjmując tak silnie nacechowaną ideologicznie perspektywę, Konwencja źródeł przemocy upatruje nie w patologiach i dysfunkcjach życia społecznego, a w samej strukturze społeczeństwa opartego na zróżnicowaniu ról pełnionych przez kobiety i mężczyzn. Tym samym całkowicie pomija ona realne przyczyny przemocy, takie jak alkoholizm, inne uzależnienia, rozpad więzi rodzinnych czy wreszcie seksualizację wizerunku kobiet i dziewcząt, która szczególnie przybiera dziś na sile w związku

z upowszechnianiem i brutalizacją pornografii. Czyni to Konwencję dokumentem całkowicie nieskutecznym w zwalczaniu zjawiska przemocy, czego dowodzą zresztą przeprowadzone przez Agencję Praw Podstawowych i OECD badania. Potwierdzają one, że w państwach, w których przyjęty został genderowy paradygmat walki z przemocą, skala tego zjawiska pozostaje na bardzo wysokim poziomie.

Niniejszy raport zawiera kompleksową analizę najważniejszych zagadnień związanych z Konwencją stambulską, w szczególności dotyczących jej podłoża doktrynalnego, niezgodności z polską Konstytucją, uchybień w procesie ratyfikacyjnym, błędnej identyfikacji przyczyn przemocy, funkcjonowania komitetu GREVIO oraz rosnącego sprzeciwu wobec jej założeń wyrażanego na arenie międzynarodowej. W raporcie ponadto scharakteryzowane zostały istniejące w polskim systemie prawnym rozwiązania antyprzemocowe, które jeszcze przed ratyfikacją Konwencji zapewniały wysoki poziom ochrony prawnej przed przemocą domową. Wreszcie przedstawiony został w nim projekt Konwencji o prawach rodziny, która stanowi odpowiedź na problemy i zagrożenia, z jakimi mierzy się dziś rodzina. Konwencja o prawach rodziny, opierając się na wiedzy naukowej, w sposób prawidłowy identyfikuje rzeczywiste przyczyny przemocy i proponuje skuteczne rozwiązania mające na celu walkę z tym zjawiskiem.

II. Najważniejsze tezy raportu

01 Konwencja stambulska jest dokumentem, który oparty został na błędnym i ideologicznym określeniu przyczyn przemocy domowej. Głównym założeniem leżącym u podstaw Konwencji stambulskiej jest przekonanie o strukturalnym charakterze przemocy, która wynikać ma z istniejących w społeczeństwie norm społecznych i kulturowych dotyczących kobiet i mężczyzn. Przemoc w optyce Konwencji nie jest zatem zjawiskiem znajdującym swoje źródło w patologiach życia społecznego, lecz w samej strukturze społeczeństwa.

02 Strategia walki z przemocą zawarta w Konwencji stambulskiej oparta jest na ideologicznej perspektywie *gender*, wprowadzonej do międzynarodowego języka za sprawą radykalnych ruchów feministycznych III fali. Pojęcie to zakłada, po pierwsze, że płeć ma charakter umowny i jest konstruktem społecznym, dla którego obiektywne uwarunkowania biologiczne nie mają znaczenia. Drugim, ściśle powiązaniem jego komponentem jest założenie, że wzorce kobiecości i męskości ukształtowały się na przestrzeni dziejów w wyniku nierównych stosunków władzy między kobietami i mężczyznami, skutkując strukturalną dyskryminacją kobiet. Tym samym pojęcie *gender*, nawiązując do skrajnego relatywizmu i dialektycznej walki klas, znajduje swoje bezpośrednie źródła w marksizmie i postmodernizmie.

03 Głównych źródeł przemocy Konwencja stambulska upatruje w istnieniu tzw. stereotypów genderowych (art. 12 ust. 1). W związku z tym zobowiązuje państwa do „wykorzeniania tradycji i zwyczajów” dotyczących utrwalonych w kulturze ról kobiet i mężczyzn oraz wprowadzenia do programów nauczania informacji o „niestereotypowych rolach społeczno-kulturowych”. O znaczeniu walki ze stereotypami dla zwalczania przemocy wielokrotnie mówi komitet monitorujący wykonywanie Konwencji – GREVIO. Konwencja nie precyzuje jednak zakresu pojęciowego tego terminu, co pogłębia liczne wątpliwości wobec tego dokumentu.

04 Wynikające z ideologicznej perspektywy przepisy Konwencji stambulskiej stoją w zdecydowanej sprzeczności z polską Konstytucją. Poprzez wprowadzenie stanu niepewności co do rozumienia pojęcia płci naruszają one zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2) oraz ochrony rodziny i tożsamości małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny (art. 18). Przewidują one również nieuprawnioną na gruncie polskiej ustawy zasadniczej ingerencję w kwestie związane z wychowywaniem

dzieci poprzez wprowadzenie obowiązkowej edukacji o niestereotypowych rolach płciowych (art. 48). Sam już fakt przyjęcia przez Konwencję określonej perspektywy ideologicznej narusza natomiast zasadę neutralności światopoglądowej państwa (art. 25 ust. 2).

Poważne wątpliwości budzi przebieg procesu ratyfikacyjnego Konwencji stambulskiej przez Polskę. Tłumaczenie owej Konwencji wykorzystane w procedurze ratyfikacyjnej oraz opublikowane w Dzienniku Ustaw jest wadliwe i zostało wykonane w sposób mający maskować ideologiczny charakter jej postanowień. Termin *gender* (fr. *genre*) pojawia się w autentycznej wersji anglojęzycznej Konwencji 25 razy w różnych konfiguracjach, natomiast w wersji francuskojęzycznej 22 razy. W polskich tłumaczeniach Konwencji został on przełożony jako „płeć społeczno-kulturowa”. W wersji Konwencji opublikowanej w Dzienniku Ustaw odnaleźć go jednak można zaledwie dwukrotnie.

Konwencja stambulska zasadniczo nie wprowadziła żadnych nowych instrumentów antyprzemocowych do polskiego systemu prawnego. Polskie rozwiązania w obszarze walki z przemocą stoją w tej chwili na wyższym poziomie niż te zaproponowane w Konwencji stambulskiej. Konsekwencją przyjęcia Konwencji jest natomiast zobowiązanie organów państwa do stosowania prawa zgodnie z ideologicznymi założeniami *gender*.

Autorzy Konwencji stambulskiej zignorowali wszystkie główne źródła przemocy określone w badaniach Światowej Organizacji Zdrowia: uzależnienia, rozpad więzi rodzinnych oraz seksualizację wizerunku kobiet oraz dziewcząt w przestrzeni publicznej, w tym w mediach. Zamiast tego uderzyli w podstawowe instytucje polskiego porządku konstytucyjnego: rodzinę i małżeństwo, a nawet samo pojęcie płci. Dokument zobowiązuje państwa, by „wykorzeniały tradycje i zwyczaje” oparte na utrwalonych w kulturze rolach kobiet i mężczyzn. Takie podejście przynosi skutek odwrotny do zamierzonego – według badań Europejskiej Agencji Praw Podstawowych i OECD najwyższe wskaźniki przemocy wobec kobiet notują te państwa, w których od lat funkcjonuje przyjęta w Konwencji strategia (Dania – 52%, Finlandia – 47%, Szwecja – 46%, dla porównania Polska – 19%). Silne więzi rodzinne i małżeńskie są identyfikowane jako jeden z podstawowych czynników chroniących przed przemocą i innymi zjawiskami dysfunkcyjnymi.

Silne więzi rodzinne skutecznie chronią przed występowaniem negatywnych zjawisk, które w rodzinie opartej na małżeństwie występują rzadziej niż w innych relacjach międzyludzkich, w tym w konkubinatach. Konsekwentnie potwierdzają to badania społeczne. Na przykład badania amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości prowadzone w latach 1993–2010 wskazują, że kobiety niezamężne doświadczały przemocy dużo częściej (aż czterokrotnie częściej) niż mężatki. W odniesieniu do gospodarstw domowych z dziećmi ta różnica była jeszcze bardziej ewidentna – przemoc ze strony partnera występowała wobec kobiet niezamężnych ponad 12-krotnie częściej.

Analiza wybranych dokumentów publikowanych przez komitet monitorujący wykonywanie Konwencji – GREVIO – wskazuje na mocno zideologizowane podejście tego gremium do problematyki przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Komitet rozwija wprowadzony Konwencją paradygmat *gender-based violence*, w szczególności akcentując rzekomo kluczowe znaczenie stereotypów genderowych, które leżą u podstaw zjawiska przemocy motywowanej genderowo. Komitet odwołuje się przy tym do pojęć z zakresu teorii *gender* oraz szeroko pojętej ideologii feministycznej, upatrując w Konwencji stambulskiej narzędzia, które służyć ma przekształceniu istniejących, a uznawanych za „patriarchalne”, struktur społecznych. Jednocześnie realne przyczyny przemocy domowej są przez Komitet całkowicie pominięte.

Pomimo planowanej ratyfikacji Konwencji stambulskiej przez Unię Europejską można stwierdzić brak adekwatnych podstaw prawnych upoważniających Unię do takiego działania. Ponadto materia tej umowy międzynarodowej nie należy do wyłącznych kompetencji Unii, w związku z czym – zgodnie z prawem unijnym – Konwencja powinna być zawarta przez UE oraz państwa członkowskie. Sytuacja taka nie wydaje się możliwa, biorąc pod uwagę silny opór znaczącej części społeczeństw państw członkowskich. W przypadku przystąpienia UE do Konwencji należy liczyć się z licznymi negatywnymi konsekwencjami tej decyzji. Wśród nich wskazać trzeba na ryzyko poszerzenia kompetencji orzeczniczych TSUE oraz nadanie prymatu postanowieniom Konwencji względem przepisów EKPC w działalności jurysdykcyjnej ETPC.

Konwencja stambulska jest przedmiotem licznych kontrowersji na arenie międzynarodowej. Do dnia dzisiejszego nie została ona przyjęta przez 13 państw Rady Europy, do których należą: Węgry, Armenia, Azerbejdżan, Bułgaria, Czechy, Łotwa, Liechtenstein, Litwa, Mołdawia, Rosja, Słowacja, Ukraina i Wielka Brytania, zamieszkałych przez 43% ludności Rady Europy. W skali całej Europy odsetek państw, które nie przyjęły tego dokumentu, jest jeszcze wyższy. Wątpliwości budzą również plany ratyfikacji jej przez Unię Europejską, które należy uznać za sprzeczne z obowiązującym prawem traktatowym.

Alternatywą dla wadliwej Konwencji stambulskiej jest zainicjowany przez organizacje społeczne z całej Europy (w tym Instytut Ordo Iuris i Chrześcijański Kongres Społeczny) projekt Konwencji o prawach rodziny, która odpowiada na problemy i zagrożenia, z jakimi współcześnie mierzy się instytucja rodziny, oraz wprowadza skuteczne instrumenty walki z przemocą domową. Wyjście z propozycją prac nad przyjęciem Konwencji stanowi również szansę na wzmocnienie pozycji Polski i państw naszego regionu.

III. Analiza doktrynalnych i antropologicznych uwarunkowań Konwencji stambulskiej

1. Główne tezy

- Ideologia *gender* – jako pochodna radykalnego feminizmu – może być zaliczona do szerszej kategorii ideologii neomarksistowskich. Od strony filozoficznej ideologia ta klasyfikowana jest natomiast jako jedna z koncepcji postmodernistycznych.
- Pojęcie *gender* zasadza się na dwóch, ściśle ze sobą skorelowanych założeniach. Pierwsze z nich, wynikające z radykalnie relatywistycznej wizji rzeczywistości, kobiecość i męskość traktuje jako społeczne konstrukty całkowicie oderwane od obiektywnych uwarunkowań biologicznych. Drugim kluczowym elementem ideologii *gender*, znajdującym swoje źródła w marksistowskiej dialektyce, jest przekonanie o tym, że owe konstrukty powstały w wyniku nierównych stosunków władzy na przestrzeni dziejów.
- Jakkolwiek w klasycznym marksizmie główną osią konfliktu społecznego był spór między „proletariatem” a „burżuazją”, to już wówczas wskazywano na „opresyjną” rolę rodziny. Społeczne role kobiety i mężczyzny przybierały wedle Marksa i Engelsa charakter konwencjonalny, stając się elementem „nadbudowy” uzasadniającej supremację mężczyzn i w konsekwencji ich uprzywilejowaną pozycję społeczną.
- Rozwinięcie marksistowskich tez o opresyjnym charakterze rodziny nastąpiło w myśli feministycznej II i III fali. Przekonanie o opresyjnym charakterze ról społecznych i rodziny stało się jej główną osią rozważań. W twórczości prominentnych przedstawicielek feminizmu Simone de Beauvoir oraz Shulamith Firestone widoczne jest podtrzymanie marksistowskiej tezy o rodzinie jako miejscu ucisku kobiety, które utrudnia jej nie tylko pełną emancypację, ale w ogóle jakąkolwiek partycypację w życiu publicznym. Według Firestone macierzyństwo i wychowanie dzieci stanowią sedno opresji, jaka dotyka kobiety. Jej prekursorka Simone de Beauvoir uważała, że macierzyństwo jest równoznaczne ze „śmiercią” kobiety. Obecnie za najpoważniejszą teoretyczkę ideologii *gender* uchodzi feministyczna filozofka Judith Butler. Wprowadzając pojęcie „performatywności genderu” (*gender performativity*), Butler oraz inni zwolennicy ideologii *gender*

stoją na stanowisku, że płeć to konstrukt społeczno-kulturowy, zaś uwarunkowania biologiczne stanowią jedynie pozór rzeczywistości.

- W połowie lat 90. termin *gender* zaczął pojawiać się również w oficjalnych dokumentach organizacji międzynarodowych. Kluczowym momentem była IV Światowa Konferencja w sprawie Kobiet (konferencja pekińska, 1995 r.) – w jej dokumencie końcowym termin *gender* został użyty 233 razy. Już wówczas jednak rodził on liczne kontrowersje wśród społeczności międzynarodowej i do dziś – w jego radykalnej formie – nie został zastosowany w żadnym wiążącym traktacie międzynarodowym poza Konwencją stambulską.
- Przyjęcie w Konwencji stambulskiej koncepcji *gender-based violence*, nie tylko zdeterminowanej założeniami antropologicznymi właściwymi dla ideologii *gender*, ale także osadzonej w określonej wizji historiozoficznej (rodzina miejscem ucisku kobiet oraz dzieci), przekłada się na określone sposoby zwalczania przemocy. Ma to być przede wszystkim osiągnięcie równości genderowej (*gender equality*), na co wskazuje się już w preambule do Konwencji. Art. 12 ust. 1 Konwencji zobowiązuje państwa-strony do wykorzenienia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na stereotypowych rolach kobiet i mężczyzn, niezależnie od tego, czy role te wiążą się z praktykami opartymi na „niższości kobiet”, czy też nie. Założenie, że stereotypowość ról kobiet i mężczyzn potwierdzana zwyczajami, tradycjami i innymi praktykami stanowi źródło przemocy strukturalnej jednoznacznie wynika z aksjomatycznego fundamentu Konwencji stambulskiej.

2. Wprowadzenie

Celem tego rozdziału jest zwięzła charakterystyka doktrynalnych i antropologicznych uwarunkowań, które wpłynęły na kształt postanowień Konwencji stambulskiej. Konwencja stambulska jest dokumentem budzącym spore kontrowersje zarówno w Polsce, jak i w innych państwach Europy. Jeszcze przed jej ratyfikacją Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris przygotował raport, w którym wskazywał na sprzeczność Konwencji z polską Konstytucją oraz podniósł szereg zarzutów dotyczących ideologicznego charakteru wielu jej postanowień i błędnych założeń, które miałyby leżeć u źródeł zjawiska przemocy domowej¹. Tezy odnoszące się do tych zagadnień zostaną rozwinięte w niniejszym opracowaniu. Dzieli się ono na dwie zasadnicze części – charakterystykę doktrynalnych i antropologicznych uwarunkowań ideologii *gender* oraz wskazanie ich znaczenia dla wybranych postanowień Konwencji stambulskiej, ujęte w formie komentarza.

3. Doktrynalne i antropologiczne uwarunkowania ideologii *gender*

Na wstępie zaznaczyć należy, że pojęcie *gender* składa się z dwóch ściśle ze sobą powiązanych komponentów. Po pierwsze, charakteryzuje je głęboki relatywizm, gdyż kobiecość i męskość definiuje jako społeczne konstrukty. Innymi słowy, są one całkowicie zależne

¹ J. Banasiuk (red.) i in., Czy Polska powinna ratyfikować Konwencję Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej?, Raport Instytutu Ordo Iuris, Warszawa 2014, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Raport_przemoc_OI_0.pdf, dostęp: 15 maja 2020.

od społecznej konwencji, zmienne w czasie i oderwane od uwarunkowań biologicznych. Jego drugim, nie mniej istotnym założeniem jest przekonanie o toczącej się od zarania dziejów dialektycznej walce płci, w wyniku której role płciowe zostały narzucone.

Dla przedstawicieli tego radykalnego nurtu myślowego usprawiedliwiane biologią (w ich optyce będące jedynie konwenansem) różnice w rolach pełnionych przez kobiety i mężczyzn (w szczególności w odniesieniu do rodzicielstwa) są przyczyną dyskryminacji kobiet. Stąd likwidacja nierówności musi się równać z likwidacją norm społecznych pełnionych przez obie płcie. Podobne postrzeganie historii ludzkości, którą miała charakteryzować odwieczna walka klas, jest właściwe dla marksizmu, z którego ideologia *gender* czerpie w sposób bezpośredni. Rozwinięte ono zostało następnie w teoriach krytycznych i postmodernistycznych, a także – równolegle – przez nurty feminizmu II i III fali.

Z tych przyczyn w niniejszym rozdziale omówione zostaną w pierwszej kolejności marksistowskie źródła ideologii *gender*, w tym to, w jaki sposób marksizm postrzegał instytucję rodziny i małżeństwa, czyniąc z nich pierwsze źródło opresji i ucisku. W dalszej kolejności przedstawione zostaną poglądy na rodzinę i płeć obecne w myśli postmodernistycznej, szczególnie zaś promowane przez szkołę frankfurcką.

3.1. Od marksizmu do ideologii *gender*. Rodzina jako miejsce opresji i przeszkoda dla emancypacji człowieka

3.1.1. Marksizm „klasyczny”

Teoria *gender* w swoich założeniach opiera się na „klasycznych” koncepcjach marksistowskich przede wszystkim na płaszczyźnie historiozoficznej. Wskazać tu należy koncepcję materializmu historycznego oraz dialektyki, w której przyjmuje się założenie o braku zjawisk stałych i niezmiennych, w którym zanik jednych form łączy się z nieustannym powstawaniem nowych, co jest wynikiem swoistego ścierania się przeciwstawnych sobie tendencji². Przenosząc to założenie na grunt refleksji nad procesami historycznymi, Karol Marks oraz Fryderyk Engels uznali, że historia jest ciągiem zdarzeń determinowanych konfliktem między podmiotami ciemiężonymi oraz ciemiężącymi, którego właściwością jest postępująca emancypacja podmiotów ciemiężonych, będąca istotą postępu. Innymi słowy, **według twórców marksizmu konflikt wpisany jest w samą naturę zjawisk historycznych, determinując rozwój życia społecznego**³. Tego rodzaju koncepcja rodzi poważne konsekwencje, bowiem bazuje na przekonaniu, że relacje społeczne opierają się na antagonizmach, nie zaś określonym łańdże. W marksizmie nie ma zatem mowy o harmonijnym i ewolucyjnym rozwoju społeczeństwa z poszanowaniem dla ukształtowanych przez wieki instytucji i tradycji. By posłużyć się sformułowaniem L. Kołakowskiego, w myśli samego Marksa doszło do „interpretacji rewolucji jako aktu, który nie jest gwałtem dokonany na historii, ale spełnieniem jej przyrodzonej tendencji”⁴. Wedle marksistów wszystkie zastane normy o charakterze moralnym, obyczajowym, prawnym i religijnym – określone niekiedy jako „nadbudowa” – służą petryfikacji istniejących stosunków społeczno-ekonomicznych, znanej w literaturze marksistowskiej pod nazwą „bazy”⁵. W ten sposób dochodzi do uprzedmiotowienia sfery powinnościowej (normatywnej) i kulturowej,

2 Zob. J. Legowicz, *Zarys historii filozofii*, Warszawa 1983, s. 491–492.

3 Tamże, s. 498.

4 L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Londyn 1988, s. 107.

5 Zob. tamże, s. 283.

które marksiści redukują do konglomeratu mechanizmów służących zabezpieczeniu określonych interesów. Jednocześnie określona wizja historiozoficzna nadawała teoriom Marksa pozór naukowości, który pozwolił na odrzucenie socjalizmów uznawanych za utopijne i na prezentowanie własnej koncepcji jako jedynie słusznej i mającej szanse powodzenia⁶.

Jakkolwiek w klasycznym marksizmie główną osią konfliktu społecznego – być może nawet adekwatnie do XIX-wiecznej rzeczywistości – był spór między „proletariatem” i „masami robotniczymi” a „burżuazją”, to już wówczas wskazywano na „opresyjną” rolę rodziny, która opierać się miała na patriarchalnych wzorcach:



Marks dodaje do tego: „Rodzina nowoczesna zawiera w zarodku nie tylko niewolnictwo (*servitus*), lecz i poddaństwo, gdyż od początku jest związana ze świadczeniami rolnymi. Zawiera ona w miniaturze wszystkie te przeciwieństwa, które się potem rozwinęły w społeczeństwie i jego państwie”⁷.

Dalej – jak wywodził Fryderyk Engels – rodzina opiera się na podziale ról między kobietę i mężczyznę, co utożsamione jest z „uciskiem klasowym”.



⁶ Por. R. Scruton, *Głupcy, oszuści i podżegacze. Myśliciele Nowej Lewicy*, tłum. F. Filipowski, Poznań 2018, s. 17.

⁷ F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. III, Warszawa 1982, s. 488. Praca ta miała ogromne znaczenie, stanowiąc punkt odniesienia dla późniejszej marksistowskiej i neomarksistowskiej wizji rodziny.



W starym niedrukowanym rękopisie, napisanym przez Marksa i przeze mnie w roku 1846, znajduję, co następuje: „Pierwszy podział pracy to podział pracy między kobietą i mężczyzną w dziele płodzenia dzieci”. Dzisiaj mogę dodać: pierwsze przeciwieństwo klasowe, jakie występuje w historii, zbiega się z rozwojem antagonizmu między kobietą a mężczyzną w małżeństwie pojedynczej pary, a pierwszy ucisk klasowy – z uciskiem żeńskiej płci przez męską. Małżeństwo pojedynczej pary było w historii wielkim krokiem naprzód, ale zapoczątkowuje ono obok niewolnictwa i własności prywatnej tę po dziś dzień trwającą epokę, w której każdy postęp jest równocześnie względnym cofnięciem się, gdy pomyślność i rozwój jednego człowieka zostają osiągnięte poprzez cierpienia i ucisk innych. Jest ono formą komórki cywilizowanego społeczeństwa, w której możemy już badać charakter przeciwieństw i sprzeczności rozwijających się w tym społeczeństwie w całej pełni⁸.

Cytowane fragmenty z twórczości Engelsa umieszczają rodzinę – postrzeganą jako instytucję opresji i uciemięczenia kobiety – w określonym kontekście historiozoficznym. Rodzina skupia w sobie podobne antagonizmy oraz sprzeczności interesów, jakie wedle Marksa i Engelsa zaobserwować można w całym społeczeństwie. **Społeczne role kobiety i mężczyzny przybierają charakter konwencjonalny, stając się elementem „nadbudowy” uzasadniającej supremację mężczyzn i w konsekwencji ich uprzywilejowaną pozycję społeczną.** Dopiero w dalszej perspektywie jest ona determinowana posiadaniem „środków produkcji”, stosunkami własnościowymi i ekonomicznym wyzyskiem klas posiadających. W istocie zatem antagonizmy zachodzące w rodzinie mają charakter pierwotny względem wszystkich innych antagonizmów zachodzących w społecznościach formacji przedkomunistycznych. Jest to wyraźnie zaakcentowane, gdy w cytowanym tekście mowa o „pierwszym podziale pracy”. Dodać trzeba, że w twórczości Marksa to właśnie „podział pracy” stanowi pierwotne źródło wszelkich konfliktów społecznych, ponieważ generuje on nierówność i własność prywatną, a także przyczynia się do powstania przeciwieństwa między interesem indywidualnym i zbiorowym⁹.

Role społeczne kobiet i mężczyzn, utożsamiane przez Marksa i Engelsa z „podziałem pracy”, są zatem elementem ucisku, a zniesienie ich stanowi warunek konieczny emancypacji.

Podobnie zatem jak każdy inny „podział pracy”, tak i ten ma charakter wyłącznie konwencjonalny, zaś predyspozycje naturalne nie mają tu żadnego znaczenia. Jakiegokolwiek formy odzwierciedlenia podziału społecznych ról kobiet i mężczyzn (jak, przykładowo: kobieta – matka i pani domu, mężczyzna – ojciec i głowa rodziny), które odnajdujemy na wszelakich polach szeroko pojętej kultury, począwszy od mitologii pogańskiej, poprzez koncepcje filozoficzne i teologiczne średniowiecza i wczesnej nowożytności aż po instytucje prawa stanowionego, są w istocie elementem „nadbudowy”, której zadaniem jest ideologiczne uzasadnienie oraz jurydyczne i obyczajowe zagwarantowanie istnienia stanu „ucisku”, w jakim znajdować się ma kobieta.

8 Tamże, s. 495.

9 L. Kołakowski, dz. cyt., s. 133.

W XIX-wiecznej rzeczywistości społecznej Engels stosunkowo nikłe znaczenie przypisywał w tym względzie regulacjom prawnym – to normy obyczajowe oraz ekonomiczna przewaga przesądzają o dominującej pozycji mężczyzny:

”

Współczesna rodzina monogamiczna opiera się na jawnej lub zamaskowanej niewoli domowej kobiety – a współczesne społeczeństwo jest masą składającą się z samych rodzin pojedynczych jako jego molekuł. Mąż musi obecnie w większości wypadków być tym, który zarobkuje, który żywi rodzinę, przynajmniej wśród klas posiadających, a to zapewnia mu panujące stanowisko, które nie wymaga żadnego prawnego uprzywilejowania. W rodzinie jest on burżua, a żona reprezentuje proletariat¹⁰.

Podobne poglądy na rodzinę głoszone były również przez mniej znanych przedstawicieli ruchu komunistycznego. Przykładem może być w tym względzie August Bebel, autor pracy *Kobieta i socjalizm* (w niektórych wydaniach także jako *Kobieta a socjalizm*), która doczekała się 50 wznowień w języku niemieckim. W polskojęzycznej prasie marksistowskiej określano ją jako książkę „znaną powszechnie w świecie socjalistycznym”¹¹. Świadczy to o ogromnym znaczeniu dla postrzegania roli rodziny oraz społecznej pozycji kobiet w kręgach komunistycznej lewicy. W pracy swojej – w ślad za Marksem i Engelsem – Bebel wskazywał:

„Chociaż wiele podobieństwa da się znaleźć w położeniu kobiety i robotnika, wyprzedziła go jednak kobieta pod jednym względem: jest pierwszą ludzką istotą, która popadła w niewolę. Kobieta stała się niewolnicą, zanim powstało niewolnictwo”¹².

Co ciekawe jednak, Bebel w swojej pracy zawarł kilka celnych postulatów, w tym wzmocnienie faktycznej dobrowolności oświadczenia woli nupturientów oraz wyraźny sprzeciw wobec głoszonych przez społecznych darwinistów tez o konieczności kontrolowania narodzin w obawie przed rzekomą klęską głodu¹³. Ostro krytykował aborcję („spędzanie płodu”), którą kojarzył głównie z ciężkimi warunkami materialnymi, w jakich żyły rodziny robotnicze. Bebel pisał:

”

Dziś spędzanie płodu jest głównie praktykowane w Stanach Zjednoczonych. We wszystkich większych miastach istnieją tam instytucje, do których kobiety udają się dla odbycia przedwczesnego porodu. Wiele amerykańskich pism ogłasza owe zakłady. W towarzystwie rozmawia się tam o sztucznym poronieniu równie swobodnie jak o normalnym porodzie¹⁴.

Zdecydowanie bardziej radykalne tezy stawiała natomiast Aleksandra Kołłontaj (w latach 1917–1918 komisarz ludowy opieki społecznej w rewolucyjnej Rosji), która jako element emancypacji kobiet postrzegała „erotyczne przyjaźnie” oraz zanik rodziny jako konsekwencji przejścia wychowania dzieci

10 F. Engels, dz. cyt., s. 503–504.

11 *Kobieta a socjalizm*, „Gazeta Robotnicza. Pismo Poświęcone Sprawom Polskiego Ludu Pracującego”, nr 146/19, wydanie z 11 grudnia 1909 r.

12 A. Bebel, *Kobieta i socjalizm*, Kraków 1907, s. 6.

13 Zob. tamże, s. 307 i n.

14 Tamże, s. 94–95.

przez instytucje publiczne¹⁵. Realizacja tych pomysłów nastąpić miała poprzez wprowadzenie powszechnej edukacji seksualnej¹⁶. Wdrażanie w życie tej pierwszej „rewolucji seksualnej” przyniosło fatalne skutki w postaci obniżenia wieku inicjacji seksualnej, ogromnego wzrostu liczby stosunków pozamałżeńskich oraz przeprowadzanych aborcji¹⁷. Nadmienić wypada, że Aleksandra Kołłontaj jest wciąż uznawana za jedną ze znaczących postaci feminizmu.

3.1.2. Szkoła frankfurcka

Marksistowskie tezy, uzupełnione o argumentację ubraną w nieco bardziej wysublimowaną, filozoficzną, socjologiczną oraz psychoanalityczną szatę, podtrzymane zostały w nieco mniej archaicznej formie przez przedstawicieli szkoły frankfurckiej. Podjęli oni szeroko zakrojone studia nad rodziną, biorąc pod uwagę przede wszystkim jej funkcję wychowawczą – to w niej bowiem upatrywali największego zagrożenia. Badania mające ujawnić **związki między „autorytarnym” modelem wychowawczym a faszyzmem i nazizmem** podjęte zostały jeszcze w okresie międzywojennym, owocując wydaniem opracowania *Studien über Autorität und Familie*, którego głównymi autorami byli Max Horkheimer oraz Erich Fromm¹⁸.

Przekonanie o autorytecie mężczyzny w rodzinie, istniejącym jedynie dopóty, dopóki zachowuje on ekonomiczną dominację, powielali Max Horkheimer i Theodor Adorno w swojej głośnej pracy *Dialektyka oświecenia*¹⁹. Wedle tych autorów w wielkoprzemysłowym społeczeństwie brak już miejsca na autorytet ojcowski, a emancypacja nie dotyczy jedynie stosunków własnościowych, ale również sfery intymnej: „w doświadczeniu tym żyje intencja zwrócona ku temu, co jest inne od natury – ku miłości wykraczającej poza płęć”²⁰. W pracach środowiska szkoły frankfurckiej akcentowano także związki między systematyczną partycypacją w sformalizowanych formach kultu religijnego a „etnocentryzmem”²¹. Innymi słowy, **u podstaw postaw „etnocentrycznych” leży m.in. rodzina religijna, zwłaszcza taka, w której zarówno ojciec, jak i matka są tego samego wyznania**²². Jak przekonywali frankfurczycy, hierarchiczna relacja między rodzicem i dzieckiem ma wpływ na późniejsze interakcje międzyludzkie dziecka, jego religię, przekonania filozoficzno-społeczne i polityczne, a także „może przekształcić się w nastawioną na władzę postawę wyzysku w stosunku do partnera seksualnego”. Dalej konkludowali:



Integralna dramatyzacja rozciąga się od dychotomii rodzic–dziecko do dychotomicznej koncepcji ról płciowych i wartości moralnych, a także do dychotomicznego traktowania relacji społecznych, przejawiającego się zwłaszcza w tworzeniu stereotypów i podziałów wewnątrz i poza grupami [społecznymi]. Przywiązanie do konwencji, surowość, represyjne zaprzeczanie i wynikające z tego przełamanie własnej słabości, strachu i zależności to tylko inne aspekty tego samego fundamentalnego wzorca osobowości, które mogą być obserwowane w życiu osobistym, a także w postawach religijnych i społecznych²³.

15 Zob. A. Miodowski, *Radykalny feminizm Aleksandry Kołłontaj i próby urzeczywistnienia jego pryncypiów w przestrzeni społeczno-obyczajowej Rosji Sowieckiej (1917–1922)*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” nr 1/1, 2016, s. 30.

16 Tamże, s. 30–31.

17 Tamże, s. 36–37.

18 Zob. L. Kołakowski, dz. cyt., s. 1068.

19 M. Horkheimer, T. Adorno, *Dialektyka oświecenia*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1994, s. 173.

20 Tamże, s. 126.

21 *Studies in Prejudices*, red. M. Horkheimer, S.H. Flowerman, [w:] T. Adorno i in., *The Authoritarian Personality*, New York 1950, t. I, s. 209–213.

22 Tamże, s. 213–215.

23 Tamże, s. 971.

W poglądach szkoły frankfurckiej zaobserwować można nie tylko prostą kontynuację myśli Marksa i Engelsa, ale również jej rozwinięcie w aspekcie „negatywnego” wpływu rodziny na proces formowania przekonań społeczno-politycznych kolejnych pokoleń. Rodzina nie jest już tylko miejscem opresji, która uwarunkowana jest ekonomiczną przewagą mężczyzn. Staje się ona źródłem „stereotypów”, utwierdzając dualistyczny podział ról płciowych (w tym kontekście posługiwano się jeszcze terminem *sex*, nie zaś *gender*), co wpływać ma na kształtowanie postaw „autorytarnych” i „etnocentrycznych” (lub pokrewnych im – antysemickich, faszystowskich) u młodych ludzi. Tendencje te wzmacnia jedynie zaangażowanie religijne rodziców.

W poglądach przedstawicieli szkoły frankfurckiej rodzina stanowi przeszkodę dla pełnej emancypacji człowieka.

3.1.3. Feminizm II i III fali

Postrzeganie rodziny jako miejsca ucisku i opresji zaczerpnęła teoria *gender* z nurtu, który bezpośrednio leży u jej podstaw – czyli z radykalnego feminizmu, zwłaszcza II i III fali. Przedstawicielki teorii feministycznych, w przeciwieństwie do frankfurtczyków, skupiły się na „kwestii kobiecej”, co zresztą jest zupełnie naturalne w przypadku tego ruchu. Jakkolwiek opis sytuacji społecznej kobiet w kategoriach właściwych dla nomenklatury marksistowskiej („proletariat” – „burżuazja”) został poddany krytyce ze strony prominentnej przedstawicielki feminizmu tzw. II fali, Simone de Beauvoir²⁴, to autorka ta uznała cytowane dzieło Engelsa dotyczące genezy rodziny za swoisty postęp w ustosunkowywaniu się do sytuacji kobiet w społeczeństwie²⁵. Krytyka Engelsa dotyczyła głównie powierzchowności w dokonanej przezeń analizie zjawisk, co de Beauvoir poczytała za pokłosie słabości założeń metodologicznych materializmu historycznego oraz przypisywania przesadnego znaczenia stosunkom własnościowym²⁶. Z aprobatą przytaczała natomiast fragment uchwały Kominternu z 16 listopada 1942 r., w którym wskazywano na to, że zniszczenie rodziny jest warunkiem *sine qua non* sukcesu rewolucji, oraz podkreślała znaczenie deprecjacji małżeństwa oraz dostępu do aborcji jako czynników, które rzekomo poprawiać mają sytuację społeczną kobiet:

„

Udział kobiety w życiu publicznym przyniósł poważny problem: jej rolę w życiu rodzinnym. Przez długi czas poszukiwano środków, aby uwolnić ją od wewnętrznych ograniczeń. 16 listopada 1942 r. Zgromadzenie Plenarne Kominternu oświadczyło: „Rewolucja jest bezsilna, dopóki istnieje pojęcie rodziny i stosunków rodzinnych”. Poszanowanie wolnych związków, liberalizacja rozwodów i legalizacja aborcji zapewniły kobiecie wolność w stosunku do mężczyzn; przepisy dotyczące urlopów macierzyńskich, ośrodków opieki nad dziećmi, przedszkoli i temu podobne zmniejszyły ciężar macierzyństwa²⁷.

W twórczości Simone de Beauvoir widoczne jest zatem podtrzymanie marksistowskiej tezy o rodzinie jako miejscu ucisku kobiety, które utrudnia jej nie tylko pełną emancypację, ale w ogóle jakąkolwiek partycypację w życiu publicznym.

24 S. de Beauvoir, *The Second Sex*, tłum. na jęz. ang. C. Borde, S. Malovany-Chevallier, New York 2010, s. 93.

25 Tamże, s. 89.

26 Tamże, s. 89 i n.

27 Tamże, s. 180 [tłum. własne].

Przytaczana z aprobatą teza o konieczności finalnej anihilacji pojęcia rodziny dla pełnego dopełnienia rewolucji jest jedynie prostą kontynuacją tez Engelsa wygłaszanych w XIX stuleciu. Z satysfakcją odniosła się de Beauvoir do legislacyjnych modyfikacji wprowadzonych w Związku Sowieckim, gdzie przez pewien czas obowiązywało radykalne prawodawstwo antyrodzinne i aborcyjne²⁸.

Marksistowski materializm historyczny legł również u podstaw diagnozy sytuacji kobiet oraz postulatów innej prominentnej feministki – Shulamith Firestone, która w ślad za Marksem i Engelsem wskazywała na dualizm płci jako historyczny fundament i swoisty prawzorzec podziałów klasowych. Doszukując się wspólnego rdzenia teorii Zygmunta Freuda oraz feminizmu, Firestone pisała, iż są one „reakcją na najbardziej filisterski okres w historii cywilizacji zachodniej, erę wiktoriańską, charakteryzującą się rodzinocentryzmem, a tym samym na jego wysublimowaną opresję i represję seksualną”²⁹. **Według Firestone macierzyństwo i wychowanie dzieci stanowią sedno opresji, jaka dotyka kobiety**³⁰. W takim też kontekście rozpatrywała ona rolę rodziny, podkreślając, że „[w] każdym społeczeństwie była jakaś forma rodziny *biologicznej*, a tym samym zawsze istniała zachodząca w różnym stopniu opresja wobec kobiet i dzieci” (oznaczenie pochodzi od autorki)³¹. Jak dalej wywodziła Firestone:



Jak tylko uznaliśmy biologiczny podział płci w zakresie prokreacji za fundamentalną, „naturalną” dychotomię, z której wynikają wszystkie dalsze podziały na klasy, tak teraz uznajemy rozróżnienie między płciami za fundament (...) podziału kulturowego. Wzajemne oddziaływanie pomiędzy tymi dwiema kulturowymi odpowiedziami, „męskim” postrzeganiem technologicznym i „żeńskim” postrzeganiem estetycznym odzwierciedla jeszcze inny poziom dialektyki płci – podobnie jak jej superstrukturę, dialektykę kastową i ekonomiczno-klasową. I tak jak scalenie podzielonych klas seksualnych, rasowych i ekonomicznych jest warunkiem wstępnym odpowiednio dla seksualnej, rasowej i ekonomicznej rewolucji, tak scalenie kultury estetyki i techniki jest warunkiem rewolucji kulturowej. I tak jak celem rewolucji seksualnej, rasowej i ekonomicznej jest raczej eliminacja podziałów klasowych jako takich, nie zaś tylko wyrównanie nierówności, tak rewolucja kulturowa musi polegać na eliminacji wszystkich kategorii kulturowych, eliminacji kultury w kształcie, jaki znamy obecnie, nie zaś tylko na połączeniu dwu nurtów występujących w kulturze³².

Cytowany fragment z *Dialektyki płci* autorstwa Firestone pozwala osadzić przytoczone wcześniej opinie feministki na temat rodziny w szerszym kontekście.

W założeniach historiozoficznych feminizm w wydaniu Firestone jest ewidentnie ideologią stanowiącą jedną z odmian neomarksizmu, w którym rewolucja proletariatu została zastąpiona rewolucją w sferze kulturowej, a w dalszej kolejności nawet biologicznej, która następować ma równolegle do rewolucji zachodzących na innych płaszczyznach życia społecznego.

28 Szczegółowo na ten temat, zob. P. Fiedorczuk, *Radzieckie prawo rodzinne jako przedmiot recepcji w Polsce i innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 3154, „Studia Nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XXXI, Wrocław 2009, s. 355 i n.

29 S. Firestone, *The Dialectic of Sex. The Case for Feminist Revolution*, New York 1972, s. 44 [tłum. własne].

30 Tamże, s. 72.

31 Tamże, s. 73.

32 Tamże, s. 175–176.

Dochodzi jednocześnie do swoistego wymieszania postulatów, do których można odnieść się z aprobatą (walka z segregacją rasową), z dążeniem do anihilacji dorobku cywilizacyjnego Zachodu. Co więcej, za przeszkodę dla emancypacji uciskanej części ludzkości uznane zostają wszystkie te biologiczne uwarunkowania, które mają jakikolwiek wpływ na życie społeczne. Jednocześnie w feminizmie Firestone dostrzegany jest czysty negacjonizm, a rewolucyjnym postulatom nie towarzyszy jakakolwiek głębsza refleksja nad konsekwencjami zmian i wizją porewolucyjnej rzeczywistości³³. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, to właśnie z kręgów postmodernistycznego feminizmu wyrasta ideologia *gender*³⁴.

3.2. Antropologiczne uwarunkowania ideologii *gender*

3.2.1. *Gender* – czyli świadomość określa byt

Pojęcie *gender* – tłumaczone na język polski dość nieporadnie jako „płeć społeczno-kulturowa” lub „płeć kulturowa” – pojawiło się po raz pierwszy w pracach amerykańskiego psychologa i seksuologa Johna Moneya (1921–2006) na oznaczenie sytuacji, w której samoidentyfikacja płciowa danej osoby nie pokrywa się z jej tożsamością biologiczną³⁵. Stosowano je głównie w pracach z zakresu psychiatrii, psychologii oraz seksuologii, zwłaszcza w środowiskach badaczy pozostających pod wpływem teorii Zygmunta Freuda³⁶.

Obecnie za najpoważniejszą teoretyczkę ideologii *gender* uchodzi feministyczna filozof Judith Butler. To właśnie Butler ugruntowała pojęcie *gender*, dokonując analizy „podmiotu feminizmu” w głośnej pracy *Gender Trouble* (wydanej w języku polskim przez Wydawnictwo Krytyki Politycznej pod nieprecyzyjnym tytułem *Uwikłani w płeć. Feminizm i polityka tożsamości*). Według Butler „(...) w hegemonicznym języku płeć jawi się jako substancja, jako byt tożsamy ze sobą, by użyć tu słownika metafizyki. Pozór ten uzyskiwany jest dzięki performatywnemu zabiegowi językowemu i/lub dyskursywnemu, któremu udaje się ukryć, że «bycie» płcią, biologiczną czy kulturową, jest fundamentalnie niemożliwe”³⁷. Jak dalej wprowadzi Butler, **binarny stosunek płci ma charakter sztuczny (konwencjonalny)**³⁸. Autorka tłumaczy, że:



Rozróżnienie na płeć biologiczną i kulturową doprowadzone do logicznej skrajności wskazuje na radykalną nieciągłość między ciałami o określonej biologicznej płci a skonstruowanymi płciami kulturowymi. Jeśli chwilowo założymy, że binarnie ujęta biologiczna płeć charakteryzuje się stabilnością, to jeszcze wcale nie wynika z tego, że konstrukty takie jak «mężczyźni» są jedynie dodatkiem do ciał biologicznie męskich czy też, że «kobiety» stanowią interpretację ciał wyłącznie żeńskich. Poza tym nawet jeśli wydaje się, że biologiczne płcie niewątpliwie charakteryzują się binarnością poprzez swoją morfologię i budowę (nad czym będziemy się jeszcze zastanawiać), to nie ma powodu sądzić, że istnieją tylko dwie płcie kulturowe³⁹.

33 Jest to charakterystyczne dla większości nurtów neomarksistowskich. Odnosząc się do dorobku szkoły frankfurckiej, L. Kołakowski wskazywał, że jej siła „leżała w czystej negacji, a jej ryzykowna dwuznaczność w tym, iż nie chciała wyraźnie do tego się przyznać, a często sugerowała coś przeciwnego. Była ona nie tyle kontynuacją jakiejś strony marksizmu, ile objawem jego rozkładu i paraliżu” – L. Kołakowski, dz. cyt., s. 1103. Podobnie autor ten odnosił się do dorobku innego neomarksisty, Herberta Marcusego, którego określił jako „ideologa obskurantyzmu” – tamże, s. 1123.

34 M.J. Filgueiras Toneli, K. Galvão Adriaño, J. Perucchi, *Gender and Feminism: Theoretical-Epistemological Considerations and Methodological Impacts*, „Psicologia & Sociedade”, nr 25, 2013, s. 14.

35 Z. Pawlak, *Filozoficzne aspekty ideologii „gender”*, „Studia Wrocławskie”, nr 16, 2014, s. 230–231.

36 Tamże, s. 232.

37 J. Butler, *Uwikłani w płeć. Feminizm i polityka tożsamości*, tłum. K. Krasuska, Warszawa 2008, s. 98.

38 Tamże.

39 Tamże, s. 72.

W istocie jest to odwrócenie „klasycznej” koncepcji marksistowskiej – już nie byt określa świadomość, ale świadomość określa byt. Następuje to w możliwie najbardziej radykalny sposób – poprzez zanegowanie biologicznej integralności człowieka, który nie jest już „zjednoczeniem duszy i ciała”, zespolonymi w naturalny i harmonijny sposób. W teorii *gender* dochodzi zatem do pełnej emancypacji człowieka, który poprzez samodefiniowanie siebie jako podmiotu staje się kreatorem rzeczywistości (performatywność). Tym samym nie ma już nic obiektywnego, prawdy i fałszu, cała rzeczywistość ulega skrajnej subiektywizacji.

Wprowadzając pojęcie „performatywności genderu” (*gender performativity*), Butler oraz inni zwolennicy ideologii *gender* stoją na stanowisku, że płeć stanowi konstrukt społeczno-kulturowy, uwarunkowania biologiczne zaś stanowią jedynie pozór rzeczywistości.

Oczywiście ograniczenie pojęcia performatywności do sfery płciowości człowieka byłoby błędne – cała koncepcja *gender* stanowi raczej zwieńczenie pewnego procesu, w którym człowiek jest bytem (przynajmniej pozornie) w pełni suwerennym, mogącym decydować zarówno o własnym statusie ontologicznym, jak i o innych sferach rzeczywistości. Najlepszym przykładem jest tu skrajne zrelatywizowanie moralności, która również stanowiła „przeszkodę” w emancypacji człowieka.

Aktualnie wskazuje się na istnienie wielu różnych tożsamości opisywanych w ramach kategorii *gender*, jedynie tytułem przykładu wskazać można na *cisgender* (podmiot identyfikuje się z płcią ustaloną przy jego narodzinach), *transgender* (podmiot nie identyfikuje się z płcią ustaloną przy jego narodzinach), *genderfluid* (podmiot identyfikuje się kolejno z różnymi *genderami*), *agender* (podmiot nie identyfikuje się z żadnym *genderem*), *bigender* (podmiot identyfikuje się z dwoma *genderami* jednocześnie), *polygender* (podmiot identyfikuje się z wieloma różnymi *genderami* jednocześnie), *gender apathetic* (podmiot nie wyraża zainteresowania tym, z jakim *genderem* się identyfikuje), *demigender* (podmiot identyfikuje się częściowo z danym *genderem*, a częściowo uznaje się za niezdefiniowany *genderowo*)⁴⁰.

Z całą pewnością genderyzm – jako pochodną radykalnego feminizmu – zaliczyć można do szerszej kategorii ideologii neomarksistowskich. Od strony filozoficznej ideologia ta klasyfikowana jest natomiast jako jedna z koncepcji postmodernistycznych⁴¹. Radykalny relatywizm, pozwalający na samodefiniowanie siebie w obrębie pojęcia *gender*, które zastępuje coraz częściej pojęcie płci (ang. *sex*), w praktyce prowadzi do licznych wynaturzeń i **faktycznej dyskryminacji kobiet**, czego najbardziej oczywistym i publicznie dostrzegalnym przykładem jest zmuszanie kobiet do konkurowania z mężczyznami identyfikującymi się jako kobiety (niekiedy po terapii hormonalnej) w różnych dyscyplinach sportowych⁴².

3.2.2. Wpływ założeń antropologicznych ideologii *gender* na prawo pozytywne i politykę społeczną

Choć termin *gender* po raz pierwszy pojawił się na oficjalnym forum międzynarodowym w 1989 r. w wyniku ustaleń Światowej Konferencji Praw Kobiet w Nairobi⁴³, kluczowym momentem dla wdrażania go

40 Nie wyczerpuje to listy coraz wymyślniejszych kategorii. Zob. przykładowo: *List of Genders & Sexualities*, <http://thepbbscloset.weebly.com/a-list-of-gender-sexualities-and-their-definitions.html>, dostęp: 26 lipca 2020; *64 Terms That Describe Gender Identity and Expression*, <https://www.healthline.com/health/different-genders>, dostęp: 26 lipca 2020.

41 Z. Pawlak, dz. cyt., s. 234.

42 Zob. G. Górny, *Zwycięstwo ideologii *gender* oznaczać będzie ostateczny koniec sportu kobiecego*, <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/430883-zwyciestwo-gender-oznaczac-bedzie-koniec-sportu-kobiecego>, dostęp: 24 lipca 2020. Dla wielu te oczywiste względy nie stanowią jednak przeszkody do dalszego forsowania perspektywy *genderowej* w dyscyplinach sportowych – zob. European Institute for Gender Equality, *Gender in Sport*, Luxembourg 2017.

43 Zob. pkt 2 rozdziału dotyczącego konstytucyjnych wątpliwości odnoszących się do Konwencji.

w międzynarodową debatę była IV Światowa Konferencja w sprawie Kobiet (konferencja pekińska, 1995 r.). W dokumencie końcowym konferencji termin *gender* został użyty 233 razy⁴⁴. Następnie przejęty go niektóre akty prawa międzynarodowego⁴⁵, choć podkreślić trzeba, że Konwencja stambulska jest pierwszym aktem, który wprowadza w sposób wiążący do prawa międzynarodowego, a w dalszej kolejności również do krajowych porządków normatywnych, radykalne pojęcie *gender* w jego pełnym znaczeniu. Jak natomiast chcieliby teoretycy *gender*, stosowanie określonej terminologii w treści aktów prawnych, w tym – zwłaszcza – zastąpienia terminu „płeć” (*sex*) przez *gender*, ma nie tylko czysto semantyczne znaczenie, stanowiąc wyraz akceptacji dla teorii performatywności (zmienności) tożsamości płciowej⁴⁶. Jest to zatem nie tylko deklaracja pewnych sympatii ideologicznych, ale również istotna zmiana sytuacji prawnej, szczególnie w sytuacji, gdy termin *gender* pojawia się w treści aktów stojących wysoko w hierarchii źródeł prawa.

W momencie, w którym pojęcie *gender* przestało być rozpatrywane w kategoriach teorii (hipotezy), a zostało jurystycznie (choć nie empirycznie) uznane za zjawisko obiektywne, uprawnione stało się charakteryzowanie *gender* nie jako koncepcji pewnej grupy badaczy (filozofów, socjologów) o określonych sympatiach politycznych, ale jako ideologii, która wpływać ma na metody zarządzania i administracji (*gender mainstreaming*)⁴⁷ oraz zasady dysponowania środkami budżetowymi (*gender budgeting*)⁴⁸.

Jak wskazuje K. Staudt, analiza *gender* (*gender analysis*) ma być centralnym elementem polityki w zakresie zatrudnienia, przedsiębiorczości, rolnictwa, wymiaru sprawiedliwości zarówno w sprawach cywilnych, jak i karnych oraz w edukacji, ponieważ kwestie „kobiece”, takie jak przemoc domowa i zdrowie reprodukcyjne, „były wcześniej wykluczone”⁴⁹.

Polityka *gender mainstreaming* przedstawiana bywa często jako nakierowana na rozwiązanie kwestii nierówności kobiet i mężczyzn⁵⁰, co jest jednak mylące, jeżeli uwzględni się antropologiczne założenia teorii *gender* negujące doniosłość znaczenia płci pojmowanej w kategoriach naturalnych. W istocie zatem chodzi o to, by w realizacji określonych polityk i programów podstawowym celem było zapewnienie odpowiedniej reprezentacji wszystkich podmiotów samoidentyfikujących się w obrębie danej „tożsamości płciowej”⁵¹. Miałoby stać się to kluczowym, prymarnym kryterium, mającym pierwszeństwo przed okolicznościami merytorycznymi (w zatrudnieniu, przyjmowaniu na studia, przy obsadzie stanowisk politycznych i ciał zarządzających). Sami teoretycy *gender* wskazują zarazem na to, że polityka taka nie ma być w rzeczywistości „prorównościowa”

44 J. Adolphe, „Gender” Wars at the United Nations, „Ave Maria Law Review”, nr 11/1, 2012, s. 12.

45 Pierwszym aktem prawa międzynarodowego o wiążącym charakterze, w którym pojawił się termin *gender*, był Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z 1998 r., któremu nadano jednak możliwie niekontrowersyjne znaczenie wyłącznie na potrzeby statutu. Stosownie do jego art. 7 ust. 3: „Dla celów niniejszego statutu przyjmuje się, że pojęcie «płeć» (*gender*) odnosi się do dwóch płci: męskiej i żeńskiej w kontekście społecznym. Pojęcie «płeć» (*gender*) nie ma żadnego innego znaczenia od wskazanego powyżej”.

46 F. Pfäfflin, Remarks on the History of the Terms Identity and Gender Identity, „International Journal of Transgenderism”, nr 13/1, 2011, s. 13 i n.

47 Na temat *gender mainstreaming* zob. H. Charlesworth, Not Waving but Drowning: Gender Mainstreaming and Human Rights in United Nations, „Harvard Human Rights Journal”, nr 18, 2005, s. 1 i n.; S.M. Rai, Institutional Mechanisms for the Advancement of Women: Mainstreaming Gender, Democratizing the State?, [w:] Mainstreaming Gender, Democratizing the State, red. S.M. Rai, Manchester 2018, s. 15 i n.; K. Staudt, Gender Mainstreaming: Conceptual Links to Institutional Mechanisms, [w:] Mainstreaming Gender, Democratizing..., dz. cyt., s. 40 i n.

48 Zob. K. Staudt, dz. cyt., s. 59 i n.

49 Tamże, s. 41.

50 Office of the Special Adviser on Gender Issues and Advancement of Women, Gender Mainstreaming. An Overview, United Nations, New York 2002, s. 1–2; S.M. Rai, dz. cyt., s. 16; H. Charlesworth, dz. cyt., s. 10; European Institute for Gender Equality, What is Gender Mainstreaming, Luxembourg 2016, s. 5.

51 Niekiedy jednak wskazuje się wprost, że problemem nie jest nierówność (mierzona liczbą obsadzonych stanowisk i pełnionych funkcji) między mężczyznami i kobietami, a zbyt duża liczba osób cisgenderowych (w kontekście identyfikacji *gender*owej – osób, które prowadzą badania nad zjawiskiem transgenderyzmu) – M. Paz Galupo, Researching While Cisgender: Identity Considerations for Transgender Research, „International Journal of Transgenderism”, nr 18/3, 2017, s. 241–242; J.F. Veale, Reflections on Transgender Representation in Academic Publishing, „International Journal of Transgenderism”, nr 18/2, 2017, s. 121–122.

(*gender equality*), ale „prostuszościowa” (*gender equity*)⁵². Dochodzi więc do sytuacji, w której z niekontrowersyjnego zagadnienia równości kobiet i mężczyzn – potwierdzonej choćby w Konstytucji RP – czyni się kwestię nasyconą podbudową ideologiczną, która jest nie do pogodzenia z integralną koncepcją osoby ludzkiej oraz naturalnym prawem moralnym.

Postępowanie takie w praktyce jest szkodliwe dla samych kobiet – łączenie rozwiązań prawnych, które nie budzą większych wątpliwości (zwłaszcza konieczne wsparcie dla kobiet, które łączą macierzyństwo z pracą zawodową lub rezygnują z pracy zawodowej w związku z wychowywaniem dzieci), z instrumentami prawnymi służącymi inżynierii społecznej budzi opór, czego najlepszym przykładem jest sama Konwencja stambulska. *Polityka gender mainstreaming* – oceniana z perspektywy dekady od jej wdrażania – okazała się również nieefektywna, co przyznawano już w 2005 r.⁵³

4. Komentarz doktrynalny do wybranych postanowień Konwencji stambulskiej

4.1. Uwagi metodologiczne

Prawidłowe ukazanie związków postanowień Konwencji stambulskiej z ideologią *gender* wymaga wykorzystania nie tylko polskiego tłumaczenia Konwencji opublikowanego w Dzienniku Ustaw, ale również jej autentycznych wersji językowych – angielskiej oraz francuskiej. Jest to uzasadnione zarówno ze względu na mankamenty polskiego przekładu, który wielokrotnie nieprawidłowo odnosi się do pojęcia *gender* poprzez użycie słowa „płeć” (zamiast określonego w art. 3 lit. c Konwencji terminu „płeć społeczno-kulturowa”), jak i z uwagi na fakt, że monitoring wykonania Konwencji dokonywany przez GREVIO odbywa się wyłącznie z uwzględnieniem jej autentycznych wersji językowych. To właśnie one są w istocie wiążące dla Polski – **treść wszelkich zobowiązań międzynarodowych nakładanych przez Konwencję na Rzeczpospolitą jest rekonstruowana w oparciu o teksty autentyczne**. Wynika to jasno z Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów⁵⁴, która w art. 33 ust. 2 stanowi, że „[w]ersja traktatu w języku innym niż jeden z tych, w których tekst został ustalony jako autentyczny, będzie uważana za autentyczną tylko wówczas, gdy traktat tak postanawia lub strony tak uzgodnią”.

4.2. Komentarz do wybranych fragmentów preambuły Konwencji

Tekst polskojęzyczny opublikowany w Dzienniku Ustaw:

[U]znając, że przemoc wobec kobiet jest przejawem nierównych stosunków władzy między kobietami a mężczyznami na przestrzeni wieków, które doprowadziły do dominacji mężczyzn nad kobietami i dyskryminacji kobiet, a także uniemożliwiły pełen rozwój kobiet;

52 S.M. Rai, dz. cyt., s. 16–17.

53 H. Charlesworth, dz. cyt., s. 10.

54 Konwencja wiedeńska o prawie traktatów sporządzona w Wiedniu 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439).

uznając strukturalny charakter przemocy wobec kobiet jako przemocy ze względu na płeć oraz fakt, że przemoc wobec kobiet stanowi jeden z podstawowych mechanizmów społecznych, poprzez który kobiety są spychane na podległą pozycję względem mężczyzn (...).

Tekst autentyczny:

Recognising that violence against women is a manifestation of historically unequal power relations between women and men, which have led to domination over, and discrimination against, women by men and to the prevention of the full advancement of women;

Recognising the structural nature of violence against women as gender-based violence, and that violence against women is one of the crucial social mechanisms by which women are forced into a subordinate position compared with men (...).

Stosownie do art. 31 ust. 2 Konwencji wiedeńskiej interpretacja traktatu obejmuje całość jego tekstu, łącznie z wstępem i zakończeniem. Stąd też preambuła ma znaczenie dla dokonywania wykładni wszystkich dalszych postanowień traktatu, osadzając je jednocześnie w określonym kontekście aksjologicznym.

Cytowane fragmenty preambuły Konwencji stambulskiej stanowią wyraz określonych przekonań historiozoficznych, w myśl których na przestrzeni stuleci kobiety były poddawane opresji, sama zaś przemoc motywowana genderowo (*gender-based violence*) ma „charakter strukturalny”,

a zatem Konwencja wychodzi z założenia, że kulturowy sposób wyrażania się kobiecości w życiu społecznym (istnienie genderowych różnic między kobietami i mężczyznami) zawiera w sobie ideę niższości kobiet i stanowi przyczynę przemocy. **Preambuła Konwencji** zupełnym milczeniem pomija jednak realne źródła przemocy domowej, takie jak nadużywanie alkoholu i stosowanie innych używek, rozluźnienie więzi rodzinnych oraz seksualizację wizerunku kobiet w mediach, czemu towarzyszy ich uprzedmiotowienie. Zamiast tego autorzy Konwencji postanowili dać wyraz swojej sympatii względem marksistowskiej wizji rozwoju historycznego, w której rodzina i naturalny podział ról społecznych związanych z macierzyństwem i ojcostwem są przyczyną opresji kobiet. Wizja ta – jak wiadomo – została rozbudowana zwłaszcza w literaturze feministycznej (zob. 3.1.3. tej analizy)⁵⁵.

Strukturalny charakter przemocy przesądza o tym, że jej eliminacja nastąpić powinna poprzez zmianę społeczno-kulturową, na której rzecz działać powinny władze publiczne⁵⁶. Innymi słowy, sama Konwencja stanowić ma agresywne narzędzie inżynierii społecznej, nakierowanej na przemodelowanie jego struktury zwłaszcza w odniesieniu do naturalnych, uwarunkowanych biologicznie ról i aspiracji kobiet i mężczyzn.

⁵⁵ Por. J. Banasiuk, A. Stępkowski, *Teoretyczne założenia koncepcji gender-based violence w świetle danych empirycznych*, „Przegląd Sejmowy”, nr 3, 2018, z. 146, s. 22–23.

⁵⁶ Zob. *Explanatory Report to the Council of Europe Convention on Preventing and Combating Violence Against Women and Domestic Violence*, „Council of Europe Treaty Series”, nr 210, § 83 oraz 85, <https://rm.coe.int/16800d383a>, dostęp: 11 września 2020.

4.3. Komentarz do art. 3 lit. c Konwencji

Tekst polskojęzyczny opublikowany w Dzienniku Ustaw:

Art. 3 lit. c Konwencji stambulskiej: *Dla celów niniejszej Konwencji (...) „płeć społeczno-kulturowa” oznacza społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn (...).*

Tekst autentyczny:

For the purpose of this Convention: (...) “gender” shall mean the socially constructed roles, behaviours, activities and attributes that a given society considers appropriate for women and men (...).

Komentowany przepis stanowi definicję legalną pojęcia *gender* – przetłumaczonego na język polski jako „płeć społeczno-kulturowa” – sporządzoną na potrzeby realizacji celów Konwencji. Oznacza to, że w prawidłowo przełożonym na język polski tekście Konwencji wszelkie odwołania do pojęcia *gender* powinny być tłumaczone z użyciem sformułowania „płeć społeczno-kulturowa”. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że termin *gender* (fr. *genre*) pojawia się w jej oryginalnej wersji językowej 25 razy w różnych konstelacjach⁵⁷. W polskim tłumaczeniu opublikowanym w Dzienniku Ustaw termin „płeć społeczno-kulturowa” pojawia się zaledwie 2 razy. Tłumaczenie sporządzone na potrzeby ratyfikacji całego dokumentu zostało zatem wykonane w sposób wadliwy, maskujący stopień nasycenia elementami ideologicznymi postanowień Konwencji.

termin *gender*

autentyczna wersja anglojęzyczna *gender*  x 25

wersja francuskojęzyczna *genre*  x 22



wersja polskojęzyczna
płeć społeczno-kulturowa



x 2

⁵⁷ Odnosnie do szczegółów zob. rozdz. V tego opracowania.

Odnosząc się do merytorycznej treści definicji pojęcia *gender*, należy zwrócić uwagę, że **w pełni odpowiada ono poglądom formułowanym przez teoretyków ideologii *gender***, takich jak cytowana Judith Butler. Oznacza to, że dany *gender* – społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn – może być przyjęty zarówno przez mężczyznę, jak i kobietę, co w zasadzie **uniemożliwia jednoznaczną identyfikację potencjalnych beneficjentów postanowień Konwencji**. Należałoby przyjąć, że chroni ona wszystkie osoby przyjmujące społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet, niezależnie od tego, jaka jest ich płeć. Jak jednak wskazuje się w treści raportu wyjaśniającego do Konwencji, termin *gender* nie ma zastępować zastosowanych w jej treści określeń „kobieta” i „mężczyzna”⁵⁸. **Z punktu widzenia techniki legislacyjnej wprowadza on zatem wyłącznie zbędny zamęt, spotęgowany jedynie przez bardzo liczne odwołania do pojęcia *gender* w treści Konwencji**. Jak zarazem słusznie wskazał C. Mik, nawiązując do definicji legalnej pojęcia *gender*, Konwencja „jest traktatem co najmniej częściowo implementującym koncepcje feministyczne”⁵⁹. Autor ten wywodził dalej, że: „[w] gruncie rzeczy odwołanie się do koncepcji płci społeczno-kulturowej prowadzi do poplątania pojęć, a nawet stanowi próbę zmiany paradygmatu pojęć zastanych i dobrze utrwalonych w dziedzinie ochrony praw człowieka, a tym samym wprowadzenia chaosu pojęciowego, który może ułatwiać ideologizację praw człowieka. Tymczasem naczelnym przesłaniem międzynarodowej ochrony praw człowieka było uwolnienie jej od ideologii, jej obiektywizacja”⁶⁰.

Problem ten podniesiony został także w uzasadnieniu orzeczenia nr 13 Trybunału Konstytucyjnego Republiki Bułgarii z 27 lipca 2018 r., który wskazał, że **Konwencja stambulska posługuje się dwoma autonomicznymi i równoważnymi systemami odniesień do zjawisk kobiecości i męskości – determinowanym biologicznie pojęciem płci oraz opartym o wzorce społeczno-kulturowe pojęciem *gender***⁶¹. Jakkolwiek w literaturze podnosi się, że pojęcie *gender* zostało wprowadzone i zdefiniowane wyłącznie na potrzeby Konwencji, to jednocześnie ignorowany jest fakt, że nie da się koncepcji *gender* ignorować przy wdrażaniu postanowień Konwencji w życie poprzez zmiany w prawodawstwie państw sygnatariuszy⁶². Wyraźnie **wskazuje na to samo GREVIO, które w raporcie ewaluacyjnym wdrażanie Konwencji stambulskiej we Włoszech podkreśla, że „zarówno wdrażanie Konwencji, jak i ewaluacja tego procesu wymaga uwzględnienia perspektywy genderowej”** („...gender perspective must be integrated in the implementation of the Convention and the evaluation of its impact”)⁶³. Jest to zjawisko szczególnie groźne w tych państwach – a do nich zalicza się również Polska – gdzie brak jest odpowiednika pojęcia *gender* na gruncie języka urzędowego (ewentualnie za taki odpowiednik można uznać termin „rodzaj”), a jednocześnie dokonano nieprecyzyjnego tłumaczenia Konwencji.

Stosowanie pojęcia *gender* stanowi zatem nie tylko swoistą manifestację określonych sympatii ideologicznych, ale ma też poważne konsekwencje systemowe. Określony *gender* może być swobodnie przyjmowany lub odrzucany przez dany podmiot, który sam

58 *Explanatory Report...*, § 43.

59 C. Mik, „Opinia w sprawie oceny merytorycznej Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (Konwencja nr 210) podpisanej w Stambule, 11 maja 2011 r., oceny jej zgodności z Konstytucją RP oraz o niektórych konsekwencjach jej ratyfikacji dla Polski”, s. 1–2, <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk7.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=2515> oraz https://glosdlazycia.pl/wp-content/uploads/2015/02/KONWENCJA_opinia-prawna.pdf, dostęp: 28 lipca 2020.

60 Tamże, s. 25.

61 Zob. B. Zalewski, *Gloss to the Judgment No 13 of The Constitutional Court of the Republic of Bulgaria issued 27 July 2018 in Sofia*, „Kultura Prawna”, nr 2, 2018, s. 146–154. Na problem ten zwracał uwagę także C. Mik: „Opinia w sprawie oceny merytorycznej...”, s. 24.

62 Zob. S. Spurek, komentarz do art. 3, [w:] *Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*, red. E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, WK, 2016, uwagi 9–11.

63 GREVIO, *Baseline Evaluation Report on legislative and other measures giving effect to the provisions of the Council of Europe Convention on Preventing and Combating Violence against Women and Domestic Violence (Istanbul Convention)*, Italy, GREVIO/Inf(2019)18, Strasbourg 2020, s. 11, <https://rm.coe.int/grevio-report-italy-first-baseline-evaluation/168099724e>, dostęp: 8 września 2020.

może zatem określić, czy uważa się za kobietę, mężczyznę, czy też utożsamia się z innym spośród coraz liczniejszych odmian genderów.

Tym samym zachodzi niepewność odnosząca się do znaczenia prawnego kategorii płci, która w coraz liczniejszych systemach prawnych zastępowana jest przez pojęcie *gender*. To z kolei prowadzić może nie tylko do **podważenia tożsamości małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny**, ale również innych perturbacji (lokowanie osadzonych w zakładach karnych według kryterium płci, szczególne uprawnienia kobiet związane z macierzyństwem, współzawodnictwo w dyscyplinach sportowych etc.).

4.4. Komentarz do art. 3 lit. d Konwencji

Tekst polskojęzyczny opublikowany w Dzienniku Ustaw:

Art. 3 lit. d Konwencji stambulskiej: *Dla celów niniejszej Konwencji (...) „przemoc wobec kobiet ze względu na płeć” oznacza przemoc skierowaną przeciwko kobiecie, ponieważ jest kobietą lub która dotyka kobiety w nieproporcjonalnie większym stopniu (...).*

Tekst autentyczny:

For the purpose of this Convention: (...) “gender-based violence against women” shall mean violence that is directed against a woman because she is a woman or that affects women disproportionately (...).

Komentowany przepis zawiera definicję legalną pojęcia *gender-based violence*, co w oficjalnym polskim tłumaczeniu oddano nieprecyzyjnie jako „przemoc ze względu na płeć”. Obok pojęcia *gender* ma ono kluczowy charakter dla interpretacji wszystkich przepisów Konwencji. Autorzy Konwencji wskazują, że przemoc motywowana genderowo skierowana jest przeciwko kobietom z uwagi na sam fakt bycia kobietą lub też ze względu na to, że dotyka ona kobiety w nieproporcjonalnie większym stopniu. Dochodzi zatem do charakterystycznego dla Konwencji stambulskiej **wymieszania założeń ideologicznych oraz merytorycznych** (choć wymagających z pewnością pogłębionej argumentacji opartej na danych empirycznych). Generalnie jednak **przyjęty został paradygmat przemocy, której katalizatorem jest sam fakt przyjmowania kobiecych wzorców zachowania („atrybutów”, ról społecznych)**. W literaturze wskazuje się, że *gender-based violence* może dotykać również mężczyzn, którzy przyjmują „kobiecie role społeczne”⁶⁴.

Jak wskazuje się w raporcie wyjaśniającym do Konwencji, przemoc motywowana genderowo jest „głęboko zakorzeniona w strukturach społecznych i kulturowych, normach i wartościach dominujących w społeczeństwie i jest zwykle utrwalana przez kulturę negacji i milczenia” („...deeply rooted in the social and cultural structures, norms and values that govern society, and is often perpetuated by a culture of denial and silence”)⁶⁵.

64 S. Spurek, komentarz do art. 3..., uwaga 11; J. Banasiuk, A. Stępkowski, dz. cyt., s. 23.

65 Explanatory Report..., § 44.

Przyjęcie koncepcji *gender-based violence*, nie tylko zdeterminowanej założeniami antropologicznymi właściwymi dla ideologii *gender*, ale także osadzonej w określonej wizji historiozoficznej (rodzina miejscem ucisku kobiet oraz dzieci), przekłada się na określone sposoby zwalczania przemocy. Ma to być przede wszystkim osiągnięcie równości genderowej (*gender equality*), na co wskazuje się już w preambule do Konwencji („...realisation of *de jure* and *de facto* equality between women and men is a key element in the prevention of violence against women”). Pojęcie to abstrahuje od klasycznie rozumianej równości kobiet i mężczyzn, ponieważ odwołując się do kategorii *gender* (oderwanej od pojęcia płci w sensie biologicznym), upatruje możliwości osiągnięcia równości w wykorzenieniu naturalnych ról płciowych i *de facto* uniformizacji kobiet i mężczyzn.

Badania Agencji Praw Podstawowych⁶⁶ wskazują, że w państwach, w których perspektywa genderowa już od dawna wpływa na paradygmat zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, nie osiąga się satysfakcjonujących rezultatów. Ze wskazanych badań wynika, że **państwa takie jak Szwecja, Finlandia oraz Dania – zajmują czołowe miejsca, jeżeli chodzi o odsetek kobiet dotkniętych przemocą** (odpowiednio: 46% dla Szwecji, 47% dla Finlandii oraz najwięcej, bo aż 52%, dla Danii).

Pozwala to sformułować tezę, że **Konwencja stambulska w sposób błędny identyfikuje przyczyny przemocy wobec kobiet, a działania podejmowane w celu strukturalnej zmiany społecznej i kulturowej nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.**

Przyjęty w Konwencji paradygmat *gender-based violence* ma zatem przede wszystkim ideologiczny charakter, wpisując zjawisko przemocy (istniejące we wszystkich epokach i pod każdą szerokością geograficzną) w określoną koncepcję historiozoficzną i antropologiczną.

Konwencja stambulska zawiera propozycje wielu rozsądnych instrumentów mających poprawić sytuację prawną kobiet, a także innych ofiar przemocy (ochrona i pomoc prawna oraz psychologiczna dla ofiar przemocy, telefon zaufania) – notabene w większości znanych prawu polskiemu jeszcze przed jej ratyfikacją⁶⁷. Tym samym oparcie jej na założeniu *gender-based violence* należy uznać nie tylko za niepotrzebne, ale również wysoce szkodliwe i nieskuteczne. Ideologiczny charakter Konwencji sprawia, że zamiast koncentrować się na pomocy ofiarom przemocy, budzi ona nieustające kontrowersje i opór społeczny względem jej wdrażania w życie. Nadmienić zarazem należy, że żadne z rozwiązań, które przyjęte są w Konwencji, nie rodzi praw i obowiązków dla obywateli państw-stron, które związane są Konwencją, ponieważ zasadniczymi adresatami jej postanowień są same państwa, które pozostają odpowiedzialne za ich implementację.

66 European Union Agency for Fundamental Rights, *Violence Against Women: an EU-wide Survey. Main Results*, Luxembourg 2014, fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2014-vaw-survey-main-results-apr14_en.pdf, dostęp: 10 września 2020. Nadmienić należy, że zastosowana w badaniu metodologia jest niezwykle wiarygodna, ponieważ odsetek kobiet doświadczających przemocy nie był ustalany w oparciu o statystyki policyjne, a na podstawie ankiet dotyczących konkretnych zachowań (przemocy fizycznej oraz psychicznej) na dużych grupach badawczych wahających się w przedziałach od ok. 1000 do 1600 kobiet – zob. tamże, s. 16–17.

67 Por. zestawienia postanowień Konwencji z właściwymi przepisami prawa polskiego – J. Banasiuk (red.) i in., *Czy Polska powinna ratyfikować Konwencję...*, s. 64 i n.

4.5. Komentarz do art. 6 Konwencji

Tekst polskojęzyczny opublikowany w Dzienniku Ustaw:

Art. 6 Konwencji stambulskiej: *Strony zobowiązują się uwzględniać perspektywę płci w toku wdrażania i oceniania wpływu postanowień niniejszej konwencji oraz zobowiązują się promować i wdrażać politykę równości kobiet i mężczyzn oraz umacniania samodzielnej pozycji kobiet.*

Tekst autentyczny:

Parties shall undertake to include a gender perspective in the implementation and evaluation of the impact of the provisions of this Convention and to promote and effectively implement policies of equality between women and men and the empowerment of women.

Na mocy art. 6 Konwencji strony zobowiązują się do uwzględniania perspektywy genderowej (*gender perspective*) w toku wdrażania i oceniania wpływu postanowień Konwencji oraz zobowiązują się promować i wdrażać politykę równości kobiet i mężczyzn oraz pełnego usamodzielnienia się kobiet. W świetle założeń wyłuszczonych w preambule do Konwencji, art. 1 lit. b, a także w art. 3 lit. a oraz d oczywistym jest, że perspektywa *gender* determinuje nie tylko sposób pojmowania przemocy względem kobiet, ale również i sposób pojmowania polityki równościowej. Jak podnosi się w literaturze, a zdanie to podziela zarówno entuzjastycznie nastawiona do Konwencji S. Spurek, jak i zdecydowanie bardziej krytyczny C. Mik – art. 6 zobowiązuje państwa-strony do włączenia „doktryny *gender*” do „wszystkich istotnych sfer życia społecznego: od funkcjonowania społeczeństwa i jego samoorganizacji, przez wychowanie, edukację, działalność mediów, działania zapobiegawcze i naprawcze oraz represyjne, migracje i uchodźstwo, po działania wobec konkretnych jednostek i współpracę międzynarodową”⁶⁸.

Jak zostało to już wskazane, nie jest możliwe poprawne wykonywanie Konwencji stambulskiej bez posługiwania się terminem *gender*⁶⁹. Wszelkie próby zastąpienia tego terminu poprzez przypisanie mu znaczenia „płci biologicznej” są nieuprawnione z punktu widzenia oceny dokonywanej z uwzględnieniem tekstów autentycznych (francuskiego oraz angielskiego). Wyraźnie wskazuje się na tę okoliczność w raporcie wyjaśniającym do Konwencji, gdzie wskazano, że „(...) ocena oddziaływania genderowego musi zostać przeprowadzona na etapie planowania każdego środka, który strona podejmuje dla implementacji postanowień Konwencji. Oznacza to także, że na etapie ewaluacji strony są zobowiązane do ustalenia, czy we wpływie jej postanowień zachodzi różnica genderowa” (tj. czy wdrożone uregulowanie oddziałuje w różny sposób na poszczególne gendery – „(...) a gender impact assessment needs to be carried out in the planning stage of any measure which a Party takes in the implementation of this Convention. It further means that during the evaluation stage, Parties are required to determine whether there is a gender differential in the impact of the provisions”)⁷⁰.

68 S. Spurek, komentarz do art. 6, [w:] *Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*, red. E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, WK, 2016, uwaga 4; C. Mik, „Opinia w sprawie oceny merytorycznej Konwencji...”, s. 39–40.

69 Szczegółowo na ten temat – zob. rozdział dotyczący wątpliwości odnoszących się do konstytucyjności Konwencji zawarty w niniejszym opracowaniu.

70 *Explanatory Report*..., § 61.

Wraz z cytowanym wcześniej stanowiskiem GREVIO wystosowanym wobec Włoch⁷¹ potwierdza to obawy, jakie formułował już w 2014 r. C. Mik, który podkreślał, że: „(...) zobowiązania stron, w tym ewentualnie także Polski, pozostają w kluczowym zakresie nieostre i będą mogły podlegać jednostronnej interpretacji światopoglądowej w nieporównywalnie większym stopniu i zakresie niż przyjęte dotąd przez Polskę zobowiązania międzynarodowe”⁷².

4.6. Komentarz do art. 12 ust. 1 Konwencji

Tekst polskojęzyczny opublikowany w Dzienniku Ustaw:

Art. 12 ust. 1 Konwencji stambulskiej: *Strony podejmą konieczne środki, by promować zmianę społecznych i kulturowych wzorców zachowań kobiet i mężczyzn w celu wykorzenienia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na idei niższości kobiet lub na stereotypowych rolach kobiet i mężczyzn.*

Tekst autentyczny:

Parties shall take the necessary measures to promote changes in the social and cultural patterns of behaviour of women and men with a view to eradicating prejudices, customs, traditions and all other practices which are based on the idea of the inferiority of women or on stereotyped roles for women and men.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 strona Konwencji przyjmuje na siebie zobowiązanie do podejmowania działań nie tylko mających na celu:

1. wykorzenienie uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na niższości kobiet (w istocie osób, które utożsamiają się z „żeńskim genderem”), lecz również mających na celu:
2. wykorzenienie uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na **stereotypowych rolach kobiet i mężczyzn, niezależnie od tego, czy role te wiążą się z praktykami opartymi na „niższości kobiet”, czy też nie**. Założenie, że stereotypowość ról kobiet i mężczyzn potwierdzana zwyczajami, tradycjami i innymi praktykami stanowi źródło przemocy strukturalnej wynika z aksjomatycznego fundamentu Konwencji stambulskiej.

Zawarte w art. 12 ust. 1 Konwencji sformułowanie „stereotypowe role kobiet i mężczyzn” zostało w pewnym zakresie doprecyzowane w treści raportu wyjaśniającego, gdzie związane z *gender* stereotypy przedstawiono jako stanowiące przyczynę przemocy względem kobiet. Dodatkowo wyjaśniono, że z tego powodu w art. 12 ust. 1 czyni wykorzenienie uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na idei niższości kobiet lub na stereotypowych rolach genderowych (w oryginale – **gender roles**, a nie **sex roles**) ogólnym obowiązkiem mającym na celu zapobieganie przemocy (w ogóle)⁷³. Tym samym, w świetle raportu wyjaśniającego, stereotypowe role kobiet i mężczyzn

⁷¹ Zob. pkt 3.2. tego rozdz. Szczegółowo na temat wpływu ideologii gender na dokumenty GREVIO – zob. rozdz. VIII tego opracowania.

⁷² C. Mik, „Opinia w sprawie oceny merytorycznej Konwencji...”, s. 34.

⁷³ *Explanatory Report...*, § 43: „(...) Article 12 (1) frames the eradication of prejudices, customs, traditions and other practices which are based on the idea of the inferiority of women or on stereotyped gender roles as a general obligation to prevent violence”.

oznaczają to samo, co stereotypowe **role genderowe** i stanowią przyczynę przemocy względem kobiet⁷⁴. O ile więc, w świetle art. 4 ust. 3 w zw. z art. 3 lit. c Konwencji, wdrażanie jej postanowień, zwłaszcza rozwiązań chroniących prawa ofiar, ma być zapewnione bez względu na płeć biologiczną (sex), która traci w tym wymiarze znaczenie na gruncie uregulowań konwencyjnych, o tyle doniosłość różnic biologicznych między mężczyznami i kobietami utrzymuje znaczenie jedynie jako czynnik generujący stereotypy genderowe i w konsekwencji genderowo warunkowaną przemoc.

Uwzględniając kontekst systemowy, w jakim należy umieścić art. 12 ust. 1 Konwencji przy dokonywaniu jego interpretacji, stwierdzić trzeba, że zgodnie z art. 4 ust. 3 w zw. z art. 3 lit. c Konwencji, czytany łącznie z punktami raportu wyjaśniającego wykładającymi założenia teorii *gender-based violence*, **za stereotypowe uznać należy wszelkie biologicznie (płciowo) zdeterminowane role społeczne, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn (w zwykłym, biologicznym tych słów znaczeniu)**. W myśl bowiem Konwencji to „utrwalone uprzedzeniami, tradycją i zwyczajem” stereotypy stanowią łącznik pomiędzy płcią biologiczną a przypisywanymi jej rolami społecznymi. To właśnie z nich wynikać ma strukturalny charakter przemocy wobec kobiet jako mechanizmu spychania ich na podległą wobec mężczyzn pozycję i jest następstwem nierównego stosunku sił pomiędzy kobietami a mężczyznami na przestrzeni wieków. Stąd też zobowiązanie do wykorzenienia zwyczajów, tradycji i praktyk opartych na stereotypowym (a zatem także wynikającym z obiektywnych uwarunkowań biologicznych) modelu roli kobiet i mężczyzn postrzegane jest w świetle teorii *gender* jako metoda uwolnienia kobiet od wszelkiej przemocy.

W celu osiągnięcia pożądanego skutku w raporcie wyjaśniającym podnosi się, że niezbędna jest zmiana w podejściu do problemu nie tylko jednostek, lecz całego społeczeństwa, co jest możliwe do uzyskania jedynie przez przełamanie wyżej wymienionych stereotypów i zwiększanie świadomości społeczeństwa⁷⁵. Narzędziem do realizacji wskazanych założeń ma być właśnie art. 12 Konwencji⁷⁶, bowiem jako jego cel wskazuje się „dotarcie do serc i umysłów ludzi”, którzy poprzez swoje zachowanie przyczyniają się do utrwalenia form przemocy objętych zakresem Konwencji⁷⁷, czyli również doprowadzają do utrwalenia istniejących stereotypów. Raport wyjaśniający wymienia również płaszczyzny, na których wskazane stereotypowe podejście do ról płciowych najczęściej ma miejsce. Zostały między innymi wskazane: *gender*, „orientacja seksualna”, „tożsamość genderowa”, a wreszcie fakt pozostawania w związku małżeńskim bądź nie⁷⁸.

4.7. Komentarz do art. 14 ust. 1 Konwencji

Tekst polskojęzyczny opublikowany w Dzienniku Ustaw:

Art. 14 ust. 1 Konwencji stambulskiej: Strony podejmą, gdy to stosowne, konieczne działania, by wprowadzić do programów nauczania na wszystkich etapach edukacji dostosowane do etapu rozwoju uczniów treści dotyczące równości kobiet i mężczyzn, niestereotypowych ról społeczno-kulturowych,

74 Tamże, § 44: „(...) 'gender-based violence against women' in this Convention is understood as equivalent to the expression 'gender-based violence' used in the CEDAW Committee General Recommendation No. 19 on violence against women (1992) (...). This expression is to be understood as aimed at protecting women from violence resulting from gender stereotypes, and specifically encompasses women”.

75 Tamże, § 83.

76 Tamże.

77 Tamże, § 85.

78 Tamże, § 53.

wzajemnego szacunku, rozwiązywania konfliktów w relacjach międzyludzkich bez uciekania się do przemocy, przemocy wobec kobiet ze względu na płeć oraz gwarancji nienaruszalności osoby.

Tekst autentyczny:

Parties shall take, where appropriate, the necessary steps to include teaching material on issues such as equality between women and men, non-stereotyped gender roles, mutual respect, non-violent conflict resolution in interpersonal relationships, gender-based violence against women and the right to personal integrity, adapted to the evolving capacity of learners, in formal curricula and at all levels of education.

Art. 14 ust. 1 Konwencji obliguje państwa-strony Konwencji do wprowadzania do programów nauczania określonych treści dotyczących równości kobiet i mężczyzn. Obok niebudzących wątpliwości postulatów związanych z edukacją o wzajemnym szacunku, rozwiązywaniu konfliktów w relacjach międzyludzkich bez uciekania się do przemocy znajdują się w nim również nakazy nauczania o niestereotypowych rolach genderowych oraz o zjawisku przemocy wobec kobiet, która ma być motywowana genderowo. Podkreślić należy, że obowiązek wprowadzenia treści, o jakich mowa w art. 14 ust. 1 Konwencji, do podstawy programowej (ang. *formal curriculum*), któremu nie towarzyszą żadne klauzule limitujące, oznacza konieczność zaakceptowania tych treści również w niepublicznych placówkach edukacyjnych, w tym w szkołach prowadzonych przez kościoły i inne związki wyznaniowe.

Art. 14 Konwencji stambulskiej jest przepisem znajdującym się w rozdziale III, poświęconym zapobieganiu *gender-based violence*. W świetle założeń tej koncepcji przemoc ma być postacią szczególnie intensywnej dyskryminacji jednostek, które podejmują społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i posługują się atrybutami, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet.

Aby położyć kres tej przemocy, konieczne ma być wykorzenienie stereotypów genderowych, którymi, w świetle dokumentów Komitetu CEDAW, stanowiących istotne źródło inspiracji dla treści Konwencji stambulskiej, są te role, które „bazują na biologicznych różnicach między kobietami i mężczyznami”

(„stereotypical expectations, attitudes and behaviour directed towards women which are based on the biological differences between women and men”)⁷⁹. Tym samym role niestereotypowe to te, które považają lub wręcz kwestionują istotny związek między biologicznym i społeczno-kulturowym wymiarem ludzkiej płciowości. Ponieważ w stereotypach drzemać ma przeświadczenie o niższości ról kobiecych względem męskich, dlatego z punktu widzenia założeń ideologicznych koncepcji *gender-based violence* szczególnie ważne jest przyzwyczajanie chłopców do podejmowania ról, aktywności i posługiwania się atrybutami, które w danym kontekście kulturowym, ze względu na uwarunkowania biologiczne, przypisuje się kobietom.

⁷⁹ General Recommendation No. 25 of the Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination against Women, on temporary special measures – 13 session, 2004, przyp. 1 do § 7, [http://www.un.org/womenwatch/daw/cedaw/recommendations/General%20recommendation%2025%20\(English\).pdf](http://www.un.org/womenwatch/daw/cedaw/recommendations/General%20recommendation%2025%20(English).pdf), dostęp: 28 lipca 2020.

IV. Analiza wybranych postanowień Konwencji stambulskiej pod względem ich zgodności z Konstytucją RP

1. Główne tezy

- Oparcie Konwencji stambulskiej na założeniach ideologii *gender* (w szczególności art. 3 lit. c oraz art. 4 ust. 3 Konwencji) godzi w konstytucyjną zasadę ochrony małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny (art. 18 Konstytucji) oraz wprowadza stan niepewności prawnej co do rozumienia pojęcia płci i małżeństwa (art. 2 Konstytucji).
- Przewidziane przez Konwencję w art. 4 ust. 4 blankietowe i aprioryczne uznanie, że wszelkie „szczególne środki, konieczne, by zapobiegać przemocy ze względu na płeć i chronić przed nią kobiety, nie są uznawane za dyskryminujące”, wprowadza specyficzny sposób rozumienia dyskryminacji ze względu na płeć, obcy standardom konstytucyjnym określonym przez art. 32 ust. 2 oraz art. 33 ust. 1 Konstytucji.



RÓWNOŚĆ WOBEC PRAWA WEDŁUG POLSKIEJ KONSTYTUCJI

Art. 32 ust. 2

Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.

Art. 33 ust. 1

Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.

- Art. 6 Konwencji budzi zasadnicze wątpliwości odnoszące się do jego zgodności z art. 2, art. 18, art. 25 ust. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 33 ust. 1 Konstytucji. Nakłada on na państwa-strony obowiązek uwzględniania ideologicznej, a zarazem bliżej niesprecyzowanej „perspektywy *gender*” nie tylko w zwalczaniu *gender-based violence*, ale we wprowadzaniu i ocenie wpływu przepisów Konwencji oraz promowania i skutecznego wdrażania polityki równouprawnienia pomiędzy kobietami a mężczyznami, jak również wzmocnienia pozycji kobiet.
- Nałożony przez art. 12 ust. 1 Konwencji obowiązek na państwa-strony do promowania zmian wzorców społecznych i kulturowych dotyczących zachowania kobiet i mężczyzn w celu wykorzenienia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na stereotypowym modelu roli kobiet i mężczyzn, niezależnie od tego, czy role te wiążą się z praktykami opartymi na „niższości kobiet”, czy też nie, pozostaje w rażącej sprzeczności z art. 2, art. 18, art. 25 ust. 2 oraz art. 31 ust. 1 Konstytucji.
- Art. 14 Konwencji zobowiązuje Rzeczpospolitą do użycia funkcjonującego w danym kraju systemu oświaty w celu promowania ideologicznej koncepcji *gender-based violence* oraz związanych z nią treści na temat niestereotypowych ról genderowych. Treści te podważają, a niekiedy wręcz stygmatyzują (jako przyczynę przemocy) istniejące w społeczeństwie normy społeczno-kulturowe, będące konsekwencją naturalnych różnic między kobietami i mężczyznami, które często są chronione przez unormowania konstytucyjne. W związku z powyższym sformułować należy zarzut, że art. 14 ust. 1 i 2 Konwencji jest niezgodny z art. 48 ust. 1 oraz art. 53 ust. 3 Konstytucji przez to, że zobowiązuje organy władzy publicznej do podejmowania w sferze edukacji działań sprzecznych z prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi poglądami oraz z zasadą respektowania religijnych i filozoficznych przekonań rodziców w systemie edukacji.

2. Uwagi wprowadzające

Postanowienia Konwencji stambulskiej rodzą liczne wątpliwości odnoszące się do jej zgodności z polską Konstytucją. Kreują one zobowiązania dla organów Rzeczypospolitej Polskiej konkurencyjne względem obowiązujących norm Konstytucji, a zarazem z nimi niezgodne. Wymienić tu należy przede wszystkim art. 2, art. 18, art. 25 ust. 2, art. 32 ust. 2, art. 33 ust. 1, art. 48 ust. 1 oraz art. 53 ust. 3 Konstytucji. Wskazać można trzy grupy postanowień Konwencji, które rodzą niekonstytucyjne zobowiązania Rzeczypospolitej.

Do pierwszej grupy należą postanowienia Konwencji określające jej siatkę pojęciową w sposób niezgodny z systemem wartości konstytucyjnych. Do tych unormowań należą art. 3 lit. c oraz art. 4 ust. 3 Konwencji. Postanowienia te redefiniują treść obowiązków organów władzy publicznej wynikających z art. 18 i art. 33 ust. 1 Konstytucji, narzucając całkowicie różny sposób ich rozumienia, który jednocześnie jest niezgodny z przyjętym na gruncie ustawy zasadniczej. Poza tym – analizując je od strony techniki legislacyjnej – należy zauważyć, że rodzą one zasadnicze wątpliwości odnośnie do ich zgodności z art. 2 Konstytucji.

Do drugiej grupy należą unormowania art. 4 ust. 4 i art. 6 Konwencji stambulskiej, z których wynikają niekonstytucyjne zobowiązania do kierowania się narzucaną przez Konwencję ideologią oraz wyłączające możliwość chronienia przez Rzeczpospolitą praw podstawowych wynikających z art. 32 ust. 2 oraz 33 ust. 1 Konstytucji, jak również wprowadzające stan niepewności co do pojęcia płci.

Do trzeciej grupy należą unormowania art. 12 ust. 1 oraz art. 14 ust. 1 i 2 Konwencji naruszające przede wszystkim zasadę bezstronności światopoglądowej państwa oraz respektowania religijnych i filozoficznych przekonań rodziców w całym programie kształcenia poprzez zobowiązanie Rzeczypospolitej do wdrożenia w całym systemie edukacji, w tym edukacji religijnej i pozaszkolnej, treści ściśle wynikających ze światopoglądowych założeń teorii *gender*, oczywiście sprzecznych z przekonaniami znacznej części rodziców.

Wszystkie te unormowania Konwencji tworzą zobowiązania Rzeczypospolitej, które naruszają przepisy obowiązującej Konstytucji.

3. Pojęcie *gender* w prawie międzynarodowym

Art. 3 lit. c Konwencji stambulskiej zawiera definicję pojęcia *gender* (fr. *genre*), które na język polski przełożone zostało jako „płeć społeczno-kulturowa”, sporządzoną dla celów Konwencji. Zgodnie z tym przepisem „«płeć społeczno-kulturowa» oznacza społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn” (ang.: „‘gender’ shall mean the socially constructed roles, behaviours, activities and attributes that a given society considers appropriate for women and men”; fr.: „le terme ‘genre’ désigne les rôles, les comportements, les activités et les attributions socialement construits, qu’une société donnée considère comme appropriés pour les femmes et les hommes”).

Konwencja jest zatem dokumentem, który po raz pierwszy wprowadza w sposób wiążący do prawa międzynarodowego, a w dalszej kolejności również do krajowych porządków normatywnych, radykalne pojęcie *gender* w jego pełnym znaczeniu.

Należy przypomnieć, że próby wprowadzenia tego terminu przez organizacje feministyczne w tak silnie nacechowanej światopoglądowo formie miały miejsce już od końca lat 80. ubiegłego wieku. Do tej pory były one hamowane przez konsekwentny sprzeciw społeczności międzynarodowej.

Głównym wehikułem zmian języka, którym posługują się instytucje międzynarodowe od samego początku, były niewiążące akty prawa międzynarodowego – deklaracje i plany działań przyjmowane na międzynarodowych konferencjach organizowanych przez ONZ. Pojęcie *gender* bez większego rozgłosu pojawiło się po raz pierwszy na III Światowej Konferencji Praw Kobiet w Nairobi w 1985 r. W dokumencie wieńczącym konferencję o nazwie *Forward Looking Strategies*⁸⁰ koncepcja *gender* jest przywoływana wielokrotnie, choć wciąż stosuje się w nim równolegle klasyczne pojęcie płci (ang. *sex*). Głównymi тезami tego radykalnego dokumentu były jednak: założenie o strukturalnym charakterze dyskryminacji kobiet oraz założenie o tym, że fizjologiczne (biologiczne) różnice między kobietami i mężczyznami nie powinny uzasadniać istnienia różnych ról kobiecych i męskich. Koniec lat 80. był jednak specyficznym i przełomowym czasem we współczesnej historii – prawdopodobnie właśnie dlatego przedstawionym przez organizacje feministyczne koncepcjom podczas konferencji w Nairobi nie poświęcono zbyt wiele uwagi i nie zyskały one dużego rozgłosu. Kilka lat później, podczas IV Światowej Konferencji Praw Kobiet w Pekinie (1995 r.) postulaty te stały się jednak przedmiotem licznych kontrowersji i międzynarodowego sprzeciwu. W związku

80 Dokument dostępny na stronach internetowych ONZ: <https://www.un.org/womenwatch/confer/nfls/>, dostęp: 21 sierpnia 2020.

z tym, pod wpływem nalegań dużej grupy państw członkowskich ONZ, przewodniczący konferencji wyraźnie zaznaczył, że „słowo *gender* zostało użyte w jego powszechnym, zrozumiałym i generalnie akceptowalnym znaczeniu”⁸¹. Odnosząc to do pokonferencyjnego dokumentu, należy uznać, że termin *gender* miał odnosić się do „kobiety” i „mężczyzny”, co stanowi jego powszechnie akceptowane użycie. W powyższym stanowisku podkreślono również, że „nie zamierzano nadać nowego znaczenia temu terminowi, które różniłoby się od powszechnie akceptowanego”⁸².

Przed ratyfikacją Konwencji stambulskiej jedyną wiążącą Polskę definicję terminu *gender* zawierał Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego⁸³. W art. 7 ust. 3 statutu wskazano, że pojęcie *gender* odnosi się do płci męskiej i żeńskiej z uwzględnieniem kontekstu społecznego. Sformułowanie to „nie narzuca żadnego różnego rozumienia pojęcia *gender* od wskazanego powyżej”.

W tym kontekście definicja zawarta w art. 3 lit. c Konwencji stambulskiej stanowi istotne novum. Twórcy Konwencji w § 43 raportu wyjaśniającego wyraźnie zaznaczyli, że konstrukt *gender*, który zdefiniowano w art. 3 lit. c, nie jest pojmowany jako termin mogący zastępować pojęcia „kobieta” i „mężczyzna”⁸⁴. Tym samym podkreślono konieczność wykładania tego określenia w świetle przywołanych w preambule Konwencji oraz jej art. 3 lit. c ideologicznych założeń. Poza Rzymskim Statutem Międzynarodowego Trybunału Karnego nie istnieje żaden wiążący i zaakceptowany przez większość państw akt prawa międzynarodowego, który wprowadzałby kategorię *gender* do obowiązującego prawa. Próby wprowadzenia go tylnymi drzwiami, np. do polityki unijnej (przyjmowane przez Komisję Europejską strategie na rzecz równości kobiet i mężczyzn⁸⁵), są stale ponawiane – nie mają one jednak oparcia w prawie traktatowym, co stawia pod znakiem zapytania możliwość ich podejmowania przez Komisję.

4. Definicja legalna pojęcia *gender* a art. 2 oraz art. 18 Konstytucji RP

Sformułowana w art. 3 lit. c Konwencji definicja pojęcia *gender* zawiera w swojej treści zwroty o bliżej nieokreślonym znaczeniu, jak „społecznie skonstruowane role” czy „atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn”. Jest ona zatem skonstruowana w sposób wadliwy, tłumacząc *ignotum per ignotum*. Innymi słowy, oznacza to, że konieczny do zdefiniowania zwrot (którym niewątpliwie jest *gender* – w tekście polskojęzycznym „płeć społeczno-kulturowa”) tłumaczony jest z użyciem innych zwrotów niedookreślonych⁸⁶.

W związku ze sformułowaną w art. 3 lit. c Konwencji definicją pojęcia *gender* powstaje problem określenia relacji między nim a płcią biologiczną. Konwencja tej relacji nie wyjaśnia, skutkiem czego wprowadzenie konstruktu „płci społeczno-kulturowej” jako **pojęcia całkowicie nowego**

81 Report of the Fourth World Conference on Women Beijing, 4–15 September 1995, Statement by the President of the Conference on the commonly understood meaning of the term *gender*, 2–3, A/CONF.177/20/Rev.1.

82 Tamże.

83 Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708.

84 Explanatory Report..., § 43.

85 Zob. przykładowo: Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and Committee of the Regions 'A Union of Equality: Gender Equality Strategy 2020–2025', COM/2020/152 final, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52020DC0152>, dostęp: 21 sierpnia 2020.

86 Zob. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2007, s. 52.

w polskim porządku prawnym (z uwagi na okoliczność jego zdefiniowania w sposób odmienny niż w Rzymskim Statucie) rodzi wątpliwości co do tego, czym jest płeć, a w konsekwencji zatem – czym jest małżeństwo. Konstytucja definiuje je jako związek kobiety i mężczyzny, czyli dwojga osób przeciwnej płci, co dotychczas nie rodziło wątpliwości interpretacyjnych. Jasnym bowiem było, że ustrojodawcy chodziło w art. 18 o płeć biologiczną (określoną ludzkim kariotypem), ujawnianą później chociażby w aktach stanu cywilnego.

Wdrożenie niejasnego pojęcia gender prowadzi więc w konsekwencji do sytuacji niepewności w polskim (krajowym) porządku prawnym, który w całości opiera się na jasnym, dychotomicznym i bazującym na obiektywnych przesłankach biologicznych podziale na płeć męską i żeńską.

Wynika to w sposób oczywisty z wzajemnej relacji między umowami międzynarodowymi ratyfikowanymi za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie a ustawami, jakie ustrojodawca przyjął w art. 91 ust. 2 Konstytucji. W związku z powyższym przyjąć należy, że art. 3 lit. c Konwencji jest niezgodny z art. 2 oraz art. 18 Konstytucji.

4.1. Pojęcie gender a zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP (art. 2)

Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Przepis ten statuuje zatem zasadę demokratycznego państwa prawnego, z której wyprowadzić można dalsze, bardziej szczegółowe zasady⁸⁷. Można do nich z całą pewnością zaliczyć zasadę pewności i określoności prawa⁸⁸. Odnośnie do tej zasady – jako elementu składającego się na standard demokratycznego państwa prawnego – Trybunał Konstytucyjny wskazał: „Jednym z istotniejszych [jego elementów – uwaga OI] jest zasada przyzwoitej legislacji, w tym – wymaganie określoności przepisów, które «muszą być formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny» (L. Garlicki, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Przegląd Sejmowy, 1999, nr 6, s. 124). Od razu trzeba podkreślić, że standard ten wymagany jest «zwłaszcza, gdy chodzi o ochronę praw i wolności oraz o sytuacje, gdy istnieje możliwość stosowania sankcji wobec obywatela» (jak wyżej)”⁸⁹.

W literaturze przedmiotu zauważa się natomiast: „Pewność prawa w europejskim kręgu kulturowym jest postrzegana jako istotna wartość, stanowiąca podstawę porządków prawnych budowanych w oparciu o zasadę państwa prawnego”⁹⁰. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazano z kolei, że: „[k]ierując się tą zasadą [tj. zasadą określoności – przyp. OI] Trybunał Konstytucyjny reprezentuje stanowisko, iż przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisów prawnych stanowić może samoistną przesłankę stwierdzenia ich niezgodności zarówno z przepisem wymagającym regulacji ustawowej określonej dziedziny np. ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 zd. pierwsze Konstytucji), jak z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą

87 W wyroku z 15 lutego 2005 r., sygn. akt K 48/04, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynikają daleko idące konsekwencje, zarówno gdy chodzi o same wymagania co do techniki legislacyjnej (zasada przyzwoitej legislacji, określoności przepisów), jak i co do bezpieczeństwa prawnego (zasada ochrony zaufania do państwa i prawa, zasada ochrony praw nabytych)” (pkt III.3).

88 Zob. P. Tuleja, komentarz do art. 2, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. L. Bosek, M. Safjan, Warszawa 2016, nb. 19.

89 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 stycznia 2000 r., sygn. akt K 7/99, pkt. III.1.

90 J. Zegarlicki, *Pewność prawa jako istotna wartość państwa prawnego*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, nr 6/2, 2017, s. 151.

państwa prawnego”⁹¹. W tym kontekście zasada pewności (określoności) prawa może być również określana mianem zasady jednoznaczności, mieszcząc się w ogólnym wymogu poprawnej legislacji⁹².

Z zasady jednoznaczności przepisów wynika wymóg, by przepisy prawa skonstruowane były w sposób poprawny logicznie i językowo. Jeżeli wymóg ten jest spełniony, wówczas należy zweryfikować, czy użyte w danym przepisie terminy i sformułowania są na tyle precyzyjne, że możliwe jest ustalenie ich desygnatów.

Z zasady tej wyprowadzić należy, po pierwsze, **wymóg, by przepisy prawa skonstruowane były w sposób poprawny logicznie i językowo**⁹³. Jeżeli wymóg ten jest spełniony, wówczas należy zweryfikować, czy użyte w danym przepisie terminy i sformułowania są na tyle precyzyjne, że możliwe jest ustalenie ich desygnatów. Ma to istotne znaczenie, bowiem „ustawodawca nie może poprzez niejasne formułowanie tekstu przepisów pozostawiać organom mającym je stosować nadmiernej swobody przy ustalaniu w praktyce zakresu podmiotowego i przedmiotowego ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw jednostki”⁹⁴.

Nie sposób uznać, że opisane powyżej kryteria spełnia definicja pojęcia *gender* zawarta w art. 3 lit. c Konwencji stambulskiej. Jak już zauważono, przepis ten uznać można za podręcznikowy wręcz przykład wadliwej definicji, która tłumaczy pojęcia niedookreślone z użyciem innych pojęć niedookreślonych. Co więcej, polskie tłumaczenie terminu *gender* jako „płci społeczno-kulturowej” – dokonane na gruncie Konwencji w sposób niekonsekwentny (w anglojęzycznym tekście autentycznym odniesienia do *gender* pojawiają się 25 razy, zaś w polskim tłumaczeniu jedynie 2 razy) – skutkuje powstaniem stanu niepewności odnośnie do zupełnie fundamentalnego dla całego życia społecznego pojęcia płci.

Tym samym uznać należy, że Konwencja stambulska, a w szczególności jej art. 3 lit. c, narusza standardy, jakie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wiążą się z technikami prawidłowej legislacji, a tym samym jest niezgodna z zasadą demokratycznego państwa prawa.

4.2. Pojęcie *gender* a ochrona tożsamości małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny w Konstytucji RP (art. 18)

Wprowadzając niepewność odnośnie do pojęcia płci, konwencyjna definicja konstruktu *gender* narusza również art. 18 Konstytucji, który stanowi: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”.

W przepisie tym przywołane i potwierdzone zostały istotne wartości związane z pojęciem rodziny. Wartości te mają kluczowe znaczenie zarówno dla działalności prawotwórczej, jak i interpretacji norm już istniejących⁹⁵. Ponadto można mówić o wskazanym przepisie jako normie programowej, zgodnie z którą państwo powinno kształtować swą aktywność (nie tylko legislacyjną) w celu tworzenia gwarancji, mających zapewnić ochronę wskazanym w przepisie wartościom⁹⁶. J. Boć, opisując przestrzenie ochrony, powołuje się na „sytuację, w której państwo działając przez swoje organy, tak w sferze stanowienia, jak

⁹¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2002 r., sygn. akt K 6/02, pkt III.3.2.

⁹² P. Tuleja, dz. cyt., nb. 27.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2002 r., sygn. akt K 6/02, pkt III.3.2.

⁹⁵ M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji RP*, „Przegląd Sądowy”, nr 4, 1999, s. 26.

⁹⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 21/99; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 stycznia 1999 r., sygn. akt K 1/98.

i stosowania prawa, nie dopuszcza do zagrożenia małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa ze strony obcych podmiotów w sferze moralnej, społecznej, gospodarczej, obyczajowej czy religijnej⁹⁷.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, wśród wartości chronionych przez art. 18 Konstytucji RP „**prawodawca konstytucyjny wysuwa na pierwszy plan małżeństwo i rodzinę opartą na małżeństwie**”⁹⁸ jako komórkę istotną zarówno z perspektywy jednostki, jak też z perspektywy społecznej, bowiem instytucja małżeństwa nie została stworzona tylko w celu zagwarantowania udogodnień dla dwojga ludzi jako takich, lecz również w założeniu, że będzie **pełnić ważną funkcję społeczną związaną z założeniem rodziny, macierzyństwem i rodzicielstwem**⁹⁹. Właśnie tak rozumiane małżeństwo podlega ochronie. Wynika z tego obowiązek państwa, aby podejmować działania, które zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego „umacniają więzi między osobami tworzącymi rodzinę, a zwłaszcza więzi istniejące między rodzicami i dziećmi oraz między małżonkami”¹⁰⁰.

Istotnym elementem art. 18 Konstytucji jest określenie małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny. Sąd prawa zauważył mianowicie, że „**małżeństwo (jako związek kobiety i mężczyzny) uzyskało w prawie krajowym RP odrębny status konstytucyjny zdeterminowany postanowieniami art. 18 Konstytucji. Zmiana tego statusu byłaby możliwa jedynie przy zachowaniu rygorów trybu zmiany Konstytucji, określonych w art. 235 tego aktu**”¹⁰¹. Teza ta znalazła uznanie w literaturze przedmiotu. Jak wskazuje W. Borysiak: „W art. 18 pojęcie małżeństwa uzupełnione jest zwrotem definicyjnym, określającym małżeństwo «jako związek kobiety i mężczyzny» (zob. L. Garlicki, Artykuł 18, w: Garlicki, Konstytucja, t. 3, uw. 5, s. 2–3). Ustawa zawiera więc jedną cechę konstytutywną definiującą małżeństwo na poziomie konstytucyjnym – jest to więc każdorazowo związek kobiety i mężczyzny. Uzupełnienie pojęcia małżeństwa przez ustrojodawcę oznacza niemożność pozakonstytucyjnej (w tym przede wszystkim ustawowej) zmiany pojęcia małżeństwa (...)”¹⁰².



97 J. Boć, [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 48.

98 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 lipca 2007 r., sygn. akt SK 61/06.

99 B. Banaszkiewicz, *Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, z. 3, 2013, s. 617.

100 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 maja 2005 r., sygn. akt K 16/04.

101 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2005 r., sygn. akt K 18/04.

102 W. Borysiak, komentarz do art. 18, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. L. Bolek, M. Safjan, Warszawa 2016, nb. 113.

Cowięcej, jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 maja 2011 r.: „Przepis ten [tj. art. 18 Konstytucji RP – przyp. OI], z jednej strony, stanowi **dyrektywę interpretacyjną pozostałych norm konstytucyjnych i ustawowych** nakazującą najpełniejszą realizację zasady ochrony macierzyństwa, rodzicielstwa i małżeństwa. Z drugiej strony, art. 18 Konstytucji pełni rolę normy programowej. Jest on elementem **przyjętej przez ustrojodawcę aksjologii konstytucyjnej**”¹⁰³.

Przyjęta w art. 3 lit. c Konwencji konstrukcja płci społeczno-kulturowej skutkuje faktycznym usunięciem przesłanek, które obecnie decydują o przynależności do danej płci (wedle założeń ideologicznych Konwencji przynależność płciowa określana jest poprzez role, które społeczeństwo uznaje za właściwe dla kobiet i mężczyzn).

Taka praktyka **prowadzi bezpośrednio do rozmycia definicji płci**. W efekcie zostaje otwarta możliwość posługiwania się nieokreślonymi lub trudnymi do zweryfikowania przesłankami mającymi służyć określeniu płci, jak np. „tożsamość płciowa”, „płeć psychiczna”. Trzeba mieć świadomość, że w świetle **ideologii gender za stereotyp uznaje się wiązanie przynależności płciowej tylko z zewnętrznymi cechami płciowymi**, czego emanacją jest wskazywanie obowiązku państw do umożliwiania dokonania metrykalnej korekty płci¹⁰⁴.

Należy więc podkreślić niekonstytucyjność wynikającego z Konwencji niepewnego i rozmytego statusu płciowości człowieka. Jego przejawem na gruncie Konstytucji RP jest art. 18 wskazujący na różnicę płci małżonków jako na esencjalną cechę małżeństwa, chronioną właśnie tym unormowaniem Konstytucji¹⁰⁵.

Konfrontacja treści art. 18 Konstytucji z art. 3 lit. c Konwencji stambulskiej pozwala stwierdzić, że art. 3 lit. c Konwencji jest niezgodny nie tylko z art. 2 Konstytucji, ale również z art. 18 ustawy zasadniczej przez to, że **wprowadzając pojęcie „płci społeczno-kulturowej” (*gender*)**, rozumianej jako „społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn”, **wprowadza zarazem niedopuszczalny w demokratycznym państwie prawnym stan niepewności prawnej co do rozumienia pojęcia płci**, która na gruncie regulacji konstytucyjnych ma charakter wyłącznie biologiczny, a w konsekwencji wprowadza stan niepewności prawnej co do rozumienia pojęcia małżeństwa, które art. 18 Konstytucji definiuje jako związek kobiety i mężczyzny.

Warto zwrócić uwagę, że te same względy legły u podstaw stwierdzenia niekonstytucyjności Konwencji przez **Trybunał Konstytucyjny Republiki Bułgarii**, który **zakwestionował zgodność postanowień Konwencji z zasadą państwa prawnego**¹⁰⁶. W dotychczasowym orzecnictwie bułgarskiego Trybunału rozróżniano praworządność materialną oraz formalną. Aspekt materialny zasady państwa prawnego oznacza obowiązek stanowienia prawa sprawiedliwego, zaś aspekt formalny odnosi się do postulatu pewności prawa¹⁰⁷. Konwencja narusza zasadę pewności prawa, zgodnie z którą treść pojęć używanych przez prawodawcę musi być jasna i jednoznaczna. Bułgarski Trybunał

103 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09, OTK-A 2011/4/32.

104 T. Hammarberg, *Tożsamość płciowa a prawa człowieka*, Malmö 2011, s. 8–9. Tytułem przykładu wskazać również można, że niemiecki Trybunał Konstytucyjny uznał, że niemiecka Konstytucja (*Grundgesetz*) nie sprzeciwia się wprowadzeniu pojęcia „trzeciej płci”, abstrahującego od jej biologicznego rozumienia – zob. wyrok I Senatu FTK z 10 października 2017 r., sygn. akt 1 BvR 2019/16, pkt 3, lit. a.

105 L. Garlicki, komentarz do art. 18..., uwagi 5–6.

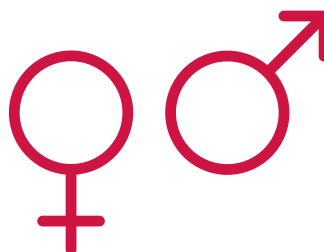
106 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego Republiki Bułgarii nr 13 z 27 lipca 2018 r.

107 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego Republiki Bułgarii nr 1 z 27 stycznia 2005 r. w sprawie konstytucyjnej nr 8/2004.

Konstytucyjny stwierdził, że wymóg pewności i przewidywalności prawa wyklucza istnienie dwóch równoległych i wzajemnie wykluczających się pojęć „płci”¹⁰⁸.

Trybunał Konstytucyjny Republiki Bułgarii zauważył także, że społeczeństwo ludzkie opiera się na binarności płci, to jest na istnieniu dwóch przeciwstawnych płci, z których każda jest powiązana z określonymi biologicznymi i społecznymi funkcjami i obowiązkami.

**Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny Republiki Bułgarii,
podstawą funkcjonowania społeczeństwa jest "binarność płci".
Konwencja stambulska ten podział podważa i właśnie dlatego
została uznana za niezgodną z bułgarską Konstytucją.**



Płeć biologiczna jest określana przy urodzeniu i jest podstawą ustalenia płci cywilnej. Znaczenie płci cywilnej dla prawnej regulacji stosunków społecznych (współżycie, rodzicielstwo) wymaga jasności, niezaprzeczalności, stabilności i bezpieczeństwa¹⁰⁹. Trybunał odniósł się również do art. 46 ust. 1 bułgarskiej Konstytucji, który wskazuje, że cechą istotną małżeństwa jest odmienność płci nupturientów. Zgodnie z tym przepisem małżeństwem jest dobrowolny związek kobiety i mężczyzny¹¹⁰.

Orzeczenie to jasno dowodzi, że wątpliwości odnośnie do zgodności Konwencji z polską ustawą zasadniczą są uzasadnione. Przyjęte w Konwencji rozumienie pojęcia *gender* nie może bowiem zostać bez wpływu na polski porządek prawny, jeżeli tylko polskie władze publiczne zaczną wdrażać jej postanowienia, do czego są zobligowane przez art. 9 Konstytucji. Doprowadzić to może do dekompozycji pojęcia małżeństwa, a zapewne wywoła również inne, trudne do przewidzenia konsekwencje, przyczyniając się choćby do pogorszenia faktycznej sytuacji kobiet (z uwagi na fakt, że ustalenie, kto jest kobietą, odbywać się będzie w oparciu o kryteria subiektywne i oderwane od obiektywnych uwarunkowań biologicznych).

108 Tamże.

109 Tamże.

110 Tamże.

5. Konwencyjny zakaz dyskryminacji a art. 2 oraz 33 ust. 1 Konstytucji RP

5.1. Konwencyjny zakaz dyskryminacji a zasada demokratycznego państwa prawnego

Zgodnie z art. 4 ust. 3 Konwencji „Wdrażanie postanowień niniejszej Konwencji przez Strony, zwłaszcza środków chroniących prawa ofiar, będzie zapewnione bez jakiejkolwiek dyskryminacji ze względu na: płeć, płeć społeczno-kulturową, rasę, kolor skóry, język, religię, poglądy polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, sytuację majątkową, urodzenie, orientację seksualną, tożsamość płciową, wiek, stan zdrowia, niepełnosprawność, stan cywilny, status uchodźcy, migranta lub inny”¹¹¹.

W świetle tego przepisu wdrażanie postanowień Konwencji przez strony, zwłaszcza rozwiązań chroniących prawa ofiar, będzie zapewnione bez względu na m.in. płeć (jak należy wnosić z tekstu autentycznego – płeć biologiczną – ang. *sex*). Pojęcie płci biologicznej jest wprawdzie tylko jedną z wielu cech, ze względu na które nie można różnicować stosowania przepisów Konwencji, jednak rozwiązanie to ma istotne znaczenie dla wykładni poszczególnych przepisów Konwencji. Skoro w Konwencji zostały użyte dwa określenia odnoszące się do płciowości człowieka (*sex i gender*), to – zgodnie z powszechnymi zasadami wykładni – ich zakresy semantyczne muszą być różne. Najbardziej uwidacznia się to w przywołanym przepisie, gdzie obok płci biologicznej (*sex*) wymieniona została kategoria *gender*, w wersji polskojęzycznej oddana jako „płeć kulturowo-społeczna”. Tak więc na gruncie Konwencji pojęcie *gender* musi być rozumiane jako kategoria odrębna i abstrahująca od płci biologicznej. Po drugie, analizowany artykuł wprowadza zakaz różnicowania ochrony prawnej ze względu na płeć biologiczną, zwłaszcza zaś zakaz różnicowania pod tym względem przy stosowaniu przepisów chroniących prawa ofiar. Ponieważ przepis ten jest jedynym wprost odwołującym się do biologicznego wymiaru ludzkiej płciowości, należy uznać go za nierelevantny dla sposobu stosowania Konwencji. To z kolei sprawia, że dla sposobu pojmowania kobiecości, którym operuje Konwencja, prawie nieistotny jest biologiczny wymiar kobiecości, który w nieporównywalnie większym stopniu wiąże się ze statusem ofiary *gender-based violence*. Jednocześnie przepisy Konwencji wydają się wewnątrznie sprzeczne i pozbawione logiki, skoro przy ich wdrażaniu zabroniono dyskryminacji ze względu na płeć biologiczną (*sex*), *gender* oraz tożsamość genderową (*gender identity*), a równolegle samym założeniem podstawowym Konwencji jest przyznanie szczególnej ochrony ofiarom przemocy o „żeńskim” *genderze*.

Skoro w Konwencji zostały użyte dwa określenia odnoszące się do płciowości człowieka (*sex i gender*), to – zgodnie z powszechnymi zasadami wykładni – ich zakresy semantyczne muszą być różne. Na gruncie Konwencji pojęcie *gender* musi być rozumiane jako kategoria odrębna i abstrahująca od płci biologicznej. Art. 4 ust. 3 Konwencji wprowadza zakaz różnicowania ochrony prawnej ze względu na płeć biologiczną, zwłaszcza zaś zakaz różnicowania pod tym względem przy stosowaniu przepisów chroniących prawa ofiar.

¹¹¹ W tekstach autentycznych: ang.: „The implementation of the provisions of this Convention by the Parties, in particular measures to protect the rights of victims, shall be secured without discrimination on any ground such as sex, gender, race, colour, language, religion, political or other opinion, national or social origin, association with a national minority, property, birth, sexual orientation, gender identity, age, state of health, disability, marital status, migrant or refugee status, or other status”; fr.: „La mise en œuvre des dispositions de la présente Convention par les Parties, en particulier les mesures visant à protéger les droits des victimes, doit être assurée sans discrimination aucune, fondée notamment sur le sexe, le genre, la race, la couleur, la langue, la religion, les opinions politiques ou toute autre opinion, l'origine nationale ou sociale, l'appartenance à une minorité nationale, la fortune, la naissance, l'orientation sexuelle, l'identité de genre, l'âge, l'état de santé, le handicap, le statut marital, le statut de migrant ou de réfugié, ou toute autre situation”.

Art. 4 ust. 3 Konwencji zawiera w swojej treści katalog okoliczności, które nie powinny mieć co do zasady wpływu na różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów będących beneficjentami Konwencji. Niektóre spośród nich mają charakter pozornie bliskoznaczny, jak przede wszystkim „płeć społeczno-kulturowa” (*gender*) oraz „tożsamość płciowa” (*gender identity*), które należy odróżniać od „płci” (*sex*). Prowadzi to do chaosu pojęciowego (który notabene cechuje całą Konwencję) oraz trudności z określeniem desygnatów poszczególnych pojęć, a tym samym pogłębia urągający zasadzie demokratycznego państwa prawnego stan niepewności prawnej i niejednoznaczności, będący konsekwencją przyjęcia Konwencji stambulskiej. Szczególnie niedopuszczalne jest to w odniesieniu do przepisu antydyskryminacyjnego, jakim jest art. 4 ust. 3 Konwencji, który powinien być sformułowany w możliwie najbardziej przejrzysty sposób. Tym samym niebudzące do tej pory wątpliwości pojęcie płci staje się przedmiotem niejasności i wprowadzany jest w odniesieniu do niego stan chaosu prawnego, którego konsekwencje są trudne do przewidzenia. Twórcy Konwencji, redagując jej art. 4 ust. 3, posłużyli się więc trzema pojęciami, które zgodnie z powszechnymi zasadami wykładni powinny być traktowane jako odrębne. Tego rodzaju rozumowanie okazać się może jednak wadliwe w tym sensie, że używany w Konwencji termin „płeć” bez przymiotu „społeczno-kulturowa” – poza art. 4 ust. 3 – okazuje się jednak oznaczać *gender*, jeżeli tylko zostanie zestawiony z tekstami autentycznymi Konwencji (angielskim oraz francuskim). Stoi to w zupełnej sprzeczności z zasadą jednoznaczności przepisów (ich określoności), bowiem po stronie adresatów rodzi bardzo znaczące trudności w ustaleniu właściwej treści Konwencji. Ponadto wprowadzone w tym przepisie rozróżnienie „płeć” – „płeć społeczno-kulturowa” – „tożsamość płciowa” całkowicie przeczy modelowi równości kobiet i mężczyzn przyjętemu w Konstytucji RP.

W związku z powyższym Art. 4 ust. 3 Konwencji uznać należy za niezgodny z art. 2 oraz art. 33 ust. 1 Konstytucji ze względu na to, że posługując się zwrotami niedookreślonymi, wprowadza inny niż przewidziany w Konstytucji model równości kobiet i mężczyzn, abstrahujący od obowiązującego na gruncie Konstytucji biologicznego rozumienia płci, co skutkuje powstaniem stanu niepewności prawnej.

W przypadku oceny zgodności art. 4 ust. 3 Konwencji z art. 2 Konstytucji kluczowy pozostaje aspekt prawidłowej legislacji i wymogu określoności (jednoznaczności) przepisów prawnych, jaki wyprowadzany jest z tego przepisu zarówno w literaturze przedmiotu, jak i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

5.2. Art. 4 ust. 3 Konwencji a konstytucyjna zasada równości kobiet i mężczyzn

Naruszenie art. 33 Konstytucji wynika natomiast z jeszcze nieco innych względów. Zgodnie z art. 33 ust. 1 Konstytucji „Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym”. Przepis ten wymaga równego traktowania kobiet i mężczyzn w różnych sferach życia, zaś jego rozwinięciem jest ust. 2 tegoż artykułu, stanowiący, że „Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń”. Stanowi on z jednej strony swoiste powtórzenie wartości normatywnej art. 32 Konstytucji, z drugiej konkretyzuje najważniejsze dziedziny i problemy, w których powinna manifestować się równość obu płci¹¹².

112 L. Garlicki, komentarz do art. 33, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, LEX, 2016, uwaga 5.

W tym kontekście można zatem odwołać się do co najmniej trzech pozytywnych wymiarów równości wynikających z art. 32 ust. 1 Konstytucji, a mianowicie równości przysługujących jednostce uprawnień, równości udzielanej przez prawo ochrony i równości odpowiedzialności prawnej jednostki. Jednocześnie w świetle obu postanowień konstytucyjnych przyjmuje się wzruszalne domniemanie istnienia równych praw dla kobiet i mężczyzn oraz równego ich traktowania niezależnie od płci.

Z art. 32 ust. 1 Konstytucji wynika równość przysługujących jednostce uprawnień, równość udzielanej przez prawo ochrony i równość odpowiedzialności prawnej jednostki. Jednocześnie w świetle obu postanowień konstytucyjnych – zawartych w art. 32 ust. 1 oraz 33 ust. 1 i 2 – przyjmuje się wzruszalne domniemanie istnienia równych praw dla kobiet i mężczyzn oraz równego ich traktowania niezależnie od płci.

Zróżnicowanie pozycji prawnej lub faktycznej kobiet i mężczyzn będzie dopuszczalne jedynie wtedy, gdy będzie istniało uzasadnienie spełniające wymogi relewancji, proporcjonalności i zgodności z innymi normami konstytucyjnymi. Innymi słowy, w pewnych sytuacjach nie jest sprzeczne z zasadą równości mężczyzn i kobiet stanowienie prawa wprowadzającego formalne zróżnicowanie pozycji kobiet i mężczyzn celem wyrównywania faktycznych nierówności¹¹³. Zakazane jest zatem nie samo różnicowanie pozycji prawnej kobiet i mężczyzn, ale tylko takie różnicowanie w sferze stanowienia albo stosowania prawa, które nie ma normatywnego oraz obiektywnego, racjonalnego uzasadnienia. Kluczowe w tym kontekście jest przekonujące kryterium różnicowania i ocena jego zasadności¹¹⁴. Tak więc przyczyna zróżnicowań musi być społecznie relewantna, czyniąc zadość wymaganiom proporcjonalności, oraz winna pozostawać w adekwatnym związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi¹¹⁵.

Niekiedy zatem dopuszczalne jest wprowadzanie regulacji preferencyjnych w stosunku do kobiet, które ze względów biologicznych są z reguły fizycznie słabsze, a ponadto pełnią fundamentalną z punktu widzenia społecznego, kulturowego oraz ekonomicznego rolę związaną z macierzyństwem. Okoliczności te powinny być uwzględnione przez prawodawcę pozytywnego, który na mocy art. 18 Konstytucji RP zobowiązany jest również do zapewnienia ochrony i opieki macierzyństwu. Z tego też względu art. 68 ust. 3 Konstytucji RP zobowiązuje władze publiczne do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym, zaś stosownie do art. 71 ust. 2 Konstytucji RP matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres powinien być określony w ustawodawstwie zwykłym. Sytuacji takiej nie można traktować jako naruszającej zasadę równości kobiet i mężczyzn, ponieważ jest ona uzasadniona przesłankami o charakterze obiektywnym.

Wprowadzenie kategorii *gender* do polskiego prawa stoi w radykalnej sprzeczności z konstytucyjnie rozumianą równością między kobietami a mężczyznami, która dopuszcza preferencyjne regulacje prawne w stosunku do kobiet ze względu na okoliczności uwarunkowane biologicznie (dotyczą one głównie kwestii związanych z zatrudnieniem oraz zabezpieczeniem socjalnym).

Preferencyjne regulacje tracą jednak swoją rację bytu w momencie, gdy prawnie uznany za kobietę zostanie mężczyzna twierdzący, że utożsamia się z płcią żeńską. Nie jest jasne również, jak w takim

113 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 lipca 2010 r., sygn. akt K 63/07.

114 Tamże.

115 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 marca 2000 r., sygn. akt K 27/99.

kontekście miałyby być traktowane osoby nieutożsamiające się z żadną płcią („niebinarne”, „agenderowe”) lub z obydwoma płciami jednocześnie bądź sukcesywnie (*genderfluid*).

Również Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie dawał wyraz temu, że podstawą dystynkcji są **biologiczne i społeczne różnice** pomiędzy kobietami i mężczyznami¹¹⁶. Rozpatrując problematykę równości w prawie, konieczna jest ocena tego, czy przyjęcie określonego kryterium różnicującego można uznać za uzasadnione i sprawiedliwe. W przypadku art. 33 Konstytucji tym **kryterium są biologiczne i społeczne różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami**, które mogą wymagać złagodzenia ujemnych skutków faktycznej nierówności kobiet i mężczyzn¹¹⁷. Jak podkreślał Trybunał: „biologiczne i społeczne (tj. wynikające z macierzyństwa i społecznej roli spełnianej w rodzinie) odrębności kobiet w stosunku do mężczyzn stanowią uzasadnione (realne i dostrzegalne) kryterium klasyfikacji prawnej (...) a przy tym kryterium obiektywne i sprawiedliwe”¹¹⁸. W innym ze swoich rozstrzygnięć Trybunał wskazał, że: „obowiązujące ustawy nie mogą różnicować sytuacji prawnej kobiet i mężczyzn, chyba że zróżnicowanie to znajduje oparcie w odpowiednio uzasadnionych argumentach konstytucyjnych. W tych wszystkich bowiem sytuacjach, gdy obiektywne – biologiczne lub społeczne – różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami nie uzasadniają (bądź nawet nie nakazują) zróżnicowanego ich traktowania, kobiety i mężczyźni stanowią «podmioty podobne»”¹¹⁹.

Rozwiązanie takie daje wyraz przekonaniu o istnieniu pewnych obiektywnych odrębności pomiędzy kobietami a mężczyznami, co w przypadku konkretnych dziedzin wyklucza ich traktowanie jako podmiotów podobnych. Trybunał zaznaczał także, że polski ustawodawca dostrzega doniosłość biologicznych uwarunkowań kobiet, ustanawiając regulacje, których celem jest skuteczna ochrona kobiet w różnych dziedzinach życia¹²⁰. Jak podkreślał Trybunał, przysługujące kobietom w porównaniu z mężczyznami dodatkowe uprawnienia, które uwzględniają uwarunkowania biologiczne i rodzinne, stanowią formę rozszerzenia i umocnienia statusu kobiety i w ten sposób realizują zasadę równouprawnienia¹²¹. W swoim orzecznictwie Trybunał wyraźnie zaznaczał, że lekceważenie biologicznych uwarunkowań może stanowić naruszenie zasady równości poprzez równe potraktowanie osób faktycznie nierównych¹²².

Biologiczne i społeczne różnice między kobietami i mężczyznami pełnią funkcję kryterium nakazującego w określonych sytuacjach korzystne różnicowanie sytuacji prawnej kobiet wobec mężczyzn.

Istotna jest w tym względzie m.in. szczególna rola kobiet stanowiąca konstytucyjne uzasadnienie dla wprowadzania regulacji nadających kobiecie pewne przywileje w porównaniu z mężczyzną – przykładowo w postaci przysługujących tylko kobietom urlopów macierzyńskich. Również w doktrynie uznano, że wśród różnorodnych możliwych kryteriów różnicowania sytuacji prawnej kobiet i mężczyzn nie ulega wątpliwości kryterium różnic biologicznych¹²³.

116 Zob. wyrok z 13 czerwca 2000 r., sygn. akt K 15/99.

117 Zob. orzeczenie z 24 października 1989 r., sygn. akt K 6/89.

118 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 1989 r., sygn. akt K 6/89.

119 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 marca 2000 r., sygn. akt K. 27/99.

120 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 czerwca 2000 r., sygn. akt K 15/99.

121 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 3 marca 1987 r., sygn. akt P 2/87, OTK 1987, poz. 2, s. 30; orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 1989 r., sygn. akt K 6/89.

122 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 1989 r., sygn. akt K 6/89.

123 L. Garlicki, komentarz do art. 33..., uwaga 10.

Konwencja problematykę ludzkiej tożsamości płciowej rozpatruje wyłącznie w oparciu o kategorię *gender* stanowiącego konstrukt społeczny w swoich założeniach odrębny od uwarunkowań biologicznych (art. 3 lit. c Konwencji). Tę ostatnią okoliczność wyraźnie podkreśla art. 4 ust. 3 Konwencji. Zgodnie ze wskazanym postanowieniem postulowane przez Konwencję instrumenty ochrony ofiar nie mogą być różnicowane pod względem kryterium płci biologicznej. Tym samym choć *de nomine* Konwencja deklaruje ochronę kobiet, to biologicznie pojmowana płeć jest dla rozumienia jej postanowień kategorią zasadniczo niemającą wpływu na stosowanie tego aktu.

Choć *de nomine* Konwencja deklaruje ochronę kobiet, to biologicznie rozumiana płeć jest dla rozumienia jej postanowień kategorią zasadniczo niemającą wpływu na stosowanie tego aktu.

Ten sposób pojmowania płciowości, zwłaszcza zaś kobiecości, jest ewidentnie sprzeczny z Konstytucją RP, co konsekwentnie podkreśla dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Polska ustawa zasadnicza w pełni respektuje obiektywną kategorię płci jako aspektu człowieczeństwa wyrażającego się w byciu bądź to kobietą, bądź mężczyzną, w znaczeniu biologicznym. Te różnice biologiczne między kobietami i mężczyznami owocują zróżnicowaniem w społeczno-kulturowych formach wyrażania się męskości i kobiecości, co ustrojodawca wyraźnie dostrzegł, zwłaszcza w odniesieniu do doniosłości ról pełnionych wyłącznie przez kobiety. Świadczy o tym chociażby konstytucyjna ochrona macierzyństwa (art. 18 i 71 ust. 2 Konstytucji) oraz bogate orzecznictwo trybunalskie dotyczące art. 33 Konstytucji, które przynajmniej częściowo zreferowano powyżej. Podkreślić należy jednocześnie, że **społeczno-kulturowe odrębności pomiędzy kobietami a mężczyznami zakorzenione są w obiektywnych różnicach biologicznych**. Dlatego też wprowadzany przez Konwencję sposób pojmowania równouprawnienia (zakazu dyskryminacji), który całkowicie ignoruje biologiczny (a zatem również i obiektywny) wymiar ludzkiej płciowości, pozostaje w sprzeczności z modelem równouprawnienia kobiet i mężczyzn obowiązującym na gruncie Konstytucji. Temu, co na podstawie Konwencji uznawane będzie za podlegające równemu traktowaniu, w świetle przepisów Konstytucji może nie przysługiwać wspólna cecha relewantna lub, co więcej, w świetle zasad i wartości konstytucyjnych konieczne będzie zróżnicowanie sytuacji prawnej, np. w związku z koniecznością ochrony i opieki nad małżeństwem, czyli związkiem kobiety i mężczyzny, macierzyństwem i związanymi z nim konsekwencjami, dotyczącymi choćby aktywności zawodowej kobiet, opieki zdrowotnej oraz zabezpieczenia socjalnego (zwłaszcza możliwości skorzystania z niższego wieku emerytalnego). Wprowadzenie przez Konwencję standardów nieprzystających do tych wynikających z obowiązującej ustawy zasadniczej jest niezgodne z art. 33 ust. 1 Konstytucji.

6. Założenie o niedyskryminacyjnym charakterze postanowień Konwencji a art. 32 ust. 1 oraz 33 ust. 1 i 2 Konstytucji RP

Zgodnie z art. 4 ust. 4 Konwencji stambulskiej: „W myśl postanowień niniejszej konwencji szczególne środki, konieczne, by zapobiegać przemocy ze względu na płeć i chronić przed nią kobiety, nie są uznawane za dyskryminujące”. Tym samym Konwencja w swoim tekście *a priori* i w sposób blankietowy przesądza o nieingerującym w zasadę równości charakterze środków mających zapobiegać „przemocy ze względu na płeć” (*gender-based violence*). Wprowadza tym samym specyficzny sposób rozumienia dyskryminacji ze względu na płeć obcy standardom konstytucyjnym określonym przez art. 32

ust. 2 oraz art. 33 ust. 1 Konstytucji. Pierwszy spośród wskazanych przepisów stanowi, że: „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”. Natomiast zgodnie z art. 33 ust. 1 Konstytucji: „Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym”. Przepisy te pozostają rzecz jasna w ścisłym związku z art. 32 ust. 1 oraz art. 33 ust. 2 Konstytucji. Zgodnie z zawartą w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadą równości wszyscy są wobec prawa równi, natomiast na mocy zakazu nierównego traktowania wyrażonego w art. 32 ust. 2 Konstytucji nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. Szczególną egzemplifikacją tego zakazu dyskryminacji jest treść art. 33 ust. 1, zgodnie z którym kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym¹²⁴.

Konstytucyjna zasada równości rozumiana jest jako **wymóg traktowania równego, według jednakowej miary oraz bez dyskryminujących i faworyzujących różnicowań, wszystkich podmiotów prawa, które charakteryzują się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną)**. Dokonując oceny rozwiązań prawnych w świetle zasady równości, należy rozważyć, czy możliwe jest wskazanie wspólnej cechy istotnej, która uzasadnia równe traktowanie podmiotów prawa, przy uwzględnieniu treści i celu danej regulacji prawnej¹²⁵. Różnicowania nie można dokonywać według dowolnie ustalonego kryterium¹²⁶, ale musi być ono zawsze uzasadnione.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa, należy rozstrzygnąć:

- **czy kryterium to jest racjonalnie uzasadnione (relewantne), a więc czy pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji oraz służy jego treści;**
- **czy rozstrzygnięcie ma charakter proporcjonalny, a więc czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania;**
- **czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami, czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych¹²⁷.**

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego pokazuje wyraźnie, że problematyka dopuszczalności czynienia różnicowań sytuacji prawnej podmiotów musi być rozpatrywana zawsze w perspektywie konkretnych okoliczności. Oznacza to, że poza stwierdzeniem podobieństwa podmiotów, których sytuacja prawna została ukształtowana odmiennie, zawsze należy brać pod uwagę również wartości i normy konstytucyjne, które uzasadniałyby wprowadzenie różnicowań. Wreszcie konieczna jest również ocena, czy pogorszenie czyjejs sytuacji prawnej pozostaje w proporcji do wagi interesów, których realizacji mają służyć różnicowania w sytuacji prawnej podmiotów podobnych.

124 Zob. również: P. Sarnecki, *Idee przewodnie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Sejmowy”, nr 5, 1997, s. 13.

125 Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 marca 2012 r., sygn. akt K 3/10; orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 czerwca 2001 r., sygn. akt SK 6/01.

126 Por. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 1994 r., sygn. akt K 3/94; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 września 1999 r., sygn. akt K 6/98.

127 Zob. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: z 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96, oraz z 16 grudnia 1996 r., sygn. akt U 1/96; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97.

W kontekście art. 33 ust. 1 chodzi o zróżnicowanie sytuacji prawnej kobiet i mężczyzn, a terminy te rozumiane są w sposób odpowiadający naturalnemu pojęciu płci, w którego przypadku **kryterium odróżniającym jest struktura chromosomowa człowieka, odmienna dla płci żeńskiej i męskiej**. Teza ta znajduje oparcie w literaturze przedmiotu. Jak podkreśla W. Borysiak, „tylko takie różnice społeczne mogą być podstawą zróżnicowania pozycji kobiet i mężczyzn, które bezpośrednio wiążą się z różnicami biologicznymi (np. macierzyństwem oraz związaną z tym funkcją opieki nad nowo narodzonym dzieckiem)”¹²⁸. Nie jest więc możliwe różnicowanie sytuacji prawnej kobiet i mężczyzn wyłącznie na płaszczyźnie społecznej, w zupełnym oderwaniu od biologicznych uwarunkowań tego stanu rzeczy.

Przewidziane przez Konwencję w art. 4 ust. 4 blankietowe i aprioryczne uznanie, że wszelkie „szczególne środki, konieczne, by zapobiegać przemocy ze względu na płeć i chronić przed nią kobiety, nie są uznawane za dyskryminujące”, budzi zatem zasadnicze wątpliwości konstytucyjne. Przepis ten całkowicie odwraca bowiem obowiązującą na gruncie Konstytucji hierarchię, wprowadzając niewzruszalne domniemanie zasadności i proporcjonalności regulacji różnicujących sytuację mężczyzn i kobiet.

7. Konwencyjny obowiązek uwzględnienia perspektywy genderowej a art. 2, art. 25 ust. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 33 ust. 1 Konstytucji RP

Zgodnie z art. 6 Konwencji: „Strony zobowiązują się uwzględniać perspektywę płci w toku wdrażania i oceniania wpływu postanowień niniejszej konwencji oraz zobowiązują się promować i wdrażać politykę równości kobiet i mężczyzn oraz umacniania samodzielnej pozycji kobiet”¹²⁹. W świetle założeń wyłuszczonych w preambule do Konwencji (akapit 7, 8, 9) oraz w art. 1 pkt (b), art. 3 pkt (a) i (d) oczywistym jest, że „**perspektywa gender**” determinuje nie tylko sposób pojmowania przemocy względem kobiet, ale również i sposób pojmowania polityki równościowej. Dodać należy, że wszelkie próby odmiennej interpretacji lub stosowania tego przepisu w taki sposób, by pojęciu *gender* przypisywać pojęcie biologicznej płci, wykluczają możliwość poprawnego wykonania Konwencji, szczególnie z punktu widzenia oceny dokonywanej z uwzględnieniem tekstów autentycznych (francuskiego oraz angielskiego).

Art. 6 Konwencji budzi zasadnicze wątpliwości odnoszące się do jego zgodności z art. 2, art. 18, art. 25 ust. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 33 ust. 1 Konstytucji. Nakłada on na państwa-strony obowiązek uwzględniania ideologicznej, a zarazem bliżej niesprecyzowanej „perspektywy *gender*” nie tylko w zwalczaniu *gender-based violence*, ale we wdrażaniu i ocenie wpływu przepisów Konwencji oraz promowania i skutecznego wdrażania polityki równouprawnienia pomiędzy kobietami a mężczyznami oraz wzmocnienia pozycji kobiet. Podkreślić należy, że polityka równouprawnienia pomiędzy kobietami a mężczyznami oraz wzmocnianie pozycji kobiet są zakresowo o wiele szersze niż samo zwalczanie przemocy motywowanej genderowo. Tym samym obowiązek wdrażania tej perspektywy może rzutować na wiele dziedzin życia społecznego, w tym również na potwierdzoną konstytucyjnie naturalną tożsamość małżeństwa.

¹²⁸ W. Borysiak, komentarz do art. 33, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. L. Bosek, M. Safjan, Warszawa 2016, nb. 125.

¹²⁹ W wersji angielskiej, będącej tekstem autentycznym: „Parties shall undertake to include a *gender perspective* in the implementation and evaluation of the impact of the provisions of this Convention and to promote and effectively implement policies of equality between women and men and the empowerment of women”. Analogicznie w drugiej, francuskojęzycznej wersji językowej: „Les Parties s’engagent à inclure *une perspective de genre* dans la mise en œuvre et l’évaluation de l’impact des dispositions de la présente Convention et à promouvoir et mettre en œuvre de manière effective des politiques d’égalité entre les femmes et les hommes, et d’autonomisation des femmes” – podkreślenie OI.

Jak zostało to już wielokrotnie wykazane, samo pojęcie *gender* bez wątpienia jest nacechowane ideologicznie. Uwzględnienie *gender perspective* w polityce prowadzonej przez państwo należy zatem uznać za propagowanie określonej ideologii, co jest niedopuszczalne ze względu na treść art. 25 ust. 2 Konstytucji.

Przepis ten stanowi, że: „Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym”.

Tymczasem przewidziane w Konwencji stambulskiej rozwiązania stanowią wyraz określonego stanowiska światopoglądowego, które tłumaczy kształt istniejących instytucji życia społecznego w wymiarze globalnym i ponadczasowym.

Jednocześnie tezy, z których wypływają regulacje składające się na treść Konwencji, zwłaszcza tezy tłumaczące naturę i przyczyny przemocy względem kobiet, budzą wiele kontrowersji. Do tych należy zaliczyć:

- przekonanie o tym, że role płciowe są konstruktem społecznym, który nie powinien być determinowany względami biologicznymi;
- przekonanie o tym, że konstrukt społeczny, jakim są role płciowe, został narzucony w wyniku nierównych stosunków władzy, w których dominującą pozycję zajmowali mężczyźni, zaś pozycja społeczna kobiet cechowała się podległością;
- przekonanie, że likwidacja przemocy jest możliwa dzięki społecznej zmianie (rekonstrukcji) polegającej na wykorzenieniu „stereotypów genderowych” (stereotypowych ról kobiet i mężczyzn – art. 12 ust. 1 Konwencji) i obowiązkowej promocji niestereotypowych ról genderowych (art. 14 ust. 1 Konwencji).

Te podstawowe twierdzenia co do przyczyn i sposobów zapobiegania przemocy – ujawniające się już w preambule do Konwencji – wyznaczają „perspektywę genderową”, której uwzględnienie stanowi obowiązek państwa-strony powstający z chwilą ratyfikacji Konwencji na podstawie art. 6 Konwencji i konkretyzowanej później w jej art. 18 ust. 3, art. 49 ust. 2 i art. 60.

Uwzględniając powyższe, istotnym zagadnieniem jest możliwość empirycznej weryfikacji zasadności „perspektywy płci” społeczno-kulturowej. Założenia te mają wyraźny światopoglądowy (ideologiczny) charakter, niezależnie od towarzyszącego im sztafażu „naukowości”. Warto zaznaczyć, że podobny naukowy sztafaż podbudowany akademicką instytucjonalizacją towarzyszył teorii głoszącej, jakoby likwidacja własności prywatnej środków produkcji prowadzić miała do eliminacji wyzysku i przemocy w życiu społecznym. Historia zweryfikowała negatywnie to założenie i dziś powszechna jest świadomość, że była to ideologiczna teza światopoglądowa. Jak zostało to już wykazane, podbudowa teoretyczna dla *gender perspective* wyrasta z tego samego rdzenia ideowego (marksizmu)¹³⁰.

130 Zob. rozdział dotyczący analizy doktrynalnych i antropologicznych uwarunkowań Konwencji stambulskiej zawarty w niniejszym opracowaniu.

8. Konwencyjny obowiązek wykorzenia stereotypowych ról kobiet i mężczyzn a art. 2, art. 18, art. 25 ust. 2 oraz art. 31 ust. 1 Konstytucji RP

Zgodnie z art. 12 ust. 1 Konwencji: „Strony podejmą konieczne środki, by promować zmianę społecznych i kulturowych wzorców zachowań kobiet i mężczyzn w celu wykorzenia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na idei niższości kobiet lub na stereotypowych rolach kobiet i mężczyzn”. Strona Konwencji przyjmuje zatem na siebie zobowiązanie do podejmowania działań nie tylko mających na celu wykorzenie uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na niższości kobiet (tak naprawdę osób, które utożsamiają się z „żeńskim genderem”), ale także wykorzenie uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na **stereotypowych** rolach kobiet i mężczyzn, **niezależnie od tego, czy role te wiążą się z praktykami opartymi na „niższości kobiet”, czy też nie.**

Nałożony przez art. 12 ust. 1 Konwencji obowiązek na państwa-strony do promowania zmian wzorców społecznych i kulturowych dotyczących zachowania kobiet i mężczyzn w celu wykorzenia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na stereotypowym modelu roli kobiet i mężczyzn pozostaje w rażącej sprzeczności z art. 2, art. 18, art. 25 ust. 2 oraz art. 31 ust. 1 Konstytucji, rodząc szereg problemów konstytucyjnych.

Po pierwsze, twórcy Konwencji stambulskiej posłużyli się w poddanym kontroli przepisie zwrotem o wysokim stopniu niedookreśloności, jakim jest sformułowanie „stereotypowy model roli kobiet i mężczyzn”. W istocie konstrukcja przepisu sugerować może, że a priori za stereotypowe role uznano role tradycyjne oraz oparte na zwyczajach. Niemniej jednak pozostaje to w sprzeczności z zasadą określoności (jednoznaczności) przepisów prawnych, którą wyprowadzić można z art. 2 Konstytucji.

Po drugie, należy zwrócić uwagę na fakt, że przeciwdziałanie „stereotypowemu modelowi roli kobiet i mężczyzn” przez organy władzy publicznej stoi w zupełnej sprzeczności z obowiązkiem, jaki obciąża te same władze z mocy art. 18 Konstytucji RP. Małżonkowie – co gwarantuje art. 31 ust. 1 Konstytucji – mają daleko idącą swobodę (wolność), jeśli chodzi o możliwości ukształtowania relacji między sobą, nawet jeżeli, zgodnie z paradygmatem ideologii *gender* czy feministycznych, relacja taka uznawana jest za „stereotypową” (kobieta swoje zaangażowanie koncentruje na nieodpłatnej pracy opiekuńczo-wychowawczej, a mężczyzna na pracy zarobkowej), to również podlega ona opiece na gruncie art. 18 i 31 ust. 1 Konstytucji. Przypomnieć też należy, że stosownie do art. 65 ust. 1 Konstytucji RP każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu. Jeżeli zatem kobieta spełnia się na polu opiekuńczo-wychowawczym i przynosi jej to życiową satysfakcję, to nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, by stan taki traktować jako wyraz męskiej supremacji. Kluczowy w tym względzie jest konsensus między małżonkami (mężczyzna również powinien zaakceptować fakt, że na nim wyłącznie spocznie troska o rodzinę w wymiarze ekonomicznym), zaś organy władzy publicznej powinny zaakceptować taki stan rzeczy jako mieszczący się w sferze autonomii życia rodzinnego.

Po trzecie wreszcie, podejmowane przez państwo-stronę „działania niezbędne do promowania zmian wzorców społecznych i kulturowych dotyczących zachowania kobiet i mężczyzn w celu wykorzenia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na idei niższości kobiet lub na stereotypowym modelu roli kobiet i mężczyzn” wiążą się de facto z promowaniem określonego światopoglądu, co jest implikowane zideologizowanym charakterem całej Konwencji. W konsekwencji prowadzi to do naruszenia zasady bezstronności władz publicznych określonej w art. 25 ust. 2 Konstytucji.

9. Promowanie niestereotypowych ról genderowych w edukacji a art. 48 ust. 1 oraz art. 53 ust. 3 Konstytucji RP

Zgodnie z art. 14 ust. 1 Konwencji stambulskiej: „Strony podejmą, gdy to stosowne, konieczne działania, by wprowadzić do programów nauczania na wszystkich etapach edukacji dostosowane do etapu rozwoju uczniów treści dotyczące równości kobiet i mężczyzn, niestereotypowych ról społeczno-kulturowych, wzajemnego szacunku, rozwiązywania konfliktów w relacjach międzyludzkich bez uciekania się do przemocy, przemocy wobec kobiet ze względu na płeć oraz gwarancji nienaruszalności osoby”. Art. 14 ust. 2 Konwencji stanowi z kolei, że: „Strony podejmą konieczne działania, by promować zasady, o których mowa w ustępie 1, w ramach nieformalnego nauczania, jak również w ramach działalności sportowej, kulturalnej i rekreacyjnej oraz w mediach”.

Art. 14 Konwencji zobowiązuje Rzeczpospolitą do użycia funkcjonującego w danym kraju systemu oświaty w celu promowania ideologicznej koncepcji *gender-based violence* oraz związanych z nimi treści na temat niestereotypowych ról genderowych. Treści te podważają, a niekiedy wręcz stygmatyzują (jako przyczynę przemocy) istniejące w społeczeństwie normy społeczno-kulturowe, będące konsekwencją naturalnych różnic między kobietami i mężczyznami, które często są chronione przez unormowania konstytucyjne.

Prowadzi to do naruszenia najważniejszego spośród praw rodzicielskich, mianowicie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48 ust. 1 Konstytucji) oraz do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami (art. 53 ust. 3 Konstytucji), i to zarówno w ramach edukacji szkolnej (art. 14 ust. 1 Konwencji), jak i pozaszkolnej (art. 14 ust. 2 Konwencji).

Wedle art. 48 ust. 1 Konstytucji: „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania”. Art. 53 ust. 3 ustawy zasadniczej stanowi z kolei, że: „Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami. Przepis art. 48 ust. 1 stosuje się odpowiednio”.

Ustrojodawca potwierdził w art. 48 ust. 1 Konstytucji prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Konsekwentnie Konstytucja gwarantuje rodzicom nie tylko prawo posiadania własnych przekonań i poglądów, ale również kierowanie się nimi w życiu, w tym także realizując funkcję wychowawczą w ramach życia rodzinnego¹³¹. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu: „wychowywanie dzieci jest bowiem, z jednej strony, niewątpliwie społeczną funkcją rodziny, a z drugiej – przejawem prywatnego i osobistego angażowania się rodziców w życie najbliższych dla siebie osób”¹³². Co warto zauważyć, w orzecznictwie konstytucyjnym niektórych państw europejskich podkreśla się, że **prawo do wychowania dzieci przez rodziców ma charakter naturalny**, a zatem jest prawem pierwotnym względem państwa, które winno je respektować¹³³. Wprost

131 W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, komentarz do art. 48, LEX, 2013.

132 P. Sarnecki, komentarz do art. 48, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, LEX, 2016, uwaga 3.

133 Zob. przykładowo: wyrok Sądu Konstytucyjnego Republiki Łotwy z 13 maja 2004 r., sprawa nr 2004-18-0106, § 10: „Article 110 of the Satversme by establishing that the state shall protect the rights of parents and rights of the child, also inter alia determines both – the natural right of the parents to take care about their children and bring them up in conformity with their religious and philosophical convictions and the duties, which are connected with care and upbringing of children. As concerns issues on the education of the child, the right of the parents to care for the children, among other things also when

określa je jako prawo naturalne choćby art. 6 ust. 2 Konstytucji RFN (*Grundgesetz*)¹³⁴. Przez pojęcie wychowania należy rozumieć proces świadomej formacji intelektualnej i duchowej dziecka przez jego otoczenie, w tym przede wszystkim przez rodziców¹³⁵.

Art. 53 ust. 3 Konstytucji uznany być musi za rozwinięcie art. 48 ust. 1 ustawy zasadniczej. Obejmuje on gwarancje nie tylko dla wolności wychowania dzieci zgodnie z przekonaniami rodziców, ale również wolność zapewnienia im nauczania moralnego i religijnego, które odpowiada przekonaniom rodziców. W doktrynie prawa konstytucyjnego zwraca się także uwagę na sformułowanie art. 53 ust. 3, który – inaczej niż art. 48 ust. 1 – nie mówi o prawie rodziców do wychowania, ale do „zapewnienia dzieciom wychowania”¹³⁶. Oznacza to możliwość wykorzystania w wychowaniu i nauczaniu moralnym oraz religijnym również instytucji wychowawczych, dzięki czemu cały proces formacji moralno-duchowej młodego człowieka nie odbywa się wyłącznie własnymi siłami rodziców¹³⁷.

Zarówno „przekonania”, o których mowa w art. 48 ust. 1 Konstytucji, jak i „wychowanie i nauczanie religijne i moralne”, określone w art. 53 ust. 3 ustawy zasadniczej, są pojęciami szerokimi, wychodzącymi poza obowiązek zapewniania przez placówki oświatowe lekcji religii. Obejmuje ono bowiem zagadnienia filozoficzne (w szczególności z zakresu etyki) oraz różnego rodzaju tzw. kwestie światopoglądowe. W tym zakresie należy wymagać respektowania praw rodziców w sferze zarówno działalności dydaktycznej, jak i wychowawczej. Należy przy tym pamiętać o ogólnym obowiązku placówek edukacyjnych i **wszelkich organów władzy publicznej do poszanowania aksjologii konstytucyjnej**, wyrażonej m.in. w preambule, w szczególności w zakresie, w jakim ustrojodawca wspomina o „**kulturze zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu**”.

Nie można zgodzić się z formułowanymi w kontekście art. 14 Konwencji tezami, jakoby jednym z ograniczeń prawa rodziców gwarantowanego przez art. 48 ust. 1 Konstytucji był obowiązek szkolny wynikający z art. 70 ust. 1 Konstytucji i trwający do 18 roku życia. Użyte w art. 48 ust. 1 pojęcie „wychowanie” jest na gruncie doktryny rozumiane jako „zaszczepienie i umacnianie w dzieciach określonego światopoglądu, przekonań, systemu wartości, zasad obyczajowych, moralnych i etycznych przez świadomą działalność rodziców”¹³⁸. W tym sensie jest to podmiotowa gwarancja autonomii światopoglądowej życia rodzinnego, korespondująca ściśle z zasadą bezstronności światopoglądowej państwa, wynikającą z art. 25 ust. 2 Konstytucji. Jeśli zatem słusznym byłoby traktowanie art. 70 jako ograniczenia praw rodziców z art. 48 ust. 1 Konstytucji, wówczas oznaczałoby to, że art. 70 stanowi podstawę do działań mających na celu kształtowanie światopoglądowe dzieci, co niweczyłoby gwarancje bezstronności światopoglądowej państwa przewidziane w art. 25 ust. 2 Konstytucji.

participating in taking the decisions, connected with their education, in many cases compete with the right of the person to education, which – in this or that way is connected with the State determined or supervised educational system”. Teza o naturalnym charakterze prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi powtórzona została w wyroku Sądu Konstytucyjnego Republiki Łotwy z 2 listopada 2006 r., sprawa nr 2006-07-01, § 13.5. Orzeczenia w języku angielskim dostępne są pod adresem łotewskiego Sądu Konstytucyjnego: <http://www.satv.tiesa.gov.lv/en/>, dostęp: 30 lipca 2019.

134 Przepis ten stanowi: „Pflege und Erziehung der Kinder sind das natürliche Recht der Eltern und die zuvörderst ihnen obliegende Pflicht. Über ihre Betätigung wacht die staatliche Gemeinschaft” (tłum.: „Opieka nad dziećmi i ich wychowanie są naturalnym prawem rodziców i na nich przede wszystkim spoczywającym obowiązkiem. Nad ich działaniami czuwa wspólnota państwowa”).

135 Szerzej na temat pojęcia wychowania zob. M. Ożóg, *Prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, nr 18, 2015, s. 266–268.

136 P. Sarnecki, komentarz do art. 53, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, LEX, 2016, uwaga 11.

137 Tamże.

138 P. Sarnecki, komentarz do art. 48, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, LEX, 2016, uwaga 4.

Trybunał Konstytucyjny z aprobatą też przytaczał stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wyrażone na gruncie art. 2 Protokołu Dodatkowego nr 1 do EKPC, w którym **zwrócono uwagę, że zarówno w nauczaniu państwowym, jak i prywatnym chodzi o realizację zasadniczego celu, a mianowicie ochronę osiągnięcia pluralizmu w nauczaniu, która to możliwość ma zasadnicze znaczenie dla zachowania demokratycznego społeczeństwa. Służyć temu ma nie tylko respektowanie religijnych i filozoficznych przekonań rodziców w całym państwowym programie kształcenia, ale dodatkowo nie zwalnia państwa, mającego obowiązek powstrzymania się od ingerencji, od obowiązku pozytywnego, tzn. podejmowania pozytywnych działań umożliwiających poszanowanie przekonań rodziców**¹³⁹. Odnosząc się do rozstrzygnięcia ETPC w sprawie Folgerö i inni przeciwko Norwegii (skarga nr 15472/02), Trybunał Konstytucyjny podkreślił konieczność wystrzegania się przez państwo indoktrynacji, cytując fragment uzasadnienia tego wyroku, w którym ETPC podkreślił, że: „Państwo nie może realizować celu w postaci indoktrynacji, który może zostać uznany za brak poszanowania przekonań religijnych i filozoficznych rodziców. To jest granica, której nie można przekraczać”¹⁴⁰.

Zarówno w nauczaniu państwowym, jak i prywatnym chodzi o realizację zasadniczego celu, a mianowicie ochronę osiągnięcia pluralizmu w nauczaniu, która to możliwość ma zasadnicze znaczenie dla zachowania demokratycznego społeczeństwa. Służyć temu ma nie tylko respektowanie religijnych i filozoficznych przekonań rodziców w całym państwowym programie kształcenia, ale dodatkowo nie zwalnia państwa, mającego obowiązek powstrzymania się od ingerencji, od obowiązku pozytywnego, tzn. podejmowania pozytywnych działań umożliwiających poszanowanie przekonań rodziców.

Podsumowując, należy stwierdzić, że gwarancje z art. 48 ust. 1, podobnie jak te, które wynikają z art. 53 ust. 3 Konstytucji, mają swoje normatywne konsekwencje w postaci pozytywnego obowiązku państwa do takiego ukształtowania systemu oświaty publicznej, który stwarzałby możliwość realizacji tych gwarancji. W związku z powyższym sformułować należy zarzut, iż **art. 14 ust. 1 i 2 Konwencji jest niezgodny z art. 48 ust. 1 oraz art. 53 ust. 3 Konstytucji przez to, że zobowiązuje organy władzy publicznej do podejmowania w sferze edukacji działań sprzecznych z prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi poglądami oraz z zasadą respektowania religijnych i filozoficznych przekonań rodziców w systemie edukacji.**

139 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 grudnia 2009 r., sygn. akt U 10/07, pkt. V.3.3.

140 Tamże.

V. Naruszenia prawa w trakcie procesu ratyfikacyjnego Konwencji stambulskiej w Polsce

1. Główne tezy

- Tłumaczenie Konwencji stambulskiej wykorzystane w procedurze ratyfikacyjnej oraz opublikowane w Dzienniku Ustaw jest wadliwe i zostało wykonane w sposób mający maskować ideologiczny charakter jej postanowień.
- Termin *gender* (fr. *genre*) pojawia się w autentycznej wersji anglojęzycznej Konwencji 25 razy w różnych konstelacjach, natomiast w wersji francuskojęzycznej 22 razy. W polskich tłumaczeniach Konwencji został on przełożony jako „płeć społeczno-kulturowa”. W wersji Konwencji opublikowanej w Dzienniku Ustaw odnaleźć go jednak można jedynie dwukrotnie – w art. 3 lit. c oraz w art. 4 ust. 3. Z kolei w tekście polskojęzycznym opublikowanym na stronach Rady Europy znajduje się 9 odwołań do „płci społeczno-kulturowej”: w art. 3 lit. c, art. 4 ust. 3, art. 6, art. 18 ust. 3, art. 49 ust. 2, art. 60 ust. 2 oraz trzykrotnie w ust. 3 tegoż artykułu. Poza art. 3 lit. c oraz art. 4 ust. 3 tłumaczenie opublikowane w Dzienniku Ustaw mówi tu o pojęciu „płci”, bez ujawnienia, że chodzi o „płeć społeczno-kulturową” w rozumieniu art. 3 lit. c.
- Istotą ratyfikacji umowy międzynarodowej jest uzyskanie sankcji o charakterze politycznym wyrażonej przez osobę (monarchę) lub organ (prezydent lub parlament) mający legitymację do reprezentowania woli suwerena. Podmioty zaangażowane w szeroko rozumiany proces ratyfikacji muszą mieć możliwość zapoznania się z realną treścią zobowiązań zaciąganych przez państwo. Jest to warunek *sine qua non* podjęcia w sposób świadomy i odpowiedzialny decyzji o ratyfikacji.
- Ocena stopnia wykonania postanowień Konwencji przez Polskę będzie dokonywana właśnie z uwzględnieniem tekstu anglojęzycznego oraz francuskojęzycznego (z pominięciem odrębności znaczeniowych, które wynikają z nieprofesjonalności polskiego tłumaczenia). Wynika to z zasad obowiązujących na mocy Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów.
- Organy władzy publicznej (w tym sądy) mają obowiązek realizacji postanowień traktatowych stosownie do jej tekstu promulgowanego w krajowym publikatorze. Zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, stanowi

część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie – a taki status posiada, jak wiadomo, Konwencja stambulska – ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową (art. 91 ust. 2 Konstytucji RP).

- Konwencja stambulska powinna zostać uznana za niekonstytucyjną już to wyłącznie ze względu na uchybienia dotyczące jej tłumaczenia, które wpłynęły na wadliwość całego procesu ratyfikacyjnego. Kompetencję do rozstrzygania w tym względzie ma Trybunał Konstytucyjny.

2. Wadliwość tłumaczenia Konwencji opublikowanego w Dzienniku Ustaw

Konwencja stambulska jest umową międzynarodową, która budzi wiele kontrowersji dotyczących treści jej postanowień i ich związków z ideologią *gender*. Z tego już powodu, jak wykazano w poprzednich częściach niniejszego raportu¹⁴¹, jest ona niezgodna z Konstytucją RP z 1997 r. oraz nie przyczynia się do realnego przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej¹⁴², zgodnie z deklaracjami zawartymi w tytule.

Innym problemem związanym z Konwencją jest fakt, że jej polskie tłumaczenie opublikowane w Dzienniku Ustaw merytorycznie nie odpowiada oryginalnym wersjom językowym Konwencji – francuskiej oraz angielskiej. Nie jest także zgodne z przekładem na język polski opublikowanym na stronie internetowej Rady Europy¹⁴³.

Tymczasem zgodnie z Konwencją wiedeńską o prawie traktatów¹⁴⁴, która jest podstawowym aktem prawa międzynarodowego regulującym kwestie związane z zawieraniem, stosowaniem i interpretacją umów międzynarodowych, tekstem wiążącym państwa-strony traktatów jest ten sporządzony w językach autentycznych. W przypadku Konwencji stambulskiej są to dwa języki – francuski oraz angielski. Przedłożenie błędnego tłumaczenia w trakcie procesu ratyfikacyjnego umowy międzynarodowej jest jednocześnie naruszeniem prawa.

Konwencja stambulska precyzyjnie definiuje znaczenie terminu *gender* w art. 3 lit. c jako „społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn” (w anglojęzycznym tekście autentycznym: „socially constructed roles, behaviours, activities and attributes that a given society considers appropriate for women and men”). Różni się on od anglojęzycznego terminu *sex*, oznaczającego płeć we właściwym jej, biologicznym sensie.

141 Zob. więcej – rozdz. IV niniejszego raportu.

142 Zob. więcej – rozdz. VII niniejszego raportu.

143 Zob. tekst polskojęzyczny dostępny pod adresem internetowym Rady Europy: <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=090000168046253c>, dostęp: 20 sierpnia 2020. Przykładowo w art. 6 Konwencji, według tłumaczenia dostępnego na stronie internetowej Rady Europy, mowa jest o „perspektywie płci społeczno-kulturowej”, podczas gdy w tłumaczeniu opublikowanym w Dzienniku Ustaw – o „perspektywie płci” bez wskazania, że chodzi o „płeć społeczno-kulturową”. W tekstach autentycznych mowa o *gender perspective* oraz *perspective de genre*. Warto zwrócić uwagę, że całe frazy tłumaczenia zawartego na stronach internetowych Rady Europy są identyczne z tłumaczeniem opublikowanym w Dzienniku Ustaw, co sugeruje, że zmiany wprowadzono jedynie w odniesieniu do niektórych przepisów. Rodzi to oczywiste pytania o intencje osób dokonujących tłumaczenia oraz odpowiedzialnych za jego uwierzytelnienie w procedurze ratyfikacyjnej.

144 Konwencja wiedeńska o prawie traktatów sporządzona w Wiedniu 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439).

Termin *gender* (fr. *genre*) pojawia się w autentycznej wersji anglojęzycznej Konwencji 25 razy w różnych konfiguracjach, natomiast w wersji francuskojęzycznej 22 razy

(*gender equality* – jednakże w języku francuskim mowa o płci biologicznej: „égalité entre les femmes et les hommes, gender-based violence/violence fondée sur le genre, gender identity/l’identité de genre, gender-sensitive policies/politiques sensibles au genre, gender perspective/perspective de genre, non-stereotyped gender roles/les rôles non stéréotypés des genres, gendered understanding of violence/compréhension fondée sur le genre de la violence, gender-based asylum claims/demandes d’asile fondées sur le genre, gender-sensitive interpretation/interprétation sensible au genre, gender-sensitive reception procedures/procédures d’accueil sensibles au genre”).

W polskim tłumaczeniu termin *gender* oddano jako „płeć społeczno-kulturowa”. Pojawia się on zaledwie 2 razy w wersji Konwencji opublikowanej w Dzienniku Ustaw (w art. 3 lit. c oraz w art. 4 ust. 3 Konwencji).

Z kolei w tekście polskojęzycznym opublikowanym na stronach Rady Europy można odnaleźć go dziewięciokrotnie: w art. 3 lit. c, art. 4 ust. 3, art. 6, art. 18 ust. 3, art. 49 ust. 2, art. 60 ust. 2 oraz trzykrotnie w ust. 3 tegoż artykułu. Poza art. 3 lit. c oraz art. 4 ust. 3 tłumaczenie opublikowane w Dzienniku Ustaw mówi tu o pojęciu „płci” bez ujawnienia, że chodzi o „płeć społeczno-kulturową” w rozumieniu art. 3 lit. c.

3. Wadliwe tłumaczenie Konwencji a proces ratyfikacyjny

Kwestia prawidłowego przetłumaczenia tekstu umowy międzynarodowej jest kluczowa dla prawidłowej oceny skutków jej przyjęcia, a później wykonania. Z tego też względu określone regulacje przewidują stosowny rygor związany z tłumaczeniem tekstu już na etapie wyrażania zgody na ratyfikację umowy międzynarodowej (poprzedzającym związanie się traktatem przez Rzeczpospolitą Polską).

Ratyfikacja umowy międzynarodowej jest uroczystym aktem wyrażenia zgody na związanie państwa umową międzynarodową (traktatem). W prawie polskim kwestie związane ze sposobem ratyfikowania umów międzynarodowych regulowane są przede wszystkim w Konstytucji RP, a także w ustawie z dnia 14 kwietnia 2000 r. o umowach międzynarodowych¹⁴⁵. Podmiotem dokonującym samego aktu ratyfikacji jest Prezydent RP (art. 133 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP). W literaturze przedmiotu dokonuje się pewnego rodzaju usystematyzowania procedur ratyfikacyjnych odróżnianych w polskiej ustawie zasadniczej¹⁴⁶. Wskazać zatem można na zasadnicze trzy modele ratyfikacji umowy międzynarodowej, na których rekonstrukcję pozwalają regulacje konstytucyjne: ratyfikacja następująca za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie (art. 89 ust. 1 Konstytucji RP); ratyfikacja następująca za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie przyjętej przez Sejm kwalifikowaną większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz przez Senat większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów (art. 90 ust. 1 i 2 Konstytucji RP), a także ratyfikacja, która nie wymaga uzyskania uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie (art. 89 ust. 2). W tym ostatnim przypadku

¹⁴⁵ Dz. U. z 2020 r., poz. 127.

¹⁴⁶ Zob. K. Spryszak, Wyrażenie zgody na ratyfikację umowy międzynarodowej – model konstytucyjny i uwarunkowania jego realizacji, „Przegląd Konstytucyjny”, nr 3, 2019, s. 80 i n.; B. Opaliński, Udział podmiotów władzy wykonawczej w ratyfikowaniu umów międzynarodowych, „Ius Novum”, numer specjalny, 2014, s. 133 i n.

Prezes Rady Ministrów jedynie zawiadamia Sejm o zamiarze przedłożenia umowy międzynarodowej Prezydentowi do ratyfikacji. Konstytucja nie zakłada w tym względzie żadnej formy partycypacji Senatu w procedurze ratyfikacyjnej, o której mowa w art. 89 ust. 2 Konstytucji RP.

Zakwalifikowanie umowy międzynarodowej do określonej procedury ratyfikacyjnej przewidzianej w Konstytucji RP odbywa się w oparciu o kryteria materialne (merytoryczne). Ratyfikacji następującej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie podlegają umowy międzynarodowe dotyczące pokoju, sojuszy, układów politycznych lub układów wojskowych, wolności, praw lub obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji, członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w organizacji międzynarodowej, znacznego obciążenia państwa pod względem finansowym oraz spraw uregulowanych w ustawie bądź w których Konstytucja wymaga ustawy. Ratyfikacja następująca za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie podjętej przez Sejm i Senat kwalifikowaną większością dotyczy umów międzynarodowych przekazujących organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach. Jeżeli natomiast umowa międzynarodowa nie dotyczy żadnego z wymienionych zagadnień, wówczas Prezes Rady Ministrów jedynie zawiadamia Sejm o zamiarze przedłożenia umowy międzynarodowej Prezydentowi do ratyfikacji.

Istota ratyfikacji umowy międzynarodowej w zasadzie pozostaje niezmienna od czasu wyklarowania tego pojęcia w XVIII w. – jest nią uzyskanie sankcji o charakterze politycznym wyrażonej przez osobę (monarchę) lub organ (prezydent lub parlament) mający legitymację do reprezentowania woli suwerena. W okresie monarchii absolutnych sam władca uważany był za suwerena, a zatem w sposób naturalny uznawano, że właśnie on jest władny do dokonania ratyfikacji¹⁴⁷. Obecnie zagadnienie to musiało zostać rozstrzygnięte w sposób odpowiadający republikańskiej formie ustrojowej. Pozostałością po traktowaniu ratyfikacji jako uprawnienia monarszego jest dokonywanie jej przez głowę państwa – w ustrojach republikańskich jest nią najczęściej prezydent. Z kolei uprawnienia parlamentu, które dostrzegalne są choćby w polskiej regulacji konstytucyjnej, wskazują na polityczny wymiar decyzji o ratyfikacji umów międzynarodowych – konieczna jest tutaj zgoda organu, który posiada odpowiednią legitymację demokratyczną, a tym samym może być uznany za przedstawiciela narodu, który w Rzeczypospolitej posiada władzę zwierzchnią (art. 4 ust. 1 i 2 Konstytucji RP). Dotyczy to wszystkich umów istotnych z punktu widzenia gospodarczego, prawnego, politycznego oraz militarnego.

Polityczny charakter samego aktu ratyfikacji ma konkretne przełożenie na jego kształt jurydyczny – nie tylko w zakresie opisanym powyżej, ale również odnośnie do kwestii bardziej szczegółowych. Chodzi mianowicie o obowiązek zapewnienia rzetelnych tłumaczeń umowy międzynarodowej, której tekst autentyczny nie został sporządzony w języku polskim. Rozwiązanie to ma dość oczywisty sens –

podmioty zaangażowane w szeroko rozumiany proces ratyfikacji muszą mieć możliwość zapoznania się z realną treścią zobowiązań zaciąganych przez państwo. Jest to warunek *sine qua non* podjęcia w sposób świadomy i odpowiedzialny decyzji politycznej, która może wiązać się z różnymi skutkami społecznymi, prawnymi, ekonomicznymi etc., a w każdym razie może skutkować wprowadzeniem do polskiego porządku prawnego norm prawnych o określonej treści.

147 Zob. B. Opaliński, dz. cyt., s. 133.

Potrzeba rzetelnego tłumaczenia umowy międzynarodowej jest niezbędna nie tylko w celu podjęcia świadomej decyzji o związaniu się Rzeczypospolitej Polskiej daną umową, ale ma jeszcze i ten sens, że organy władzy publicznej (w tym sądy) mają obowiązek realizacji postanowień traktatowych stosownie do jej tekstu promulgowanego w krajowym publikatorze. Zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Można zatem stwierdzić, że jeszcze istotniejsze jest precyzyjne przetłumaczenie tekstu w przypadku umów międzynarodowych zawierających normy samowykonalne, skuteczne bezpośrednio wobec obywateli państwa związanego umową. Należy również podkreślić, że umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie – a taki status posiada, jak wiadomo, Konwencja stambulska – ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową (art. 91 ust. 2 Konstytucji RP). Z drugiej strony pamiętać trzeba, że stosownie do art. 33 ust. 2 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów: „Wersja traktatu w języku innym niż jeden z tych, w których tekst został ustalony jako autentyczny, będzie uważana za autentyczną tylko wówczas, gdy traktat tak postanawia lub strony tak uzgodnią”. Oznacza to, że o ile nie ustalono nic innego, należy zawsze wykonywać traktat według tekstu, który został ustalony jako autentyczny.

Zgodnie z regulacjami obowiązującymi w Polsce kwestia zapewnienia rzetelnego tłumaczenia na potrzeby procedury ratyfikacyjnej uregulowana jest w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 2000 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o umowach międzynarodowych¹⁴⁸. Stosownie do § 8 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia do wniosku o ratyfikację umowy międzynarodowej, której tekst autentyczny nie został sporządzony w języku polskim, należy dołączyć tekst jej tłumaczenia na język polski uwierzytelniony przez organ występujący z wnioskiem przez umieszczenie klauzuli „za zgodność tłumaczenia z oryginałem”. W przypadku przekładu doręczanego w toku prac nad ustawą wyrażającą zgodę na ratyfikację Konwencji stambulskiej uwierzytelnienia dokonała Zastępca Kierownika Biura Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, dr Monika Ksieniewicz, autorka dysertacji na temat „społeczno-kulturowych uwarunkowań płci”, a zatem osoba, która z racji samego wykształcenia powinna starannie odróżniać wszelkie pojęcia wykorzystywane na gruncie genderyzmu rozumianego jako ideologia poddana teoretycznej refleksji filozoficzno-socjologicznej. Przypomnieć należy, że w chwili przedłożenia projektu do łaski marszałkowskiej funkcję Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania sprawowała Agnieszka Kozłowska-Rajewicz.

Błędne tłumaczenie niesie za sobą niebagatelne konsekwencje polityczne i prawne. Ocena stopnia wykonania postanowień Konwencji przez Polskę będzie dokonywana właśnie z uwzględnieniem tekstu anglojęzycznego oraz francuskojęzycznego (z pominięciem odrębności znaczeniowych, które wynikają z nieprofesjonalności polskiego tłumaczenia), ponieważ wynika to z zasad obowiązujących na mocy Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów.

Przypomnieć też należy, że wady związane z tłumaczeniem i samo wprowadzenie będącego ideologicznym konstruktem terminu *gender* do prawa krajowego stały się przyczyną uznania Konwencji stambulskiej za niekonstytucyjną przez bułgarski Trybunał Konstytucyjny¹⁴⁹. Należy również postawić

148 Dz. U. Nr 79, poz. 891.

149 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego Republiki Bułgarii nr 13 z 27 lipca 2018 r., dz. cyt. Zob. również: B. Zalewski, *Gloss to the Judgment...*, s. 146 i n.

pytanie, na ile możliwe było prawidłowe wyrażenie zgody na ratyfikację Konwencji stambulskiej przez Sejm i Senat, które opierały się na wadliwym tekście, maskującym ideologiczne konotacje Konwencji.

Taki stan rzeczy narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego, z której wyprowadza się zasady przyzwoitej legislacji. Konwencja stambulska powinna zostać uznana za niekonstytucyjną już to wyłącznie ze względu na uchybienia dotyczące jej tłumaczenia, które wpłynęły na wadliwość całego procesu ratyfikacyjnego. Kompetencję do rozstrzygania w tym względzie ma Trybunał Konstytucyjny. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu „TK, badając procedurę dojścia do skutku aktu normatywnego – w tym umowy międzynarodowej – powinien bowiem brać pod uwagę wszystkie przepisy prawa, nie tylko konstytucyjne, określające przebieg tej procedury (...)”¹⁵⁰. Jak wskazano, prawidłowość tłumaczenia tekstu umowy międzynarodowej na potrzeby procedury ratyfikacyjnej, a następnie publikacji w Dzienniku Ustaw, nie jest pozbawiona znaczenia. W zasadzie wypacza ono cały sens aktu, jakim jest ratyfikacja umowy międzynarodowej, a także wprowadza chaos do porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Ma to istotne znaczenie również dla prawidłowego wykonywania zobowiązań międzynarodowych przez Polskę.

150 M. Wiącek, komentarz do art. 89, [w:] *Konstytucja RP*, t. II, *Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, nb. 42.

VI. Czy Konwencja stambulska wniosła do polskiego prawa jakiegolwiek nowe mechanizmy zwalczania przemocy?

1. Główne tezy

- Zawarte w polskim prawie instrumenty przeciwdziałania przemocy, gdy chodzi o ochronę cywilnoprawną, spełniały główne cele i założenia w dziedzinie rozwiązań antyprzemocowych stawiane przez Konwencję stambulską jeszcze przed jej ratyfikacją przez Polskę.
- Obowiązujące w Polsce normatywne rozwiązania karnoprawne należy uznać za w pełni koherentne z przepisami Konwencji stambulskiej dotyczącymi konkretnych rozwiązań mających na celu przeciwdziałanie i zwalczanie przemocy domowej i przemocy wobec kobiet.
- Nie istnieje dowód wskazujący, że wprowadzenie w styczniu 2014 r. bezwnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia było związane z ratyfikacją Konwencji stambulskiej przez Polskę. Wydaje się, że wynika ono przede wszystkim z modelu polityki karnej prowadzonej od lat przez nasze państwo.
- Uchwalenie tzw. ustawy antyprzemocowej w istotny sposób zwiększyło poziom prawnych gwarancji przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Po jej wejściu w życie standard ochrony przed przemocą wynikający z przepisów prawa polskiego będzie wyższy niż ten opisany w Konwencji stambulskiej.
- Postanowienia Konwencji stambulskiej odnoszące się do sfery przeciwdziałania przemocy nie wniosły do polskiego porządku prawnego żadnych nowych rozwiązań. Konsekwencją przyjęcia Konwencji jest natomiast zobowiązanie organów państwa do stosowania prawa zgodnie z ideologicznymi założeniami *gender*.

2. Wprowadzenie

Konwencja stambulska jest aktem prawa międzynarodowego, który wiąże polskie władze publiczne. Po ratyfikacji Konwencji stała się jednym ze źródeł prawa powszechnie obowiązującego i stanowi

część polskiego porządku prawnego¹⁵¹. Jednocześnie postanowienia Konwencji nie mają charakteru norm samowykonalnych. Oznacza to, że jej zasadniczym adresatem są państwa-strony Konwencji oraz ich organy, a nie obywatele tychże państw.

Analiza Konwencji stambulskiej z pominięciem jej ideologicznego fundamentu ukazuje dokument, który jest zbiorem instrumentów mających w założeniu służyć przeciwdziałaniu przemocy. Jak jednak słusznie wskazał Trybunał Konstytucyjny Republiki Bułgarii, Konwencja stambulska jest dokumentem wielopoziomowym, który co prawda zawiera postanowienia dotyczące przeciwdziałania przemocy domowej i przemocy wobec kobiet, lecz ich wykładnia determinowana jest postanowieniami o charakterze ogólnym, które zakotwiczone są w ideologii *gender*¹⁵².

Badanie proponowanych w Konwencji rozwiązań pozwala postawić tezę, że nie wniosły one do polskiego porządku prawnego żadnych nowych rozwiązań poprawiających standard ochrony kobiet przed przemocą.

Nie zmienia to jednak faktu, że postanowienia Konwencji wpływają na sposób szkolenia pracowników socjalnych, a także pojawiają się w toku debaty nad dopuszczalnością przekazywania ideologicznych treści w polskich szkołach. Obowiązkiem sprawozdawczym z wykonywania Konwencji objęte są natomiast liczne instytucje publiczne, w tym również poszczególne ministerstwa.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że skromne ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szczegółową analizę wszystkich rozwiązań prawnych funkcjonujących w polskim porządku prawnym, które odpowiadają postulatom Konwencji stambulskiej. Zadania tego nie ułatwia ani mnogość przepisów pochodzących z różnych gałęzi prawa, ani fakt, że obowiązują one w prawie polskim nierzadko od wielu lat. Wobec powyższego w niniejszym opracowaniu zaprezentowane zostaną jedynie wybrane aspekty związane z wpływem Konwencji na przeciwdziałanie przemocy domowej i przemocy względem kobiet¹⁵³.

3. Konwencja stambulska a wybrane rozwiązania cywilnoprawne w prawie polskim

Już w toku debaty nad ratyfikacją Konwencji stambulskiej przez Polskę wskazywano, że prawo polskie, gdy chodzi o ochronę cywilnoprawną, spełnia główne cele i założenia stawiane przez Konwencję stambulską¹⁵⁴. Jednocześnie za wartościowe uzupełnienie obowiązujących w Polsce rozwiązań Magdalena Olczyk uznała zwolnienie z kosztów sądowych ofiary przemocy domowej składającej wniosek o eksmisję sprawcy czy rozważanie wydłużenia terminu do unieważnienia małżeństwa zawartego pod wpływem groźby¹⁵⁵, a więc zagadnienia drugorzędne dla realizacji celów Konwencji stambulskiej. Świadczy to o kompletności i spójności obowiązujących w Polsce przepisów antyprzemocowych jeszcze przed ratyfikacją Konwencji stambulskiej przez Polskę.

151 Por. art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., dz. cyt.

152 Zob. orzeczenie nr 13 Trybunału Konstytucyjnego Republiki Bułgarii, dz. cyt., s. 146–154.

153 Szerokie badania dotyczące zestawienia postulatów konwencyjnych oraz odpowiadających im przepisów obowiązujących w prawie polskim przeprowadził Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris w 2014 r. Zob. J. Banasiuk (red.) i in., *Czy Polska powinna ratyfikować Konwencję Rady Europy...*, s. 64–85.

154 M. Olczyk, *Cywilnoprawne środki ochrony kobiet – ofiar przemocy domowej – uwagi na tle Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*, [w:] *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, w tym kobiet starszych i kobiet z niepełnosprawnościami. Analiza i zalecenia*, „Biuletyn RPO”, nr 7, 2013, s. 64–65.

155 Tamże, s. 65.

Ostatniego dnia kwietnia 2020 r. Sejm uchwalił tak zwaną ustawę antyprzemocową¹⁵⁶, która w istotny sposób zwiększyła poziom prawnych gwarancji przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Nowe środki przewidziane w ustawie, takie jak nakaz opuszczenia mieszkania oraz zakaz zbliżania się do mieszkania, stanowią uzupełnienie już wcześniej istniejących w polskim porządku prawnym rozwiązań pozwalających na ochronę ofiar przemocy¹⁵⁷. Ponadto wprowadzenie nowych rozwiązań prawnych realizuje dyrektywy wynikające z Konstytucji RP (np. art. 72 ust. 1) oraz z wiążących norm prawa międzynarodowego.

Zgodnie z uzasadnieniem do projektu przyjętej ustawy jej celem było wprowadzenie do porządku prawnego kompleksowych rozwiązań dotyczących szybkiego izolowania osoby dotkniętej przemocą od osoby stosującej przemoc w sytuacjach, gdy stwarza ona zagrożenie dla życia lub zdrowia domowników.

Ustawa wprowadza do kodeksu postępowania cywilnego¹⁵⁸ m.in. odrębne postępowanie w sprawach o zobowiązanie osoby stosującej przemoc do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia oraz zakazanie zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia. Oprócz tego zmienione ustawą zostały również takie akty prawne jak: kodeks wykroczeń¹⁵⁹, kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia¹⁶⁰, ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie¹⁶¹, ustawa o Policji¹⁶², ustawa o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych¹⁶³ czy ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych¹⁶⁴. W ostatnim z wymienionych dokumentów wprowadzono ustawowe zwolnienie ofiary przemocy domowej lub jej przedstawiciela ustawowego z kosztów sądowych w sprawie o zobowiązanie sprawcy do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub też zbliżania się do tych miejsc. Wniosek będzie się składać na urzędowym formularzu, a niezachowanie tej formy (odręczne sporządzenie wniosku) nie będzie wywoływać negatywnych skutków. Wprowadzenie tego rozwiązania w pewnym sensie stanowi realizację wyżej wskazanego postulatu zwolnienia z kosztów sądowych ofiary przemocy w rodzinie składającej wniosek o eksmisję sprawcy, z tym że nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia jest instrumentem szybszym i efektywniejszym od nakazu eksmisji. Ustawa wchodzi w życie 30 listopada 2020 r.

4. Zmiany wprowadzone przez tzw. ustawę antyprzemocową

4.1. Aktualny stan prawny

W obecnym stanie prawnym ofiara przemocy domowej może żądać, aby sąd zobowiązał do opuszczenia mieszkania członka rodziny wspólnie zajmującego mieszkanie, który swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie¹⁶⁵.

156 Ustawa z dnia 30 kwietnia 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 956; dalej jako: ustawa).

157 Wprowadzenie przedmiotowego nakazu lub zakazu budzi uzasadnione wątpliwości w zakresie ochrony wolności obywatelskich. Jednocześnie jednak rozwiązania te gwarantują zdecydowanie wyższy poziom ochrony ofiary przemocy niż ten wynikający z przepisów Konwencji stambulskiej.

158 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1460 z późn. zm.).

159 Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2019 r., poz. 821 z późn. zm.).

160 Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2020 r., poz. 729 t.j.).

161 Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2020 r., poz. 218 t.j.; dalej jako: u.p.p.r.).

162 Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2020 r., poz. 360 z późn. zm.).

163 Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 431 t.j.).

164 Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 755 z późn. zm.).

165 Zob. art. 11a ust. 1 u.p.p.r.

Oprócz tego istnieją także środki zmierzające do natychmiastowej izolacji ofiary przemocy od osoby stosującej przemoc:

- a. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi¹⁶⁶;
- b. Policja zatrzymuje osobę podejrzaną, jeśli przestępstwo, o którym mowa powyżej, zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi¹⁶⁷;
- c. funkcjonariusz Policji ma prawo zatrzymania sprawców przemocy w rodzinie stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego¹⁶⁸;
- d. osobę stosującą przemoc można odizolować od ofiary przemocy domowej dzięki zastosowaniu tymczasowego aresztowania¹⁶⁹;
- e. tytułem środka zapobiegawczego można nakazać oskarżonemu o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej okresowe opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi¹⁷⁰. Środek ten stosuje się na wniosek Policji albo z urzędu, w postępowaniu przygotowawczym¹⁷¹.

4.2. Omówienie wybranych nowych instrumentów prawnych

W ustawie przewidziano możliwość zastosowania przez funkcjonariusza policji lub Żandarmerii Wojskowej nakazu natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakazu zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia wobec osoby stosującej przemoc domową. Nakaz i zakaz będą mogły zostać wydane w wypadku, gdy według oceny funkcjonariusza osoba podejrzana o stosowanie przemocy „stwarza zagrożenie dla życia lub zdrowia”, i będą obowiązywać przez 14 dni. Wydanie nakazu i zakazu będzie możliwe nawet wbrew woli osoby doświadczającej przemocy, a wystarczającą przesłanką do ich zastosowania będzie powzięcie przez funkcjonariusza informacji na temat zagrożenia. Zgodnie z nowym art. 15ab ust. 1 ustawy o Policji¹⁷² policjant wydaje nakaz lub zakaz podczas interwencji podjętej we wspólnie zajmowanym mieszkaniu lub jego bezpośrednim otoczeniu, jak również w związku z powzięciem

¹⁶⁶ Art. 244 § 1a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 30 z późn. zm.; dalej jako: k.p.k.).

¹⁶⁷ Art. 244 § 1b k.p.k.

¹⁶⁸ Art. 15a ustawy o Policji.

¹⁶⁹ Zob. art. 250 k.p.k.

¹⁷⁰ Art. 275a § 1 k.p.k.

¹⁷¹ Art. 275a § 2 k.p.k.

¹⁷² Art. 15ab ust. 1 został wprowadzony do ustawy o Policji na mocy art. 3 pkt 2 ustawy.

informacji o stosowaniu przemocy w rodzinie, w szczególności zgłoszenia przez: a) osobę dotkniętą przemocą w rodzinie lub b) kuratora sądowego lub pracownika jednostki organizacyjnej pomocy społecznej w związku z wykonywaniem ustawowych obowiązków.

Nakaz lub zakaz będą mogły zostać wydane także podczas nieobecności osoby stosującej przemoc domową i bez jej wysłuchania. Osoba ta zostanie poinformowana o zastosowanym środku poprzez zawieszenie informacji na drzwiach. Osoba, wobec której wydano nakaz lub zakaz, będzie mogła zabrać zwierzę domowe i przedmioty osobiste, chyba że sprzeciwi się temu domownicy. Na zastosowany środek przysługiwać będzie zażalenie, które rozpatrzy sąd w trybie opisanym w kodeksie postępowania cywilnego. Zażalenie będzie można wnieść w ciągu 3 dni od zastosowania środka, a sąd powinien je rozpatrzyć w terminie 3 dni. Wskazany termin dla sądu jest terminem instrukcyjnym, co oznacza, że nie wiąże on bezwzględnie sądu, a rozpatrzenie zażalenia w dłuższym terminie jest możliwe i nie rodzi dodatkowych skutków prawnych dla wnoszącego zażalenie.

Novum wprowadzanym ustawą jest to, że osoba stosująca przemoc w rodzinie może zostać usunięta z gospodarstwa domowego w trybie natychmiastowym także wtedy, gdy nie istnieje podstawa prawna do tego, by zatrzymać ją w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa w trybie przewidzianym przez k.p.k.

Polskie prawo gwarantuje szereg narzędzi mających na celu walkę z przemocą domową i ochroną jej ofiar.

Trzeba także wskazać, że ustawodawca, uchwalając ustawę, nie skorzystał z możliwości zmiany stosowanej terminologii poprzez zastąpienie „przemocy w rodzinie” „przemocą domową”. To pierwsze pojęcie w nieuzasadniony sposób stygmatyzuje relacje rodzinne, w których rzadziej niż np. w związkach nieformalnych dochodzi do aktów przemocy, natomiast drugie ze wskazanych pojęć jest powszechnie używane, w tym również w pełnym tytule oraz w tekście Konwencji stambulskiej.

PRZEMOC DOMOWA CZY PRZEMOC W RODZINIE?

Przemoc domowa

- termin odnosi się do szerszego spektrum zjawisk
- to w związkach nieformalnych częściej dochodzi do aktów przemocy



Przemoc w rodzinie

- termin stygmatyzuje relacje rodzinne ukazując rodzinę jako strukturę będącą źródłem przemocy
- tymczasem, to w rodzinie rzadziej dochodzi do aktów przemocy



5. Konwencja stambulska a wybrane rozwiązania karnoprawne w prawie polskim

Także obowiązujące w Polsce normatywne rozwiązania karnoprawne należy uznać za koherentne z przepisami Konwencji stambulskiej – co potwierdza m.in. istnienie wskazanych w poprzednim podrozdziale licznych rozwiązań opisanych w k.p.k. i ustawie o Policji, pozwalających na izolację sprawcy przemocy domowej. Pewne wątpliwości pod względem korelacji przepisów polskich i konwencyjnych mógł budzić wnioskowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia w zestawieniu ze stawianym w art. 55 Konwencji wymogiem polegającym na tym, aby ściganie określonych przestępstw, w tym przestępstwa zgwałcenia, nie było uzależnione wyłącznie od powiadomienia lub skargi ofiary. Wątpliwości rozwiąta nowelizacja kodeksu karnego w tym zakresie, jednak wpływ Konwencji stambulskiej na tę zmianę nie jest pewny.

Jeszcze przed podpisaniem Konwencji stambulskiej przez Polskę, które dokonało się 18 grudnia 2012 r., w Sejmie RP złożony został projekt ustawy z 10 maja 2012 r.¹⁷³, którego przedmiotem było m.in. uchylene art. 205 kodeksu karnego¹⁷⁴, które skutkowałoby tym, że przestępstwo zgwałcenia nie będzie dłużej ścigane na wniosek ofiary przestępstwa, lecz z urzędu. Oznacza to, że niezależnie od woli ofiary uzyskanie informacji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez organ uprawnia go do wszczęcia postępowania. Art. 205 kodeksu karnego utracił moc obowiązującą 27 stycznia 2014 r.¹⁷⁵

Niekiedy wskazuje się, że Konwencja stambulska wprowadza wymóg ścigania przestępstwa zgwałcenia *ex officio*, jednak teza ta jest trudna do udowodnienia, gdy weźmie się pod uwagę wątpliwości związane z wykładnią literalną oraz nierzetelnym tłumaczeniem Konwencji na język polski¹⁷⁶. Trzeba także przypomnieć, że projekt ustawy zmieniającej tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia został złożony w Sejmie na ponad pół roku przed podpisaniem Konwencji stambulskiej przez Polskę oraz na blisko trzy lata przed ratyfikacją Konwencji przez Rzeczpospolitą Polską.

6. Oddziaływanie Konwencji stambulskiej na inne niż przeciwdziałanie przemocy sfery życia

Jak zostało wyżej wskazane, przepisy zawarte w Konwencji stambulskiej nie wpłynęły na poprawę standardu ochrony przed przemocą. Jednocześnie postanowienia Konwencji oddziałują na inne niż przeciwdziałanie przemocy obszary, w tym służą jako argument dla ideologizowania polskiego prawa.

Konwencja stambulska jako akt prawa międzynarodowego ratyfikowany za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie nie tylko wiąże organy państwa polskiego, ale nawet ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową¹⁷⁷. Oznacza to, że w polskim porządku prawnym funkcjonuje akt, który nie wniósł nowych rozwiązań do prawa polskiego, lecz zobowiązuje władze publiczne do stosowania prawa zgodnie z ideologicznymi założeniami. Co więcej, w wypadku kolizji

173 Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, druk Sejmu VII kadencji nr 532, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/8E9C3EB0522666D0C1257A2B00461E5A/%24File/532.pdf>, dostęp: 18 sierpnia 2020.

174 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 z późn. zm.).

175 Por. art. 5 ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. poz. 849).

176 Zob. W. Jasiński, *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo”, nr 1, 2014, s. 71–74.

177 Art. 91 ust. 2 Konstytucji RP.

normy ustawowej i przepisu Konwencji ta druga ma pierwszeństwo. Sytuacja ta powinna skłaniać do ważenia pozytywnych i destrukcyjnych skutków obowiązywania Konwencji stambulskiej w polskim systemie prawa.

Zgodnie z postanowieniami Konwencji stambulskiej organy państw-stron muszą raportować, w jaki sposób wywiązują się z realizacji postanowień Konwencji. Oceny sprawozdawanych działań dokonuje komitet GREVIO, którego celem jest ideologizacja prawa na terenie państw, które przystąpiły do Konwencji stambulskiej. GREVIO dla realizacji swojego zadania może wszcząć specjalną procedurę dochodzeniową lub przyjmować ogólne zalecenia dotyczące tematów i pojęć Konwencji.

W oparciu o ideologiczne założenia Konwencji prowadzone są szkolenia dla np. pracowników społecznych, funkcjonariuszy organów władzy sądowniczej oraz jednostek służby cywilnej, które podejmują działania związane ze zwalczaniem i zapobieganiem przemocy wobec kobiet. Podczas szkoleń rozpowszechnia się stereotyp o rodzinie, szczególnie o rodzinie wielodzietnej jako siedlisku patologii i przemocy.

Trzeba także wskazać, że chociaż nie wszystkie postanowienia Konwencji stambulskiej zostały implementowane przez organy władzy państwowej, to w niektórych wypadkach stosuje się narrację odnoszącą się do całości Konwencji stambulskiej. Działo się tak w wypadku podejmowania przez wybrane samorzady deklaracji politycznych w sprawie nierealizowania postulatów skrajnej lewicy na terenie samorządu czy organizacji na terenie szkół regularnej akcji znanej jako „Tęczowy piątek”, która w swej treści i formie promuje postulaty polityczne i kulturowe skrajnej lewicy wśród dzieci i młodzieży.

W obu wymienionych przypadkach Rzecznik Praw Obywatelskich interweniował, powołując się na postanowienia Konwencji stambulskiej, z których rzekomo ma wynikać obowiązek prowadzenia edukacji antydyskryminacyjnej.

7. Podsumowanie

Prawo polskie znało rozwiązania cywilnoprawne i karnoprawne, które pozwalały na skuteczne przeciwdziałanie przemocy domowej i przemocy wobec kobiet jeszcze przed powstaniem Konwencji stambulskiej. Instrumenty prawne służące przeciwdziałaniu przemocy zawarte w polskim porządku prawnym spełniały główne cele i założenia stawiane przez Konwencję stambulską jeszcze przed jej ratyfikacją przez Polskę. W związku z tym należy uznać, że postanowienia tej Konwencji odnoszące się do sfery przeciwdziałania przemocy nie wniosły do polskiego porządku prawnego żadnych nowych rozwiązań. W szczególności nie sposób dowieść, że zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia była związana z ratyfikacją Konwencji stambulskiej przez Polskę.

Trzeba podkreślić, że uchwalenie tzw. ustawy antyprzemocowej w istotny sposób zwiększyło poziom prawnych gwarancji przeciwdziałania przemocy domowej. Po wejściu w życie wskazanej ustawy standard ochrony przed przemocą wynikający z przepisów prawa polskiego będzie zdecydowanie wyższy niż ten opisany w Konwencji stambulskiej. Oznacza to, że wypowiedzenie Konwencji stambulskiej nie wpłynie negatywnie na skuteczność zwalczania w Polsce przemocy domowej i przemocy wobec kobiet, ale pozwoli na zapobieganie ideologizacji prawa oraz debaty publicznej w Polsce.

VII. Dlaczego paradygmat zwalczania przemocy zawarty w Konwencji stambulskiej nie jest skuteczny?

1. Główne tezy

- Konwencja stambulska osadzona jest na fałszywym fundamencie „przemocy opartej na genderze”. Prowadzi to do błędnej identyfikacji źródeł przemocy: całkowicie pomija się patologie społeczne, problemy jednostkowe czy uzależnienia, a zjawisko przemocy traktuje się jako strukturalne – jego źródłem ma być sama struktura społeczna, zwłaszcza tradycja i kultura, a nawet sam fakt występowania różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami.
- W międzynarodowych dokumentach wyspecjalizowanych agend ONZ wyróżnia się kilkanaście rodzajów przemocy i cztery rodzaje natury (sposobów, w jaki przemoc się objawia) tego zjawiska. Konwencja stambulska jest dokumentem niezwykle wybiórczym, koncentruje się bowiem jedynie na kilku specjalnie wybranych rodzajach przemocy.
- Światowe statystyki wyraźnie wskazują, że ofiarami przemocy znacznie częściej padają mężczyźni niż kobiety (również częściej chłopcy i młodzi mężczyźni niż dziewczęta i młode kobiety). Wskaźniki ulegania przemocy fizycznej dla mężczyzn są wyższe, wyższe są również wskaźniki samobójstw – co może wskazywać, że są oni częściej także ofiarami przemocy psychicznej. Szczególnie wyraźnie widać to w grupie osób w średnim wieku (45–59 lat). W tej grupie wiekowej ofiarą zabójstw pada ponad trzykrotnie więcej mężczyzn niż kobiet, a wskaźnik samobójstw wśród mężczyzn jest ponad dwukrotnie wyższy niż wśród kobiet. Jednak Konwencja stambulska całkowicie lekceważy problemy przemocy wobec mężczyzn.



- Abstrahując od jej błędnych założeń, należy stwierdzić, że Konwencja stambulska jest przede wszystkim dokumentem nieskutecznym – a być może nawet kontrskutecznym. Jeśli chodzi bowiem o wskaźniki przemocy wobec kobiet, to są one najwyższe w państwach, które w swojej polityce najgłębiej przyjęły filozoficzne podstawy Konwencji stambulskiej: odsetek kobiet, które doświadczyły przemocy, wynosi w Danii 52%, w Finlandii 47%, zaś w Szwecji 46%. Tymczasem w Polsce odsetek ten wynosi 19% (najmniej spośród wszystkich krajów UE).
- Zgodnie z brytyjskimi badaniami dzieci, których biologiczne matki pozostają w konkubinatach, były 33 razy bardziej narażone na doświadczenie poważnej przemocy niż dzieci rodziców pozostających w związku małżeńskim.



- Bezpieczeństwo polskich kobiet, zwłaszcza na tle kobiet w innych krajach Europy, potwierdza ją nie tylko twarde dane dotyczące odnotowanych aktów przemocy, ale również subiektywne wrażenia deklarowane przez same kobiety. Odsetek kobiet, które obawiają się przemocy fizycznej ze strony obcych, wynosi w Polsce jedynie 10%, podczas gdy w Wielkiej Brytanii jest to 23%, zaś w Szwecji aż 27%.
- Konieczność ochrony kobiet przed przemocą jest zbyt poważnym problemem, aby wykorzystywać go do narzucania społeczeństwu radykalnej ideologii, dlatego Konwencja stambulska jest dokumentem, który należy jednoznacznie odrzucić.

2. Błędne założenia koncepcji *gender-based violence* leżące u podstaw Konwencji stambulskiej

Konwencja stambulska opiera się na paradygmacie „przemocy opartej na genderze” (*gender-based violence*), który zakłada, że źródłem przemocy nie są różnego rodzaju patologie osobnicze i społeczne, a sam fakt istnienia różnic fizycznych, psychologicznych i kulturowych pomiędzy płciami.

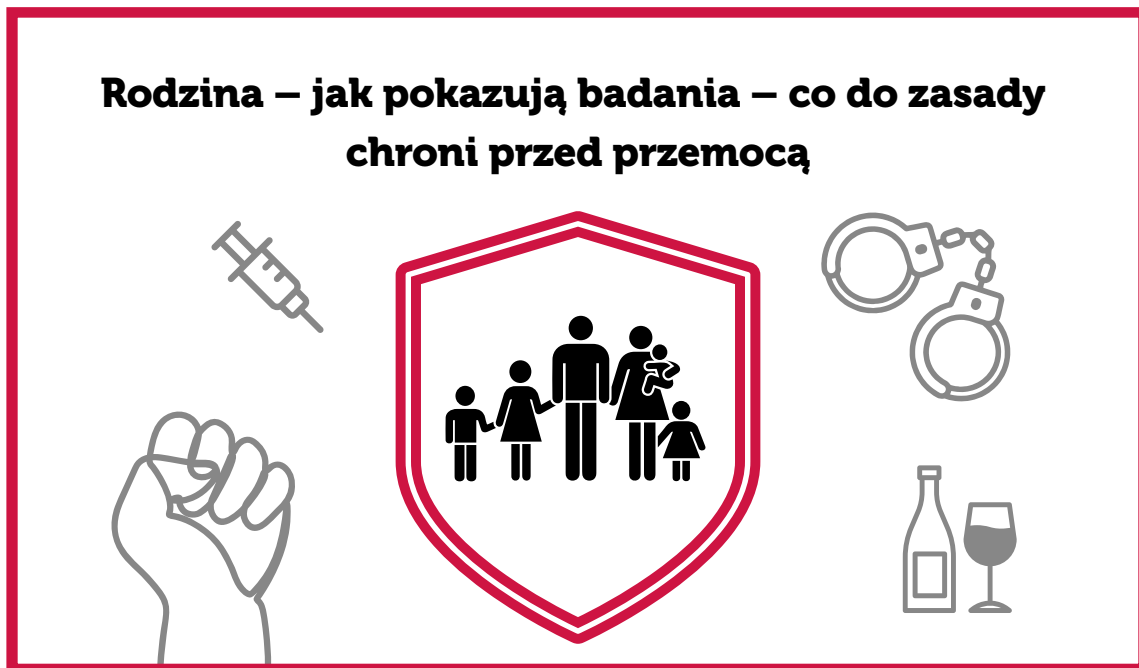
Ponadto koncepcja ta stawia sprzeczną z rzeczywistością biologiczną tezę, jakoby owe różnice były jedynie społeczno-kulturowym konstruktem (stąd pojawiające się czasem, częściowo właściwe, choć niewyczerpujące znaczeniowo, tłumaczenie pojęcia *gender* jako „płeć społeczno-kulturowa”). Jak piszą Banasiuk i Stępkowski: „Paradygmat rodzajowy (genderowy – przyp. autora) bazuje na feministycznej tezie, że różnice społeczno-kulturowe, które wykluczały kobiety ze sfery publicznej, a jednocześnie były utrwalane i instytucjonalizowane w toku historycznego rozwoju społeczeństw muszą prowadzić do zinstytucjonalizowanej dyskryminacji osób podejmujących się ról kobiecych, a w konsekwencji do przemocy”¹⁷⁸.

Wychodząc z tego założenia, autorzy koncepcji *gender-based violence* przyjmują postulat o zwalczaniu kultury i tradycji jako takiej, zwłaszcza jej form związanych z różnymi rolami pełnionymi przez kobiety i mężczyzn, jako – w ich mniemaniu – zjawisk leżących u źródeł przemocy. Przemoc ma więc dla autorów tej koncepcji, która leży u źródeł rozwiązań zawartych w Konwencji stambulskiej, charakter strukturalny – jej przyczyną jest sama konstrukcja społeczeństwa, stąd celem staje się marksistowska dekonstrukcja i wychowanie „nowego człowieka”.

Co najbardziej kuriozalne, Konwencja stambulska nie tylko przyjmuje za swoją podstawę błędną i szkodliwą tezę o „przemocy strukturalnej”, ale także nie wskazuje żadnych innych, nawet najbardziej oczywistych źródeł przemocy, która we współczesnym świecie może pojawić się w rodzinie, takich jak np. uzależnienie od alkoholu, problemy narkotykowe, trudności w budowie relacji w związku z rozpadem właściwych wzorców społecznych, pornografia itp.

178 J. Banasiuk, A. Stępkowski, dz. cyt.

Zauważa to wielu autorów analizujących przepisy Konwencji: „Twórcy Konwencji deklarują, że przemoc wobec kobiet i przemoc domowa są zjawiskami złożonymi, które w celu ich pełnego zrozumienia wymagają uwzględnienia różnorodnych podejść i ich kojarzenia. Tym niemniej deklaracja ta nie znajduje potwierdzenia w treści konkretnych przepisów Konwencji”¹⁷⁹. Również polskie i węgierskie badania potwierdzają, że tym, co chroni przed przemocą, alkoholizmem, narkomanią – czyli właśnie realnymi źródłami przemocy – są silne więzi rodzinne.



Kolejnym zagrożeniem wynikającym z błędnych, ideologicznych założeń stojących u podstaw Konwencji stambulskiej jest nie tylko nieprawidłowa, ale i nieostra definicja przemocy, która tworzy podstawy aparatu służącego rozbijaniu rodzin i pozwalającego na bezpodstawne odbieranie dzieci. Jest to także sprzeczne z powszechnie obowiązującymi dokumentami prawa międzynarodowego, zgodnie z którymi dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w naturalnym środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia¹⁸⁰. Rodzina jest więc optymalnym środowiskiem rozwoju człowieka i najskuteczniej zabezpiecza go przed przemocą.

3. Realne przyczyny przemocy

3.1. Typologia zjawiska przemocy

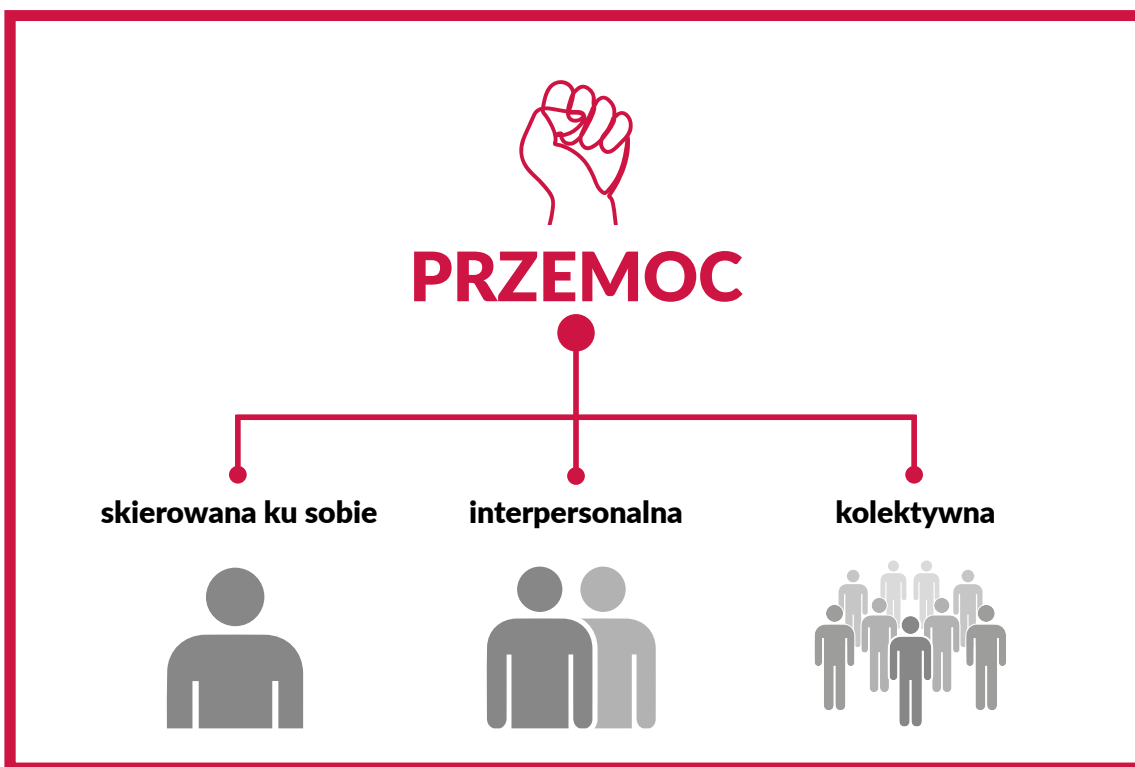
Zjawisko przemocy jako takiej jest zjawiskiem powszechnym z perspektywy historii ludzkości. Niestety, wciąż mierzymy się z nią na płaszczyźnie osobistej, jak i społecznej. Każdego roku ponad milion ludzi

¹⁷⁹ Tamże.

¹⁸⁰ Por. z preambułą Konwencji o prawach dziecka przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 z późn. zm.).

na świecie pada śmiertelną ofiarą przemocy¹⁸¹. Dostępne źródła naukowe potwierdzają powszechną obserwację złożonego charakteru zjawiska przemocy. W przeciwieństwie do tez zawartych w Konwencji stambulskiej – w rzeczywistości przyczyny przemocy leżą nie tylko w uwarunkowaniach kulturowych, ale także społecznych, historycznych czy ekonomicznych.

Światowa Organizacja Zdrowia proponuje podział przyczyn zjawiska przemocy na trzy kategorie: przemoc skierowaną ku sobie, przemoc interpersonalną oraz przemoc kolektywną, oraz cztery rodzaje przemocy ze względu na jej naturę: przemoc fizyczną, przemoc seksualną, przemoc psychiczną, przemoc poprzez depryzację lub zaniedbanie.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Violence – a global public health problem*, https://www.who.int/violence_injury_prevention/violence/world_report/en/chap1.pdf?ua=1, dostęp: 19 sierpnia 2020.

Przemoc skierowana ku sobie dzieli się na kategorie zachowań suicydalnych (samobójczych) oraz autoagresję. Zachowania suicydalne oznaczają myśli samobójcze i próby samobójcze, a także samobójstwa dokonane. Zachowania autoagresywne to całe spektrum zachowań o charakterze takim jak np. samookaleczenia¹⁸².

Przemoc interpersonalna dzieli się na dwie podkategorie: przemoc ze strony rodziny lub partnera oraz przemoc ze strony społeczności. Przemoc ze strony rodziny lub partnera oznacza przemoc pomiędzy członkami rodziny lub ze strony osoby pozostającej z ofiarą w intymnej relacji, która z reguły, choć nie zawsze, jest z punktu widzenia miejsca przemocą domową (odbywa się w domu). Przemoc

181 *Violence – a global public health problem*, https://www.who.int/violence_injury_prevention/violence/world_report/en/chap1.pdf?ua=1, dostęp: 19 sierpnia 2020.

182 Tamże.

ze strony społeczności to przemoc pomiędzy osobami niemającymi związków rodzinnych, z reguły mająca miejsce poza domem¹⁸³.

Przemoc kolektywna dzieli się na przemoc społeczną, polityczną oraz ekonomiczną. To, co wyróżnia ją na tle innych rodzajów przemocy, to fakt, że jest ona dokonywana przez większe grupy ludzi lub przez instytucje państwowe. Przemoc kolektywna mieścić się będzie w obrębie określonej agendy społecznej (w tym miejscu można by się zastanowić, czy, zgodnie z tą definicją, sama Konwencja stambulska nie jest formą przemocy kolektywnej), w jej zakresie mieszczą się przestępstwa motywowane nienawiścią popełniane przez grupy zorganizowane czy akty terroru. Przemoc polityczna oznacza przemoc w ramach konfliktów zbrojnych czy przemoc ze strony aparatu państwa. Przemoc ekonomiczna obejmuje ataki większych grup społecznych motywowane chęcią zysku – jak np. ataki zorientowane na zaburzenie aktywności ekonomicznej, odmawianie dostępu do podstawowych usług itp.¹⁸⁴ Przemoc kolektywna jest więc formą przemocy charakterystyczną dla skrajnej lewicy, współcześnie widoczną w Polsce szczególnie w publicznych atakach przeprowadzanych przez aktywistów ideologii LGBT.

Wielość możliwych zachowań i konfiguracji przemocowych, a także różnorodność natury tego zjawiska nie są w żaden sposób ujęte w Konwencji stambulskiej.

Konwencja adresuje bowiem jedynie wąski aspekt przemocy interpersonalnej, która sama w sobie też jest zaledwie jedną z wielu kategorii przemocy. Tym bardziej widać, że przemoc jest dla zwolenników Konwencji jedynie wymówką służącą implementacji ideologicznej wizji świata, skoro Konwencja nie adresuje nawet problemów powszechnie znanych, sklasyfikowanych przez WHO.

3.2. Skala i rodzaje przemocy na świecie

Przemoc stanowi jedną z przyczyn zgonów ludzi na całym świecie. Co ciekawe jednak, współcześnie, pomimo wielu toczących się w różnych częściach świata konfliktów zbrojnych, główną część zgonów związanych z zastosowaniem przemocy stanowią samobójstwa, następnie zabójstwa, na kolejnym miejscu dopiero zgony związane z wojną.

Szacunkowa liczba zgonów związanych z przemocą w roku 2000

Typ przemocy	Liczba	Wskaźnik na 100 tys. osób
Zabójstwa	520 000	8,8
Samobójstwa	815 000	14,5
Związane z wojną	310 000	5,2
Łącznie	1 659 000	28,8
Kraje o niskich i średnich dochodach	1 510 000	32,1
Kraje o wysokich dochodach	149 000	14,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: WHO Global Burden of Disease project for 2000, Version 1.

183 Tamże.

184 Tamże.

Powyższe dane wskazują wyraźnie, że w biedniejszych regionach świata przemoc występuje niemal trzykrotnie częściej niż w regionach bogatych. Nie oznacza to jednak, że bieda sama w sobie, na poziomie jednostkowym, może być uznawana za przyczynę przemocy, lecz że jej nasilenie może mieć charakter regionalny, związany często właśnie z konfliktami zbrojnymi. Na fakt związku deprywacji zasobów z przemocą wskazuje wielu autorów. W przeciwieństwie jednak do filozofii ingerencji organów państwa w rodzinę – filozofii wyrażonej w Konwencji stambulskiej – jako sposób przeciwdziałania przemocy w środowiskach szczególnie narażonych wskazują oni odpowiednie odpowiedzi na zaniedbane potrzeby osób borykających się z biedą¹⁸⁵.

Konwencja stambulska całkowicie ignoruje przemoc wobec mężczyzn, a to oni przede wszystkim są ofiarami przemocy. Patrząc na wskaźniki zgonów ze względu na stosowanie przemocy w podziale na kobiety i mężczyzn, widać wyraźnie, że to mężczyźni zdecydowanie częściej padają ofiarami poważnej przemocy. Dysproporcja pomiędzy kobietami a mężczyznami uwidacznia się szczególnie wśród osób w wieku średnim (45–59 lat). W tej grupie wiekowej ofiarą zabójstw pada ponad trzykrotnie więcej mężczyzn niż kobiet. Sytuacja ta może dotyczyć także przemocy psychicznej, bowiem wskaźnik samobójstw w tej grupie wiekowej wśród mężczyzn jest ponad dwukrotnie wyższy niż wśród kobiet.

Szacunkowe światowe wskaźniki zabójstw i samobójstw w poszczególnych grupach wiekowych w roku 2000

Grupa wiekowa	Wskaźnik zabójstw na 100 tys. osób		Wskaźnik samobójstw na 100 tys. osób	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
0–4	5,8	4,8	0,0	0,0
5–14	2,1	2,0	1,7	2,0
15–29	19,4	4,4	15,6	12,2
30–44	18,7	4,3	21,5	12,4
45–59	14,8	4,5	28,4	12,6
≥60	13,0	4,5	44,9	22,1
Łącznie	13,6	4,0	18,9	10,6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: WHO Global Burden of Disease project for 2000, Version 1.

Warto również zwrócić uwagę na wątek przemocy wobec dzieci. Kolejnym realnym źródłem przemocy są bowiem miejsca, w których dzieci są pozbawione ochrony rodziny.

W dokumencie *A Familiar Face: Violence in the lives of children and adolescents* wydanym przez UNICEF już we wstępie stwierdza się, że wszystkie dzieci mają prawo do ochrony przed przemocą niezależnie od tego, czy doświadczają jej ze strony rodziców, nauczycieli, kolegów, chłopaka/dziewczyny, czy obcych¹⁸⁶. Tak więc dotychczasowe dokumenty wydawane przez międzynarodowe agendy traktowały jako równie groźną przemoc niezależnie od tego, kto się jej dopuszcza. Konwencja stambulska z kolei

185 *World Report on Violence and Health: Summary*, World Health Organization, Geneva 2002, https://www.who.int/violence_injury_prevention/violence/world_report/en/summary_en.pdf?ua, dostęp: 20 sierpnia 2020.

186 *A Familiar Face. Violence in the Lives of Children and Adolescents*, United Nations Children's Fund (UNICEF), Division of Data, Research and Policy, November 2017, https://www.unicef.org/publications/files/Violence_in_the_lives_of_children_and_adolescents.pdf, dostęp: 20 sierpnia 2020.

głównego źródła przemocy domowej i wobec kobiet upatruje w tradycji i strukturze społecznej. Promując rozbijanie tradycyjnych rodzinnych wartości, w pełni zaimplementowana mogłaby zatem wręcz przyczynić się do zwiększenia zjawiska przemocy.

Dla dzieci takim miejscem szczególnego narażenia na przemoc może być szkoła. Szacuje się, że na całym świecie niemal 130 milionów uczniów w wieku 13–15 lat doświadcza tzw. bullyingu, czyli dręczenia przez rówieśników¹⁸⁷. 732 miliony dzieci w wieku 6 do 17 lat żyje w krajach, w których kara cielesna nie jest zakazana¹⁸⁸.

Z punktu widzenia dobra dzieci warto rozważyć też, opisywane wcześniej, zjawisko przemocy kolektywnej, bowiem w jej wypadku dzieci, jako w pewien sposób jeszcze nieświadomi członkowie konkretnych grup społecznych, są szczególnymi ofiarami. Jeśli mówimy o przemocy kolektywnej, to tradycja europejska może być jedynie czynnikiem ograniczającym tę przemoc. Jeśli spojrzymy na inne regiony świata, to zjawisko przemocy kolektywnej wśród młodzieży jest tu najniższe¹⁸⁹:

Liczba zgonów i wskaźnik śmiertelności (na 100 tys. osób) z powodu przemocy kolektywnej wśród młodzieży w wieku 10–19 lat w roku 2015

Region	Liczba zgonów	Wskaźnik na 100 tys. osób		
		Łącznie	Chłopcy	Dziewczęta
Bliski Wschód i Afryka Północna	22 000	29,9	35,6	23,9
Afryka Zachodnia i Centralna	2000	1,9	2,4	1,3
Afryka Wschodnia i Południowa	1700	1,4	1,8	1,0
Azja Południowa	4600	1,3	1,6	1,1
Europa Wschodnia i Azja Centralna	200	0,4	0,6	0,3
Azja Wschodnia i region Pacyfiku	400	0,1	0,2	0,1
Ameryka Łacińska i Karaiby	150	0,1	0,2	0,1
Ameryka Północna	<10	0,0	0,0	0,0
Europa Zachodnia	<10	0,0	0,0	0,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: World Health Organization, *Global Health Estimates 2015: Deaths by Cause, Age and Sex, by Country and by Region, 2000–2015*, Geneva 2016.

Wreszcie jako zasługującą na szczególne potępienie opisać należy przemoc seksualną wobec dzieci i młodzieży. Zgodnie z przywołanym powyżej raportem UNICEF-u na całym świecie około 15 milionów dziewcząt w wieku 15–19 lat było zmuszanych do współżycia seksualnego. Co więcej, dane z 30 krajów pokazują, że jedynie 1% nastolatków, które przymuszane były do seksu, otrzymały profesjonalną pomoc. Dane wskazujące na to, że najczęstszym sprawcą przemocy seksualnej był kolega lub partner, pochodzą jedynie z pięciu krajów świata¹⁹⁰. Zaznacza się więc w tym miejscu pozytywny wpływ kultury jako czynnika regulującego relacje społeczne, który nawet dla osób o skłonnościach kryminalnych pewne rzeczy wskazuje jako niedopuszczalne.

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ Tamże.

¹⁸⁹ Zwłaszcza w Europie Zachodniej. Wynik dla Europy Wschodniej może być mocno zawyżony w statystykach, została bowiem połączona z Azją Centralną.

¹⁹⁰ *World Report on Violence and Health: Summary*, dz. cyt.

Podsumowując, należy powiedzieć, że realnymi problemami związanymi ze zjawiskiem przemocy są, co możemy powiedzieć na podstawie twardych danych liczbowych, wojny i inne konflikty zbrojne, przemoc psychiczna prowadząca do zachowań samobójczych, przemoc seksualna ze strony obcych, przemoc o podłożu etnicznym lub inna związana z przynależnością do określonej grupy społecznej.

W ochronie przed tymi czynnikami przemocy, zwłaszcza przemocy psychicznej oraz przemocy wobec dzieci, silna, również wspierana przez państwo rodzina ma niebagatelne znaczenie.

4. Przemoc wobec kobiet w Europie w świetle badań naukowych – brak skuteczności założeń Konwencji stambulskiej dla zwalczania przemocy

Niezależnie od wniosków płynących z poprzedniego podrozdziału warto sprawdzić, czy wprowadzenie w życie założeń Konwencji stambulskiej przyniosło w jakimkolwiek kraju zakładane rezultaty.

J. Banasiuk i A. Stępkowski przywołują opublikowane 2016 r. badanie zestawiające tzw. indeks równości rozumianej w oparciu o paradygmat *gender* (GEI) oraz ogólny indeks nierówności (luki) *gender*owej (GGGI) w badaniach Fundamental Rights Agency (Agencji Praw Podstawowych UE) dotyczących przemocy w związkach¹⁹¹. Jak pokazuje zestawienie, zawarte w poniższej tabeli, Polska, pomimo bardzo odległego miejsca we wskaźnikach równości postrzeganej przez pryzmat ideologii *gender*, jest krajem o najniższym w Unii Europejskiej odsetku kobiet, które doświadczyły przemocy.

Porównanie poziomu realizacji równości *gender*owej i przemocy wobec kobiet¹⁹²

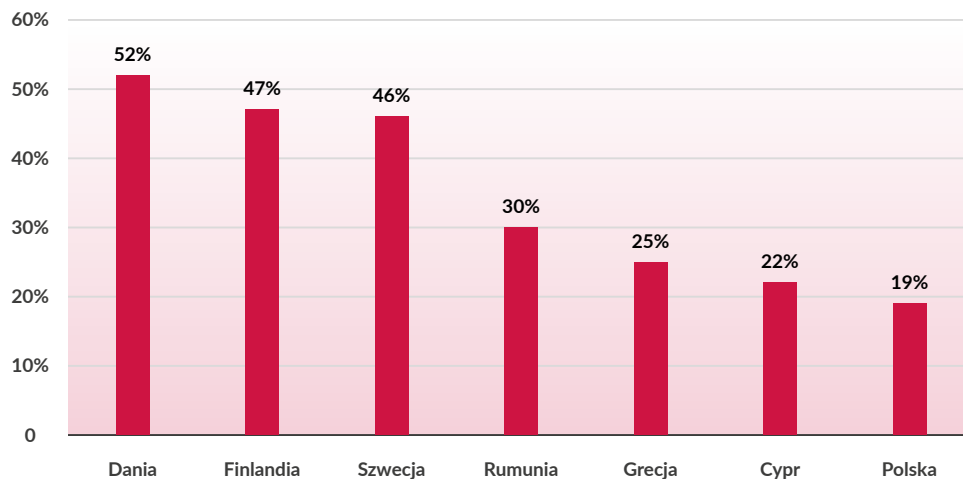
Kraj	GEI średnia w UE = 52,9	Miejsce w UE	GGGI (1 = całkowita równość)	Miejsce w UE	Odsetek kobiet, które doświadczyły przemocy	Miejsce w UE
Szwecja	74,2	1	0,8159	2	46%	3
Finlandia	72,7	2	0,8451	1	47%	2
Dania	70,9	3	0,7777	4	52%	1
Polska	56,9	15	0,7015	18	19%	28
Rumunia	51,2	26	0,6859	21	30%	15
Cypr	50,6	27	0,6732	24	22%	25
Grecja	50,1	28	0,6716	27	25%	20

Jednocześnie kraje skandynawskie, które przodują realizacji *gender*owej wizji polityki równościowej, przodują również we wskaźnikach przemocy wobec kobiet. Powszechnie nazywa się to „nordyckim paradoksem”. Biorąc jednak pod uwagę szczegółowe omówienie założeń tzw. polityk równościowych, należy głęboko zrewidować pogląd mówiący o tym, że taka sytuacja jest paradoksem.

¹⁹¹ J. Banasiuk, A. Stępkowski, dz. cyt.

¹⁹² Źródło: opracowanie własne na podstawie J. Banasiuk, A. Stępkowski, dz. cyt.

Odsetek kobiet, które doświadczyły przemocy w wybranych krajach UE



Źródło: Opracowanie własne na podstawie J. Banasiuk, A. Stępkowski, Teoretyczne założenia koncepcji gender-based violence w świetle danych empirycznych, „Przegląd Sejmowy”, nr 3, 2018, z. 146.

Jak pokazuje powyższy wykres, w Skandynawii skala przemocy wobec kobiet jest ponad dwa razy wyższa niż w Polsce. Powyższe wyniki badań, cytowane przez Banasiuk i Stępkowskiego, pochodzą z badania Agencji Praw Podstawowych, które cechowało się olbrzymią skalą, niezwykłą starannością i dokładnością.

Badanie bowiem: „(...) zostało przeprowadzone na licznej grupie 42 tys. kobiet wszystkich 28 krajów członkowskich UE, przy zapewnieniu im komfortu psychicznego poprzez izolację od partnerów. We wszystkich krajach zastosowano tę samą metodologię, dane nie pochodziły z policyjnych statystyk, lecz były zbierane bezpośrednio od kobiet. Ankieterzy nie zadawali kobietom ogólnych pytań o doświadczenie przemocy, ale opisywali im konkretne sytuacje”¹⁹³

– czyli niemożliwe było nawet zaburzenie wyniku poprzez mylne zrozumienie pytania.

Osoby kwestionujące wiarygodność danych dla Polski często podnoszą tezę, jakoby w krajach skandynawskich wskaźniki przemocy były wyższe ze względu na to, że poziom przemocy wobec Polek jest tak wielki, że po prostu boją się one zgłaszać przestępstwa na policję. Nic bardziej mylnego.

W krajach nordyckich poziom zgłaszania przypadków przemocy przez kobiety, które jej doświadczyły, nie przekracza kilkunastu procent, tymczasem w Polsce jest to ok. 30%¹⁹⁴. Tak więc Polki nie tylko najrzadziej w całej Unii Europejskiej doświadczają przemocy, ale też dane wskazują na to, że kultura panująca w Polsce oraz zaufanie do polskiej policji są na tyle duże, że tworzą najlepsze w Unii Europejskiej warunki do walki z tym patologicznym zjawiskiem.

¹⁹³ Tamże.

¹⁹⁴ Tamże.

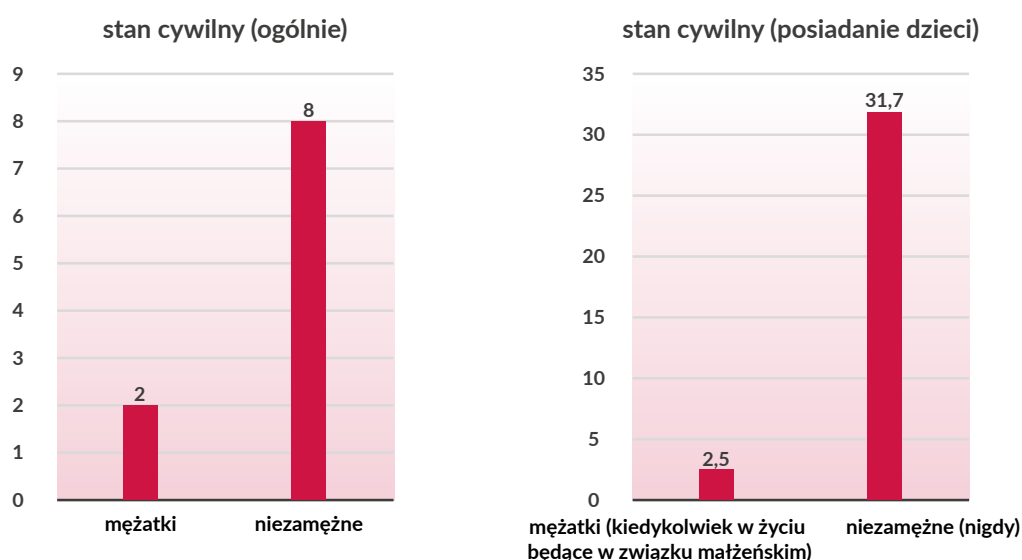
W przeciwieństwie do założeń Konwencji stambulskiej przemoc nie jest zjawiskiem strukturalnym, u którego źródeł leży tradycja, a wręcz odwrotnie – to dobrze funkcjonująca struktura społeczna ogranicza przemoc.

Silne więzi rodzinne skutecznie chronią przed występowaniem negatywnych zjawisk, które w rodzinie opartej na małżeństwie występują rzadziej niż w innych relacjach międzyludzkich, w tym w konkubinatach.

Konsekwentnie potwierdzają to badania społeczne. Na przykład badania amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości prowadzone w latach 1993–2010 wskazują, że kobiety niezamężne doświadczają przemocy dużo częściej (aż czterokrotnie częściej) niż mężatki¹⁹⁵. W odniesieniu do gospodarstw domowych z dziećmi ta różnica była jeszcze bardziej ewidentna – przemoc ze strony partnera występowała wobec kobiet niezamężnych ponad 12-krotnie częściej¹⁹⁶.

Częstotliwość występowania przemocy wobec kobiet ze strony partnera w USA (2010 r.).

Liczba kobiet doświadczających przemocy na 1000



Źródło: S. Catalano, *Intimate Partner Violence, 1993–2020*, U.S. Department of Justice, 2012 (revised 2015), s. 2.

Powyższe dane potwierdzają także inni autorzy. R.E. Rector, P.F. Fagan i K.A. Johnson wskazują, że samotne matki częściej padają ofiarami przemocy niż matki w związkach małżeńskich, co dotyczy nie tylko przemocy w związku, ale w ogóle przemocy jako zjawiska kryminalnego¹⁹⁷. Co więcej, wśród dzieci rozwódek lub kobiet, które nigdy nie były zamężne, prawdopodobieństwo bycia ofiarą poważnej przemocy jest nawet do 30 razy wyższe niż wśród dzieci wychowywanych przez oboje biologicznych rodziców¹⁹⁸.

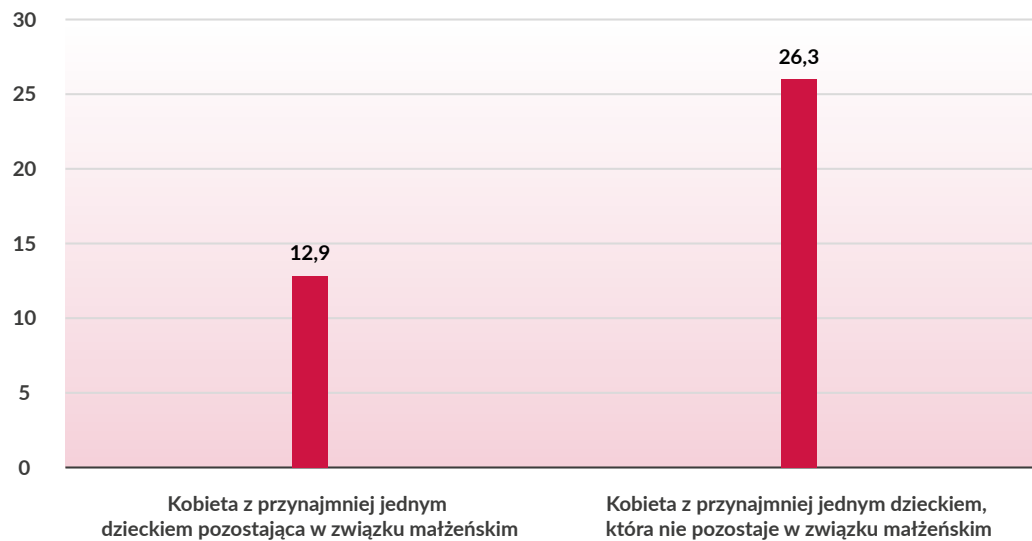
¹⁹⁵ S. Catalano, *Intimate Partner Violence, 1993–2010*, U.S. Department of Justice, 2012 (revised 2015).

¹⁹⁶ Tamże.

¹⁹⁷ R.E. Rector, P.F. Fagan, K.A. Johnson, *Marriage: Still the Safest Place for Women and Children*, 2004, Chart 1, B1732, <https://www.heritage.org/marriage-and-family/report/marriage-still-the-safest-place-women-and-children>, dostęp: 8 września 2020.

¹⁹⁸ Tamże.

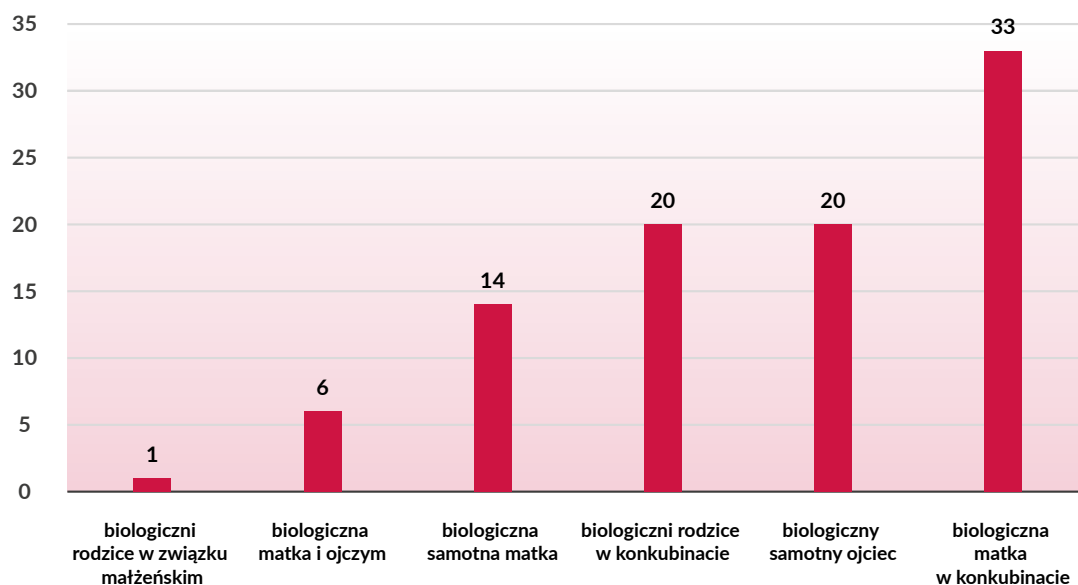
Roczne wskaźniki przemocy domowej dla matek z dziećmi (dane na 1000 osób)



Źródło: U.S. Department of Justice, *National Crime Victimization Survey*, 1992–2000.

Dzieci, których biologiczne matki pozostają w konkubinatach, były 33 razy bardziej narażone na doświadczenie poważnej przemocy niż dzieci rodziców pozostających w związku małżeńskim (dane z Wielkiej Brytanii).

Porównawczy współczynnik ryzyka doświadczenia poważnej przemocy, 1982-1988



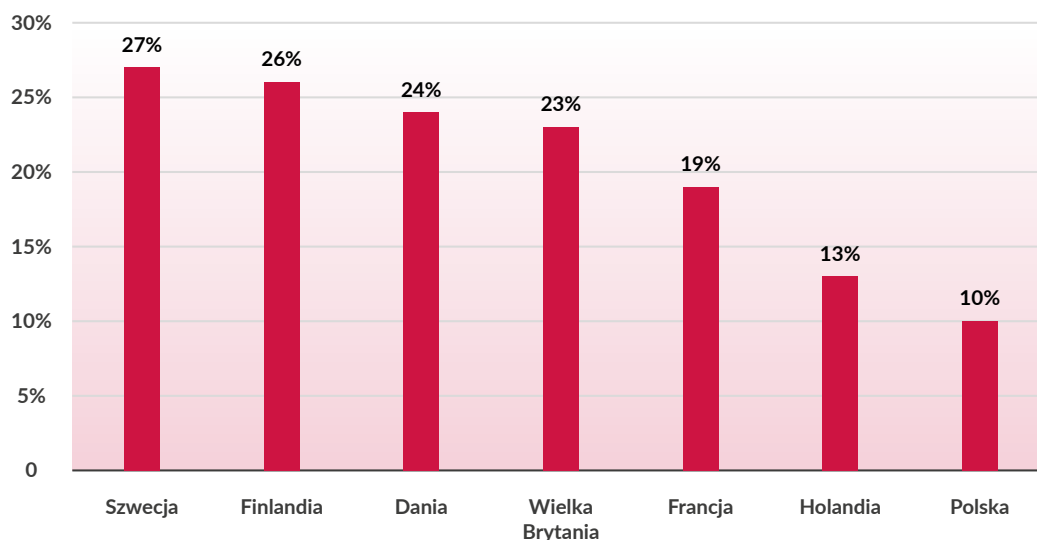
Źródło: R. Whelan, *Broken Homes and Battered Children: Study of the Relationship Between Child Abuse and Family Type*, 1993.

Inni autorzy wskazują na pozytywny aspekt małżeństwa w zakresie materialnego dobrobytu. Zgodnie z badaniami zawarcie małżeństwa nie wpływa bowiem na dochody kobiet, natomiast żonaci mężczyźni odnotowują poprawę zarobków¹⁹⁹. Wskazuje się także na pozytywną rolę małżeństwa dla zdrowia mężczyzn oraz dla zarobków kobiet i mężczyzn jako rodziny²⁰⁰.

Dane empiryczne przeczą także feministycznej tezie o patriarchalnym charakterze instytucji małżeństwa, według której kobieta miałaby w sposób osobisty i ekonomiczny tracić na pozostawaniu w związku małżeńskim. Samotne matki wykonują bowiem tyle samo lub więcej zadań domowych związanych z opieką nad dzieckiem, co mężatki, nie otrzymują jednak wsparcia finansowego ze strony ojców²⁰¹.

Na koniec należy odnieść się nie tylko do rzeczywistości przeżywanej, ale również odczuwanej – percepcja własnej sytuacji ma bowiem również wpływ na sytuację kobiet. I w tym zakresie Polska wypada bardzo dobrze na tle innych krajów Europy. Dane wskazują, że Polki czują się bezpiecznie. Wśród polskich kobiet notuje się jeden z najniższych wskaźników lęku przed doznaniem przemocy fizycznej lub seksualnej.

Odsetek kobiet, które obawiają się doznania przemocy fizycznej lub seksualnej (ze strony osoby obcej)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Violence Against Women: an EU-wide Survey. Main Results Report*, fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2014-vaw-survey-main-results-apr14_en.pdf, dostęp: 10 września 2020.

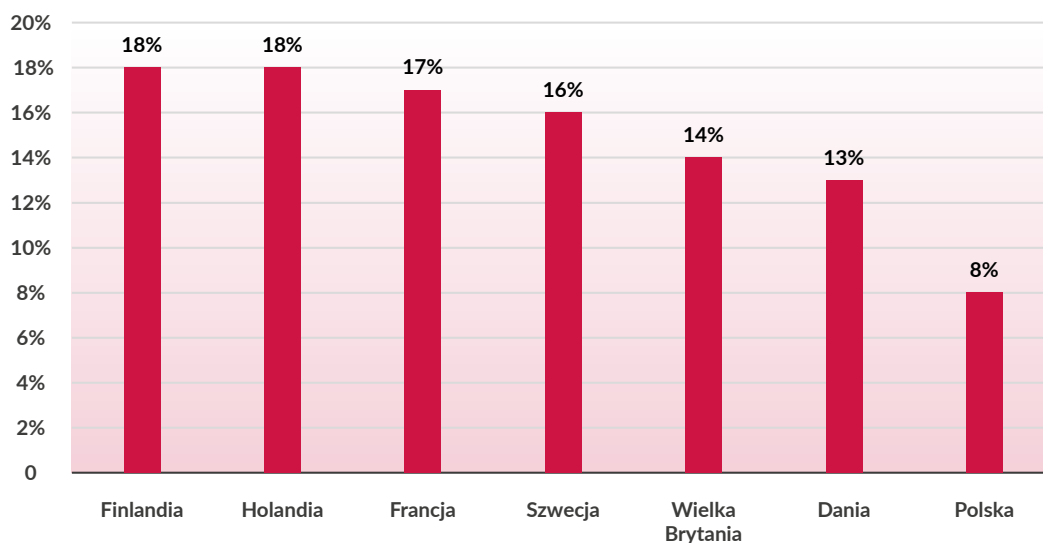
199 P. England, *Three Reviews on Marriage*, „Contemporary Sociology”, nr 105, 2000, s. 564–579.

200 Tamże.

201 Tamże.

Natomiast w państwach skandynawskich, gdzie paradygmat *gender-based violence* jest najbardziej zakorzeniony, jest najgorzej. Można więc domniemywać, że rozwiązania zawarte w Konwencji stambulskiej nie tylko nie przyczynią się do zwalczania przemocy, ale wręcz spotęgują jej skalę.

Odsetek kobiet, które obawiają się doznania przemocy fizycznej lub seksualnej (ze strony osoby znajomej)



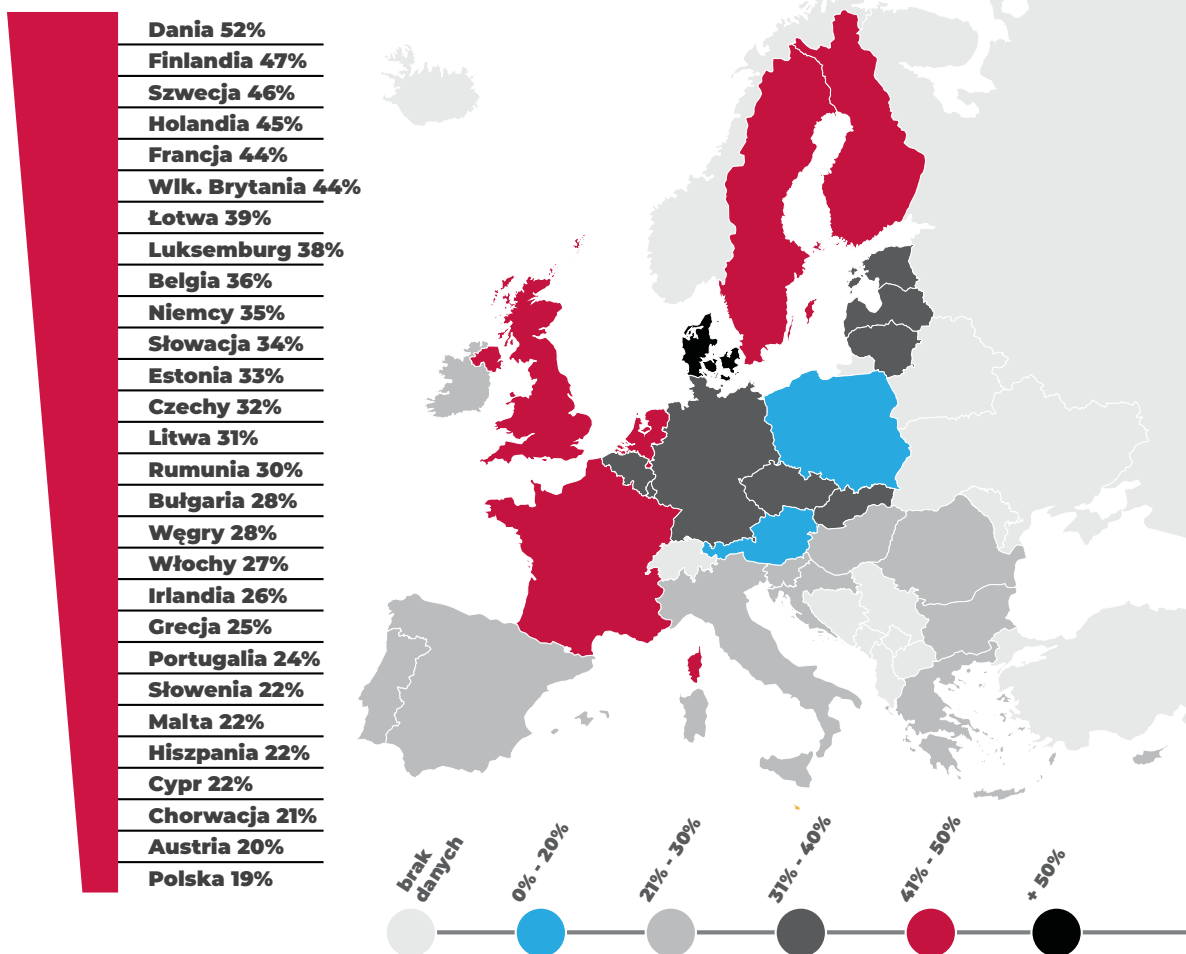
Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Violence Against Women: an EU-wide Survey. Main Results Report*, fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2014-vaw-survey-main-results-apr14_en.pdf, dostęp: 10 września 2020.

Konieczność ochrony kobiet przed przemocą jest zbyt poważnym problemem, aby wykorzystywać go do narzucania społeczeństwu radykalnej ideologii.

Ratyfikowanie Konwencji stambulskiej doprowadza, co widzimy już na przykładzie prób przeprowadzanych w Warszawie, do tego, że Polska na mocy jej art. 14 musi wprowadzić do programów nauczania, na wszystkich etapach edukacji, treści dotyczące niestereotypowych ról genderowych. Do tych niestereotypowych ról zaliczają się m.in. role w związku osób tej samej płci, zwłaszcza gdy wychowują dzieci (tzw. „tęczowe rodziny”). Zarówno dane europejskie, jak i światowe nie potwierdzają tezy o tym, że źródło przemocy leży w różnicach płciowych i tzw. genderowych pomiędzy kobietami i mężczyznami.

Konwencja Stambulska nie chroni kobiet przed przemocą!

*W wielu państwach, które przyjęły strategię konwencji, **odsetek przemocy wobec kobiet jest bardzo wysoki.***



Źródło: Fundamental Rights Agency, Violence against women: an EU-wide survey, Results at a glance, 2014, s.18.

VIII. Wpływ ideologii *gender* na wybrane dokumenty GREVIO

1. Główne tezy

- Według GREVIO – grupy eksperckiej mającej monitorować wdrażanie Konwencji stambulskiej – dla osiągnięcia celu, jakim jest eliminacja stereotypów genderowych, konieczna jest realizacja postanowień art. 14 Konwencji, który dotyczy zagadnień związanych z treścią programów szkolnych na wszystkich poziomach edukacji. GREVIO akcentuje konieczność promowania wśród młodzieży m.in. niestereotypowych ról genderowych.
- W dokumentach GREVIO obecne są liczne odwołania do stereotypowych ról genderowych, które rzekomo są źródłem konfliktów pomiędzy kobietami a mężczyznami. Za fundament owych stereotypów – w pełni adekwatnie do neomarksistowskich i feministycznych twierdzeń – uznano „patriarchalny” system poglądów, który rzekomo leży u podstaw stosunków między płciami. Przejawami poglądów przyczyniających się do traktowania kobiet jako „podległych” członków rodziny lub społeczeństwa mają być m.in. kształtowanie instytucji, organizacji i systemów zgodnie z wzorcami życia i doświadczeniami mężczyzn, a także uwarunkowane genderowo zwyczaje i tradycje.
- W dokumencie *Preventing and combating domestic violence against women. A learning resource for training law-enforcement and justice officers* GREVIO wskazuje, że „[r]ole genderowe są odpowiedzialne za stworzenie «kultury» męskiej dominacji, która nie tylko skutkowała mniejszą liczbą praw i przywilejów przysługujących kobietom, ale również przyczyniła się do uznania przemocy wobec kobiet za akceptowalną”. Jednocześnie ignoruje się lub deprecjonuje rzeczywiste przyczyny przemocy wobec kobiet.
- GREVIO wyraźnie podkreśla, że nie da się koncepcji *gender* ignorować przy wdrażaniu postanowień Konwencji w życie. W treści raportu ewaluacyjnego dotyczącego realizacji Konwencji przez Włochy wskazuje się, że „zarówno wdrażanie Konwencji, jak i ewaluacja tego procesu wymaga uwzględnienia «perspektywy genderowej»”.

- W swoich dokumentach GREVIO wielokrotnie wskazuje na znaczenie konceptu *gender* oraz „perspektywy genderowej” dla prawidłowego wykonywania postanowień Konwencji, przyznając to m.in. w raporcie podsumowującym 5 lat funkcjonowania tego komitetu. Autorzy tego raportu akcentują znaczenie Konwencji stambulskiej, wskazując, że jest ona pierwszym aktem prawa międzynarodowego, który zawiera wiążącą definicję *gender-based violence*. GREVIO podkreśla również, że przemoc motywowana genderowo może stanowić „formę prześladowań”. W raporcie krytykowane jest zarazem neutralne genderowo podejście (*gender-neutral approach*) do przemocy domowej.



2. Uwagi wprowadzające

W tej części opracowania poddane analizie zostaną wybrane dokumenty wydane przez GREVIO (*Group of Experts on Action against Violence against Women and Domestic Violence*) – organ odpowiadający za monitorowanie wdrażania Konwencji stambulskiej. GREVIO sporządza i publikuje sprawozdania oceniające środki prawne i inne środki podjęte przez strony Konwencji stambulskiej w celu skutecznej realizacji postanowień Konwencji. W wypadku gdy konieczne jest działanie w celu zapobieżenia poważnym, masowym lub trwałym aktom przemocy, o których mowa w Konwencji, GREVIO może wszcząć specjalną procedurę dochodzeniową. Może również przyjmować ogólne zalecenia dotyczące tematów i pojęć Konwencji. Ze względu na zadania i uprawnienia GREVIO konieczne wydaje się zbadanie dotychczasowej jego działalności. W tym celu przeanalizowane zostaną wybrane dokumenty wydane przez tę grupę pod kątem wpływu ideologii *gender* na ich treść. Za główne przejawy oddziaływania ideologii *gender* można uznać

bazowanie na pojęciu *gender*, uznanie istnienia obiektywnych różnic między kobietą a mężczyzną za źródło przemocy, utożsamienie stereotypów genderowych z naturalnymi różnicami w przyjmowanych przez kobietę i mężczyznę rolach społecznych. Analizie poddane zostały dokumenty opublikowane w języku angielskim.

Należy także podkreślić, że już w 2017 r. w komentarzu na rzecz wdrażania Konwencji stambulskiej GREVIO prezentuje stanowisko, że podstawowym założeniem leżącym u podstaw walki z przemocą wobec kobiet jest uznanie, że głównymi przyczynami przemocy są „stereotypy płciowe”, „tradycje szkodliwe dla kobiet” i „powszechne przejawy nierówności płci”²⁰². W raporcie ewaluacyjnym dotyczącym Portugalii GREVIO rekomenduje przyjęcie definicji przemocy domowej obejmującej również przemoc ekonomiczną oraz podjęcie odpowiednich środków dla zapewnienia ich skutecznego ścigania, rozwijanie w szkołach działań mających na celu podnoszenie świadomości szkodliwości i wzmacniania sprzeciwu względem przemocy poprzez zwalczanie patriarchalnych postaw i stereotypów czy upowszechnianie genderowej równości płci w systemie edukacji poprzez zapewnienie rozpowszechniania odpowiednich materiałów edukacyjnych²⁰³.

GREVIO postulowało także względem Albanii włączenie do programów nauczania na wszystkich poziomach edukacji informacji o różnych formach przemocy wobec kobiet i dziewcząt, do jakiej dochodzi na tle płciowym w ujęciu społeczno-kulturowym. W stosunku do Austrii rekomendowało intensyfikację polityki propagowania poglądu, że głównym źródłem przemocy jest nierówność płci poprzez legislację, podnoszenie świadomości, edukację publiczną oraz zmianę kulturową w celu wykorzenienia „postaw antyfeministycznych”. Co więcej, wskazywano, że lekcje równości powinny być przymusowym elementem edukacji w szkołach (podobne zalecenia otrzymała Albania). Monako GREVIO zalecało intensyfikację działań uświadamiających w zakresie wymiaru płciowego i równości płci w duchu rekomendacji Komitetu Ministrów w sprawie *gender mainstreamingu* w edukacji publicznej, a Turcji rekomendowało promowanie wrażliwego płciowo podejścia (*gender-sensitive approach*) w edukacji poprzez unikanie w materiałach dla szkół publicznych i prywatnych narracji zawierających stereotypy na temat ról kobiet i mężczyzn²⁰⁴.

Trzeba także podkreślić, że stanowisko GREVIO wobec rodziny jest jasno sprecyzowane. Komitet w swych dokumentach krytykuje upowszechnione „stereotypy”, „uprzedzenia” czy „patriarchalne postawy” wobec roli kobiet i mężczyzn w społeczeństwie, a także ubolewa, że „poszanowanie dla tradycyjnej rodziny jest silne”, a „kobietom konsekwentnie przypisuje się tradycyjne płciowe role matek i żon”²⁰⁵.

W związku z tym, że GREVIO od samego początku swego istnienia przejawia wysoki stopień zideologizowania działalności, analiza dokumentów wydanych przez ten organ w ostatnim czasie jawi się jako niezwykle istotna oraz konieczna dla monitorowania funkcjonowania grupy, która ma tak wielki wpływ na prawodawstwo w krajach europejskich.

202 GREVIO's (Baseline) Evaluation Report on legislative and other measures giving effect to the provisions of the Council of Europe Convention on Preventing and Combating Violence against Women and Domestic Violence (Istanbul Convention), 27.9.2017, s. 9, <https://rm.coe.int/grevio-report-austria-1st-evaluation/1680759619>, dostęp: 16 września 2020.

203 Tamże, s. 8.

204 K. Walinowicz, *Państwa pod lupą GREVIO – międzynarodowy monitoring z wykonywania konwencji stambulskiej*, s. 4–5, https://ordoiuris.pl/pliki/dokumenty/GREVIO_RAPORT.pdf?fbclid=IwAR1UhbvZHu4A9-CEHaP76Us0V1nO707x5_gGHdu9jcf6SC8xeL-YOxPmlkM, dostęp: 16 września 2020.

205 Tamże, s. 4.

3. Analiza dokumentu *Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence (Istanbul Convention)* – COE Factsheet

Analizowany dokument to zbiór wypunktowanych informacji przygotowanych przez Radę Europy w związku z Konwencją stambulską. COE Factsheet ma na celu rozpowszechnianie informacji dotyczących przemocy wobec kobiet oraz przemocy domowej, u której podstawy leży, w opinii Rady Europy, nierówność genderowa oraz opieranie się przez społeczności państw europejskich na stereotypowych rolach tworzonych w oparciu o *gender*. **W tym czterostronicowym zestawieniu podstawowych informacji odwołania do konstruktu gender pojawiają w dwudziestu trzech odniesieniach, w szczególności w kwestii przemocy motywowanej genderowo (*gender-based violence*).** Łącznie w całym dokumencie pojęcia *gender* użyto trzydziestosześciokrotnie. Poniżej zaprezentowane zostały najważniejsze wyimki z badanego dokumentu.

3.1. Pojęcie *gender*

Zarówno Konwencja stambulska, jak również dokumenty wydawane przez GREVIO posługują się pojęciem *gender*, przez co uznaje się w nich, że płeć jest determinowana czynnikiem społeczno-kulturowym, a nie biologicznym. W tekście COE Factsheet zawarto stwierdzenie, że mając na względzie zmianę mentalności i zwalczanie uprzedzeń związanych z *gender* wśród poszczególnych członków społeczeństwa, art. 12 ust. 1 Konwencji stambulskiej zobowiązuje państwa-strony do wspierania zmian w społecznych i kulturowych wzorcach zachowań kobiet i mężczyzn w celu wyeliminowania stereotypów, zwyczajów i uprzedzeń opartych na pojęciu niższości kobiet:

„ With a view to changing mentalities and combating gender bias among individual members of society, Article 12 paragraph 1 requires States Parties to promote changes in the social and cultural patterns of behaviour of women and men in order to eradicate stereotypes, customs and prejudices based on the notion of women's inferiority. To ensure that children grow up free from such prejudice and stereotypes, Article 14 requires that teaching material systematically addresses, at all levels, issues such as equality between women and men, non-stereotyped gender roles, mutual respect and non-violent conflict resolution in interpersonal relationships²⁰⁶.

W cytowanym fragmencie analizowanego dokumentu GREVIO dokonuje swoistej reinterpretacji art. 12 ust. 1 Konwencji, którego wykładnia językowa świadczy o istniejącym obowiązku wykorzenienia przez państwa-strony wszelkich stereotypów genderowych, a nie jedynie tych, które opierają się na przeświadczeniu o rzekomej niższości kobiet. Dodać należy, że likwidacja wszelkich wzorców kulturowych związanych ze szczególnym postrzeganiem kobiet, które mogłyby uchodzić za stereotypowe, może być dla nich niekorzystna. Pejoratywne określenia, takie jak „damski bokser”, które funkcjonują w kulturze polskiej, są tego najlepszym przykładem – właśnie tego rodzaju „stereotypowe” ujęcie świadczy o braku jakiegokolwiek akceptacji dla przemocy wobec kobiet, która jest głęboko utrwalona w polskiej kulturze życia społecznego i rodzinnego. Odstępstwa od wzorców kulturowych traktowane

206 Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence (Istanbul Convention) An instrument to promote greater equality between women and men (COE Factsheet), s. 4, <https://rm.coe.int/ic-instrument-to-promote-gender-equality/16809ece16>, dostęp: 30 lipca 2020.

są natomiast jako patologiczne. W taki to właśnie sposób normy kulturowe przyczyniają się do wzmocnienia ochrony kobiet przed przemocą.

Dla osiągnięcia celu, jakim jest eliminacja stereotypów genderowych, konieczna wedle GREVIO jest realizacja postanowień art. 14 Konwencji, który dotyczy zagadnień związanych z treścią programów szkolnych na wszystkich poziomach edukacji. GREVIO akcentuje konieczność promowania wśród młodzieży m.in. **niestereotypowych ról genderowych**. Oznacza to de facto zachęcanie młodzieży do podejmowania zachowań i atrybutów społecznych właściwych dla osób o odmiennej tożsamości genderowej.

3.2. Przemoc motywowana genderowo

Pojęcie *gender* najczęściej pojawia się w COE Factsheet w kontekście przekonywania czytelnika o istnieniu przemocy motywowanej genderowo (*gender-based violence*). Konwencja stambulska jest przedstawiana jako akt stworzony w celu zapobiegania przemocy ze względu na *gender*. Wskazuje się między innymi, że w celu przerwania cyklu nierówności płci i ciągłego narażenia kobiet na przemoc związaną z płcią społeczno-kulturową Rada Europy przyjęła w 2011 r. Konwencję w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej:

” *With the aim of breaking this cycle of gender inequality and women’s continuous exposure to gender-based violence, the Council of Europe adopted in 2011 its Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence*²⁰⁷.

Jak wskazuje się w COE Factsheet, preambuła Konwencji stambulskiej zdecydowanie łączy osiągnięcie równości genderowej z eliminacją przemocy wobec kobiet.

” *The Preamble thus firmly establishes the link between achieving gender equality and the eradication of violence against women*²⁰⁸.

W zamyśle Rady Europy osiągnięcie stanu *gender equality* (w rozumieniu Konwencji) wywoła skutek w postaci wyeliminowania przemocy wobec kobiet.

W istocie pojęcie równości na gruncie Konwencji znacznie odbiega od racjonalnie pojmowanej równości między kobietami i mężczyznami. Wynika to z przyjęcia paradygmatu *gender*, negującego realne znaczenie różnic biologicznych między płciami.

Tymczasem to właśnie odmienności biologiczne mają istotne konsekwencje w sferze społecznej i przemawiają za preferencyjnym traktowaniem kobiet w określonych sytuacjach – choćby ze względu na macierzyństwo oraz fizyczną delikatność.

Należy także uznać, że brak rzetelnej diagnozy, a także konsekwentne ignorowanie realnych przyczyn przemocy wobec kobiet (jak alkoholizm i inne używki) i przemocy w ogóle (promowanie agresji i skrajnego indywidualizmu w popkulturze, dekompozycja więzi rodzinnych, brak zainteresowania

207 COE Factsheet, s. 1.

208 Tamże, s. 2.

dziećmi i ich problemami ze strony rodziców, przekonanie o tym, że szkoła ma „wyręczać” rodziców w wychowaniu dzieci) uniemożliwiają świadome wyeliminowanie zjawiska przemocy. Oparcie się na fałszywych przesłankach nie pozwala na osiągnięcie założonego celu. W tym kontekście za wręcz niebezpieczne należy uznać stanowcze stwierdzenie, że autorzy Konwencji potwierdzili, że przemoc wobec kobiet, w tym przemoc domowa, jest zjawiskiem wyraźnie związanym z samo-identyfikacją *gender*ową, ponieważ jest to przemoc skierowana do kobiet w celu kontrolowania ich lub ich seksualności:

” *The drafters affirmed that violence against women, including domestic violence, is a distinctly gendered phenomenon because it is violence targeted at women to control them or their sexuality*²⁰⁹.

Podstawą istnienia Konwencji stambulskiej jest **aprioryczne twierdzenie o nierówności *gender*owej jako przyczynie przemocy wobec kobiet**. Jednocześnie prawdziwość tego twierdzenia nie zostaje w żaden sposób wykazana, a co za tym idzie, należy podać w wątpliwość sens stworzenia Konwencji stambulskiej i realizowania jej postanowień.

W dalszej części dokument GREVIO wskazuje na zobowiązanie państw-stron do stosowania w prawie perspektywy *gender* przy opracowywaniu i ocenie środków podejmowanych w ramach wdrażania Konwencji oraz wspierania polityki równości kobiet i mężczyzn:

” *States Parties are required to apply a gender perspective in the design and evaluation of measures taken in implementation of the Convention and to promote policies of equality between women and men*²¹⁰.

Cytowany fragment jest literalnym wręcz nawiązaniem do art. 6 Konwencji. Oznacza, że państwa-strony zobowiązane są do uwzględniania bliżej nieokreślonej perspektywy *gender*owej nie tylko przy zwalczaniu *gender-based violence*, ale również przy wdrażaniu środków mających na celu osiągnięcie równości między kobietami i mężczyznami.

Oznacza to *de facto* zanegowanie konieczności preferencyjnych regulacji względem kobiet z uwagi na uwarunkowania biologiczne, które mają charakter obiektywny, ale są zarazem deprecjonowane na gruncie teorii *gender*.

Perspektywa *gender* wymusza natomiast zapewnienie szczególnej ochrony osobom, które utożsamiają się ze „społecznie skonstruowanymi rolami, zachowaniami, działaniami i atrybutami, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet” – co wynika z definicji pojęcia *gender* zawartej w art. 3 lit. c Konwencji.

W analizowanym dokumencie zawarto także wezwanie skierowane do specjalistów, w szczególności przedstawicieli organów ścigania i sądownictwa, do działania w oparciu o zrozumienie przemocy wobec kobiet ze względu na płeć, aby podejść do ofiar z niezbędną wrażliwością i empatią zamiast wykazywania skłonności do niedowierzania i ośmieszania.

209 Tamże.

210 Tamże, s. 3.

” *Professionals, in particular members of the law enforcement agencies and the judiciary need to operate on a gendered understanding of violence against women in order to approach victims with the necessary sensitivity and empathy, rather than displaying tendencies of disbelief and ridicule*²¹¹.

Tego rodzaju przypomnienie, o ile faktycznie jest konieczne, może sugerować brak profesjonalizmu funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości, a z drugiej strony świadczy o nieakceptacji społecznej dla genderowych koncepcji źródeł przemocy wobec kobiet – także wśród osób, które z racji wykonywanego zawodu posiadają specjalistyczną wiedzę z zakresu przeciwdziałania przestępczości.

3.3. Stereotypy genderowe

W COE Factsheet obecne są liczne odwołania do stereotypowych ról genderowych, które rzekomo są źródłem konfliktów pomiędzy kobietami a mężczyznami. Za fundament owych stereotypów – w pełni adekwatnie do neomarksistowskich i feministycznych twierdzeń – uznano „patriarchalny” system poglądów, który rzekomo leży u podstaw stosunków między płciami. Przejawami poglądów przyczyniających się do traktowania kobiet jako „podległych” członków rodziny lub społeczeństwa mają być: **kształtowanie instytucji, organizacji i systemów zgodnie z wzorcami życia i doświadczeniami mężczyzn**, powszechna seksualizacja ciał kobiet sugerująca ich stałą dostępność seksualną, a także **uwarunkowane genderowo zwyczaje i tradycje**:

” *Patriarchal ideology that often underlies gender relations, the shaping of institutions, organisations and systems according to the life patterns and experiences of men, the widespread sexualisation of women's bodies suggesting their permanent sexual availability, and gender-biased customs and traditions all contribute to treating women as subordinate members of the family or society*²¹².

Wskazany przegląd przyczyn rzekomej podległości kobiet jedynie w wąskim zakresie wiąże się z ich realnym uprzedmiotowieniem. Przyznać z pewnością trzeba, że seksualizacja wizerunku kobiety w przestrzeni publicznej jest jedną z przyczyn przemocy wobec nich. Pozostałe uwarunkowania pozostają jednak mocno dyskusyjne lub przynajmniej niedookreślone w takim stopniu, że trudno uznać je za elementy rzetelnej diagnozy sytuacji kobiet. Nie jest zatem jasne, co rozumieją członkowie GREVIO pod określeniem „ugruntowanych genderowo zwyczajów i tradycji”. Jak wiadomo, pojęcie *gender* w kontekście analizy zaburzeń seksualności używane było od lat 50. XX w., natomiast jego przeniesienie na grunt doktryny feministycznej należy datować na jeszcze późniejszy okres – przełom lat 80. i 90. Ciężko zatem uznawać istnienie takiej kategorii opisu rzeczywistości za „ugruntowane genderowo zwyczaje i tradycje”. Odnosząc się do twierdzeń o „kształtowaniu instytucji, organizacji i systemów zgodnie z wzorcami życia i doświadczeniami mężczyzn” (*shaping of institutions, organisations and systems according to the life patterns and experiences of men*), należy przyjąć, że stanowią one wyraz pewnej określonej wizji historiozoficznej, w której zachodzące na przestrzeni wieków procesy dziejowe oceniane są przez pryzmat „walki płci”. Tego rodzaju postrzeganie historii charakterystyczne jest dla dialektycznie zorientowanych przedstawicieli skrajnego feminizmu, sympatyzujących lub utożsamiających się z marksizmem. Ma on niewiele wspólnego z rzeczywistością, ponieważ procesy

211 Tamże, s. 4.

212 Tamże, s. 3.

historyczne są wypadkową wielu skomplikowanych czynników i z pewnością sprowadzanie ich do dialektycznych zmaganiań przeciwieństw (w klasycznym marksizmie – klasy posiadające środki produkcji i klasy uciskane; w neomarksizmie – opresyjne społeczeństwo burżuazyjne i różnego rodzaju mniejszości; w feminizmie – mężczyźni i kobiety) jest błędem.

4. Analiza dokumentu

Preventing and Combating Domestic Violence against Women.

A learning resource for training law enforcement and justice officers

Przedmiotowa publikacja stworzona została z myślą o funkcjonariuszach organów władzy sądowniczej oraz jednostek służby cywilnej, które podejmują działania związane ze zwalczaniem i zapobieganiem przemocy wobec kobiet. Należy wskazać, że publikacja została opatrzona logotypem Rady Europy na stronie tytułowej, lecz wewnątrz publikacji umieszczono zastrzeżenie, że **opinie wyrażone w tej pracy leżą w gestii jej autora i nie muszą odzwierciedlać oficjalnej polityki Rady Europy**:

” *The opinions expressed in this work are the responsibility of the author and do not necessarily reflect the official policy of the Council of Europe*²¹³.

Może to budzić zasadnicze wątpliwości czytelnika co do zasadności stosowania zaleceń przedstawionych w publikacji, skoro Rada Europy nie autoryzuje treści publikacji. Jest to zagadnienie szczególnie istotne w kontekście specyficznej sytuacji, w której znajdują się adresaci publikacji. Funkcjonariusze wymiaru sprawiedliwości związani są w swych działaniach wymogami zasady praworządności (*rule of law*), w tym działaniami na podstawie i w granicach prawa, dlatego realizacja zaleceń, które mogą nie mieć oparcia w postanowieniach Konwencji stambulskiej i niepotwierdzonych autorytetem Rady Europy, może być dla adresatów nieakceptowalna. Trzeba także wskazać, że pomimo poczynionego w publikacji zastrzeżenia jej autor pozostaje nieznany.

4.1. Pojęcie *gender*

W publikacji obecne są liczne przejawy ideologii *gender*, w których **określa się role społeczne jako odpowiedzialne za tworzenie „kultury” dominacji męskiej**. Istnienie tychże ról uznaje się za powód mniejszej liczby przywilejów dla kobiet oraz za przyczynę akceptowania przemocy wobec kobiet.

” *Gender roles are responsible for creating a “culture” of male domination which not only results in women having less privileges and rights in society, but also contributes to making violence against women acceptable*²¹⁴.

Pojęcie „**kultura męskiej dominacji**” użyte w treści analizowanego dokumentu ma charakter stricte ideologiczny – nie sposób traktować go w kategoriach rzetelnego opisu rzeczywistości. Ujawnia

213 *Preventing and Combating Domestic Violence against Women. A learning resource for training law enforcement and justice officers*, s. 2, <https://rm.coe.int/t/16805970c1>, dostęp: 30 lipca 2020.

214 Tamże, s. 13.

ono zasadniczą myśl, która przyświeca wszystkim inspirowanym ideologią gender postanowieniom Konwencji – anihilacja różnic społeczno-kulturowych między kobietami i mężczyznami prowadzić ma do pełnej emancypacji kobiet. Cała dotychczasowa kultura, istniejąca przynajmniej tak długo, jak długo role kobiet i mężczyzn postrzegane są w sposób odmienny, uznana została za „kulturę męskiej dominacji”. Jak twierdzi się w dokumencie, prowadzi to do sytuacji, w której kobiety mają „mniej praw i przywilejów”. Ciężko jednak rozstrzygnąć, jakie konkretnie zarzuty podnosi autor, który w żaden sposób nie precyzuje, o jaki system prawny mu chodzi i jak należy interpretować pojęcie „przywilejów”, zasadniczo nieznane współczesnemu prawu.

Konkluzja jest jednak prosta i stanowi wypowiedziane wprost przesłanie, które nasuwa całość dorobku GREVIO – to właśnie istniejąca kultura stanowi przyczynę przemocy wobec kobiet. Z tego też względu należy ją odrzucić poprzez radykalną zmianę całych społeczeństw.

Jak również akcentuje się w dokumencie – skoro role genderowe są konstruktami społecznymi, oznacza to, że nie są determinowane biologicznie²¹⁵. Potwierdza to wszystkie spostrzeżenia dotyczące pojęcia *gender* na gruncie samej Konwencji poczynione we wcześniejszych częściach analizy.

4.2. Przemoc motywowana genderowo

W dokumencie nie sposób odnaleźć innych niż nierówność genderowa czynników, które miałyby powodować przemoc wobec kobiet. Wskazuje się na przykład, że przemoc wobec kobiet, we wszystkich jej formach, jest głęboko zakorzeniona w nierówności genderowej²¹⁶.

W dokumencie deprecjonuje się wpływ innych czynników na zjawisko przemocy wobec kobiet, nie bazując jednak na żadnych danych empirycznych.

Jednocześnie – co zupełnie niezrozumiałe z punktu widzenia prawnokarnej oceny czynów związanych ze stosowaniem przemocy wobec kobiet i przemocy domowej – wskazuje się, że alkohol i narkotyki mają często stanowić „wymówkę” sprawcy²¹⁷, pomimo że nie wyłączają one w żaden sposób odpowiedzialności karnej. Co ciekawe, w opracowaniu dostrzega się, że przemoc często łączy się z dekompozycją więzi rodzinnych (podana jest informacja, zgodnie z którą sprawcy przemocy wobec swoich żon w 70% maltretują również dzieci), lecz nie dostrzega się potrzeby afirmacji zachowań integrujących rodzinę (wspólne rozmowy, uczestnictwo ojców w wychowaniu dzieci rozwijające wzajemne więzi emocjonalne). W innym miejscu autor opracowania przyznaje, że „przemoc domowa często rozpoczyna się lub eskaluje w trakcie rozwodu lub separacji”²¹⁸, nie wyciągając jednak wniosku o konieczności wzmacniania więzi między małżonkami, zanim jeszcze dojdzie do sytuacji związanych ze stosowaniem przemocy. Zamiast tego w dokumencie akcentuje się „strukturalną i genderową naturę przemocy wobec kobiet” (*structural and gendered nature of violence against women*)²¹⁹.

215 Tamże.

216 Tamże, s. 12: „Violence against women, in all its forms is deeply rooted in gender inequality”.

217 Tamże, załącznik 5.

218 Tamże, s. 84.

219 Tamże, s. 25.

4.3. Stereotypy genderowe

Autor publikacji wydaje się być zdeterminowany w wykazywaniu, że europejskie społeczeństwa przejawiają stereotypowe podejście do kobiet. Miałoby to być przyczyną przemocy względem kobiet. W przedmiotowym dokumencie stwierdza się, że utrwalanie stereotypów genderowych to proces, poprzez który społeczeństwo przypisuje kobietom i mężczyznom określone atrybuty, cechy lub role:

” The process through which society assigns specific attributes, characteristics or roles to women and men is called gender stereotyping²²⁰.

Warto zwrócić uwagę, że zaproponowana w dokumencie definicja w pełni odpowiada opisanemu we wcześniejszej części analizy modelowi wykładni art. 12 ust. 1 Konwencji stambulskiej. GREVIO uznaje za stereotypowe wszelkie „atrybuty, cechy lub role” przypisane kobietom lub mężczyznom, nie zaś jedynie te, które „opierają się na niższości kobiet”. Wynika z tego, że w opinii GREVIO wszystkie „atrybuty, cechy lub role” przypisywane kobietom lub mężczyznom powinny zostać przez państwa-strony wykorzenione. Wynika to wprost z art. 12 ust. 1 Konwencji.

W publikacji wskazuje się, że „stereotypowanie”, niezależnie od tego, czy opiera się na płci, czy na innych podstawach, może skutkować tym, że specjaliści pracujący z kobietami będącymi ofiarami przemocy domowej będą udzielać pomocy na podstawie z góry przyjętych przekonań o tym, co sprawia, że ktoś jest ofiarą, lub jak powinny się zachowywać ofiary. Co więcej, w wypadku osób wykonujących zawody prawnicze stereotypy mogą uniemożliwić im wyrobienie sobie poglądu na temat sprawy w oparciu o istotne dla jej rozstrzygnięcia fakty:

” Stereotyping, whether based on gender or any other ground, can cause professionals working with women victims of domestic violence to provide assistance on the basis of preconceived beliefs of what constitutes a “real” victim or how victims should behave. In the case of legal professionals, stereotyping may prevent them from reaching a view about a case based on relevant facts and actual enquiry²²¹.

Warto zaznaczyć, że ochrona przed stereotypami genderowymi, którą gwarantować ma w opinii Rady Europy Konwencja stambulska, oparta jest w rzeczywistości na przyznaniu pewnych przywilejów dla jednej z płci. Taka forma walki ze stereotypami nie może być skuteczna, bowiem nie diagnozuje przyczyn tworzenia stereotypów, a co za tym idzie, nie może efektywnie odpowiedzieć na zdiagnozowane problemy.

W publikacji podkreśla się także, że postanowienia Konwencji stambulskiej zostały sporządzone w języku neutralnym pod względem płci, co oznacza, że każde z jej postanowień może zostać wdrożone w celu wspierania i ochrony mężczyzn i chłopców, którzy doświadczają jakiegokolwiek formy przemocy objętej Konwencją, z wyjątkiem okaleczania żeńskich narządów płciowych i przymusowej aborcji:

220 Tamże, s. 13.

221 Tamże, s. 13–14.

” In fact, the provisions of the Istanbul Convention have been drafted in gender neutral language, which means that any of its provisions can be implemented with a view to supporting and protecting men and boys who experience any of the forms of violence covered by the Convention, with the exception of female genital mutilation and forced abortion²²².

Należy w tym kontekście przypomnieć, że wielokrotnie w tekście Konwencji używane jest sformułowanie *violence against women*, które siłą rzeczy nie może być uznane za neutralne genderowo. Nie tylko zaprzecza to tezie autora publikacji, ale także wskazuje na próby reinterpretacji postanowień Konwencji, które zmierzają do nadania jej bardziej uniwersalnego znaczenia i ukrycia jej stricte ideologicznego charakteru. Wzmaga również zamęt terminologiczny związany z Konwencją oraz potwierdza wyrażone wcześniej obawy co do możliwości ustalenia realnych beneficjentów regulacji zawartych w Konwencji stambulskiej. W opinii GREVIO mogą być nimi również mężczyźni samoidentyfikujący się jako kobiety w związku z przyjmowaniem żeńskich atrybutów, cech lub ról.

5. Analiza dokumentu

Preventing Violence Against Women: Article 12 Of the Istanbul Convention. A collection of papers on the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence

Omawiany dokument jest najdłuższy ze wszystkich analizowanych w niniejszym opracowaniu, a co za tym idzie, zawiera najwięcej przykładów użycia pojęcia gender. Leksem ten został użyty w tekście **blisko dwieście razy**. Publikacja jest zbiorem różnego rodzaju dokumentów Rady Europy, których stosowanie zostało poddane analizie, a wnioski są wykorzystywane jako argumenty przemawiające na korzyść Konwencji stambulskiej.

5.1. Pojęcie *gender*

W dokumencie przyznano, że żadna interwencja mająca na celu zmniejszenie przemocy uwarunkowanej genderowo nie może być skuteczna bez zmiany nastawienia. Potwierdza to, że autorzy Konwencji są świadomi, że bez wymuszenia zmiany myślenia w społeczeństwie nie osiągną postawionego celu. Jednocześnie owa zmiana zakłada upowszechnienie myślenia zgodnego z ideologią gender, bowiem tylko upowszechnienie zgody na używanie kryterium genderowego może zredukować przemoc z nią związaną:

” No interventions to reduce gender-based violence can be effective without a change in mind-sets²²³.

Jednocześnie proponuje się redefinicję obecnych (zapewne stereotypowych według członków GREVIO) wzorców, w szczególności wzorca męskości.

²²² Tamże, s. 24.

²²³ Preventing Violence Against Women: Article 12 Of the Istanbul Convention. A collection of papers on the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, s. 5, <https://rm.coe.int/168008482e>, dostęp: 30 lipca 2020.

Nie chodzi zatem o to, by uświadomić społeczeństwo, że konstrukt gender realnie istnieje, lecz o to, żeby za pomocą tego ideologicznego pojęcia dokonać inżynierii społecznej, której celem jest zmiana postaw obecnych w społeczeństwie.

Po raz kolejny ukazane są daleko idące, celowe ingerencje w zastane struktury społeczne, które nie wynikają z rzetelnie przeprowadzonej diagnozy aktualnej sytuacji. W związku z tym za środek przeciwdziałania przemocy motywowanej genderowo uznaje się zmiany w postawach, które miałyby przyczyniać się do utrwalenia przemocy wobec kobiet ze względu na płeć. Zmiany te mogą i powinny być promowane na przykład poprzez dostarczanie pozytywnych pomysłów na to, czym jest „męskość”, oraz odpowiednie przedstawianie przemocy i seksualizacji kobiet w mediach:

” *Changes in attitudes that contribute to perpetuate gender-based violence against women can and should be promoted, for example, through providing positive ideas of what constitutes “masculinity” and regulating the portrayal of violence and the sexualisation of women in the media*²²⁴.

Stanowisko takie rodzi obawy nie tylko ze względu na wyraźne dopuszczenie redefinicji kulturowego wzorca męskości (co, jak się wydaje, następuje bez konieczności ingerencji władzy publicznej), ale przede wszystkim przez relatywizowanie problemu przemocy i seksualizacji wizerunku kobiet w mediach. W istocie GREVIO godzi się z istnieniem tych zjawisk, uważając, że wystarczające będzie odpowiednie ich „sprofilowanie”.

5.2. Przemoc motywowana genderowo

Omawiany dokument wielokrotnie wspomina o kwestii przemocy motywowanej genderowo (*gender-based violence*). Rozwiązaniem tego problemu ma być dążenie do równości genderowej (*gender equality*). Współczesna nierówność jest według autorów publikacji zakorzeniona w braku równowagi sił między kobietami a mężczyznami²²⁵. Wyrażono także *expressis verbis* cel, który przyświeca autorom Konwencji stambulskiej. Ostatecznym celem jest zmiana zachowań mężczyzn i kobiet, chłopców i dziewcząt, które obecnie zbyt często są podsycane uprzedzeniami, stereotypami genderowymi (jak wiadomo, definiowanymi przez GREVIO bardzo szeroko) lub tendencyjnymi zwyczajami oraz tradycjami i które przyczyniają się do popełniania lub akceptowania przemocy wobec kobiet:

” *The ultimate aim is to change the behaviour of men and women, boys and girls, that is currently all too often influenced by prejudice, gender stereotypes or gender-biased customs and traditions, and that helps to perpetrate or condone violence against women*²²⁶.

224 Tamże, s. 10.

225 Tamże, s. 6.

226 Tamże, s. 7.

Jednocześnie wyrażono pogląd, że przemoc wobec kobiet uwarunkowana genderowo, zakorzeniona w nierównościach między płciami i w nierównych stosunkach władzy, jest raczej wynikiem działania wielu czynników ryzyka i wpływu niż jednej tylko przyczyny:

” *Rooted in gender inequality and unequal power relations, gender-based violence against women is the result of multiple risk factors and influences, rather than a single cause*²²⁷.

Cieszyć może fakt, że dostrzeżono inne niż ideologicznie nacechowane przyczyny przemocy wobec kobiet, lecz brak ich choćby przykładowego wymienienia potwierdza, że ta refleksja jest raczej zakorzeniona w intuicji autorów, a nie w pogłębionej analizie zjawiska i diagnozie jego rzeczywistych przyczyn.

Omawiana publikacja zdradza także elementy strategii komunikacyjnej ideologów, która zakłada umiejscowienie dyskusji o przemocy wobec kobiet w określonej tematyce, która notabene promi-ja dobro kobiety i ochronę jej godności, lecz akcentuje korzyści dla społeczeństwa w ogólności. W związku z tym powinno się określać przemoc wobec kobiet uwarunkowaną genderowo jako kwestię zdrowia i praw człowieka oraz pokazywać korzyści dla społeczności wynikające z jej eliminacji.

” *At community level, campaigns should frame gender-based violence against women as a health and human rights issue and show the benefits to the community of eliminating it*²²⁸.

5.3. Stereotypy genderowe

W analizowanym dokumencie ponad 50 razy poruszana jest kwestia stereotypów dotyczących ról genderowych. Konwencja stambulska zakłada, że nadrzędną zasadą wszystkich środków zapobiegawczych powinno być promowanie zmian w społecznych i kulturowych wzorcach zachowań kobiet i mężczyzn w celu wyeliminowania uprzedzeń, zwyczajów i wszelkich praktyk opartych na negatywnych stereotypach genderowych:

” *The Istanbul Convention expounds this long-term vision and, as an overarching principle for all prevention measures, it requires states parties to promote changes in the social and cultural patterns of behaviour of women and men in order to eradicate prejudices, customs and all practices based on negative gender stereotypes*²²⁹.

Jak się dalej podkreśla, działaniami postulowanymi przez Konwencję stambulską należy objąć w szczególności rodziny oraz grupy rówieśnicze, bowiem według GREVIO czynniki prowadzące do przemocy umieszczane są w kontekście struktury rodziny lub grupy rówieśniczej, gdzie ogólne normy społeczne przekładają się na oczekiwane lub społecznie akceptowane praktyki, czyli historyczne i kulturowe stereotypy genderowe,

227 Tamże, s. 9.

228 Tamże, s. 19.

229 Tamże, s. 5.

które mogą istnieć w rodzinach lub na przykład w grupach rówieśniczych nastolatków wspierających zachowania antyspołeczne lub agresję fizyczną i seksualną:

” Factors leading to violence are placed within the context of the family or peer group structure, where general social norms are translated into expected or socially approved practices, that is, historical and cultural gender stereotypes that may exist either within families or, for example, in adolescent peer groups that support anti-social behaviour and/ or physical and sexual aggression²³⁰.

Wydawane przez GREVIO dokumenty jasno pokazują, że to właśnie **walka z rzekomymi stereotypami genderowymi jest istotą Konwencji stambulskiej**. Jak wskazują autorzy publikacji, we wszystkich państwach członkowskich podejmuje się działania mające na celu poprawę równości kobiet i mężczyzn poprzez kwestionowanie norm społecznych opartych na „stereotypach” oraz poprzez angażowanie mężczyzn i chłopców w działania na szerszą skalę uznane za niezbędne dla wzmocnienia pozycji kobiet i dziewcząt:

” Across member states, measures are being taken to improve equality between women and men by challenging social norms based on gender stereotypes, and by involving men and boys in wider scale efforts deemed necessary for the empowerment of women and girls²³¹.

Powyższy cytat potwierdza, że celem ideologów nie jest równość płci, lecz kwestionowanie zastanych norm społecznych oraz wprowadzenie przywilejów dla osób, które utożsamiają się z żeńskimi rolami społecznymi (niezależnie od tożsamości biologicznej).

” The approach has been adapted to change negative attitudes and behaviours associated with gender-based violence against women for example, by challenging sex role stereotypes and traditional views of masculinity that condone such behaviour²³².

6. Analiza dokumentu ***GREVIO Baseline Evaluation Report Italy***

Innym istotnym dokumentem wydany przez GREVIO jest sprawozdanie stworzone ze względu na wdrażanie Konwencji stambulskiej we Włoszech. GREVIO zauważa w nim postępy, które poczynili Włosi we wprowadzaniu w życie postanowień Konwencji. Jednocześnie w sprawozdaniu stwierdzono, że kwestia równości genderowej napotyka we Włoszech na opór:

230 Tamże, s. 11.

231 Tamże, s. 14.

232 Tamże, s. 19.

” While acknowledging progress made to promote gender equality and further women’s rights, the report finds that the cause of gender equality is facing resistance in Italy²³³.

GREVIO wyraża także zaniepokojenie pojawiającymi się oznakami tendencji do reinterpretacji i przeorientowania polityki równości genderowej w zakresie polityki rodzinnej i macierzyństwa.

Aby przezwyciężyć te trudności, konieczne jest, by władze nadal opracowywały i skutecznie wdrażały politykę równości kobiet i mężczyzn w rozumieniu ideologii *gender*, która wyraźnie uznaje strukturalny charakter przemocy wobec kobiet jako przejaw historycznie nierównych stosunków władzy między kobietami a mężczyznami:

” GREVIO voices its concern about the emerging signs of a tendency to reinterpret and refocus gender-equality policies in terms of family and motherhood policies. To overcome these difficulties, GREVIO considers that it is essential that the authorities continue to devise and effectively implement policies of equality between women and men and the empowerment of women which clearly acknowledge the structural nature of violence against women as a manifestation of historically unequal power relations between women and men²³⁴.

Ze względu na włoską interpretację przepisów, która jest niezgodna z oczekiwaniami Rady Europy dotyczącymi równości genderowej i przemocy z tego tytułu, GREVIO postanowiła zaproponować, aby w trybie pilnym podjąć działania na rzecz zwiększenia świadomości genderowej w społeczeństwie i wśród polityków²³⁵. W związku z tym próbowano wywrzeć wpływ na Włochy poprzez zwiększenie środków na kampanie reklamowe, których perswazyjne działanie miałyby spowodować oczekiwany efekt w społeczeństwie. W dokumencie wspomina się również o kwestii cudzoziemców, którym Włosi powinni zapewniać azyl i szczególne prawa w związku z przemocą motywowaną genderowo²³⁶.

GREVIO stwierdza także, że pomimo środków podjętych przez władze w celu wykorzenienia utrwalonych uprzedzeń i postaw nierówności płci oraz podsycania przemocy wobec kobiet problemem pozostają negatywne **stereotypy genderowe** we Włoszech:

” Despite measures taken by the authorities to uproot prejudices and attitudes which perpetuate gender inequality and fuel violence against women, negative gender stereotypes remain an issue of concern in Italy²³⁷.

GREVIO także usilnie zachęca władze włoskie do podtrzymywania i dalszego rozwijania wysiłków podnoszących świadomość w celu wsparcia ogólnego przesłania przeciwko przemoc. Zamiast jednak wskazać realne przyczyny występowania przemocy i zaproponować działania zmierzające do

233 GREVIO Baseline Evaluation Report Italy, s. 10, <https://rm.coe.int/grevio-report-italy-first-baseline-evaluation/168099724e>, dostęp: 30 lipca 2020.

234 Tamże.

235 Tamże.

236 Tamże, s. 11.

237 Tamże, s. 38.

ich skutecznego zwalczania, GREVIO ponownie naciska na Włochy, by silniej wdrażały genderową strategię walki z przemocą. Proponuje, by Włochy opracowały ukierunkowane kampanie zarówno na szczeblu krajowym, jak i lokalnym, w tym z udziałem organizacji oddolnych i specjalistycznych organizacji kobiecych, mające na celu **przeciwstawienie się patriarchalnym postawom i stereotypom**, które mają przyczyniać się do akceptacji przemocy.

” GREVIO strongly encourages the Italian authorities to sustain and further develop their awareness-raising efforts in support of a general anti-violence message. Targeted campaigns should be developed both at the national and local level, including with the involvement of grass-roots organisations and specialist women’s organisations, to challenge patriarchal attitudes and stereotypes which contribute to the acceptance of violence and tend to blame women for violence²³⁸.

Ponadto GREVIO przypomina, jak ważne jest wzmocnienie wysiłków władz czynionych na rzecz promowania i umacniania genderowego rozumienia przemocy wobec kobiet jako naruszenia ich praw człowieka oraz przemocy, która nieproporcjonalnie dotyka kobiety tylko dlatego, że są one kobietami:

” GREVIO recalls the importance for the authorities to persist in their efforts to promote and foster a gendered understanding of violence against women as a violation of their human rights and violence which disproportionately affects women because they are women²³⁹.

W sprawozdaniu zaleca się stosowanie Konwencji stambulskiej w celu negowania oraz unieważniania obowiązujących norm i praktyk. GREVIO podkreśla potencjał, jaki oferuje Konwencja stambulska jako prawnie wiążący instrument, który jest bezpośrednio stosowany we włoskim porządku prawnym i na który władze mogą w związku z tym powoływać się w celu unieważnienia wszelkich sprzecznych norm lub praktyk:

” Furthermore, GREVIO stresses the potential offered by the Istanbul Convention as a legally binding instrument which is directly applicable in the Italian legal order and which the authorities may therefore invoke to override any conflicting norm or practice²⁴⁰.

Konwencja oprócz rzekomego eliminowania powodu przemocy względem kobiet – różnic między płciami – przedstawiana jest jako narzędzie budowy nowego porządku.

Konwencja pozwala na unieważnianie obowiązującego prawa i norm społecznych oraz na negowanie wartości wypływających z tradycji kulturowej, jednocześnie narzucając nowe prawo i normy zachowań.

Co jednak najważniejsze, GREVIO wyraźnie podkreśla, że nie da się koncepcji *gender* ignorować przy wdrażaniu postanowień Konwencji w życie poprzez zmiany w prawodawstwie wewnętrznym państw sygnatariuszy.

238 Tamże, s. 39.

239 Tamże, s. 91.

240 Tamże.

W treści omawianego dokumentu wskazuje się, że „zarówno wdrażanie Konwencji, jak i ewaluacja tego procesu wymaga uwzględnienia «perspektywy genderowej»”

(„...gender perspective must be integrated in the implementation of the Convention and the evaluation of its impact”)²⁴¹.

7. Analiza dokumentu

1st General Report on GREVIO's activities

Omawiany dokument stanowi podsumowanie aktywności GREVIO na przestrzeni blisko czterech lat funkcjonowania tego gremium (od lipca 2015 do maja 2019 r.). Raport sporo uwagi poświęca kwestiom organizacyjnym i proceduralnym związanym z funkcjonowaniem GREVIO²⁴², stosowanej przez GREVIO metodologii w zakresie ewaluacji Konwencji w poszczególnych państwach²⁴³ oraz przede wszystkim współpracy GREVIO z organami Rady Europy, państwami, które ratyfikowały Konwencję stambulską, organizacjami międzynarodowymi i organizacjami trzeciego sektora²⁴⁴. Stosunkowo niewiele miejsca poświęcono natomiast konkluzjom z przeprowadzonej w objętym raporcie ocenie ewaluacji wdrażania Konwencji²⁴⁵. Z tego też względu dokument zawiera nieliczne odniesienia do kwestii merytorycznych, które mogłyby zostać poddane głębszej analizie. Stanowi on bardziej wykaz działań podejmowanych przez GREVIO na przestrzeni kilku ostatnich lat.

7.1. Pojęcie *gender*

Autorzy raportu zauważają, że wprowadzenie do Konwencji stambulskiej pojęcia *gender*, opatrzonego ponadto definicją legalną zawartą w jej art. 3 lit. c, wpłynęło na krytykę Konwencji przez liczne środowiska, wśród których wskazano „niektóre partie polityczne, instytucje religijne oraz ultrakonserwatywne grupy”²⁴⁶. Jak podkreślano, jest to związane z „ogólnym regresem” w sferze praw kobiet, w tym zwłaszcza „praw reprodukcyjnych”²⁴⁷. Wymieniając podnoszone przeciw Konwencji zarzuty, GREVIO wskazywało na to, że pojęcie *gender* obce jest wielu systemom prawnym, w związku z czym pozostaje niezgodne z normami krajowymi, iż Konwencja umożliwia wprowadzenie pojęcia „trzeciej płci” lub odniesienie instytucji małżeństwa do par jedнопłciowych, że stoi ona w opozycji do „tradycyjnych ról genderowych” (jakkolwiek takowe należy rozumieć), które są korzystne dla rodzin oraz życia publicznego i całego społeczeństwa, a zatem że Konwencja stanowi zagrożenie dla instytucji rodziny i społeczeństwa, a także że w sposób nieuzasadniony skupia się ona na kobietach:

„Some of the objections that have been levelled at the convention include that the concept of “gender” is foreign to many legal systems and is therefore incompatible with domestic legal norms; that the convention attempts to recognise a third gender or to legalise same-sex marriage; that it challenges traditional

²⁴¹ Tamże, s. 11.

²⁴² GREVIO, *1st General Report on GREVIO's activities covering the period from June 2015 to May 2019*, Council of Europe, April 2020, s. 13–16.

²⁴³ Tamże, s. 17–23.

²⁴⁴ Tamże, s. 31–60.

²⁴⁵ Tamże, s. 24–38.

²⁴⁶ Tamże, s. 36.

²⁴⁷ Tamże.

*gender roles that are beneficial for families and public life/society and thus represents a direct threat to the family institution and to society; and that it has an unjustified focus on women*²⁴⁸.

Zarzuty te gremialnie określono jako „mity i nieporozumienia”, podkreślając, że Konwencja nie wymaga wprowadzenia pojęcia *gender* do krajowych porządków prawnych, a także że pojęcie to nie ma na celu zastąpienia pojęć „kobieta” oraz „mężczyzna”. **Argumenty te są jednak co najmniej dyskusyjne, ponieważ w swoich dokumentach GREVIO wielokrotnie wskazuje na znaczenie konceptu *gender* oraz perspektywy genderowej dla prawidłowego wykonywania postanowień Konwencji, przyznając to nawet w omawianym raporcie (zob. uwagi poniżej).** Jasnym jest także, że Konwencja nie wymaga zarzucenia pojęć takich jak „kobieta” i „mężczyzna”. Istotne jest jednak to, że pojęcia te rozumiane są w sposób właściwy ideologii *gender*, abstrahujący zarazem od uwarunkowań biologicznych. Autorzy raportu wskazują, że termin *gender* ma również zaakcentować znaczenie stereotypów dla zjawiska przemocy. Warto jednak zauważyć, że Konwencja nie definiuje w żaden sposób pojęcia „stereotypu”, który dla GREVIO wydaje się być kluczowy. Ma ono charakter nieostry, co w zasadzie umożliwia kwalifikację każdego ugruntowanego w sposób naturalny lub zwyczajowy wzorca kulturowego jako stereotypu. Podkreślić też należy, że wprowadzając do swojego wywodu kategorię „praw reprodukcyjnych”, GREVIO jedynie potwierdza obawy narastające wokół Konwencji już od chwili jej powstania. Traktowanie zabójstwa prenatalnego w kategoriach „praw” wydaje się wręcz prowokacyjne dla wszystkich środowisk uznających życie ludzkie za wartość istotną i godną ochrony od poczęcia do naturalnej śmierci.

7.2. Przemoc motywowana genderowo

Autorzy raportu akcentują znaczenie Konwencji stambulskiej, wskazując, że jest ona **pierwszym aktem prawa międzynarodowego, który zawiera wiążącą definicję *gender-based violence***²⁴⁹. GREVIO podkreśla również, że przemoc motywowana genderowo może stanowić „formę prześladowań”²⁵⁰.

W raporcie krytykowane jest natomiast neutralne genderowo podejście (*gender-neutral approach*) do przemocy domowej²⁵¹.

GREVIO wskazuje, że **neutralne genderowo podejście do przemocy domowej nie rozpoznaje jej jako społecznego mechanizmu służącego utrzymaniu kobiet w pozycji podległej mężczyznom**, co pozostaje w sprzeczności z podstawowymi założeniami Konwencji:

„Moreover, the gender-neutral approach fails to recognise domestic violence as a social mechanism that helps keep women in a subordinate position to men, thus countering the convention's fundamental emphasis on the need for a comprehensive, holistic approach and coordinated policies to effectively combat violence against women.

²⁴⁸ Tamże.

²⁴⁹ Tamże, s. 11.

²⁵⁰ Tamże, s. 12, 27 oraz 30.

²⁵¹ Tamże, s. 25.

7.3. Stereotypy genderowe

W omawianym raporcie GREVIO podkreśla, że Konwencja wyraźnie wiąże pojęcie przemocy wobec kobiet oraz przemocy domowej z stereotypami genderowymi:

„As concerns the prevention of violence, the convention expressly links violence against women and domestic violence to harmful gender stereotypes. The measures articulated in the convention are firmly based on the premise that violence against women cannot be eradicated without investing in greater equality between women and men and that, in turn, only real equality between women and men and a change in power dynamics and attitudes can truly prevent violence against women. The convention aims therefore at changing attitudes and eliminating stereotypes not only at the level of individuals but also at the level of institutions, by placing the obligation on states parties to conduct regular awareness-raising campaigns, introduce teaching material at all levels of education, regularly train all professionals in contact with victims, including legal professionals and the police, set up perpetrator programmes, and involve the private sector and the media as partners in tackling violence²⁵².

Autorzy raportu wskazują, że wykorzenienie stereotypów genderowych jest kluczowe dla walki ze zjawiskiem przemocy. Jak podkreślają, konieczna w tym względzie jest **zmiana w zakresie „dynamiki władzy oraz nastawienia”**. Konwencja ma zatem prowadzić do wykorzenienia tzw. stereotypów nie tylko na poziomie **indywidualnym**, ale również **instytucjonalnym**, przede wszystkim przez zobowiązanie stron Konwencji do szeroko pojętych działań edukacyjnych, promocyjnych i szkoleniowych.

8. Podsumowanie

Analiza wybranych dokumentów publikowanych przez GREVIO wskazuje na mocno zideologizowane podejście tego gremium do problematyki przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Komitet rozwija wprowadzony Konwencją paradygmat *gender-based violence*, w szczególności akcentując rzekomo kluczowe znaczenie stereotypów genderowych, które leżąc mają u podstaw zjawiska przemocy motywowanej genderowo. Komitet odwołuje się przy tym do pojęć z zakresu teorii *gender* oraz szeroko pojętej ideologii feministycznej, upatrując w Konwencji stambulskiej narzędzia, które służyć ma przekształceniu istniejących, a uznawanych za „patriarchalne”, struktur społecznych. Jednocześnie GREVIO ignoruje lub marginalizuje rzeczywiste źródła przemocy wobec kobiet. Co szczególnie niepokojące, według GREVIO prawidłowa implementacja postanowień Konwencji w krajowych porządkach prawnych wymaga oparcia się na założeniu ideologii *gender*, zaś „genderowo neutralne” podejście do przemocy niejako apriorycznie (w oparciu o przesłanki stricte ideologiczne) uznawane jest za wadliwe i nieskuteczne. GREVIO przyznaje zarazem, że Konwencja jest pierwszym tego rodzaju dokumentem, który kompleksowo i w sposób wiążący odnosi się do zjawiska przemocy motywowanej genderowo.

252 Tamże, s. 11.

ROŚNIE SPRZECIW WOBEC KONWENCJI STAMBULSKIEJ W EUROPIE

Ratyfikacji Konwencji stambulskiej odmawia aż 13 państw Rady Europy (Węgry, Armenia, Azerbejdżan, Bułgaria, Czechy, Łotwa, Liechtenstein, Litwa, Mołdawia, Rosja, Słowacja, Ukraina i Wielka Brytania) - stanowi to 43 PROCENT ludności państw należących do Rady Europy.

Zdecydowany sprzeciw wobec Konwencji stambulskiej propagującej ideologiczną koncepcję gender

43 PROCENT LUDNOŚCI RADY EUROPY MIESZKA W KRAJACH, KTÓRE NIE PRZYJĘŁY KONWENCJI STAMBULSKIEJ

Węgry: W maju 2020 r. parlament węgierski uchwalił „Deklarację polityczną o ochronie dzieci i kobiet”, w której sprzeciwił się ratyfikacji Konwencji.

1

Słowacja: W dwóch uchwałach - pierwszej przyjętej wiosną 2019 r. drugiej przyjętej 25 lutego 2020 r. słowacka Rada Narodowa zdecydowaną większością głosów odrzucić ratyfikację Konwencji.

2

Bułgaria: W orzeczeniu z 27 lipca 2018 r., Trybunał Konstytucyjny Bułgarii orzekł, że Konwencja stambulska jest niezgodna z ustawą zasadniczą i poprzez wprowadzenie genderowej definicji kobiecości i męskości narusza ona zasadę państwa prawa.

3

Czechy: Podpisały Konwencję stambulską, lecz nie dokonały jej ratyfikacji - silny sprzeciw wobec związania się postanowieniami Konwencji.

4

Litwa: Podpisała Konwencję stambulską, lecz nie dokonała jej ratyfikacji - przeciwko Konwencji jednoznacznie opowiedział się Prezydent Litwy Gitanas Nausėda.

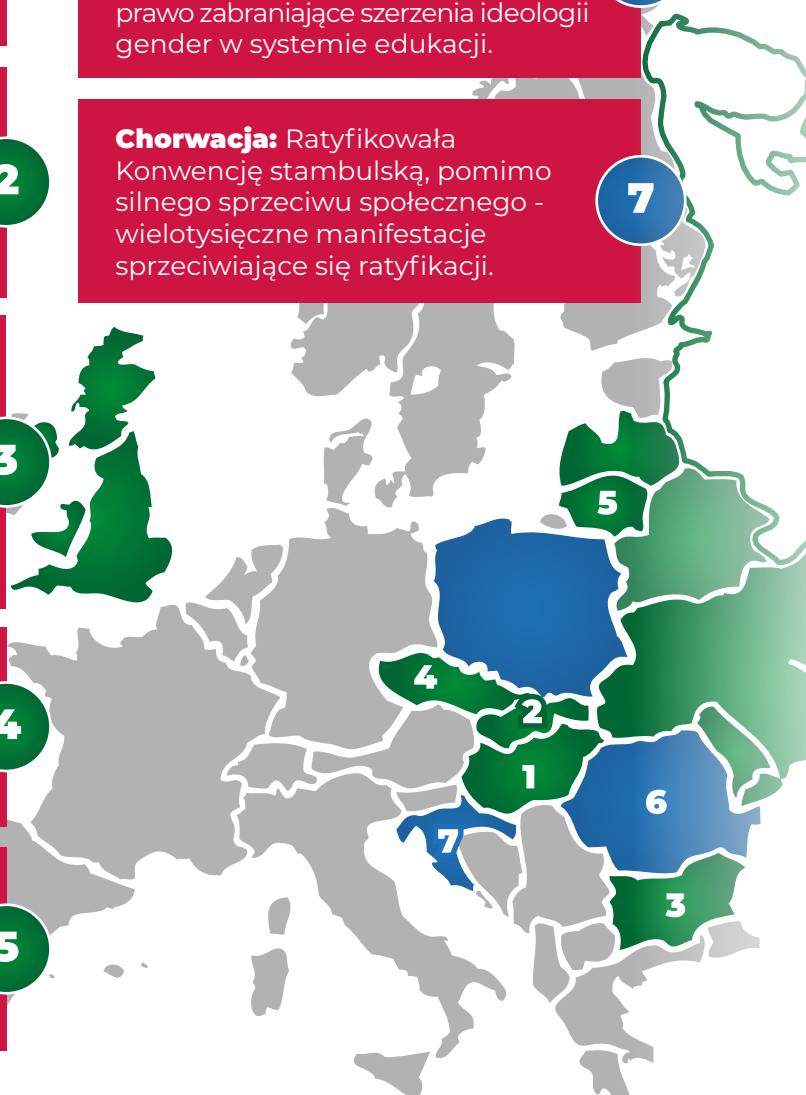
5

Rumunia: Ratyfikowała Konwencję stambulską, pomimo silnego sprzeciwu społecznego. Rumuński parlament w czerwcu przegłosował prawo zabraniające szerzenia ideologii gender w systemie edukacji.

6

Chorwacja: Ratyfikowała Konwencję stambulską, pomimo silnego sprzeciwu społecznego - wielotysięczne manifestacje sprzeciwiające się ratyfikacji.

7



IX. Sprzeciw wobec Konwencji stambulskiej w Europie

1. Główne tezy

- Konwencja stambulska jest przedmiotem licznych kontrowersji na arenie międzynarodowej. Do dnia dzisiejszego nie została ona przyjęta przez 13 państw Rady Europy, do których należą Węgry, Armenia, Azerbejdżan, Bułgaria, Czechy, Łotwa, Liechtenstein, Litwa, Mołdawia, Rosja, Słowacja, Ukraina i Wielka Brytania, zamieszkałych przez 43% ludności RE.
- Wielokrotnie zapowiadane przez Komisję Europejską plany dotyczące ratyfikacji Konwencji stambulskiej przez Unię Europejską należy uznać za niezgodne z prawem traktatowym. Zakres regulacji Konwencji wykracza poza kompetencje Unii Europejskiej. Przyjęte w Konwencji założenia dotyczące perspektywy gender w zwalczaniu przemocy domowej i przemocy wobec kobiet budzą również wątpliwości wielu państw członkowskich.
- Państwami, które w sposób najbardziej zdecydowany wypowiadały się przeciw Konwencji stambulskiej, są Węgry, Słowacja i Bułgaria. Parlamente Węgier i Słowacji wydały deklaracje, w których zobowiązano rządy tych państw do wycofania się z procesu ratyfikacji Konwencji ze względu na przyjętą przez nią ideologiczną wizję kobiecości i męskości. Bułgarski Trybunał Konstytucyjny orzekł, że Konwencja stambulska jest niezgodna z bułgarską konstytucją i narusza zasadę demokratycznego państwa prawa.
- W wielu krajach, w których Konwencja stambulska została ratyfikowana, istnieje wciąż sprzeciw wobec ideologicznej warstwy tego dokumentu. W Chorwacji przyjęcie Konwencji stambulskiej poprzedzone było stutysięcznymi protestami obywateli. W Rumunii z kolei, pomimo obowiązywania Konwencji stambulskiej, przyjęte zostało prawo, zgodnie z którym zakazano propagowania ideologii *gender* w systemie powszechnej edukacji.

2. Konwencja stambulska w Polsce – podstawy i zakres obowiązywania

Konwencja o zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (Konwencja stambulska)²⁵³ została przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy w dniu 7 kwietnia 2011 r. Jak zostało to już wykazane w poprzednich rozdziałach, Konwencja stambulska definiuje przemoc jako zjawisko strukturalne, istniejące ze względu na „społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn”. Oznacza to, że **podstawowym źródłem przemocy mają być różnice społeczne wynikające z odmienności między kobietami i mężczyznami**, które według autorów Konwencji należy likwidować. Jednocześnie w Konwencji całkowicie zignorowano realne przyczyny przemocy sytuujące się przede wszystkim w obszarze patologii życia społecznego, takich jak alkoholizm, rozpad więzi rodzinnych, seksualizacja czy pornografia, co stawia pod znakiem zapytania skuteczność rozwiązań prawnych zawartych w tym dokumencie. Brak odpowiedniej identyfikacji przyczyn przemocy przekłada się więc również na nieskuteczność tej umowy międzynarodowej.

Pomimo braku podstaw do ingerowania w polski model przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, wykazujący wyższą skuteczność w porównaniu do modelu przyjętego w pozostałych krajach europejskich, Polska szybko (już w grudniu 2012 r.) stała się sygnatariuszem Konwencji stambulskiej. Następnie w 2015 r. Prezydent Bronisław Komorowski ratyfikował Konwencję, w związku z czym jej postanowienia stały się elementem obowiązującego w Polsce prawa. Warto dodać, że ratyfikacja Konwencji została przeprowadzona w pośpiechu, w czasie dobiegających końca rządów koalicji PO-PSL oraz sprawowania urzędu przez Prezydenta Komorowskiego. Pomimo zmiany obozu rządzącego kwestia wdrażania w Polsce postanowień Konwencji pozostaje aktualna. Tytułem przykładu można wskazać Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania za rok 2019, w którym pełnomocnik zwrócił uwagę na potrzebę wyznaczenia w Polsce „(...) instytucji odpowiedzialnej/odpowiedzialnych za koordynację, wdrażanie, monitorowanie oraz ewaluację strategii politycznych oraz działań mających na celu zapobieganie wszelkim formom przemocy objętym zakresem Konwencji (...)”²⁵⁴.

Treść Konwencji od początku budziła zastrzeżenia wielu krajów sygnatariuszy. Przede wszystkim niektóre państwa podpisały Konwencję, ale nie dokonały jej ratyfikacji (w tym Ukraina, Czechy, Słowacja, Węgry, Litwa, Łotwa). Polska wprawdzie związała się postanowieniami Konwencji, dokument ten przyjęła jednak wraz z deklaracją²⁵⁵, na podstawie której wszelkie postanowienia Konwencji powinny być interpretowane w zgodzie z Konstytucją RP, w tym w szczególności z zasadami: zakazu dyskryminacji, równości wszystkich wobec prawa, równości kobiet i mężczyzn, ochrony małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa oraz prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. W przestrzeni publicznej postanowienia

253 Dz. U. z 2015 r., poz. 961.

254 Sprawozdanie z działalności Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania za okres od 1 stycznia 2019 r. do 31 grudnia 2019 r., Warszawa 2020, file:///C:/Users/User/Downloads/Sprawozdanie_z_dzialalnosc%C5%82alno%C5%9Bci_Pe%C5%82nomocnika_Rz%C4%85du_ds_R%C3%B3wnego_Traktowania.pdf, dostęp: 21 sierpnia 2020.

255 *Reservations and Declarations for Treaty No. 210 – Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence. Declarations in force as of today Status as of 17.08.2020*; https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/210/declarations?p_auth=4ebx9lxl, dostęp: 17 sierpnia 2020.

Konwencji konsekwentnie przywoływane są jednak jako uzasadnienie działań określanych jako „antydiskryminacyjne” (np. przez Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara), w rzeczywistości podważających podstawowe wartości konstytucyjne, jak np. prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami²⁵⁶.



Podobnie jak Konwencja stambulska, wspomniana deklaracja nadal pozostaje w mocy, w związku z czym ocena wykonania postanowień Konwencji przez Polskę, przeprowadzana przez Komitet Monitorujący GREVIO (Group of Experts on Action against Violence against Women and Domestic Violence), powinna uwzględniać aksjologię polskiej Konstytucji.

Fakt ten został podkreślony w przygotowanym przez Polskę raporcie z wykonania Konwencji stambulskiej²⁵⁷, należy się jednak spodziewać, że treść deklaracji pozostanie bez znaczenia dla monitoringu przeprowadzanego przez GREVIO.

W tym kontekście warto zaznaczyć, że chociaż polski raport sporządzono oryginalnie w języku francuskim, jednak na stronie internetowej GREVIO jako domyślne wyświetla się nieoficjalne tłumaczenie

256 „Tęczowy piątek”. Rzecznik w obronie edukacji antydyskryminacyjnej w szkołach, 11 grudnia 2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rzecznik-w-obronie-edukacji-antydyskryminacyjnej-w-szkolach>, dostęp: 19 sierpnia 2020.

257 République de Pologne, *Rapport relatif aux mesures prises pour la mise en œuvre de la Convention du Conseil de l'Europe sur la prévention et la lutte contre la violence à l'égard des femmes et la violence en famille, présenté par le Gouvernement de la République de Pologne conformément à l'article 68 de la Convention* – otrzymany przez komitet GREVIO w dniu 26 marca 2020, GREVIO/Inf(2020)8.

dokumentu na język angielski²⁵⁸. Co zwraca szczególną uwagę, w tekście w wersji angielskiej pojawiają się liczne błędy w przekładzie, polegające m.in. na zastępowaniu celowo użytego przez autorów raportu neutralnego pojęcia płci (ang. *sex*, fr. *sexe*) lub „kobieta i mężczyzna” na ideologiczne pojęcie *gender*.

Ponadto we wrześniu br. GREVIO planuje złożenie wizyty w Polsce w celu spotkania się z polskimi urzędnikami oraz przedstawicielami organizacji pozarządowych. W świetle powyższych uwag spodziewać się można, że pomimo licznych działań podejmowanych przez Polskę w obszarze zwalczania i przeciwdziałania przemocy oraz faktu, że Polska jest państwem z jednym z najniższych odsetków przemocy wobec kobiet, komitet GREVIO w sposób negatywny odniesie się do sytuacji w Polsce w tym zakresie i będzie dążył do wywierania na nasze państwo presji w celu zintensyfikowania działań w obszarze promowania perspektywy *gender*. Podejrzenia te potęguje już teraz fakt umieszczenia na stronie internetowej GREVIO tłumaczenia polskiego raportu, które nie jest zgodne z oryginalną jego wersją przesłaną w języku francuskim, w której celowo pomijane są odniesienia do ideologicznej kategorii *gender*.

3. Sprzeciw wobec Konwencji stambulskiej na arenie międzynarodowej

Postulaty zawarte w Konwencji stambulskiej budzą poważne kontrowersje na arenie międzynarodowej. Nie bez znaczenia jest fakt, że ratyfikacji Konwencji odmawia aż 13 państw Rady Europy. Do tych krajów należą Węgry, Armenia, Azerbejdżan, Bułgaria, Czechy, Łotwa, Liechtenstein, Litwa, Mołdawia, Rosja, Słowacja, Ukraina i Wielka Brytania.

Zdecydowany sprzeciw wobec Konwencji stambulskiej propagującej ideologiczną koncepcję *gender* widoczny jest na Węgrzech. W maju 2020 r. parlament węgierski uchwalił „Deklarację polityczną o ochronie dzieci i kobiet”²⁵⁹, w której sprzeciwił się ratyfikacji Konwencji. Parlament węgierski wezwał rząd do powstrzymania się od dalszych kroków związanych z ratyfikacją Konwencji stambulskiej, a także zaapelował o przeciwdziałanie przystąpieniu Unii Europejskiej do tej umowy. We wspomnianej deklaracji węgierski parlament wyjaśnił, że nie popiera ratyfikacji dokumentu, ponieważ „nie chce wprowadzać do prawa krajowego koncepcji *gender*”.

„Mamy prawo bronić naszego kraju, naszej kultury, naszych praw, naszych tradycji oraz naszych wartości przed perspektywą *gender*, odbiegającą od przekonań większości”

– stwierdza uchwała. Jednocześnie w deklaracji podkreślono, że węgierskie prawo zawiera już instrumenty potrzebne do zapewnienia kobietom ochrony przed przemocą.

258 Report submitted by Poland pursuant to Article 68, paragraph 1 of the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence (Baseline Report), Received by GREVIO on 26 March 2020, GREVIO/Inf(2020)8, Non official translation, <https://rm.coe.int/grevio-inf-2020-8-eng/pdfa/16809e5394>, dostęp: 18 sierpnia 2020.

259 Węgry: Parlament odrzucił w deklaracji politycznej konwencję stambulską, 5 maja 2020, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1474532,wegry-parlament-odrzucil-w-deklaracji-politycznej-konwencje-stambulska.html>, dostęp: 22 sierpnia 2020.

Obok Węgier ratyfikacji Konwencji stambulskiej stanowczo sprzeciwiła się Słowacja. W dwóch uchwałach, pierwszej przyjętej wiosną 2019²⁶⁰, drugiej – 25 lutego 2020 r.²⁶¹, słowacka Rada Narodowa zdecydowaną większością głosów odrzuciła ratyfikację Konwencji.

Słowaccy parlamentarzyści argumentowali, że zmieniając tradycyjną definicję małżeństwa, Konwencja stambulska uderza w konstytucyjne znaczenie tego pojęcia jako związku wyłącznie kobiety i mężczyzny.

Opór przedstawicieli narodu słowackiego był na tyle silny, że niezwłocznie po zakończonym głosowaniu wezwali liberalną Prezydent Zuzanę Čaputovą do natychmiastowego ogłoszenia, że „Konwencja na Słowacji nie obowiązuje i nie będzie ważna”²⁶². W wyniku tych działań parlamentu Prezydent Słowacji Zuzana Čaputová zakomunikowała Radzie Europy, że dokument nie zostanie przyjęty²⁶³.

Bułgaria jest kolejnym, po Węgrzech i Słowacji, państwem, które w sposób otwarty sprzeciwiło się ratyfikacji Konwencji stambulskiej. Ze względu na liczne wątpliwości co do przepisów Konwencji część deputowanych bułgarskiego parlamentu zwróciło się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie jej zgodności z bułgarską konstytucją. W orzeczeniu z 27 lipca 2018 r.

Trybunał Konstytucyjny Bułgarii (TKB) orzekł, że Konwencja stambulska jest niezgodna z ustawą zasadniczą i poprzez wprowadzenie genderowej definicji kobiecości i męskości narusza ona zasadę państwa prawa²⁶⁴.

Przeciwko Konwencji stambulskiej wypowiedział się również Prezydent Bułgarii Rumen Radew.

W celu głębszego zrozumienia problematyki związania Polski postanowieniami Konwencji stambulskiej warto przywołać pewne istotne fragmenty stanowiska bułgarskiego Trybunału Konstytucyjnego. Analizując założenia Konwencji, TKB przede wszystkim zwrócił uwagę na szerszy kontekst „antydyskryminacyjnej” działalności Rady Europy podejmowanej w ostatnim dziesięcioleciu. Trybunał wskazał m.in., że „(...) Rada Europy, w szeregu aktów, wyraźnie nawołuje państwa członkowskie do zakazu dyskryminacji w oparciu o «tożsamość płciową» (*genderidentity*) w krajowym ustawodawstwie antydyskryminacyjnym i włączenie kwestii praw człowieka «osób transpłciowych» (*transgender people*) w zakres działań krajowych instytucji praw człowieka, z wyraźnym odniesieniem do atrybutu «tożsamości płciowej» jako formy dyskryminacji kobiet. W roku 2010 Komitet Ministrów państw członkowskich Rady Europy przyjął Zalecenie CM/Rec (2010)5 w zakresie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej. Zgodnie z Zaleceniem państwa członkowskie Rady Europy powinny podjąć odpowiednie działania w celu **zapewnienia pełnego prawnego uznania zmiany płci danej osoby we wszystkich dziedzinach życia**, [podkreśl. autora] w szczególności poprzez umożliwienie zmiany nazwiska i płci w oficjalnych dokumentach w szybki, przejrzysty i dostępny sposób. Państwa członkowskie powinny podjąć wszelkie niezbędne środki, aby zagwarantować, że po dokonaniu zmiany płci i prawnym uznaniu **zostanie zagwarantowane prawo**

260 Brawo Słowacja! Parlament odrzucił genderową Konwencję Stambulską, 26 lutego 2020, <https://www.pch24.pl/brawo-slowacja--parlament-odrzuclil-genderowa-konwencje-stambulska,74222,i.html>, dostęp: 22 sierpnia 2020.

261 Tamże.

262 Tamże.

263 Słowacja nie ratyfikuje konwencji antyprzemocowej. Powody: Definicja małżeństwa, gender, 5 marca 2020, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1457847,slowacja-konwencja-o-przemocy-domowej.html>, dostęp: 22 sierpnia 2020.

264 Orzeczenie nr 13, Sofia 27 lipca 2018 r., https://www.ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Orzeczenie_nr_13_Trybuna%C5%82u_Konstytucyjnego_Bulgarii_w_sprawie_Konwencji_Stambulskiej_0.pdf, dostęp: 19 sierpnia 2020.

osób do zawarcia małżeństwa z osobą przeciwnej płci” [podkreśl. autora].” Następnie, jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny Bułgarii „w kwietniu 2015 roku Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło decyzję skierowaną przeciwko dyskryminacji osób «transseksualnych» w Europie (Resolution 2048 [2015], *Discrimination against transgender people in Europe*). (...) Państwa członkowskie Rady Europy zostały wyraźnie wezwane do «(...) opracowania szybkich, przejrzystych i dostępnych procedur opartych na samostanowieniu, zmianie nazwiska i płci w dokumentach osób transpłciowych, aby uczynić te procedury dostępne dla wszystkich ludzi, którzy jej potrzebują (...)»”. Konsekwentnie w 2015 r. Rada Europy publikuje „Podręcznik europejskiego prawa o niedyskryminacji” dotyczący prawnych aspektów zmiany płci i ochrony praw człowieka osób transpłciowych, zgodnie z którym tożsamość płciowa (*genderidentity*) odnosi się do „głębokiego, wewnętrznego i osobistego odczuwania płci każdej osoby, która może odpowiadać lub nie płci określonej przy urodzeniu, włączając w to osobiste odczucie własnej cielesności, jak również i inne formy wyrażania płci, w tym przez ubiór, mowę i sposób zachowania (...)”. Przywołane fakty wyraźnie pokazują konsekwentnie realizowaną politykę Rady Europy łączącą problematykę przemocy wobec kobiet z ochroną praw osób transpłciowych.

Odnosząc się wprost do przepisów Konwencji stambulskiej, TKB stwierdził, że jest ona sprzeczna wewnętrznie, a przez to dwupoziomowa, a niektóre postanowienia wykraczają poza jej nazwę i deklarowane cele. W szczególności Trybunał pokazał, że „w art. 1 § 1 lit. «a» i «b» Konwencji w celu określenia przedmiotu ochrony przed wszelkimi formami przemocy i dyskryminacji użyto terminu «kobiety», który niewątpliwie opiera się na biologicznym rozumieniu płci (...)”. Tymczasem w innych przepisach Konwencji występuje termin *gender/genre*, tłumaczony na bułgarski jako „płeć”, „płeć społeczna”. Pojęcia te występują razem i „(...) w ten sposób płeć jako kategoria biologiczna, lecz także płeć jako koncepcja społeczna (*gender*), uwarunkowane przez subiektywne postrzeganie i idee jednostki oraz społeczeństwa dotyczące roli kobiet i mężczyzn, są podniesione do autonomicznych i równorzędnych kategorii Konwencji, z ich własną egzystencją prawną.

Pojęcie *gender/genre* («płeć») występuje w Konwencji jako niezależna kategoria, inna niż płeć jako jednostka biologiczna. Konwencja rozdziela biologiczny i społeczny wymiar płci i wykracza poza pogląd na binarność płciową gatunku ludzkiego (...).

Konwencja posługuje się pojęciem *genderidentity/l'identité de genre* („tożsamość uwarunkowana płcią”), jednocześnie nie definiując go. TKB zwrócił uwagę, że w związku z tym znaczenie powyższego terminu należy odczytywać „(...) w kontekście podejścia Rady Europy do promowania zrozumienia, że biologiczny i społeczny wymiar płci nie są nierozzerwalnie związane i istnieją niezależnie od siebie, w celu zdolności ludzi do samoidentyfikacji płciowej, a także do zagwarantowania przez państwo pełnego prawnego uznania zmiany płci. (...)”

Odejście od koncepcji «płeć» jako znaku biologicznego – mężczyzna/kobieta, oddala Konwencję od zadeklarowanych w niej celów ochrony kobiet przed wszelkimi formami przemocy [podkreśl. autora]. (...) Ta dwoistość aparatu pojęciowego, (...) w praktyce nie prowadzi do osiągnięcia równości płci, ale usuwa różnice między nimi, tym samym zasada równości traci swój sens”.

Podkreślając wewnętrzną niespójność treści Konwencji stambulskiej, TKB przywołał istniejące bułgarskie prawodawstwo konstytucyjne, gwarantujące równość płci z uwzględnieniem cech biologicznych i naturalnych różnic między nimi. W przeciwieństwie do postanowień Konwencji bułgarska ustawa

zasadnicza opiera się na rozumieniu binarnego istnienia gatunku ludzkiego, a jej wymiar społeczny nie kreuje „płci społecznej” niezależnej od biologicznej. W tym zakresie uwagę przykuwa podobieństwo aksjologii konstytucyjnej Bułgarii i Polski, a także brak uzasadnienia dla decyzji polskich władz państwowych o przyjęciu uderzającej w tę aksjologię Konwencji.

Kolejnymi państwami z naszego obszaru geograficznego, które podpisały Konwencję stambulską, lecz nie dokonały jej ratyfikacji, są Czechy oraz Litwa. Są to kolejne państwa skupione wokół inicjatywy Trójmorza, w których bardzo silny jest sprzeciw wobec związania się postanowieniami Konwencji.

Jednocześnie w prowadzonej polityce kraje te często podkreślają konieczność podmiotowego traktowania rodziny, co wyraźnie kwestionuje treść Konwencji stambulskiej. W Czechach niektóre popularne organizacje pozarządowe dołączyły również do zainicjowanej przez Instytut Ordo Iuris petycji przeciwko przyjęciu Konwencji stambulskiej przez Unię Europejską.

Prezydent Czech – Miloš Zeman – wyraził również za pośrednictwem social mediów wsparcie dla inicjatywy „Tak dla rodziny, nie dla gender”, mającej na celu wypowiedzenie przez Polskę Konwencji stambulskiej.

W Litwie natomiast przeciwko Konwencji jednoznacznie opowiedział się Prezydent Gitanas Nausėda.

Zgody na przyjęcie Konwencji stambulskiej nie wyraziła także **Ukraina** i obecnie w tym kraju toczy się intensywna dyskusja na temat ratyfikacji tej umowy. Ukraina jest pod dużą presją ze strony organizacji międzynarodowych (Rada Europy, Unia Europejska, do której Ukraina chce dołączyć), które starają się wymusić na niej przyjęcie Konwencji. Nacisk na Prezydenta Wołodymyra Zełenskiego wywiera nawet Organizacja Narodów Zjednoczonych, szeroko propagująca ideologię opartą na koncepcji tożsamości płciowej (*genderidentity*). W oficjalnym komunikacie ONZ wprost wezwała władze ukraińskie do ratyfikacji Konwencji stambulskiej, powołując się na problem przemocy na tle płciowym wobec kobiet i dziewcząt. W komunikacie problem ten ponownie został określony jako „gender-based violence against women and girls”²⁶⁵, a więc mający swe podstawy w koncepcji „płci społecznej”, a nie płci uwarunkowanej biologicznie. Ponadto w sprawę ratyfikacji Konwencji stambulskiej przez Ukrainę angażuje się także organizacja Human Rights Watch²⁶⁶. Warto dodać, że Ukraina, podobnie jak Polska, jest krajem posiadającym już własne wewnętrzne prawo regulujące kwestie związane z przemocą wobec kobiet²⁶⁷.

Poza krajami z naszego regionu geograficznego, które sprzeciwiają się ratyfikacji Konwencji stambulskiej, istnieje szereg państw, które przyjęły jej postanowienia pomimo tego, że sprzeciw społeczny był tam bardzo silny. Należą do nich m.in. Chorwacja i Rumunia. Na terenie Chorwacji odbywały się wielotysięczne manifestacje sprzeciwiające się ratyfikacji. Świadomi zagrożenia przeciwnicy Konwencji, wspierani przez chorwacki Kościół katolicki, podnosili, że **pod hasłami ochrony kobiet przed przemocą Konwencja stambulska promuje ideologię gender, uderzającą w tradycyjną rodzinę**²⁶⁸.

265 Official UN Ukraine Statement on Ratification of the Istanbul Convention, 27 maja 2020, <https://reliefweb.int/report/ukraine/official-un-ukraine-statement-ratification-istanbul-convention>, dostęp: 20 sierpnia 2020.

266 Thousands Urge Ukraine's President to Help Stop Violence Against Women, 22 lipca 2020, <https://www.hrw.org/news/2020/07/22/thousands-urge-ukraines-president-help-stop-violence-against-women>, dostęp: 20 sierpnia 2020.

267 Tamże.

268 Thousands of Croats Protest Treaty to Protect Women, 24 marca 2018, <https://www.france24.com/en/20180324-thousands-croats-protest-treaty-protect-women>, dostęp: 20 sierpnia 2020.

Podobnie jak Chorwacja, Rumunia ratyfikowała Konwencję stambulską, choć społeczny sprzeciw wobec niej był w tym kraju silny.

Co więcej, w Rumunii parlament przegłosował niedawno prawo zabraniające szerzenia ideologii gender w systemie edukacji²⁶⁹. Jest to kolejny istotny sygnał, że postanowienia Konwencji zawierają i propagują treści, które w znacznej części społeczeństwa wywołują wyraźny opór.

Wśród krajów Europy Środkowej, w których brak jest akceptacji dla Konwencji stambulskiej, brakuje zdecydowanego głosu sprzeciwu ze strony Polski. Pomimo ratyfikowania Konwencji Polska wciąż ma możliwość wypowiedzenia tego aktu prawnego, uderzającego w naturalne struktury społeczne i jej aksjologię konstytucyjną zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie. Polska kontestacja treści propagowanych przez Konwencję może być również wsparciem i szansą dla tych państw z naszego regionu geograficznego, które zmagają się z licznymi naciskami, aby postanowienia Konwencji wdrożyć do krajowych systemów prawnych. Najnowszym wyraźnym znakiem pokazującym znaczenie sprzeciwu Polski wobec ideologii propagowanej w Konwencji stambulskiej są słowa węgierskiego premiera Viktora Orbána wypowiedziane podczas uroczystości państwowej w dniu 20 sierpnia 2020 r. Premier Orbán wezwał kraje Europy Środkowej do wzmocnienia ich sojuszu i **skupienia się wokół Polski w celu ochrony i zachowania chrześcijańskich korzeni**, „(...) w czasie, gdy Europa Zachodnia eksperymentuje z rodzinami jednoosobowymi, imigracją i ateizmem”²⁷⁰.

269 *Romanian Rights Groups Condemn Ban on Gender Identity Studies*, 17 czerwca 2020, <https://www.reuters.com/article/us-romania-lgbt-rights/romanian-rights-groups-condemn-ban-on-gender-identity-studies-idUSKBN23O22G>, dostęp: 20 sierpnia 2020.

270 *Orban wzywa Europę Środkową do skupienia się wokół Polski*, 20 sierpnia 2020, <https://www.rp.pl/Dyplomacja/200829961-Orban-wzywa-Europe-Srodkowa-do-skupienia-sie-wokol-Polski.html>, dostęp: 21 sierpnia 2020.

X. Przystąpienie Unii Europejskiej do Konwencji stambulskiej

1. Główne tezy

- Planowane przystąpienie Unii Europejskiej do Konwencji stambulskiej budzi poważne wątpliwości dotyczące podstawy prawnej, na której możliwe byłoby działanie Unii w tym zakresie. Niepewność co do legalności ratyfikacji Konwencji przez UE potęguje treść wniosku skierowanego przez Parlament Europejski do Trybunału Sprawiedliwości, wskazującego określone przepisy traktatowe jako podstawy przystąpienia. Analiza tych przepisów pokazuje bowiem, że żaden z nich nie może być adekwatną podstawą przystąpienia. Pomimo tego Rada Unii Europejskiej wydała decyzję, na mocy której doszło do podpisania Konwencji przez UE jako wstępnego etapu zmierzającego do jej przyjęcia.
- Materia regulowana przepisami Konwencji stambulskiej przesądza o tym, że Unia Europejska nie posiada wyłącznej kompetencji do działania, lecz w tym zakresie dzieli kompetencje z państwami członkowskimi. Zgodnie z prawem traktatowym związanie się postanowieniami tego rodzaju umowy międzynarodowej przez UE wymaga współdziałania wszystkich państw członkowskich w obrębie Rady UE, a ponadto zgodnego przystąpienia do umowy przez wszystkie te państwa. W wielu państwach członkowskich, m.in. Bułgarii, Słowacji, Chorwacji i na Węgrzech, obserwuje się natomiast zdecydowany opór wobec zapisów Konwencji jako stojących w sprzeczności z aksjologią konstytucyjną tych krajów.
- Konwencja stambulska jest aktem regulującym kwestie ochrony praw człowieka. Przepisy traktatowe nie zawierają bezpośredniego upoważnienia do przyjęcia tej umowy przez UE, na wzór art. 6 TUE, na mocy którego Unia może stać się stroną Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wprowadzenie ww. normy do Traktatu i jej treści pokazują, że wspólną wolą państw członkowskich było z jednej strony związanie się postanowieniami EKPC przez UE, z drugiej natomiast zachowanie specyficznego charakteru Unii Europejskiej i jej prawa opartego m.in. na zasadzie kompetencji powierzonych, pomocniczości i proporcjonalności. W przepisie wyraźnie wskazano też, że przystąpienie Unii do aktu prawa międzynarodowego dotyczącego ochrony praw człowieka (EKPC) nie może wpływać na kompetencje Unii i jej instytucji.

- Przystąpienie Unii Europejskiej do Konwencji stambulskiej pociągnie za sobą liczne negatywne konsekwencje. Jedną z nich jest poszerzenie zakresu kompetencji TSUE na kwestie regulowane Konwencją, jako że nie przewidziano w niej odrębnego organu o charakterze sądowym. Pomimo tego, że Konwencja dotyczy problematyki, w której Unia i państwa członkowskie dzielą kompetencje, praktyka orzecznicza TSUE pokazuje, że Trybunał uznawał już w przeszłości swoją jurysdykcję w sprawach wykraczających poza kompetencje UE.
- Wprowadzie komitet monitorujący wykonanie Konwencji – GREVIO – nie został wyposażony w uprawnienia do przyjmowania skarg indywidualnych na wzór sądu, w przyszłości planowane jest rozszerzenie kompetencji tego organu w tym kierunku. W konsekwencji GREVIO może stać się kolejnym sądem właściwym do orzekania w sprawach ochrony praw człowieka, w których obecnie kompetencję ma Europejski Trybunał Praw Człowieka. Z drugiej strony Konwencja stambulska jest aktem prawnym regulującym kwestie przemocy wobec kobiet w sposób uszczegółowiony względem EKPC, w związku z czym istnieje ryzyko, że nawet ETPC będzie w swoim orzecznictwie czerpał z zapisów Konwencji w miejsce odpowiednich postanowień EKPC. Dodać trzeba przy tym, że w przeciwieństwie do Konwencji stambulskiej EKPC jest aktem prawa międzynarodowego odzwierciedlającym wartości wspólne państwom członkowskim UE.

Skutki przystąpienia Unii Europejskiej do Konwencji stambulskiej:

narzucenie państwom członkowskim kontrowersyjnej ideologii *gender*

uczynienie ideologii *gender* oficjalną polityką Unii Europejskiej

naruszenie podstawowych zasad subsydiarności i proporcjonalności, na których ufundowana została Unia Europejska

naruszenie zasady podziału kompetencji między Unią Europejską a państwami członkowskimi

nieuprawnione przywłaszczenie suwerennych prerogatyw Państw Członkowskich

zignorowanie stanowczego głosu sprzeciwu wobec ideologii *gender* ze strony Państw Członkowskich oraz obywateli

2. Wprowadzenie

Unia Europejska podpisała Konwencję stambulską w czerwcu 2017 r. Do zawarcia tej umowy przez UE, a tym samym związania się jej postanowieniami, potrzebna jest jeszcze ratyfikacja. W przypadku podjęcia przez właściwe instytucje unijne decyzji o przyjęciu (ratyfikacji) Konwencji stanie się ona elementem prawa wspólnotowego wiążącego wszystkie państwa członkowskie. Pomimo podpisania Konwencji przez UE, dokonanego na podstawie decyzji Rady UE²⁷¹, kwestią budzącą poważne zastrzeżenia jest legalność działania Unii Europejskiej w tym zakresie. Pojawia się bowiem istotne pytanie, czy ramy prawne, w których powinna działać Unia, dostarczają podstaw do zawarcia przez UE tego rodzaju umowy międzynarodowej. Inna jeszcze wątpliwość dotycząca możliwości przystąpienia przez Unię do Konwencji związana jest z problematyką delimitacji kompetencji pomiędzy Unią a państwami członkowskimi. Konwencja dotyczy bowiem obszaru określonego jako przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, w której zobowiązana jest dzielić kompetencje z państwami członkowskimi. Niemniej jednak kontrowersyjne wydaje się działanie UE w omawianym zakresie przy uwzględnieniu faktu, że Konwencja stambulska zawiera regulacje z zakresu praw człowieka objęte postanowieniami Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz jurysdykcją Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

3. Podpisanie Konwencji stambulskiej przez UE w kontekście podstaw prawnych wskazanych we wniosku Parlamentu Europejskiego skierowanego do TSUE

Pomimo podpisania Konwencji w 2017 r. problem posiadania (bądź nieposiadania) przez UE kompetencji do zawarcia tej umowy międzynarodowej w imieniu wszystkich państw członkowskich pozostaje aktualny. Okoliczność tę potwierdza chociażby wniosek, z którym Parlament Europejski zwrócił się w tym zakresie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE)²⁷².

We wniosku skierowanym do TSUE (Opinia 1/19) Parlament Europejski zadaje bowiem pytanie, czy właściwą podstawą prawną zawarcia Konwencji stambulskiej przez UE jest:

- art. 82 ust. 2 oraz art. 84 TFUE, czy art. 78 ust. 2, 82 ust. 2 i art. 83 ust. 1 TFUE.

Warto przy tym zaznaczyć, że pytanie sformułowane we wniosku PE sugeruje, że podstawa do zawarcia Konwencji stambulskiej przez Unię istnieje i musi wynikać albo z art. 82 ust. 2 oraz art. 84 TFUE, albo z art. 78 ust. 2, 82 ust. 2 i art. 83 ust. 1 TFUE.

271 Decyzja Rady (UE) 2017/865 z dnia 11 maja 2017 r. w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej w odniesieniu do spraw związanych ze współpracą wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych oraz Decyzja Rady (UE) nr 2017/866 z dnia 11 maja 2017 r. w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej w odniesieniu do azylu i zasady non-refoulement (Dz. U. UE L 131), 20 maja 2017, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=OJ%3AL%3A2017%3A131%3ATOC>, dostęp: 18 września 2020.

272 Wniosek o opinię przedstawiony przez Parlament Europejski w trybie art. 218 ust. 11 TFUE (Opinia 1/19), (2019/C 413/21), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62019CU0001&from=PL>, dostęp: 18 września 2020.

Analiza przywołanych we wniosku przepisów wskazuje jednak, że żaden z nich nie jest adekwatną podstawą prawną dla działania UE w tym zakresie²⁷³.

Przede wszystkim należy podkreślić, że liczne postanowienia Konwencji stoją w sprzeczności z przepisami Traktatów UE. Tak jest np. z art. 5 Konwencji określającym obowiązki i zasady odpowiedzialności stron tej umowy. W praktyce bowiem realizacja art. 5 Konwencji wiązałaby się z koniecznością harmonizacji w ramach UE przepisów prawa karnego materialnego, do czego brak jest podstaw w przepisach Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) wymienionych we wniosku PE. **Art. 82 ust. 2 TFUE** upoważnia PE i Radę UE do wprowadzania, w drodze stanowienia **dyrektyw**, minimalnych wspólnych standardów dla przepisów procedury karnej państw członkowskich. W tym celu ustanawiane są normy minimalne (o których mowa w art. 83 TFUE) odnoszące się wyłącznie do spraw o charakterze transgranicznym. Zakres **art. 82 nie obejmuje natomiast wprowadzania norm minimalnych w zakresie prawa karnego materialnego.**

Jednocześnie należy pamiętać, że zgodnie z zasadą przyznania Unia działa wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych jej przez państwa członkowskie w Traktatach do osiągnięcia określonych w nich celów, natomiast wszelkie kompetencje nieprzyznane Unii w Traktatach należą do państw członkowskich (art. 5 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej – TUE).

Zatem w zakresie definiowania przestępstw UE ma tylko kompetencje określone w art. 83 TFUE, tj. obejmujące przestępstwa o wymiarze międzypaństwowym. Dalej treść art. 82 ust. 2 TFUE wyraźnie wskazuje, że w zakresie niezbędnym do ułatwienia wzajemnego uznawania wyroków i orzeczeń sądowych, jak również współpracy policyjnej i wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych o wymiarze transgranicznym instytucje europejskie podejmują działania mające postać dyrektyw. Ponadto na podstawie tego przepisu mogą być ustanawiane jedynie normy minimalne dotyczące:

- wzajemnego dopuszczania dowodów między państwami członkowskimi,
- praw jednostek w postępowaniu karnym oraz
- praw ofiar przestępstw.

Uzasadnieniem tak określonej harmonizacji minimalnej w obszarze krajowych systemów prawa karnego jest wspomniany w art. 82 ust. 2 zd. 2 TFUE **obowiązek poszanowania różnic między tradycjami i systemami prawnymi państw członkowskich**²⁷⁴. W tym kontekście wątpliwości budzi fakt, że pomimo braku właściwej legitymacji w tym zakresie 11 maja 2017 r. Rada Unii Europejskiej podjęła decyzję nr 2017/865 upoważniającą do podpisania Konwencji stambulskiej na podstawie art. 82 ust. 2 i art. 83 ust. 1 TFUE.

273 Ł. Bernaciński, *Stanowisko Instytutu Ordo Iuris w sprawie wniosku o opinię przedstawionego przez Parlament Europejski w trybie art. 218 ust. 11 TFUE* (Opinia 1/19), https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/stanowisko-instytutu-ordo-iuris-w-sprawie-wniosku-o-opinie-przedstawionego#_ftnref17, dostęp: 9 września 2020.

274 Por. art. 67 ust. 1 TFUE.

Podstawą przystąpienia UE do Konwencji nie może być również art. 84 TFUE. Upoważnia on bowiem instytucje unijne jedynie do przyjmowania środków promujących i wspierających działania państw członkowskich w dziedzinie zapobiegania przestępczości. Jednocześnie treść przepisu wyraźnie wyklucza podejmowanie przez Unię działań skutkujących jakąkolwiek harmonizacją (nawet minimalną) krajowych przepisów ustawowych i wykonawczych. Postanowienia Konwencji stambulskiej zmierzają natomiast do unifikacji przepisów karnych w zakresie objętym Konwencją, w związku z czym Unia musiałaby narzucić krajom członkowskim jednolite definicje legalne, co stoi w wyraźnej sprzeczności z prawem wspólnotowym. Ponadto podkreślić należy, że sprawy regulowane przepisami prawa karnego należą do przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, czyli dziedziny, w której **Unia Europejska nie posiada wyłącznej kompetencji do działania w imieniu państw członkowskich**, lecz zobowiązana jest dzielić kompetencje z państwami członkowskimi (zgodnie z art. 4 ust. 2 lit. j TFUE).

Natomiast w ramach swoich kompetencji w dziedzinie wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unia zobligowana jest do podejmowania działań z poszanowaniem różnych systemów i tradycji prawnych państw członkowskich (art. 67 TFUE). Narzucenie państwom członkowskim jednolitych definicji prawnych zawartych w Konwencji stambulskiej oznaczałoby w praktyce naruszenie ww. zasady traktatowej.

Analiza art. 78 ust. 2 TFUE, wymienionego we wniosku PE jako możliwa podstawa przystąpienia UE do Konwencji, również wskazuje, że przepis ten nie upoważnia Unii do tego działania. Na mocy art. 78 ust. 1 TFUE Unia rozwija wspólną politykę w dziedzinie azylu, ochrony uzupełniającej i tymczasowej ochrony. Celem tej polityki jest przyznanie odpowiedniego statusu każdemu obywatelowi państwa trzeciego wymagającemu międzynarodowej ochrony oraz zapewnienie przestrzegania zasady *non-refoulement*, czyli zakazu wydalania osób z azylem. Zasada ta jest oparta m.in. na prawach uchodźców o charakterze międzynarodowym bądź uznanych przez państwo udzielające ochrony. Uchodźcą jest osoba zasadnie obawiająca się prześladowania z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub poglądów politycznych, znajduje się poza terytorium kraju, którego jest obywatelem, i z powodu tych obaw nie chce lub nie może do tego kraju powrócić. Zakres art. 78 dotyczy zatem obywateli państw trzecich i nie ma zastosowania do obywateli państw członkowskich UE²⁷⁵. W świetle powyższego także przepis **art. 78 TFUE dotyczący azylu nie może służyć jako podstawa prawna zawarcia Konwencji stambulskiej przez Unię Europejską**. Ponownie, pomimo braku legitymacji, 11 maja 2017 r. Rada UE przyjęła decyzję nr 2017/866 umożliwiającą przystąpienie UE do Konwencji stambulskiej.

3.1. Przystąpienie UE do Konwencji stambulskiej w ramach wykonania kompetencji dzielonych

Jak już zostało wspomniane, Konwencja stambulska zawiera regulacje należące do przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, w której Unia Europejska dzieli kompetencje z państwami członkowskimi (kompetencje dzielone). Jeżeli umowa dotyczy kompetencji dzielonych, Rada UE podejmuje decyzje za wspólną zgodą wszystkich państw członkowskich²⁷⁶.

275 Ł. Bernaciński, dz. cyt.

276 Rola Rady względem umów międzynarodowych, <https://www.consilium.europa.eu/pl/council-eu/international-agreements/>, dostęp: 9 września 2020.

W praktyce oznacza to, że – niezależnie od omawianej powyżej kwestii braku podstaw prawnych – jedynie jednomyślność członków Rady UE może legitymować UE do przystąpienia do Konwencji stambulskiej.

W tym kontekście należy podkreślić, że w sytuacji, w której materia danej umowy międzynarodowej nie należy do wyłącznych kompetencji Unii, prawo unijne stanowi, że umowa musi być zawarta przez UE oraz państwa członkowskie (umowa międzynarodowa mieszana)²⁷⁷. Chociaż część państw członkowskich podpisało, a nawet ratyfikowało Konwencję stambulską, pozostaje ona jednak umową, która budzi silny opór społeczeństw wielu z tych państw. Przede wszystkim liczne są kraje europejskie stanowczo sprzeciwiające się ratyfikacji Konwencji. Należą do nich przede wszystkim Węgry, Słowacja i Bułgaria. Parlamenty Węgier i Słowacji wydały deklaracje, w których zobowiązano rządy tych państw do wycofania się z procesu ratyfikacji Konwencji ze względu na zawartą w niej warstwę ideologiczną negującą biologiczny aspekt ludzkiej płciowości²⁷⁸. Bułgarski Trybunał Konstytucyjny orzekł, że Konwencja stambulska jest niezgodna z bułgarską konstytucją i narusza zasadę demokratycznego państwa prawa²⁷⁹. Natomiast w wielu krajach, w których Konwencja stambulska została ratyfikowana, istnieje wciąż sprzeciw wobec ideologicznej warstwy tego dokumentu. W Chorwacji przyjęcie Konwencji stambulskiej poprzedzone było stutysięcznymi protestami obywateli²⁸⁰. W Rumunii z kolei, pomimo obowiązywania Konwencji stambulskiej, przyjęte zostało prawo, zgodnie z którym zakazano propagowania ideologii *gender* w systemie powszechnej edukacji²⁸¹. Przedstawiona sytuacja pozwala przyjąć założenie, że osiągnięcie jednomyślności w Radzie UE w celu przystąpienia do Konwencji przez Unię Europejską nie będzie możliwe.

3.2. Podpisanie Konwencji stambulskiej w kontekście problematyki kompetencji UE w dziedzinie praw człowieka

Postanowienia Konwencji stambulskiej w sposób oczywisty obejmują tematykę praw człowieka. Nie jest to pierwszy akt o zasięgu międzynarodowym zawarty w ramach Rady Europy, którego stroną, oprócz państw członkowskich, miała stać się również Unia Europejska. Podobnie jak ma to miejsce obecnie w odniesieniu do Konwencji, również w 1996 r. instytucje unijne zwróciły się do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS, obecnie TSUE) z wnioskiem o wydanie opinii, czy przystąpienie UE do Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPC) jest zgodne z Traktatem ustanawiającym Wspólnotę Europejską (TWE). W swojej opinii Trybunał podniósł kilka kwestii istotnych z punktu widzenia omawianej aktualnej problematyki przystąpienia UE do Konwencji stambulskiej²⁸².

Odnosząc się do zagadnienia kompetencji Wspólnoty w kwestii przystąpienia do EKPC, Trybunał odwołał się w pierwszej kolejności do jednej z podstawowych zasad integracji europejskiej, tj. **zasady kompetencji powierzonych Wspólnocie** przez państwa członkowskie oraz do obowiązku poszanowania tej zasady przez Wspólnotę zarówno w działaniach wewnętrznych, jak i zewnętrznych (pkt. 23 i 24

277 B. Soloch, *Wybrane problemy dotyczące podziału kompetencji pomiędzy Unię Europejską a jej państwa członkowskie w kontekście umów mieszanych*, „Europejski Przegląd Sądowy”, marzec 2020, s. 8.

278 Węgry: *Parlament odrzucił...*, dz. cyt.; Brawo Słowacja! Parlament odrzucił..., dz. cyt.

279 Orzeczenie nr 13, Sofia 27 lipca 2018 r., dz. cyt.

280 *Thousands of Croats...*, dz. cyt.

281 *Romanian rights groups...*, dz. cyt.

282 Opinia Trybunału 2/94 z dnia 28 marca 1996 r. w przedmiocie przystąpienia Wspólnoty do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ECLI:EU:C:1996:140, <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=99549&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=18407309>, dostęp: 9 września 2020.

opinii). Powołał się również na doktrynę tzw. **kompetencji dorozumianych** Wspólnoty, stanowiącą „(...) w szczególności, że w każdym przypadku powierzenia przez prawo wspólnotowe instytucjom Wspólnoty kompetencji na gruncie wewnętrznym, pozwalających na realizację określonego celu, Wspólnocie przysługują też kompetencje do podjęcia zobowiązań międzynarodowych niezbędnych do realizacji tego celu, nawet w braku postanowienia dającego jej wprost takie kompetencje” (pkt. 26 opinii)²⁸³. Dalej Trybunał wyraźnie wskazał, że żaden z obowiązujących wówczas przepisów traktatowych nie powierzał Wspólnocie w sposób generalny uprawnień do stanowienia norm w zakresie praw człowieka, jak również do zawierania takich umów międzynarodowych (pkt. 27). W Konwencji ETS stwierdził brak kompetencji Wspólnoty Europejskiej do przystąpienia do EKPC.

Opinia Trybunału z 1996 r. odzwierciedla podstawowe cele wspólnotowych traktatów założycielskich skupione wokół **współpracy gospodarczej**. Z drugiej strony jednak Trybunał podkreślił, że „(...) zgodnie z utrwalonym orzecznictwem prawa podstawowe [tj. prawa człowieka – przyp. autora] są **integralną częścią ogólnych zasad prawa**, których poszanowanie Trybunał zapewnia” (pkt. 33 opinii). Jakkolwiek zatem ochrona praw człowieka zgodnie z Traktatami pierwotnie nie miała być przedmiotem integracji europejskiej, o tyle stała się elementem prawa wspólnotowego na skutek działalności orzeczniczej ETS. Co jednak istotne i co podkreślił Trybunał w analizowanej opinii, wykształcona w jego orzecznictwie koncepcja praw podstawowych jako części składowej zasad ogólnych prawa wspólnotowego wynika, po pierwsze – z **tradycji konstytucyjnych wspólnych** dla państw członkowskich, po drugie – ze **wskazówek wynikających z międzynarodowych aktów dotyczących praw człowieka**, w ramach których państwa członkowskie współpracują lub do których przystąpiły²⁸⁴. Wypływa z tego wniosek, że istota ochrony praw człowieka na gruncie wspólnotowym (unijnym) jest zakorzeniona we wspólnych dla państw członkowskich wartościach konstytucyjnych, jak również w postanowieniach umów międzynarodowych, wspólnie uznawanych przez państwa członkowskie. W tym kontekście należy zaznaczyć, że umową międzynarodową dotyczącą ochrony praw człowieka, do której w swoim orzecznictwie odwoływał się ETS, jest przede wszystkim EKPC²⁸⁵.

Pomimo tego, że ETS jednoznacznie uznawał EKPC za źródło praw człowieka w ramach WE podlegających ochronie również przez sam Trybunał, wyraźnie stwierdził brak właściwej podstawy prawnej przystąpienia WE do tej umowy międzynarodowej.

Możliwość wiążącego przyjęcia EKPC przez Unię Europejską pojawiła się dopiero dzięki zmianie art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), dokonanej w Traktacie z Lizbony²⁸⁶, obowiązującym od 1 grudnia 2009 r. **Artykuł 6 ust. 2 TUE obecnie wyraża wprost kompetencję UE do przystąpienia do EKPC**: „Unia przystępuje do europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”. Dodatkowo przepis ten zawiera jednak zastrzeżenie: „**przystąpienie do Konwencji nie ma wpływu na kompetencje Unii określone w Traktatach**”, które zostało powtórzone w Protokole nr 8 do Traktatu UE²⁸⁷: „Umowa dotycząca przystąpienia Unii do europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (...) musi odzwierciedlać konieczność zachowania szczególnych cech Unii i prawa Unii (...)”²⁸⁸.

283 Zob. opinia 2/91 z dnia 19 marca 1993 r., Rec. str. I1061, pkt 7.

284 Por. pkt. 33 opinii Trybunału 2/94.

285 Por. pkt. III ppkt. 2 opinii 2/94.

286 Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana) – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana) – Protokoły – Załączniki – Deklaracje dołączone do Aktu końcowego konferencji międzyrządowej, która przyjęła Traktat z Lizbony podpisany w dniu 13 grudnia 2007 r., Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012, s. 1–390.

287 Protokół nr 8 dotyczący art. 6 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w sprawie przystąpienia Unii Europejskiej do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

288 Art. 1 Protokołu nr 8.

Umowa, o której mowa w artykule 1, zagwarantuje, że przystąpienie nie ma wpływu na kompetencje Unii ani uprawnienia jej instytucji (...)”²⁸⁹. Z powyższego wynika jasno, że wolą państw członkowskich, zgodnie wyrażoną w art. 6 ust. 2 TUE, było z jednej strony – związanie się UE postanowieniami ściśle określonego aktu międzynarodowego w dziedzinie praw człowieka, tj. EKPC, z drugiej jednak – zachowanie specyficznego charakteru Unii (stworzonej dla celów współpracy gospodarczej) oraz jej prawa (opartego m.in. na zasadzie kompetencji powierzonych, pomocniczości i proporcjonalności).

Przenosząc powyższe ustalenia na grunt zagadnienia przystąpienia UE do Konwencji stambulskiej, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że w prawie unijnym brak jest przepisu kompetencyjnego, analogicznego do art. 6 ust. 2 TUE, upoważniającego UE do przyjęcia Konwencji. Dodać także wypada, że chociaż w art. 6 ust. 1 TUE państwa członkowskie uznały prawa, wolności i zasady określone w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej (KPP)²⁹⁰ oraz przyznały jej moc prawną równą Traktatom, jednocześnie zadecydowały, że postanowienia KPP w żaden sposób nie mogą rozszerzać kompetencji Unii określonych w Traktatach. Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej okoliczności, można zasadnie wnioskować, że wolą państw członkowskich było z jednej strony przyznanie UE określonych kompetencji w obszarze praw człowieka (przyjęcie KPP, przystąpienie do EKPC), które jednak powinny podlegać wyraźnym ograniczeniom traktatowym (cytowany art. 6 ust. 1 zd. 2 oraz art. 6 ust. 2 zd. 2 TUE).

Spełnienie tych wymogów jest wymagające i problematyczne, o czym może świadczyć chociażby fakt, że pomimo wyraźnego upoważnienia Unii Europejskiej do przyjęcia EKPC dotychczas nie udało się państwom członkowskim wypracować porozumienia w tym zakresie i UE nadal znajduje się poza kręgiem sygnatariuszy EKPC²⁹¹.

4. Konsekwencje przystąpienia UE do Konwencji stambulskiej

Jak wykazano, UE nie dysponuje odpowiednim zapisem traktatowym, na wzór art. 6 ust. 2 TUE, upoważniającym ją do przyjęcia Konwencji stambulskiej, a ponadto zobowiązana jest do podejmowania działań zgodnych z Traktatami i zasadami ogólnymi prawa unijnego.

W tym kontekście na wstępie trzeba zaznaczyć, że przyjęcie Konwencji stambulskiej przez UE nieuchronnie wiązałoby się z naruszeniem ww. zasad. W szczególności, uwzględniając zapisy o randze traktatowej, jak np. zasada równości kobiet i mężczyzn wyrażona w art. 2 TUE czy art. 23 KPP, za sprzeczne z tymi podstawowymi zasadami należy uznać postanowienia Konwencji stambulskiej ograniczające się do kwestii przemocy wobec kobiet, z pominięciem tego problemu w odniesieniu do mężczyzn.

Co więcej, w świetle art. 2 TUE działanie instytucji unijnych opiera się na wspólnych państwach członkowskich wartościach, w tym m.in. państwa prawnego. Tymczasem ładunek

²⁸⁹ Art. 2 Protokołu nr 8.

²⁹⁰ Wersje skonsolidowane..., Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012, s. 391–407.

²⁹¹ Council of Europe, Chart of signatures and ratifications of Treaty 005, Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, Status as of 18/09/2020, <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/005/signatures>, dostęp: 15 września 2020.

ideologiczny zawarty w postanowieniach Konwencji w istotny sposób zaprzecza aksjologii konstytucyjnej przynajmniej niektórych państw członkowskich, czego wyrazem jest chociażby wyrok bułgarskiego Trybunału Konstytucyjnego, uznający *genderową* definicję kobiecości i męskości za naruszającą zasadę demokratycznego państwa prawa²⁹².

4.1. Poszerzenie kompetencji TSUE w efekcie przystąpienia UE do Konwencji stambulskiej

W sytuacji przystąpienia UE do Konwencji stambulskiej na podstawie art. 216 ust. 2 TFUE postanowienia tej umowy międzynarodowej będą wiązały instytucje Unii i państwa członkowskie i będą stanowiły integralną część prawa Unii²⁹³. W konsekwencji poszerzeniu uległyby kompetencje Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jako unijnego sądu właściwego do orzekania w sprawie wykładni prawa Unii (art. 19 ust. 3 lit. b TUE). Dodatkowo wskazuje na to fakt, że na mocy Konwencji stambulskiej nie powstał sąd na wzór Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) właściwy do orzekania w sprawach uregulowanych jej postanowieniami. Na podstawie ww. przepisu TUE sądy państw członkowskich mogłyby zatem kierować do TSUE pytania prejudycjalne w celu uzyskania interpretacji przepisów Konwencji stambulskiej, niezbędnej do rozstrzygnięcia sporów toczących się przed tymi sądami. Co istotne, dokonana przez Trybunał wykładnia prawa unijnego, którego część stanowiłaby Konwencja stambulska, miałaby moc wiążącą dla sądu państwa członkowskiego, który wystąpił z pytaniem prejudycjalnym. Zwrócenie się przez sąd krajowy z pytaniem prejudycjalnym jest jednak nie tylko przywilejem sądu, ale w przypadku określonym w art. 267 akap. 3 TFUE stanowi jego obowiązek. Natomiast jak pokazuje praktyka rozstrzygania przez TSUE, w sprawach umów mieszanych Trybunał uznawał w przeszłości swoją jurysdykcję do wykładni postanowień takich umów, nawet jeżeli sprawa zawisła przed sądem krajowym dotyczyła kwestii pozostających poza kompetencjami Unii Europejskiej²⁹⁴.

4.2. Prymat Konwencji stambulskiej nad EKPC?

Trybunał Sprawiedliwości nie jest jedynym sądem, który – orzekając z uwzględnieniem przepisów Konwencji stambulskiej – mógłby stanowić swego rodzaju substytut organu sądowego właściwego w sprawach dotyczących Konwencji. Na podstawie przepisów Konwencji nie został bowiem ustanowiony żaden organ rozstrzygający spory na wzór utworzonego na mocy EKPC Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Z drugiej strony zgodnie z przepisami Konwencji stambulskiej utworzony został specjalny komitet monitorujący wykonanie Konwencji – GREVIO (Group of Experts on Action against Violence against Women and Domestic Violence), posiadający uprawnienia do kontrolowania prawodawstwa państw-stron Konwencji oraz wydawania ogólnych zaleceń dotyczących jej wdrażania (art. 69 Konwencji). Obecnie GREVIO nie ma kompetencji do przyjmowania indywidualnych skarg dotyczących naruszenia postanowień Konwencji stambulskiej, jednak poszerzenie uprawnień GREVIO w tym zakresie planowane jest w przyszłości²⁹⁵. Sytuacja taka

292 Orzeczenie nr 13, Sofia 27 lipca 2018 r., dz. cyt.

293 Zob. Opinia Trybunału Sprawiedliwości 2/13 z 18 grudnia 2014 r. w sprawie przystąpienia UE do EKPC; ECLI:EU:C:2014:2454, pkt. 180, <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?docid=160882&doclang=PL>, dostęp: 16 września 2020.

294 B. Soloch, dz. cyt., s. 12.

295 „However, as noted by the previous president of GREVIO, the Council of Europe is likely to create an individual complaint mechanism through a Protocol sometime in the future, in a similar way to the experience of CEDAW (...)”; zob. G. Guney, *The Group of Experts under the Istanbul Convention on Preventing and Combating Violence against Women and Domestic Violence and the ECtHR: Complementary or Contradictory Tools?*, March 31, 2020, <https://www.ejiltalk.org/>.

w praktyce mogłaby oznaczać, że komitet monitorujący stałby się w rzeczywistości sądem, ponadto rozstrzygającym sprawy z obszaru praw człowieka, dla których aktualnie właściwy jest ETPC. Wspomniane rozszerzenie kompetencji GREVIO w sposób nieunikniony prowadziłoby do „wkroczenia” tej instytucji w pole działalności orzeczniczej ETPC.

W tym kontekście istnieje ryzyko, że planowana działalność orzecznicza GREVIO (rozstrzyganie skarg indywidualnych) doprowadzi do zmiany statusu Konwencji stambulskiej jako instrumentu pomocniczego i uzupełniającego względem EKPC, zwiększając tym samym zakres zobowiązań państw sygnatariuszy.

Problem ten odzwierciedla treść art. 3 lit. a Konwencji, zgodnie z którym wszelkie formy przemocy wobec kobiet, w tym ze względu na płeć, oznaczają naruszenie zakazu dyskryminacji bez konieczności przedstawiania dowodów w tym zakresie. Podejście takie stoi w sprzeczności z dotychczasowym orzecznictwem ETPC, który na gruncie EKPC nie uznawał przemocy wobec kobiet za bezpośrednią formę dyskryminacji ze względu na płeć i wymagał przedstawienia odpowiednich dowodów potwierdzających dyskryminacyjny charakter przemocy²⁹⁶. Natomiast niedostarczenie takich dowodów przez stronę wiązało się z oddaleniem skargi przez Trybunał. Mając przy tym na uwadze, że celem Konwencji wyrażonym w pkt. 364 raportu wyjaśniającego do Konwencji²⁹⁷ jest wzmocnienie ochrony ofiar przemocy, można obawiać się mechanizmu zastępowania przez ETPC odpowiednich postanowień EKPC przez przepisy Konwencji stambulskiej (w szczególności jako teoretycznie mające zapewnić wyższy poziom ochrony ofiar przemocy). W praktyce sytuacja taka oznaczałaby nadanie Konwencji stambulskiej i jej interpretacjom dokonanym przez GREVIO szczególnej rangi prawa bardziej szczegółowego względem EKPC w sprawach dotyczących przemocy wobec kobiet, a przez to mającego pierwszeństwo przed Europejską konwencją praw człowieka i podstawowych wolności²⁹⁸.

5. Podsumowanie

W kontekście powyższych argumentów należy podkreślić, że krytyka i uzasadniony sprzeciw wobec przyjęcia Konwencji stambulskiej nie oznacza negacji deklarowanego w niej postulatu wzmocnienia ochrony ofiar przemocy, który w swojej istocie można uznać za pożądany. Istnieją jednak liczne uzasadnione argumenty przemawiające w pierwszej kolejności za tym, że przystąpienie Unii Europejskiej do Konwencji pomimo wyraźnego sprzeciwu części państw członkowskich byłoby pozbawione podstaw prawnych. Unia nie jest bowiem uprawniona do samodzielnego działania w obszarze regulowanym postanowieniami Konwencji, w których zobowiązana jest dzielić kompetencje z państwami członkowskimi. Opór części państw członkowskich wobec zawartej w Konwencji warstwy ideologicznej wskazuje natomiast, że osiągnięcie wymaganej jednomyślności nie będzie w tym przypadku możliwe. Z drugiej strony na podstawie art. 78 Konwencji niedopuszczalne jest przyjęcie jej w ograniczonym zakresie²⁹⁹,

org/the-group-of-experts-under-the-istanbul-convention-on-preventing-and-combating-violence-against-women-and-domestic-violence-and-the-ecthr-complementary-or-contradictory-tools/, dostęp: 17 września 2020.

²⁹⁶ Tamże.

²⁹⁷ *Explanatory Report...*, dz. cyt.

²⁹⁸ G. Guney, dz. cyt.

²⁹⁹ Z wyjątkiem kwestii opisanych w ust. 2 i 3 art. 78.

tj. np. z pominięciem forsowanej w Konwencji koncepcji *gender*, stanowiącej źródło oporu społecznego wielu państw i zarzewie konfliktu w obrębie Unii Europejskiej.

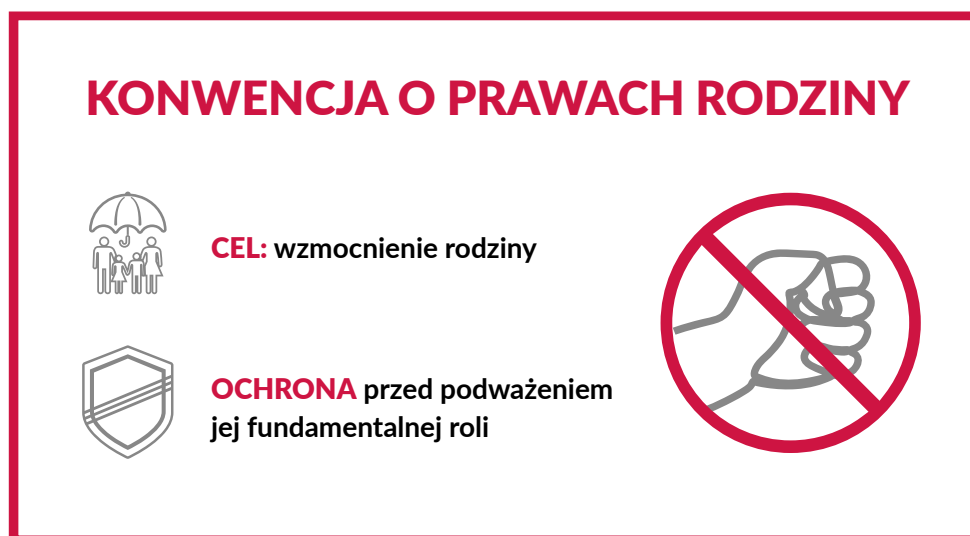
Na uwagę zasługuje ponadto fakt, że przystąpienie UE do Konwencji stambulskiej pociągnie za sobą poważne konsekwencje. W takim przypadku bowiem wzmocnieniu uległaby ranga tej umowy międzynarodowej, która stałaby się elementem prawa wspólnotowego wiążącego zarówno instytucje unijne, jak i poszczególne państwa członkowskie. Posługując się w tym kontekście przykładem Polski jako kraju członkowskiego UE, za uzasadniony należy uznać argument, zgodnie z którym warstwa ideologiczna Konwencji w żadnym wypadku nie może mieć pierwszeństwa przed aksjologią polskiej Konstytucji (np. wyrażnie definiującej małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny), co dodatkowo potwierdzono w Deklaracji złożonej wraz z ratyfikacją Konwencji³⁰⁰. Niemniej umiejscowienie Konwencji stambulskiej w prawie unijnym mogłoby dostarczyć dodatkowych form nacisku w ramach UE, ukierunkowanych na pełne wdrożenie jej postanowień w krajowym porządku prawnym. Pośrednią formą nacisku mogą stać się chociażby orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE wydawane w oparciu o przepisy Konwencji jako elementu prawa wspólnotowego. Dodatkowo zasadnie obawiać się można, że szczegółowe postanowienia Konwencji dotyczące kwestii przemocy wobec kobiet oraz ich interpretacje dokonywane przez GREVIO staną się podstawą uznania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka ich pierwszeństwa przed odpowiednimi przepisami EKPC.

300 *Reservations and Declarations...*, dz. cyt.

XI. Konwencja o prawach rodziny jako alternatywa dla Konwencji stambulskiej

1. Główne tezy

- Celem Konwencji o prawach rodziny jest wzmocnienie rodziny – podstawowej komórki społecznej – i ochrona jej przed nasilającą się radykalizacją na forum instytucji międzynarodowych, w wyniku której podważana jest jej fundamentalna rola. Przyjęcie tego dokumentu jest ważne także ze względu na nowe problemy, takie jak atomizacja, problemy więzi, spadek dzietności, z którymi rodzina musi się współcześnie borykać.
- Projekt Konwencji o prawach rodziny stanowi zarazem odpowiedź na istniejącą w międzynarodowym systemie ochrony praw człowieka istotną lukę. Dotychczas kwestie ochrony praw rodziny i jej autonomii były regulowane w prawie międzynarodowym w sposób fragmentaryczny.
- Konwencja o prawach rodziny zawiera gwarancje zakotwiczone w obowiązującym systemie praw człowieka oraz konstytucjach większości państw całego świata. Znajdujące się w niej rozwiązania, w tym te dotyczące zwalczania przemocy domowej, oparte są na wiedzy naukowej i prawidłowej identyfikacji przyczyn przemocy. Jak wskazują badania, to silna i dobrze funkcjonująca rodzina jest optymalnym środowiskiem rozwoju dla człowieka i stanowi realną ochronę przed przemocą.
- Zawarte w Konwencji rozwiązania dotyczące ochrony tożsamości małżeństwa, autonomii rodziny, praw rodzicielskich, zakazu dyskryminacji ze względu na rodzicielstwo i macierzyństwo oraz walki i przeciwdziałania przemocy domowej wzmacniają instytucję rodziny, przyczyniając się do jej prawidłowego funkcjonowania, które niezbędne jest dla dobrostanu całego społeczeństwa.
- Zainicjowanie prac nad przyjęciem Konwencji stanowi również szansę na wzmocnienie pozycji Polski i państw naszego regionu.



2. Uwagi wprowadzające

Celem powstania projektu Konwencji o prawach rodziny (dalej: KPR) jest wypełnienie istniejącej obecnie luki w obowiązującym systemie praw człowieka. Choć w licznych traktatach leżących u podstaw tego systemu pojawiają się gwarancje dotyczące ochrony rodziny, to brak jest całościowego podejścia do kwestii jej wsparcia i respektowania jej autonomii.

Kwestia ochrony rodziny i jej podstawowych praw szczególnie istotna jest dzisiaj, gdy świat mierzy się z kryzysem rodziny na wielu płaszczyznach. Z jednej strony zaobserwować można wzmagające się tendencje zmierzające do podważenia roli rodziny w społeczeństwie i usprawiedliwiania odgórznej ingerencji w jej funkcjonowanie przez państwa i instytucje międzynarodowe. Jednym z najbardziej radykalnych przykładów tego zjawiska jest będąca przedmiotem niniejszego raportu Konwencja stambulska, która podstawowych źródeł przemocy upatruje w istnieniu zróżnicowanych ról płciowych, pełnionych przede wszystkim w rodzinie. Rozwiązania przyjęte w KPR są także odpowiedzią na problemy takie jak: dyskryminacja małżeństw i rodzin wielodzietnych, nasilająca się propaganda przedstawiająca rodzinę jako źródło patologii i przemocy, kwestionowanie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, wykorzystywanie instytucji publicznych do indoktrynacji ideologicznej małoletnich, promowanie związków homoseksualnych, brak szacunku dla godności ludzi na najwcześniejszym etapie ich życia czy utrwalanie się poglądów przeciwnych narodzinom dzieci.

Z drugiej strony rodzina mierzyć się dziś musi z szeregiem dotyczących ją problemów wynikających z globalizacji i zmiany stylu życia społeczeństwa. W ciągu zaledwie kilku dekad model rodziny wielopokoleniowej zastąpiony został rodziną nuklearną, co rodzi liczne problemy w codziennym funkcjonowaniu gospodarstw domowych.

IDEOLOGICZNE POSTULATY ZAGRAŻAJĄCE RODZINIE:

- podważanie naturalnej tożsamości rodziny
- narzucanie dzieciom permissywnej edukacji seksualnej typu C
- deprecjonowanie rodzicielstwa i macierzyństwa
- koncepcja praw reprodukcyjnych i seksualnych
- propagowanie ideologii gender antagonizującej kobiety i mężczyzn



KONWENCJA O PRAWACH RODZINY

- afirmacja naturalnej rodziny
- afirmacja rodzicielstwa, macierzyństwa i ojcostwa
- zakaz dyskryminacji ze względu na rodzicielstwo
- podkreślenie pierwszoplanowej roli rodziców w wychowywaniu dzieci
- ochrona praw dzieci
- skuteczna, wolna od ideologii walka z przemocą domową



Wsparcia brakuje w szczególności w sferze opieki nad dziećmi. Skutkiem narastających trudności, przemęczenia i wyobcowania jest osłabienie rodziny i więzów łączących jej członków, wzrost występowania zjawisk patologicznych oraz postępujący w całym świecie zachodnim spadek dzietności. Tym samym fundament będący podstawą funkcjonowania społeczeństwa, jakim jest rodzina, staje się coraz bardziej kruchy.

Z tych przyczyn organizacje społeczne z całej Europy, w tym Instytut Ordo Iuris oraz Chrześcijański Kongres Społeczny³⁰¹, wyszły w 2018 r. z inicjatywą rozpoczęcia prac nad projektem Konwencji o prawach rodziny, będącej właściwą odpowiedzią na problemy, z jakimi muszą się dziś borykać rodziny.

Z jednej strony celem KPR jest ochrona instytucji rodziny przed narastającymi wymierzonymi w nią ideologicznymi atakami, z drugiej zaś wsparcie jej prawidłowego funkcjonowania we współczesnym świecie. Istotną częścią tego dokumentu jest rozdział dotyczący przeciwdziałania i zwalczania przemocy domowej, w którym zaproponowano skuteczne, oparte na wiedzy naukowej rozwiązania mające na celu walkę z tym zjawiskiem.

Konwencja o prawach rodziny znajduje swoje zakotwiczenie bezpośrednio w obowiązujących traktatach stanowiących podstawy systemu praw człowieka oraz konstytucjach większości państw świata³⁰². Przypomina ona, że rodzina jest podstawową komórką społeczną i z tych przyczyn wymaga ochrony i poszanowania jej autonomii ze strony państwa. To właśnie zdrowa rodzina jest optymalnym środowiskiem rozwoju każdego człowieka i najlepiej chroni go przed przemocą i nadużyciami. Liczne, szczegółowo omawiane już w poprzednich częściach niniejszego raportu, badania wyraźnie pokazują, że tam, gdzie rodzina jest silna, tam zjawisko przemocy wobec jej członków występuje znacznie rzadziej³⁰³.

301 Zob. materiał prasowy z konferencji prasowej poświęconej prezentacji projektu: *Konwencja o Prawach Rodziny – międzynarodowa gwarancja w obronie rodzin*, <https://www.ordoiuris.pl/dzialalnosc-miedzynarodowa/konwencja-o-prawach-rodziny-miedzynarodowa-gwarancja-w-obronie-rodzin>, dostęp 23 sierpnia 2020.

302 Przykładowe wyliczenie wraz z przywołaniem treści stosownych przepisów znajduje się np. tutaj: <http://worldfamilydeclaration.org/WFD#fn1>, dostęp: 19 maja 2020.

303 Zob. rozdział niniejszego raportu pt. „Dlaczego paradygmat zwalczania przemocy zawarty w Konwencji nie jest skuteczny?”.

Konwencja zasadza się również na głębokim poszanowaniu dla różnic, jakie obiektywnie występują pomiędzy kobietami i mężczyznami. W przeciwieństwie do dominującego dziś na forum międzynarodowym stygmatyzującego i dyskryminującego języka, który dąży do wyzbycia się przez kobiety i mężczyzn ich tożsamości, w odmiennościach widząc źródła przemocy i ucisku, Konwencja o prawach rodziny afirmuje różnorodność aspiracji kobiet i mężczyzn.

W szczególności zakazuje ona wszelkiej dyskryminacji ze względu na macierzyństwo i rodzicielstwo, której ofiarą padają dziś, także ze strony instytucji państwowych i międzynarodowych, głównie kobiety.

W niniejszym rozdziale przedstawione zostaną w sposób zwięzły najważniejsze założenia Konwencji o prawach rodziny. Dokument ten oparty został na ochronie podstawowych instytucji leżących u podstaw naszej cywilizacji – małżeństwa, rodziny i poszanowania wartości ludzkiego życia. KPR stanowi również alternatywę dla Konwencji stambulskiej, mającą na celu w sposób rzeczywisty, wolny od ideologii, przeciwdziałać przemocy i pomagać jej ofiarom. W dalszej części rozdziału scharakteryzowane również zostaną podejmowane do tej pory działania zmierzające do jej przyjęcia przez społeczność międzynarodową.

3. Systematyka Konwencji o prawach Rodziny

Konwencja o prawach rodziny składa się z preambuły i 9 rozdziałów, w których zawarto 52 artykuły precyzyjnie definiujące pojęcia: dobra dziecka, płci, małżeństwa, rodziny, przemocy i przemocy domowej. W kolejnych punktach przedstawione zostaną najważniejsze zagadnienia będące przedmiotem regulacji Konwencji.



3.1. Rozdział I Konwencji o prawach rodziny – definicje

Rozdział I KPR zawiera definicje małżeństwa, rodziny, płci, dobra dziecka, przemocy i przemocy domowej. Szczególną uwagę zwrócić należy na definicje małżeństwa (jako dobrowolnego związku kobiety i mężczyzny), rodziny (jako wspólnoty osób połączonych więzami pokrewieństwa lub powinowactwa) oraz płci (jako zespołu cech biologicznych, w tym genetycznych, pozwalających na rozróżnienie między kobietą a mężczyzną). Celem wprowadzenia wymienionych definicji jest ochrona podstawowych instytucji leżących u podstaw funkcjonowania społeczeństwa, przede wszystkim małżeństwa i rodziny, których tożsamość podważana jest przez radykalne ruchy na forum międzynarodowym. Definicja pojęcia „dobra dziecka” podkreśla, że to rodzina jest – co do zasady – najlepszym miejscem dla jego harmonijnego rozwoju. Definicje „przemocy” i „przemocy domowej” w sposób klarowny określają te zjawiska, wskazując, że „przemoc” to „jednorazowe lub powtarzające się umyślne działanie naruszające prawa innej osoby, stanowiące czyn zabroniony przez prawo państwa-strony, skierowane przeciwko

życiu, zdrowiu, nietykalności cielesnej, wolności lub mieniu”. W przypadku przemocy domowej czyny te mają miejsce „w rodzinie lub gospodarstwie domowym, między byłymi małżonkami lub osobami pozostającymi we wspólnym pożyciu, niezależnie od tego, czy sprawca i ofiara dzielą miejsce zamieszkania, czy nie”.



3.2. Rozdział II Konwencji o prawach rodziny – ogólne zasady ochrony rodziny

W KPR znajdują się ogólne zasady dotyczące ochrony i wsparcia rodziny przez państwo (głównie zawarte w rozdziale II). Art. 2 ust. 1 wskazuje, że małżeństwo, rodzina i rodzicielstwo znajdują się pod szczególną ochroną państwa. Art. 2. ust. 2 potwierdza zasadę, że wszelkie wątpliwości dotyczące stosowania krajowych przepisów powinny być rozstrzygane tak, aby zachować integralność rodziny. W art. 4 KPR wyrażona została konieczność poszanowania autonomii rodziny. Podkreślono w nim znaczenie zasady pomocniczości, na której powinny być oparte relacje między rodziną a państwem. Ingerencja państwa w rodzinę powinna mieć charakter wyjątku, a nie reguły (art. 10 KPR). Konwencja zakazuje również wszelkiej dyskryminacji ze względu na: wykonywanie pracy niezarobkowej polegającej na wychowywaniu dzieci, wielodzietność (art. 14 ust. 2), rodzicielstwo (art. 14 ust. 3) i status rodzinny (art. 15).



3.3. Rozdział III Konwencji o prawach rodziny – małżeństwo i prawa małżonków

Rozdział III Konwencji o prawach rodziny dotyczy instytucji małżeństwa, będącej podstawą każdej rodziny, oraz praw małżonków. Według definicji, znajdującej się w rozdziale I Konwencji, małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny. Konwencja nie uznaje skutków prawnych małżeństw jedнопłciowych, poligamicznych czy kazirodczych³⁰⁴. Podkreśla równość praw i obowiązków małżonków (art. 13) oraz to, że ważne małżeństwo zawrzeć można jedynie dobrowolnie (art. 12). W rozdziale tym zawarto również zobowiązanie władz publicznych do zapewnienia regulacji prawnych mających na celu wsparcie rodzin wielodzietnych (art. 14 ust. 2) oraz zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na wielodzietność

304 Konwencja o Prawach Rodziny – Projekt, art. 9, https://www.ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Konwencja_o_Prawach_Rodziny_z_komentarzami_PL_1.pdf, dostęp: 8 września 2020.

(art. 14. ust. 3). Zakazane zostały w niej również wszelkie antynatalistyczne działania w różnych obszarach polityki mające na celu lub skutkujące ograniczaniem planów rodzicielskich rodziców (art. 14 ust. 1).

Wprowadzenie tych przepisów ma być odpowiedzią na widoczne od lat 70. ubiegłego wieku na forum międzynarodowych instytucji ruchu depopulacyjne, których celem jest zmniejszenie ilości rodzących się na świecie ludzi, m.in. poprzez propagowanie koncepcji „praw reprodukcyjnych i seksualnych” oraz deprecjonowanie rodzicielstwa i macierzyństwa. Skutkiem przyjęcia tej globalnej polityki jest występujące dziś wielopoziomowo zjawisko prawnej i faktycznej dyskryminacji rodzin wielodzietnych.



3.4. Rozdział IV Konwencji o prawach rodziny – prawa rodzicielskie

Rozdział IV KPR dotyczy praw rodziców, które podważane są dziś na wielu płaszczyznach – m.in. w kwestiach dotyczących tzw. edukacji seksualnej czy zgody na niektóre świadczenia medyczne, szczególnie dotyczące seksualności i prokreacji. Konwencja przypomina o fundamentalnym prawie rodziców do swobodnego wyboru metod wychowawczych, dostosowanych do stopnia dojrzałości dziecka, oraz prawa do wychowywania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami religijnymi i moralnymi³⁰⁵, w tym także do przekazania im swojej tożsamości narodowej, zwłaszcza kultury oraz języka ojczystego³⁰⁶.

Konwencja zaznacza, że to na rodzicach spoczywa główna odpowiedzialność za wychowanie dzieci, w związku z czym mają oni pierwszeństwo w decydowaniu o sposobie ich wychowywania.

Ponadto z uwagi na nadrzędny charakter dobra dziecka wskazuje ona, że władza rodzicielska może być ograniczona lub odebrana **wyłącznie w razie zaistnienia sytuacji wskazanych przez ustawę, zaś odebranie dziecka rodzicom w trybie natychmiastowym może mieć miejsce tylko, gdy zdrowie lub życie dziecka jest bezpośrednio zagrożone**³⁰⁷. Przepisy te mają na celu zapobiegać bezpodstawnemu odbieraniu dzieci rodzicom, na co przyzwalają założenia Konwencji stambulskiej.

³⁰⁵ Tamże, art. 16, ust. 2.

³⁰⁶ Tamże, art. 22.

³⁰⁷ Tamże, art. 16, ust. 3 i 6.



3.5. Rozdział V Konwencji o prawach rodziny – prawa dziecka

Rozdział V Konwencji o prawach rodziny poświęcony jest dobru dziecka.

Konwencja gwarantuje ochronę jego fundamentalnych praw, do których należą: objęcie ochroną prawną przed urodzeniem i po urodzeniu, zagwarantowanie zabezpieczenia najlepszego dobra dziecka we wszystkich działaniach państwa dotyczących dzieci oraz zagwarantowanie prawa do wychowywania dziecka w pierwszej kolejności przez rodziców lub przez członków najbliższej rodziny³⁰⁸.

Również te podstawowe prawa, zagwarantowane m.in. przez Konwencję o prawach dziecka, są dziś podważane przez radykalne ruchy działające na forum międzynarodowym. Będąca przedmiotem niniejszego raportu Konwencja stambulska, jak zostało to już wielokrotnie podniesione, stoi w sprzeczności z tak sformułowanymi założeniami, co widoczne jest przede wszystkim w dwóch aspektach. Po pierwsze, postuluje nauczanie na każdym etapie edukacji o tzw. „niestereotypowych” rolach genderowych oraz przekazywanie treści dotyczących równości kobiet i mężczyzn, co w oczywisty sposób godzi w prawo rodziców do wychowywania dziecka zgodnie ze swoimi przekonaniami. Po drugie zaś, jak już zostało wspomniane – poprzez nietrafne i nieostre zdefiniowanie przemocy zezwala na nieuzasadnione ingerencje w rodzinę, w tym także na bezpodstawne odbieranie dzieci.



3.6. Rozdział VI Konwencji o prawach rodziny – ochrona przed przemocą domową i przemocą godzącą w życie rodzinne

Rozdział VI KPR dotyczy zwalczania i przeciwdziałania przemocy domowej oraz przemocy godzącej w życie rodzinne. Zawiera diagnozę rzeczywistych przyczyn przemocy i w sposób wyczerpujący ujmuje sytuacje będące jej faktycznym wyrazem.

Przemoc definiuje jako „jednorazowe lub powtarzające się umyślne działanie naruszające prawa innej osoby, stanowiące czyn zabroniony przez prawo Państwa-Strony, skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, nietykalności cielesnej, wolności lub mieniu” (art. 1 lit. e). Odnosi się również do przestępstw

308 Tamże, art. 27, ust. 1.

na tle seksualnym, w tym poddawania drugiej osoby czynnościom seksualnym bez zgody, pochwalania przemocy seksualnej, zmuszania do zawarcia małżeństwa czy przymusowego lub nielegalnego przeprowadzenia aborcji³⁰⁹. Co istotne, KPR przewiduje szereg instrumentów mających na celu przeciwdziałanie przemocy oraz pomoc jej ofiarom. Należą do nich: poradnictwo prawne i psychologiczne; wsparcie finansowe; pomoc mieszkaniowa; edukacja; szkolenia oraz pomoc w znalezieniu zatrudnienia; zapewnienie dostępu do opieki zdrowotnej i instytucji wyspecjalizowanych w udzielaniu pomocy ofiarom; zapewnienie wystarczającej liczby odpowiednich i łatwo dostępnych schronisk oferujących bezpieczne zakwaterowanie oraz aktywną pomoc ofiarom, zwłaszcza kobietom i ich dzieciom; zagwarantowanie wystarczającej liczby odpowiednich i łatwo dostępnych ośrodków świadczących pomoc ofiarom gwałtów lub innych aktów przemocy seksualnej, zapewniających badania lekarskie i sądowe, wsparcie pourazowe oraz poradnictwo; czy też zapewnienie ofiarom dostępu do pomocy prawnej i do bezpłatnej porady prawnej na warunkach przewidzianych przez prawo krajowe³¹⁰.

Poza wymienionymi rozwiązaniami Konwencja o prawach rodziny proponuje również nowy instrument, którego celem jest pomoc ofiarom przemocy domowej – bezpłatny, ogólnokrajowy portal informacyjny, prowadzony we wszystkich językach urzędowych oraz językach mniejszości narodowych i etnicznych, zawierający informacje o wszelkich formach przemocy, metodach jej zapobiegania, prawach przysługujących ofiarom przemocy oraz umożliwiający zgłaszanie przypadków przemocy za jego pośrednictwem. Ustanawia także Międzynarodowy Komitet Praw Rodziny, którego zadaniem będzie kontrola postępów dokonywanych przez państwa-strony w przestrzeganiu konwencyjnych norm ochrony praw rodziny³¹¹.

Tym samym KPR wprowadza skuteczne instrumenty walki z przemocą, co sprawia, że jest realną alternatywą dla wadliwie skonstruowanej Konwencji stambulskiej bazującej na genderowej identyfikacji i strategii walki z przemocą.

Wielokrotnie już przywoływane badania Agencji Praw Podstawowych UE (APP) wskazują, że w krajach, które stosują to podejście, odsetek przemocy wobec kobiet pozostaje na bardzo wysokim poziomie i oscyluje wokół aż 50%³¹². Dla porównania w Polsce przed przyjęciem Konwencji stambulskiej – według tych samych badań – odsetek przemocy wynosił 19%, najmniej w całej Unii Europejskiej.

4. Działania podejmowane w celu przyjęcia Konwencji o prawach rodziny na arenie międzynarodowej

Jak zostało to już wskazane, projekt Konwencji o prawach rodziny został opracowany przez Chrześcijański Kongres Społeczny i Instytut Ordo Iuris we współpracy z ekspertami i organizacjami społecznymi z kilkunastu krajów Europy. Był on prezentowany w Parlamencie Europejskim w Brukseli, a także podczas konferencji w Paryżu, Bratysławie, Budapeszcie, Bukareszcie, Kijowie, Sofii, Wilnie i Zagrzebiu. Był dyskutowany podczas paneli towarzyszących konferencjom ONZ i OBWE.

309 Tamże, art. 37.

310 Tamże, art. 35 i 40.

311 Tamże, rozdz. VII i VIII.

312 European Union Agency for Fundamental Rights, *Violence Against Women: an EU-wide Survey*, dz. cyt.

W sierpniu 2018 r. projekt poparło polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a w lipcu 2020 wiceminister Paweł Jabłoński, odpowiadając na prośbę premiera Mateusza Morawieckiego, zapowiedział wyjście na forum międzynarodowym z inicjatywą przyjęcia nowej umowy chroniącej prawa rodzin.

Głównych sojuszników na rzecz przyjęcia tej nowej umowy należy szukać przede wszystkim w grupie państw V4 (Czechy, Słowacja, Węgry). Słowacja i Węgry są państwami, które jak dotąd najbardziej jednoznacznie sprzeciwiły się ratyfikacji Konwencji stambulskiej³¹³. Są to kraje, które jednocześnie od lat prowadzą politykę zorientowaną na wsparcie rodziny jako podstawowej komórki społecznej. Również państwa należące do szerszej inicjatywy Trójmorza, z których większość nie ratyfikowała wadliwej Konwencji stambulskiej, stanowią potencjalnych partnerów w rozmowach na temat nowej Konwencji.

Przykład Węgier dowodzi, że przemyślana inwestycja w politykę rodzinną przynosi wymierne korzyści. Podejmowane przez to państwo w ostatnich latach działania na rzecz rodziny, takie jak preferencyjne traktowanie rodzin wielodzietnych, bony wychowawcze oraz ułatwienia w opiece nad małymi dziećmi, w bezpośredni sposób przełożyły się na poprawę sytuacji demograficznej w kraju, jak również na zwiększenie świadomości społecznej na temat znaczenia rodziny dla rozwoju społeczeństwa oraz jej praw. W lutym tego roku miało miejsce spotkanie z minister sprawiedliwości i spraw europejskich Węgier – Judit Vargą. Przedstawiciele Instytutu Ordo Iuris zaprezentowali wówczas koncepcję Konwencji o Prawach Rodziny, której projekt wzbudził duże zainteresowanie, i to właśnie wówczas minister Varga wyraziła gotowość włączenia się w dalsze prace nad jej przyjęciem.

5. Podsumowanie

Przyjęcie Konwencji o Prawach Rodziny jest szansą na nową jakość w obowiązującym prawie międzynarodowym. Stanowiłoby ono wypełnienie istniejącej luki w systemie praw człowieka, który do ochrony rodziny jako podstawowej komórki społecznej podchodzi jak dotąd w sposób fragmentaryczny. KPR to oparta na wiedzy naukowej odpowiedź na realne problemy i potrzeby rodzin na całym świecie. Ponadto przyjęcie KPR byłoby również wyrazem sprzeciwu wobec nasilających się motywowanych ideologicznie ataków wymierzonych w tę instytucję. Proponowane w Konwencji rozwiązania dotyczące ochrony tożsamości małżeństwa, autonomii rodziny, praw rodzicielskich, zakazu dyskryminacji ze względu na rodzicielstwo i macierzyństwo oraz walki i przeciwdziałania przemocy domowej wzmacniają instytucję rodziny, przyczyniając się do jej prawidłowego funkcjonowania, które niezbędne jest dla dobrostanu całego społeczeństwa.

Zainicjowanie prac nad przyjęciem Konwencji o Prawach Rodziny to wreszcie szansa dla Polski i państw naszego regionu na zaznaczenie swojej podmiotowości i sprzeciwu wobec radykalnych propozycji płynących ze strony instytucji międzynarodowych. Projekt ten już na tym etapie spotkał się z zainteresowaniem rządzących spoza Polski, a także popierany jest przez szereg europejskich organizacji pozarządowych. Obecna sytuacja na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim coraz bardziej stanowiąca niezgoda na postępującą radykalizację międzynarodowego języka prawnego – to znakomita szansa na przyjęcie tej umowy.

313 Zob. rozdział pt. „Sprzeciw wobec Konwencji stambulskiej w Europie” niniejszego raportu.

XII. Rekomendacje i wnioski końcowe

01
Polska powinna jak najszybciej podjąć czynności mające na celu wypowiedzenie Konwencji stambulskiej. Obecna sytuacja na arenie międzynarodowej sprzyja takim działaniom – w ostatnim czasie coraz więcej państw (przede wszystkim Węgry, Słowacja i Bułgaria) wyraża otwarty sprzeciw wobec ideologicznych założeń Konwencji stambulskiej.

02
Konwencja stambulska oparta została na ideologicznych założeniach. Jej centralnym pojęciem jest termin *gender*, który kobiecość i męskość przedstawia jako społeczne konstrukty powstałe w wyniku nierównych stosunków władzy. Koncepcja *gender* jest owocem myśli feministycznej II i III fali, lecz jej źródła można upatrywać w radykalnym postmodernizmie i marksizmie.

03
Tym samym Konwencja stambulska zawiera szereg przepisów stojących w głębokiej sprzeczności z polską Konstytucją. Poprzez wprowadzenie ideologicznego pojęcia *gender* uderza ona w ochronę tożsamości małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny. Jej wizja przemocy jako zjawiska uwarunkowanego strukturą społeczeństwa i istnieniem różnych ról kobiet i mężczyzn wymierzona jest również w rodzinę. Postanowienia Konwencji naruszają także konstytucyjne gwarancje dotyczące praw rodziców do wychowywania dzieci w zgodzie z własnymi przekonaniami oraz naruszają zasadę bezstronności światopoglądowej państwa. Dalsze obowiązywanie Konwencji stambulskiej w Polsce pogłębia zatem stan niepewności prawnej i prowadzi do inkorporacji do polskiego porządku prawnego sprzecznej z konstytucyjną aksjologią ideologii.

04
Konwencja stambulska, wbrew deklarowanemu celowi, nie jest skutecznym narzędziem walki z przemocą. Błędnie identyfikuje przyczyny przemocy, upatrując jej źródła nie w patologiach życia społecznego, a w samej strukturze społeczeństwa opartego na zróżnicowaniu ról pełnionych przez kobiety i mężczyzn. W jej przepisach nie pojawiają się odniesienia do prawdziwych przyczyn przemocy, takich jak alkoholizm, uzależnienia, rozpad więzi rodzinnych czy upowszechnianie się pornografii, która w sposób przedmiotowy traktuje kobiety. Badania jednoznacznie potwierdzają, że tam, gdzie przyjęta została genderowa perspektywa walki z przemocą, tam odsetek przemocy wobec kobiet jest najwyższy.

Należy ponownie przyrzeć się procesowi ratyfikacji Konwencji stambulskiej przez Polskę. W szczególności konieczne jest zwrócenie uwagi na błędne tłumaczenie tego dokumentu, które pomija jej ideologiczny charakter. Stawia ono pod znakiem zapytania prawidłowość przyjęcia Konwencji przez nasze państwo.

Równocześnie z wypowiedzeniem Konwencji stambulskiej Polska powinna podjąć starania na rzecz rozpoczęcia prac nad alternatywną, wolną od ideologii umową międzynarodową. Nowa Konwencja o Prawach Rodziny powinna mieć na celu wzmocnienie rodziny, będącej podstawową komórką społeczną i jednocześnie najbardziej optymalnym środowiskiem rozwoju dla każdego człowieka. Szereg badań dowodzi, że to silna i zdrowa rodzina chroni przed przemocą, nie zaś jest jej przyczyną. Konwencja o Prawach Rodziny w sposób trafny identyfikowałaby prawdziwe przyczyny przemocy, dzięki czemu zawarte w niej rozwiązania antyprzemocowe w sposób skuteczny przyczyniłyby się do zmniejszenia występowania tego zjawiska. Przyjęcie Konwencji o Prawach Rodziny wzmocniłoby pozycję Polski na arenie międzynarodowej jako lidera państw inicjatywy Trójmorza.

Bibliografia

- » Adolphe J., „Gender” Wars at the United Nations, „Ave Maria Law Review”, nr 11/1, 2012.
- » Banasiuk J. (red.) i in., Czy Polska powinna ratyfikować Konwencję Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej?, Raport Instytutu Ordo Iuris, Warszawa 2014, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Raport_przemoc_OI_0.pdf, dostęp: 15 maja 2020.
- » Banasiuk J., Stępkowski A., Teoretyczne założenia koncepcji gender-based violence w świetle danych empirycznych, „Przegląd Sejmowy”, nr 3, 2018, z. 146, s. 21–38.
- » Banaszkiewicz B., Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, z. 3, 2013, s. 591–656.
- » Beauvoir de S., *The Second Sex*, tłum. na jęz. ang. C. Borde, S. Malovany-Chevallier, New York 2010.
- » Bebel A., *Kobieta i socjalizm*, Kraków 1907.
- » Bernaciński Ł., Stanowisko Instytutu Ordo Iuris w sprawie wniosku o opinię przedstawionego przez Parlament Europejski w trybie art. 218 ust. 11 TFUE (Opinia 1/19), https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/stanowisko-instytutu-ordo-iuris-w-sprawie-wniosku-o-opinie-przedstawionego#_ftnref17, dostęp: 9 września 2020.
- » Boć J., [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, red. J. Boć, Wrocław 1998.
- » Borysiak W., komentarz do art. 18 i 33, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. L. Bosek, M. Safjan, Warszawa 2016.
- » Butler J., *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*, tłum. K. Krasuska, Warszawa 2008.
- » Catalano S., *Intimate Partner Violence, 1993–2010*, U.S. Department of Justice, 2012 (revised 2015).
- » Charlesworth H., Not Waving but Drowning: Gender Mainstreaming and Human Rights in United Nations, „Harvard Human Rights Journal”, nr 18, 2005, s. 1–14.
- » Dobrowolski M., Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji RP, „Przegląd Sądowy”, nr 4, 1999, s. 5–30.
- » Engels F., *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. III, Warszawa 1982.
- » England P., *Three Reviews on Marriage*, „Contemporary Sociology”, nr 105, 2000, s. 564–579.
- » European Institute for Gender Equality, *Gender in Sport*, Luxembourg 2017.
- » European Institute for Gender Equality, *What is Gender Mainstreaming*, Luxembourg 2016.
- » European Union Agency for Fundamental Rights, *Violence Against Women: an EU-wide Survey. Main Results*, Luxembourg 2014, fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2014-vaw-survey-main-results-apr14_en.pdf, dostęp: 10 września 2020.
- » *Explanatory Report to the Council of Europe Convention on Preventing and Combating Violence Against Women and Domestic Violence*, „Council of Europe Treaty Series”, nr 210, <https://rm.coe.int/16800d383a>, dostęp: 11 września 2020.

- » Fiedorczyk P., *Radzieckie prawo rodzinne jako przedmiot recepcji w Polsce i innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 3154, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XXXI, Wrocław 2009, s. 355–380.
- » Filgueiras Toneli M.J., Galvão Adrião K., Perucchi J., *Gender and Feminism: Theoretical-Epistemological Considerations and Methodological Impacts*, „Psicologia & Sociedade”, nr 25, 2013.
- » Firestone S., *The Dialectic of Sex. The Case for Feminist Revolution*, New York 1972.
- » Garlicki L., komentarz do art. 33, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, LEX, 2016.
- » Górny G., *Zwycięstwo ideologii gender oznaczać będzie ostateczny koniec sportu kobiecego*, <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/430883-zwyciestwo-gender-oznacza-będzie-koniec-sportu-kobiecego>, dostęp: 24 lipca 2020.
- » Guney G., *The Group of Experts under the Istanbul Convention on Preventing and Combating Violence against Women and Domestic Violence and the ECtHR: Complementary or Contradictory Tools?*, March 31, 2020, <https://www.ejiltalk.org/the-group-of-experts-under-the-istanbul-convention-on-preventing-and-combating-violence-against-women-and-domestic-violence-and-the-ecthr-complementary-or-contradictory-tools/>, dostęp: 17 września 2020.
- » Hammarberg T., *Tożsamość płciowa a prawa człowieka*, Malmö 2011.
- » Horkheimer M., Adorno T., *Dialektyka oświecenia*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1994.
- » Jasiński W., *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo”, nr 1, 2014, s. 68–84.
- » *Kobieta a socjalizm*, „Gazeta Robotnicza. Pismo Poświęcone Sprawom Polskiego Ludu Pracującego”, nr 146/19, wydanie z 11 grudnia 1909 r.
- » Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Londyn 1988.
- » Konwencja o Prawach Rodziny – Projekt, https://www.ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Konwencja_o_Prawach_Rodziny_z_komentarzami_PL_1.pdf, dostęp: 8 września 2020.
- » Legowicz J., *Zarys historii filozofii*, Warszawa 1983.
- » Mik C., „Opinia w sprawie oceny merytorycznej Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (Konwencja nr 210) podpisanej w Stambule, 11 maja 2011 r., oceny jej zgodności z Konstytucją RP oraz o niektórych konsekwencjach jej ratyfikacji dla Polski”, <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk7.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=2515> oraz https://glosdlazycia.pl/wp-content/uploads/2015/02/KONWENCJA_opinia-prawna.pdf, dostęp: 28 lipca 2020.
- » Miodowski A., *Radykalny feminizm Aleksandry Kołłontaj i próby urzeczywistnienia jego pryncypiów w przestrzeni społeczno-obyczajowej Rosji Sowieckiej (1917–1922)*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” nr 1/1, 2016, s. 24–44.
- » Office of the Special Adviser on Gender Issues and Advancement of Women, *Gender Mainstreaming. An Overview*, United Nations, New York 2002.
- » Olczyk M., *Cywilnoprawne środki ochrony kobiet – ofiar przemocy domowej – uwagi na tle Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*, [w:] *Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, w tym kobiet starszych i kobiet z niepełnosprawnościami. Analiza i zalecenia*, „Biuletyn RPO”, nr 7, 2013, s. 51–65.
- » Opaliński B., *Udział podmiotów władzy wykonawczej w ratyfikowaniu umów międzynarodowych*, „Ius Novum”, numer specjalny, 2014, s. 133–147.
- » Ożóg M., *Prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, nr 18, 2015, s. 263–285.
- » Pawlak Z., *Filozoficzne aspekty ideologii „gender”*, „Studia Wrocławskie”, nr 16, 2014.
- » Paz Galupo M., *Researching While Cisgender: Identity Considerations for Transgender Research*, „International Journal of Transgenderism”, nr 18/3, 2017, s. 241–242.

- » Pfäfflin F., *Remarks on the History of the Terms Identity and Gender Identity*, „International Journal of Transgenderism”, nr 13/1, 2011, s. 13–25.
- » Rai S.M., *Institutional Mechanisms for the Advancement of Women: Mainstreaming Gender, Democratizing the State?*, [w:] *Mainstreaming Gender, Democratizing the State*, red. S.M. Rai, Manchester 2018.
- » Rector R.E., Fagan P.F., Johnson K.A., *Marriage: Still the Safest Place for Women and Children*, 2004, Chart 1, B1732, <https://www.heritage.org/marriage-and-family/report/marriage-still-the-safest-place-women-and-children>, dostęp: 8 września 2020.
- » *Report of the Fourth World Conference on Women Beijing, 4–15 September 1995*, Statement by the President of the Conference on the commonly understood meaning of the term gender, 2–3, A/CONF.177/20/Rev.1.
- » *Report submitted by Poland pursuant to Article 68, paragraph 1 of the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence (Baseline Report)*, Received by GREVIO on 26 March 2020, GREVIO/Inf(2020)8, Non official translation, <https://rm.coe.int/grevio-inf-2020-8-eng/pdfa/16809e5394>, dostęp: 18 sierpnia 2020.
- » République de Pologne, *Rapport relatif aux mesures prises pour la mise en œuvre de la Convention du Conseil de l'Europe sur la prévention et la lutte contre la violence à l'égard des femmes et la violence en famille, présenté par le Gouvernement de la République de Pologne conformément à l'article 68 de la Convention* – otrzymany przez komitet GREVIO w dniu 26 marca 2020, GREVIO/Inf(2020)8, <https://rm.coe.int/grevio-inf-2020-8-rapport-etatique-pologne/pdfa/16809e0641>, dostęp: 18 sierpnia 2020.
- » Sarnecki P., *Idee przewodnie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Sejmowy”, nr 5, 1997, z. 22, s. 9–32.
- » Sarnecki P., komentarz do art. 48 i 53, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, LEX, 2016.
- » Scruton R., *Głupcy, oszuści i podżegacze. Myśliciele Nowej Lewicy*, tłum. F. Filipowski, Poznań 2018.
- » Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, komentarz do art. 48, LEX, 2013.
- » Soloch B., *Wybrane problemy dotyczące podziału kompetencji pomiędzy Unię Europejską a jej państwa członkowskie w kontekście umów mieszanych*, „Europejski Przegląd Sądowy”, marzec 2020, s. 8.
- » Spryszak K., *Wyrażenie zgody na ratyfikację umowy międzynarodowej – model konstytucyjny i uwarunkowania jego realizacji*, „Przegląd Konstytucyjny”, nr 3, 2019, s. 80–100.
- » Spurek S., komentarz do art. 3 i art. 6, [w:] *Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*, red. E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, WK, 2016.
- » Stanowisko Instytutu Ordo Iuris w sprawie wniosku o opinię przedstawionego przez Parlament Europejski w trybie art. 218 ust. 11 TFUE (opinia 1/19), https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/stanowisko-instytutu-ordo-iuris-w-sprawie-wniosku-o-opinie-przedstawionego#_ftnref10, dostęp: 18 sierpnia 2020.
- » Staudt K., *Gender Mainstreaming: Conceptual Links to Institutional Machineries*, [w:] *Mainstreaming Gender, Democratizing the State*, red. S.M. Rai, Manchester 2018.
- » *Studies in Prejudices*, red. M. Horkheimer, S.H. Flowerman, [w:] T. Adorno i in., *The Authoritarian Personality*, t. I., New York 1950.
- » Tuleja P., komentarz do art. 2, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. L. Bosek, M. Safjan, Warszawa 2016.
- » U.S. Department of Justice, *National Crime Victimization Survey, 1992–2000*.
- » Veale J.F., *Reflections on Transgender Representation in Academic Publishing*, „International Journal of Transgenderism”, nr 18/2, 2017, s. 121–122.

- » Walinowicz K., *Państwa pod lupą GREVIO – międzynarodowy monitoring z wykonywania konwencji stambulskiej*, https://ordoiuris.pl/pliki/dokumenty/GREVIO_RAPORT.pdf?fbclid=IwAR1UhbvZHu-4A9-CEHaP76Us0V1nO707x5_gGHdu9jcf6SC8xeL-YOxPmIkM, dostęp: 16 września 2020.
- » Whelan R., *Broken Homes and Battered Children: Study of the Relationship Between Child Abuse and Family Type*, Family Education Trust, 1993.
- » Wiącek M., komentarz do art. 89, [w:] *Konstytucja RP, t. II, Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- » Wieruszewski R., Sękowska-Kozłowska K., *Opinia w sprawie zgodności przepisów Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z Konstytucją RP*, http://rownetraktowanie.gov.pl/sites/default/files/opinia_2.pdf, dostęp: 27 grudnia 2018.
- » World Health Organization, *Global Health Estimates 2015: Deaths by Cause, Age and Sex, by Country and by Region, 2000–2015*, Geneva 2016.
- » Zalewski B., *Gloss to the Judgment No 13 of The Constitutional Court of the Republic of Bulgaria issued 27 July 2018 in Sofia*, „Kultura Prawna”, nr 2, 2018, s. 146–154.
- » Zegarlicki J., *Pewność prawa jako istotna wartość państwa prawnego*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, nr 6/2, 2017, s. 143–166.
- » Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 2007.

Pozostałe strony internetowe:

- » *64 Terms That Describe Gender Identity and Expression*, <https://www.healthline.com/health/different-genders>, dostęp: 26 lipca 2020.
- » *A Familiar Face. Violence in the Lives of Children and Adolescents*, United Nations Children's Fund (UNICEF), Division of Data, Research and Policy, November 2017, https://www.unicef.org/publications/files/Violence_in_the_lives_of_children_and_adolescents.pdf, dostęp: 20 sierpnia 2020.
- » *Brawo Słowacja! Parlament odrzucił genderową Konwencję Stambulską*, 26 lutego 2020, <https://www.pch24.pl/brawo-slowacja--parlament-odrzucl-genderowa-konwencje-stambulska,74222,i.html>, dostęp: 22 sierpnia 2020.
- » *Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and Committee of the Regions 'A Union of Equality: Gender Equality Strategy 2020–2025'*, COM/2020/152 final, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52020DC0152>, dostęp: 21 sierpnia 2020.
- » Council of Europe, *Chart of signatures and ratifications of Treaty 005, Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms*, Status as of 18/09/2020, <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/005/signatures>, dostęp: 15 września 2020.
- » *Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence (Istanbul Convention) An instrument to promote greater equality between women and men* (COE Factsheet), s. 4, <https://rm.coe.int/ic-instrument-to-promote-gender-equality/16809ece16>, dostęp: 30 lipca 2020.
- » *Forward Looking Strategies*, <https://www.un.org/womenwatch/confer/nfls/>, dostęp: 21 sierpnia 2020.
- » *General Recommendation No. 25 of the Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination against Women, on temporary special measures – 13 session*, 2004, [http://www.un.org/womenwatch/daw/cedaw/recommendations/General%20recommendation%2025%20\(English\).pdf](http://www.un.org/womenwatch/daw/cedaw/recommendations/General%20recommendation%2025%20(English).pdf), dostęp: 28 lipca 2020.

- » GREVIO, *1st General Report on GREVIO's activities covering the period from June 2015 to May 2019*, Council of Europe, April 2020.
- » GREVIO's (Baseline) *Evaluation Report on legislative and other measures giving effect to the provisions of the Council of Europe Convention on Preventing and Combating Violence against Women and Domestic Violence (Istanbul Convention)*, 27 września 2017, <https://rm.coe.int/grevio-report-austria-1st-evaluation/1680759619>, dostęp: 16 września 2020.
- » GREVIO *Baseline Evaluation Report Italy*, <https://rm.coe.int/grevio-report-italy-first-baseline-evaluation/168099724e>, dostęp: 30 lipca 2020.
- » *List of Genders & Sexualities*, <http://thepbhscloset.weebly.com/a-list-of-genders--sexualities-and-their-definitions.html>, dostęp: 26 lipca 2020.
- » Materiał prasowy z konferencji prasowej poświęconej prezentacji projektu: *Konwencja o Prawach Rodziny – międzynarodowa gwarancja w obronie rodzin*, <https://www.ordoiuris.pl/dzialalnosc-miedzynarodowa/konwencja-o-prawach-rodziny-miedzynarodowa-gwarancja-w-obronie-rodzin>, dostęp: 23 sierpnia 2020.
- » *Official UN Ukraine Statement on Ratification of the Istanbul Convention*, 27 maja 2020, <https://reliefweb.int/report/ukraine/official-un-ukraine-statement-ratification-istanbul-convention>, dostęp: 20 sierpnia 2020.
- » *Orban wzywa Europę Środkową do skupienia się wokół Polski*, 20 sierpnia 2020, <https://www.rp.pl/Dyplomacja/200829961-Orban-wzywa-Europe-Srodkowa-do-skupienia-sie-wokol-Polski.html>, dostęp: 21 sierpnia 2020.
- » *Preventing and Combating Domestic Violence against Women. A learning resource for training law enforcement and justice officers*, s. 2, <https://rm.coe.int/16805970c1>, dostęp: 30 lipca 2020.
- » *Preventing Violence Against Women: Article 12 Of the Istanbul Convention. A collection of papers on the Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence*, <https://rm.coe.int/168008482e>, dostęp: 30 lipca 2020.
- » *Reservations and Declarations for Treaty No. 210 – Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence. Declarations in force as of today Status as of 17.08.2020*; https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/210/declarations?p_auth=4ebx9lxL, dostęp: 17 sierpnia 2020.
- » *Rola Rady względem umów międzynarodowych*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/council-eu/international-agreements/>, dostęp: 9 września 2020.
- » *Romanian Rights Groups Condemn Ban on Gender Identity Studies*, 17 czerwca 2020, <https://www.reuters.com/article/us-romania-lgbt-rights/romanian-rights-groups-condemn-ban-on-gender-identity-studies-idUSKBN23O22G>, dostęp: 20 sierpnia 2020.
- » *Słowacja nie ratyfikuje konwencji antyprzemocowej. Powody: Definicja małżeństwa, gender*, 5 marca 2020, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1457847,slowacja-konwencja-o-przemocy-domowej.html>, dostęp: 22 sierpnia 2020.
- » *„Tęczowy piątek”. Rzecznik w obronie edukacji antydyskryminacyjnej w szkołach*, 11 grudnia 2018, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rzecznik-w-obronie-edukacji-antydyskryminacyjnej-w-szkolach>, dostęp: 19 sierpnia 2020.
- » *Thousands of Croats Protest Treaty to Protect Women*, 24 marca 2018, <https://www.france24.com/en/20180324-thousands-croats-protest-treaty-protect-women>, dostęp: 20 sierpnia 2020.
- » *Thousands Urge Ukraine's President to Help Stop Violence Against Women*, 22 lipca 2020, <https://www.hrw.org/news/2020/07/22/thousands-urge-ukraines-president-help-stop-violence-against-women>, dostęp: 20 sierpnia 2020.

- » *Violence – a global public health problem*, https://www.who.int/violence_injury_prevention/violence/world_report/en/chap1.pdf?ua=1, dostęp: 19 sierpnia 2020.
- » *Węgry: Parlament odrzucił w deklaracji politycznej konwencję stambulską*, 5 maja 2020, <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1474532,wegry-parlament-odrzucl-w-deklaracji-politycznej-konwencje-stambulska.html>, dostęp: 22 sierpnia 2020.
- » *World Family Declaration*, <http://worldfamilydeclaration.org/WFD#fn1>, dostęp: 19 maja 2020.
- » *World Report on Violence and Health: Summary*, World Health Organization, Geneva 2002, https://www.who.int/violence_injury_prevention/violence/world_report/en/summary_en.pdf?ua, dostęp: 20 sierpnia 2020.

Akty prawne i orzecznictwo:

- » Decyzja Rady (UE) 2017/865 z dnia 11 maja 2017 r. w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej w odniesieniu do spraw związanych ze współpracą wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych oraz Decyzja Rady (UE) nr 2017/866 z dnia 11 maja 2017 r. w sprawie podpisania, w imieniu Unii Europejskiej, Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej w odniesieniu do azylu i zasady non-refoulement (Dz. U. UE L 131), 20 maja 2017, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=OJ%3AL%3A2017%3A131%3ATOC>, dostęp: 18 września 2020.
- » Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (tekst polski), <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTM-Content?documentId=090000168046253c>, dostęp: 20 sierpnia 2020.
- » Konwencja wiedeńska o prawie traktatów sporządzona w Wiedniu 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439).
- » Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 z późn. zm.).
- » Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 961).
- » Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 grudnia 2019 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o umowach międzynarodowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 127).
- » Opinia Trybunału Sprawiedliwości 2/94 z dnia 28 marca 1996 r. w przedmiocie przystąpienia Wspólnoty do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ECLI:EU:C:1996:140, <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=99549&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=18407309>, dostęp: 9 września 2020.
- » Opinia Trybunału Sprawiedliwości 2/91 z dnia 19 marca 1993 r. (Rec. str. I1061, pkt 7).
- » Opinia Trybunału Sprawiedliwości 2/13 z 18 grudnia 2014 r. w sprawie przystąpienia UE do EKPC; ECLI:EU:C:2014:2454, pkt. 180, <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?docid=160882&doclang=PL>, dostęp: 16 września 2020.
- » Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego Republiki Bułgarii nr 1 z 27 stycznia 2005 r. w sprawie konstytucyjnej nr 8/2004.
- » Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 3 marca 1987 r., sygn. akt P 2/87, OTK 1987, poz. 2.
- » Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego Republiki Bułgarii nr 13 z 27 lipca 2018 r.
- » Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 1989 r., sygn. akt K 6/89.
- » Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87.

- » Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 1994 r., sygn. akt K 3/94.
- » Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96.
- » Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 16 grudnia 1996 r., sygn. akt U 1/96.
- » Orzeczenie nr 13, Sofia 27 lipca 2018 r., https://www.ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Orzeczenie_nr_13_Trybuna%C5%82u_Konstytucyjnego_Bulgarii_w_sprawie_Konwencji_Stambulskiej_0.pdf, dostęp: 19 sierpnia 2020.
- » Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, druk Sejmu VII kadencji nr 532, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/8E9C3EB0522666D-0C1257A2B00461E5A/%24File/532.pdf>, dostęp: 18 sierpnia 2020.
- » Protokół nr 8 dotyczący art. 6 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w sprawie przystąpienia Unii Europejskiej do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.
- » Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 2000 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o umowach międzynarodowych (Dz. U. Nr 79, poz. 891).
- » Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708).
- » Sprawozdanie z działalności Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania za okres od 1 stycznia 2019 r. do 31 grudnia 2019 r., Warszawa 2020, file:///C:/Users/User/Downloads/Sprawozdanie_z_dzia%C5%82alno%C5%9Bci_Pe%C5%82nomocnika_Rz%C4%85du_ds_R%C3%B3wnego_Traktowania.pdf, dostęp: 21 sierpnia 2020.
- » Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) (Dz. Urz. UE C 306 z 17 grudnia 2007 r.).
- » Ustawa z dnia 30 kwietnia 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 956).
- » Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1460 z późn. zm.).
- » Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2019 r., poz. 821 z późn. zm.).
- » Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2020 r., poz. 729 t.j.).
- » Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2020 r., poz. 218 t.j.).
- » Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2020 r., poz. 360 z późn. zm.).
- » Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 431 t.j.).
- » Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 755 z późn. zm.).
- » Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 30 z późn. zm.).
- » Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 z późn. zm.).
- » Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 849).
- » Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana) – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana) – Protokoły – Załączniki – Deklaracje dołączone do Aktu końcowego konferencji międzyrządowej, która przyjęła Traktat z Lizbony podpisany w dniu 13 grudnia 2007 r. (Dz. Urz. UE C 326 z 26 października 2012 r.).
- » Wniosek o opinię przedstawiony przez Parlament Europejski w trybie art. 218 ust. 11 TFUE – opinia 1/19 (Dz. Urz. UE C z 9 grudnia 2019 r.).

- » Wniosek o opinię przedstawiony przez Parlament Europejski w trybie art. 218 ust. 11 TFUE (Opinia 1/19), (2019/C 413/21), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62019CU0001&from=PL>, dostęp: 18 września 2020.
- » Wyrok Sądu Konstytucyjnego Republiki Łotwy z 13 maja 2004 r., sprawa nr 2004-18-0106, § 10.
- » Wyrok Sądu Konstytucyjnego Republiki Łotwy z 2 listopada 2006 r., sprawa nr 2006-07-01, § 13.5.
- » Wyrok I Senatu FTK z 10 października 2017 r., sygn. akt 1 BvR 2019/16.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 lutego 2005 r., sygn. akt K 48/04.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 stycznia 2000 r., sygn. akt K 7/99.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2002 r., sygn. akt K 6/02.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 21/99.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 stycznia 1999 r., sygn. akt K 1/98.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 lipca 2007 r., sygn. akt SK 61/06.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 maja 2005 r., sygn. akt K 16/04.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2005 r., sygn. akt K 18/04.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09, OTK-A 2011/4/32.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 lipca 2010 r., sygn. akt K 63/07.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 marca 2000 r., sygn. akt K 27/99.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 czerwca 2000 r., sygn. akt K 15/99.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 marca 2000 r., sygn. akt K. 27/99.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 czerwca 2000 r., sygn. akt K 15/99.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 marca 2012 r., sygn. akt K 3/10.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 czerwca 2001 r., sygn. akt SK 6/01.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 września 1999 r., sygn. akt K 6/98.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97.
- » Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 grudnia 2009 r., sygn. akt U 10/07.

Biogramy recenzentów

Paweł Czubik

 <https://orcid.org/0000-0003-0268-8665>

Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół prawa międzynarodowego publicznego. Kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego i Europejskiego w Instytucie Prawa Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Autor blisko 300 publikacji naukowych w kraju i zagranicą, sędzia SN w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

Anna Łabno

 <https://orcid.org/0000-0002-2669-2733>

Profesor nauk prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, autorka wielu publikacji z zakresu prawa konstytucyjnego porównawczego (Portugalia i Hiszpania) oraz polskiego prawa konstytucyjnego (m.in. redaktor naukowy i współautorka 3-tomowej monografii poświęconej idei solidaryzmu: *Idea solidaryzmu we współczesnej filozofii prawa i polityki*, *Idea solidaryzmu we współczesnym prawie konstytucyjnym*, *Państwo solidarne*) a także wielu ekspertyz i opinii naukowych. Członek Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów XII i XIII kadencji.

Nasze publikacje

Prawa dziecka zwrócone przeciw dzieciom?



Nasze publikacje

Opieka nad dziećmi do 3. roku życia w Polsce i na świecie.



Pobierz raport na stronie:

opiekanaddziecmi.ordoiuris.pl/

Nasze publikacje

Jak systemowo wspierać osoby z niepełnosprawnościami?



Nasze publikacje

Równouprawnienie czy uniformizacja?



Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

powstał, by bronić osoby i środowiska zagrożone społeczną marginalizacją bądź wykluczone ze względu na przywiązanie do naturalnego ładu społecznego i tradycyjnych wartości, poświadczonych w Konstytucji RP. Działamy na rzecz prawnej ochrony człowieka na każdym etapie życia, tożsamości małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, autonomii rodziny, wolności religijnej oraz prawa do prowadzenia działalności gospodarczej w zgodzie z własnym sumieniem.

Ekspertki z Centrum Analiz Prawnych Ordo Iuris:

- analizują i opiniują projekty ustaw,
- docierają z prawną argumentacją do polityków w kraju i w instytucjach europejskich,
- biorą udział w pracach komisji parlamentarnych,
- przedstawiają opinię w sądach (tzw. amicus curiae),
- monitorują działania administracji publicznej.

Prawnicy z Centrum Interwencji Procesowej Ordo Iuris:

- występują w obronie rodzin zagrożonych rozbiem z powodu nieuzasadnionej ingerencji państwa,
- reprezentują przedstawicieli zawodów medycznych i innych grup zawodowych, doświadczających trudności w profesjonalnym wykonywaniu zawodu zgodnie z osądem własnego sumienia,
- występują jako rzecznicy słowa i zgromadzeń, szczególnie w interesie obrońców życia,
- biorą udział w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym na rzecz spójności obowiązującego prawa z porządkiem konstytucyjnym Rzeczypospolitej Polskiej.

Instytut Ordo Iuris jest fundacją i zakres naszej aktywności jest ściśle uzależniony od funduszy, które pozyskamy na działalność statutową. Ceniąc sobie niezależność nie korzystamy ze środków publicznych i grantów, których pozyskanie mogłoby ją ograniczać. Naszą działalność prowadzimy tylko dzięki hojności naszych Darczyńców, zwłaszcza tych, którzy wspierają nas regularnie co miesiąc, w ramach Kręgu Przyjaciół (więcej o nas: www.przyjaciele.ordoiuris.pl).

RAZEM MOŻEMY REALNIE WPŁYWAĆ NA RZECZYWISTOŚĆ!

Darowiznę można przekazać na konto:

34 1020 1026 0000 1502 0301 0469

Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa

oraz za pomocą przelewów internetowych Tpay i PayPal

(szczegóły na stronie www.ordoiuris.pl)



ordoiuris.pl



[/ordoiuris](https://www.facebook.com/ordoiuris)



[@ordoiuris](https://twitter.com/ordoiuris)



[/ordoiuris](https://www.youtube.com/ordoiuris)



[/ordo.iuris](https://www.instagram.com/ordo.iuris)

Niniejszy raport zawiera kompleksową analizę najważniejszych zagadnień związanych z Konwencją stambulską, w szczególności dotyczących jej podłoża doktrynalnego, niezgodności z polską konstytucją, uchybień w procesie ratyfikacyjnym, błędnej identyfikacji przyczyn przemocy, funkcjonowania komitetu GREVIO oraz rosnącego sprzeciwu wobec jej założeń wyrażanego na arenie międzynarodowej. Autorzy raportu wskazują, że Konwencja stambulska okazała się dokumentem wadliwym, niespełniającym swojej podstawowej funkcji, jaką powinno być przeciwdziałanie i zwalczanie przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

Klarowna konstrukcja merytoryczna i następnie redakcja książki powodują, że czytelnik otrzymuje bardzo precyzyjne studium poświęcone konsekwencjom prawnym i społecznym stosowania Konwencji stambulskiej w Polsce. (...) Opiniowane opracowanie, choć objętość tekstu na to nie wskazuje, jest merytorycznie bardzo obszerne, a analizy są wielowątkowe. Autorzy pokusili się o przygotowanie pracy kompleksowo przedstawiającej odpowiedź na tytułowe zagadnienie.

Z recenzji naukowej prof. dr hab. Anny Łabno

Recenzowane opracowanie stanowi ciekawy pod względem wykonania i naukowego dowodzenia raport odnoszący się do podstawowych błędów, jakie niesie ze sobą oceniany instrument prawnomiędzynarodowy. (...) W sposób bardzo precyzyjny dokonany został komentarz do podstawowych przepisów budzących wątpliwości pod względem treściowym oraz tych, które charakteryzują się sprzecznością z postanowieniami Konstytucji (w tym oprócz sprzeczności poszczególnych przepisów także sprzeczności siatek pojęciowych zastosowanych w obu aktach).

Z recenzji naukowej dr. hab., prof. UEK Pawła Czubika

ISBN 978-83-959177-8-3



INSTYTUT NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS

www.ordoiuris.pl